

Porwania dla okupu

– analiza roli pokrzywdzonego

Mojemu Mężowi i córce Oliwii

Katarzyna Pruszkiewicz-Słowińska

Porwania dla okupu – analiza roli pokrzywdzonego



Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

Kolegium Wydawnicze UWM
Przewodniczący
ZBIGNIEW CHOJNOWSKI

Redaktor Działu
MAŁGORZATA SZWEJKOWSKA

Redaktor prowadzący serii
PRZEMYSŁAW PALKA

Recenzent
TOMASZ KUCZUR

Redakcja wydawnicza
DANUTA JAMIOŁKOWSKA

Projekt okładki
ADAM GŁOWACKI

ISBN 978-83-7299-903-0

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2014

Wydawnictwo UWM
ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn
tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38
www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/
e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Ark. wyd. 17,6; ark. druk. 15,0
Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam. 539

Spis treści

Wykaz skrótów	8
Wstęp	11
Rozdział I. Rys historyczny zjawiska porwania dla okupu	19
Rozdział II. Przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika (art. 252 k.k.) w kodeksie karnym z 1997 r.	29
1. Geneza przepisu art. 252 k.k.	29
2. Znamiona określające typ czynu zabronionego	32
3. Geneza nowelizacji art. 252 k.k. w związku z pojawiającymi się postulatami o zaostrzenie kar	43
Rozdział III. Metody działania sprawców porwań dla okupu	45
1. Charakterystyka sprawcy porwania dla okupu	45
2. <i>Modus operandi</i> sprawców porwań dla okupu	50
3. Sprawcy porwań w ramach zorganizowanych grup przestępczych	55
3.1. Czarna seria porwań biznesmenów z województwa warmińsko-mazur- skiego	65
3.2. Rola świadka koronnego w wykrywaniu i ściganiu sprawców porwań dla okupu	70
3.3. Rola małego świadka koronnego w wykrywaniu i ściganiu sprawców porwań dla okupu	73
4. Przygotowanie logistyczne sprawców	80
5. Wzięcie zakładnika	84
6. Taktyka działania sprawców po porwaniu	88
6.1. Przetrzymywanie	88
6.2. Żądanie okupu	92
6.3. Przekazanie okupu	96
6.4. Uwolnienie zakładnika	99
6.5. Podział i ukrycie okupu	101
Rozdział IV. Wiktymologiczne aspekty porwania dla okupu	103
1. Analiza kryminologiczna zjawiska	103
1.1. Motyw działania sprawców przestępstw	105
1.2. Opinia społeczna o porwaniach dla okupu	107
2. Analiza wiktymologiczna zjawiska	113
2.1. Potencjalne ofiary przestępstw	114

2.2. Analiza cech pokrzywdzonych	115
2.3. Związki ofiary ze sprawcą	127
3. Skutki porwania dla okupu dla pokrzywdzonego i jego bliskich	130
3.1. Materialne skutki porwania dla okupu	131
3.2. Niematerialne skutki porwania dla okupu	133
3.2.1. Pomoc psychologiczna dla ofiar porwań dla okupu	137
3.2.2. Stres bliskich uprowadzonego	140
3.2.3. Zespół Stresu Pourazowego (PTSD)	142
3.2.4. Syndrom sztokholmski	147
Rozdział V. Rola pokrzywdzonego w czynnościach wykrywczych organów ścigania w sprawie o porwanie dla okupu	151
1. Możliwości współczesnej kryminalistyki w walce z przestępstwem porwania dla okupu	151
1.1. Zespół ds. Porwań	156
1.2. Czynności podejmowane przez policję na etapie postępowania przygotowawczego	160
1.3. Profilowanie psychologiczne sprawców porwań dla okupu	165
1.4. Negocjacje	170
1.5. Przekazanie okupu	173
1.6. Odbicie zakładnika	174
1.7. Błędy w postępowaniu przygotowawczym	175
2. Udział pokrzywdzonych porwaniem dla okupu w wybranych czynnościach procesowo-kryminalistycznych w postępowaniu karnym	177
2.1. Sporządzenie portretu pamięciowego sprawcy	177
2.2. Oględziny sądowo-lekarskie osoby pokrzywdzonego	178
2.3. Okazanie	179
2.3.1. Okazanie wizerunku osób	182
2.3.2. Okazanie rzeczy	183
2.3.3. Okazanie miejsca	183
2.4. Przesłuchanie	183
2.5. Naznaczanie pieniędzy stanowiących okup	187
2.6. Eksperyment procesowy	191
3. Przykłady współpracy pokrzywdzonych z organami ścigania	192
3.1. Pokrzywdzeni, którzy chętnie współpracują z organami ścigania	194
3.2. Pokrzywdzeni, powiązani ze światem przestępczym	197
3.3. Pokrzywdzeni, którzy nie współpracują z organami ścigania, bo nie wierzą w ich skuteczność lub boją się zemsty porywaczy	199
4. Wpływ aktywności pokrzywdzonego na wynik postępowania	200
Rozdział VI. Czynności profilaktyczne w przestępstwach porwań dla okupu i ich znaczenie dla ofiar porwań i ich rodzin	202
1. Wybrane zagadnienia zwalczania i zapobiegania przestępstwom porwań dla okupu	202

2. Znaczenie działalności organów ścigania w zwalczaniu i zapobieganiu przestępstwom porwań dla okupu	205
3. Znaczenie działalności organizacji pozarządowych w zwalczaniu i zapobieganiu przestępstwom porwań dla okupu	207
4. Sposoby zachowań mających zmniejszyć potencjalne zagrożenie	211
5. Ubezpieczenia od skutków porwań i szantażu (Kidnap&Ransom)	213
6. Postulaty <i>de lege ferenda</i>	215
Wnioski	218
Summary	227
Spis tabel	229
Spis wykresów	230
Wykaz analizowanych spraw karnych	230
Bibliografia	231

Wykaz skrótów

Akty normatywne

- d.k.k. – ustawa z 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U., nr 13, poz. 94 ze zm.)
- k.c. – ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U., nr 16, poz. 93 ze zm.)
- k.k. – ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U., nr 88, poz. 553 ze zm.)
- k.k.s. – ustawa z 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2007 r., nr 111, poz. 765 ze zm.)
- Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U., nr 78, poz. 483 ze zm.)
- k.p.c. – ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U., nr 43, poz. 483 ze zm.)
- k.p.k. – ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U., nr 89, poz. 555 ze zm.)
- u.św.kor. – ustawa z 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. z 2007 r., nr 36, poz. 232 ze zm.)

Organy i instytucje

- ABW – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
- AT – Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji
- AW – Agencja Wywiadu
- CBA – Centralne Biuro Antykorupcyjne
- CBŚ – Centralne Biuro Śledcze
- KGP – Komenda Główna Policji
- KWP – Komenda Wojewódzka Policji
- MS – Ministerstwo Sprawiedliwości
- MSWiA – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
- SA – Sąd Apelacyjny
- SN – Sąd Najwyższy
- UE – Unia Europejska
- WHO – Światowa Organizacja Zdrowia (World Health Organization)

Publikatory i czasopisma

- Annales UMCS – „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G. Ius”,
Lublin
- CPKiNP – „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”
- Dz.U. – Dziennik Ustaw
- Dz.Urz. KGP – Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji
- Dz.U. UE. C – Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej seria C
- KZS – „Krakowskie Zeszyty Sądowe”
- Orz. Prok. i Pr. – Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego, dodatków do „Prokuratury i Prawa”
- OSA – Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
- OSNC – Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna
- OSPika – Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
- OSNKW – Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Wojskowa
- OSNwSK – Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
- PiP – „Państwo i Prawo”
- Prob. Krym. – „Problemy Kryminalistyki”
- Prok. i Pr. – „Prokuratura i Prawo”
- PS – „Przegląd Sądowy”
- SKKiP – „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”
- WPP – „Wojskowy Przegląd Prawniczy”
- Zeszyty Naukowe – „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie”
- WSiZiA

Wstęp

Porwania jako przejaw gwałtu występowały od zamierzchłych czasów, od wieków proceder ten był stosowany, żeby uzyskać pieniądze, osiągnąć władzę, posiadać upatrzoną niewiastę. Niezwykle łatwo jest wymusić pewne ustępstwa od drugiej strony, kiedy zagraża się życiu, zdrowiu lub wolności osób jej najbliższych. Naturalne jest, że zrozpaczone rodziny zakładników zrobią wszystko co w ich mocy, żeby uprowadzony jak najszybciej wrócił do domu.

W pracy podjęto analizę porwania z przyczyn ekonomicznych¹ ze szczególnym uwzględnieniem roli pokrzywdzonego.

Zagadnienie porwania dla okupu to problem nowy, który pojawił się w latach 90. XX w. i rozwijał się przez kilka kolejnych lat. Polskie organy ścigania i wymiar sprawiedliwości nie były przygotowane ani pod względem prawnym, ani logistycznym na raptownie nasilające się zjawisko. W latach 1945–1989 przestępstwo porwania dla okupu w zasadzie nie występowało, poza kilkoma przypadkami opisanymi w rozdziale pierwszym, z czego dwa zostały dokonane z przyczyn politycznych, a nie ekonomicznych². Polski system prawny nie znał przestępstwa porwania dla okupu, w kodeksie karnym z 1969 r.³ nie było bowiem odpowiedniego przepisu, który regulowałby odpowiedzialność za to przestępstwo. Przepis o porwaniu dla okupu pojawił się w kodeksie karnym dopiero w 1997 r. w art. 252 k.k.⁴ pod nazwą wzięcie i przetrzymywanie zakładnika i zostało umiejscowione w rozdziale XXXII kodeksu karnego, zatytułowanym *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*.

Przyczyną występowania zjawiska porwań dla okupu były w dużej mierze przemiany społeczno-gospodarcze, jakie rozpoczęły się po 1989 r. W następstwie transformacji ustrojowej nastąpił wzrost przestępczości i innych zjawisk patologii społecznej, a towarzyszyło temu zachwianie się zasad i norm współżycia społecznego oraz powszechnie akceptowanego systemu wartości. Pojawiły się nowe problemy społeczne, takie jak bezrobocie, ubóstwo, bezdomność⁵.

¹ W literaturze przedmiotu wyróżnia się porwania z przyczyn: osobistych, politycznych, ekonomicznych (J. Kaczmarek, M. Kierszka, *Porwania dla okupu*, Warszawa 2008, s. 13–14.).

² Zob. szerzej rozdział I (porwanie B. Piaseckiego i ks. Jerzego Popiełuszki).

³ Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. *Kodeks karny* (Dz.U. z 1969 r. nr 13, poz. 94 ze zm.).

⁴ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny* (Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553 ze zm.).

⁵ A. Wasik, S. Zinkiewicz, Z. Ziomka, *Wybrane elementy patologii społecznej w aspekcie służby prewencyjnej*, Katowice 2006, s. 5.

W tym czasie zaczęły tworzyć się grupy przestępcze, dla których wspomniany proceder stanowił znakomite i stałe źródło dochodu.

Porwanie człowieka i przetrzymywanie go przez kilka dni okazało się szybkim sposobem na zgromadzenie pokażnej sumy pieniędzy. Bliscy porwane- go, którzy dysponowali środkami finansowymi, płacili okup w możliwie jak najkrótszym czasie. Z literatury przedmiotu oraz przebadanych przez autorkę akt spraw karnych wynika, że większość grup przestępczych, dokonujących uprowadzeń dla okupu, wcześniej trudniła się m.in. przemytem alkoholu i papierosów, handlem narkotykami, kradzieżą samochodów, napadaniem na tiry lub wymuszaniem haraczy za tzw. ochronę. W zestawieniu z porwaniem dla okupu wymienione wyżej przestępstwa stały się mniej opłacalne.

Według danych statystycznych KGP, dotyczących przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika (art. 252 k.k.), sytuacja na przestrzeni ostatnich lat przedstawia się następująco:

Tabela 1. Ogólna liczba porwań dla okupu w latach 1999–2008

Rok	Art. 252 § 1–3 k.k.
1999	12
2000	17
2001	14
2002	29
2003	18
2004	28
2005	16
2006	8
2007	10
2008	14

Źródło: strona internetowa Komendy Głównej Policji www.policja.pl, pozyskano dn. 15.12.2011 r.

Tabela zawiera dane statystyczne z lat 1999–2008, czyli od momentu kwalifikacji prawnej porwań dla okupu z art. 252 k.k., według nowego kodeksu karnego z 1997 r., którego przepisy weszły w życie 1 września 1998 r.

W ciągu ostatnich 10 lat najwięcej tego typu przestępstw przypadło na lata 2002 – 29, 2003 – 18 i 2004 – 28. Potem odnotowuje się tendencję spadkową (2006 – 8, 2007 – 10 porwań dla okupu). Następnie w 2009 – 13, 2010 – 17 i 2011 – 18 zawiadomień o porwaniu dla okupu.

Według statystyk KGP w Polsce dochodzi do kilkunastu porwań rocznie. Statystyki wydają się optymistyczne, jednak nie należy zapominać, że liczba rzeczywiście zaistniałych tego rodzaju zdarzeń jest znacznie większa, ponieważ spora liczba porwań nie jest zgłaszana organom ścigania. Należy przypuszczać,

że to zjawisko będzie się pogłębiać w związku z rosnącą dysproporcją między biednymi a zamożnymi.

Jak dotąd statystyki przestępstwa z art. 252 k.k. nie są alarmujące, jednakże należy wziąć pod uwagę, że według wyników Najnowszej Diagnozy Społecznej 2011, przeprowadzonej pod kierunkiem socjologa prof. Janusza Czapińskiego na grupie 26 000 Polaków, po raz pierwszy od lat zaczęło rosnąć rozwarstwienie społeczne. W 2009 r. najbogatsze 10% społeczeństwa miało dochody 3,96 razy wyższe niż najuboższe 10%. W 2011 r. ta różnica wynosiła już 4,19 razy, co w konsekwencji powodowało ogólne niezadowolenie i frustrację. Stabilizuje się podział społeczny według dochodów. Ponad 60% Polaków, którzy w 2009 r. tworzyli jedną piątą najbiedniejszej części społeczeństwa, w roku 2011 pozostawało wciąż w tej grupie. Podobnie aż blisko 70% należących do jednej piątej najlepiej zarabiających utrzymało swój wysoki status⁶.

W tym miejscu warto odnieść się do zestawienia zamieszczonego w Raportcie z badań statystycznych nad przestępczością polegającą na porwaniach w celu wymuszenia okupu w latach 2005–2010, opracowanym przez Zespół ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprowadzeń Osób (dalej: Zespół ds. Porwań).

Tabela 2. Zestawienie oficjalnych danych policji i MS dotyczących liczby stwierdzonych przestępstw z art. 252 k.k. i skazań

Rok	Zakończone sprawy z art. 252 § 1–3 k.k. (oficjalne dane policji)	Skazania z art. 252 § 1–3 k.k. (oficjalne dane MS)
2006	8	24
2007	10	10
2008	14	14
2009	13	27
2010	17	31

Źródło: oficjalne dane policji i MS.

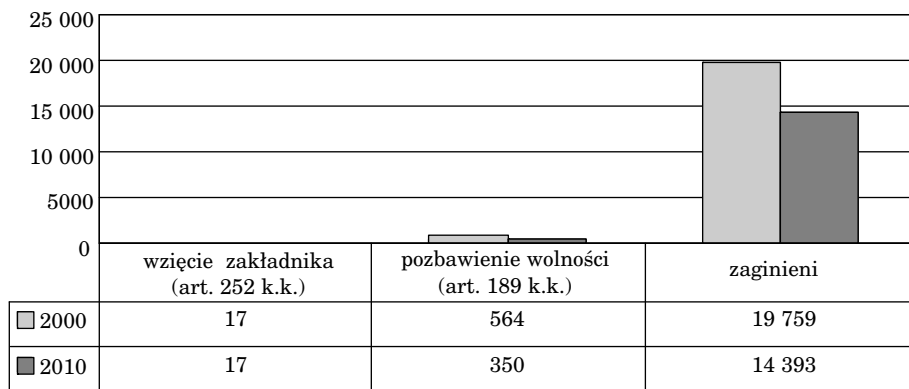
Widoczne rozbieżności dotyczące oficjalnych danych policji i oficjalnych danych MS wynikają z błędów w kwalifikacji prawnej tego typu zdarzeń, na co wskazywał w swoich wcześniejszych badaniach A. Staszak⁷.

Specjalista ds. porwań dla okupu, J. Kaczmarek, słusznie zauważył, że porwania dla okupu stanowią niewielki odsetek ogólnej liczby porwań⁸. Powyższe spostrzeżenie znajduje swoje odzwierciedlenie na wykresie 1, przedstawiającym ogólną liczbę porwań, porwań dla okupu i liczbę zaginięć.

⁶ Diagnoza Społeczna 2011: bogaci coraz bogatsi, biedni coraz biedniejsi, www.gazetaprawna.pl, pozyskano dn.14.07.2011 r.

⁷ A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, Prometeusz 2010, s. 31.

⁸ J. Kaczmarek, M. Kierszka, op. cit., s. 39.



Wykres 1. Liczba porwań, porwań dla okupu i zaginięć w latach 2000 i 2010

Źródło: dane KGP, www.policja.pl

Dotychczasowe opracowania dotyczące omawianego problemu skupiają się przede wszystkim na sposobach popełniania i ujawniania tego typu przestępstw, analizują zjawisko koncentrując się głównie na aspektach materialnoprawnych i kryminalistycznych, natomiast niniejsze opracowanie przedstawia problem uprowadzeń dla okupu w kontekście sytuacji prawnej pokrzywdzonych. W literaturze brakuje jednolitego opracowania, ujmującego rolę pokrzywdzonego porwaniem dla okupu w sposób kompleksowy.

Przestępstwo porwania dla okupu wywołuje olbrzymi sprzeciw i oburzenie społeczne. Z badań wynika, że w grupie wysokiego ryzyka znajdują się dzieci rodziców prowadzących dobrze prosperującą działalność gospodarczą, przedsiębiorcy, a także osoby prowadzące biznesy na pograniczu prawa. Początkowo panował pogląd, że porwania dla okupu dotyczą tylko osób mających związki ze światem przestępczym. Z tego powodu konieczne stało się zbadanie modelu wiktymologicznego ofiary⁹, kształtującego się w latach 1998–2008, aby ocenić, czy uległ on lub ulega zmianie. Konieczne jest cykliczne przeprowadzanie badań tego rodzaju np. co 10 lat i ich ocena.

W przypadku przestępstwa porwania dla okupu mamy do czynienia zawsze z więcej niż jednym pokrzywdzonym. Pokrzywdzonymi są:

- osoba porwana,
- osoba lub osoby, od których porywcze żądają pieniędzy w zamian za uwolnienie zakładnika,
- osoby najbliższe¹⁰ dla wyżej wymienionych. W prawie karnym, zgodnie

⁹ Na potrzeby niniejszej pracy pod pojęciem modelu wiktymologicznego ofiary porwania dla okupu rozumie się cechy charakterystyczne, występujące u ofiar porwań okupowych.

¹⁰ W ustawie o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych z 7 lipca 2005 r. (Dz.U. z 2005 r. nr 169, poz. 1415) zgodnie z art. 2 pkt 2 osoba najbliższa to małżonek lub osoba pozostająca z ofiarą we wspólnym pożyciu, wstępny, zstępny, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia.

z art. 115 § 11 k.k. osoba najbliższa to małżonek, wstępny (rodzice), zstępny (dzieci), rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba przysposobiona (adoptowane dziecko) i jej małżonek, osoba pozostająca we wspólnym pożyciu (konkubinat),

– instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, która została zobowiązana przez sprawców do zapłacenia okupu za zakładnika¹¹.

W niniejszej pracy skupiono się na sytuacji prawnej pokrzywdzonego w szerokim rozumieniu, a więc:

- osobie uprowadzonej i przetrzymywanej,
- osobie, do której skierowane jest żądanie zapłacenia okupu,
- osobie lub podmiocie, który ma to żądanie faktycznie spełnić.

Rozważania rozpoczęto od próby zdefiniowania pojęcia ofiary porwania dla okupu. W świetle przeprowadzonych badań można uznać, że *ofiara przestępstwa porwania dla okupu* może być tylko konkretna osoba, która wskutek tego przestępstwa (ujawnionego bądź nieujawnionego) poniosła szkodę (materialną lub niematerialną). Zwrócono uwagę, że jest to bardzo szeroki krąg, bowiem zaliczamy tu – obok osoby uprowadzonej i osoby zmuszanej do zapłacenia okupu – także ich osoby bliskie, jak i każdą osobę, na rzecz której zostało popełnione inne przestępstwo niż porwanie dla okupu, ale służące bezpośrednio do jego dokonania. Zatem ofiarą porwania dla okupu będzie także osoba, której skradziono samochód, służący do popełnienia przestępstwa porwania dla okupu lub osoba, która wynajęła domek letniskowy porywaczom, a w którym później przetrzymywano zakładnika, ponieważ musi ona brać udział w postępowaniu karnym składając zeznania, co może być dla niej uciążliwe.

Rola pokrzywdzonego w sprawie o porwanie dla okupu jest niezwykle istotna z punktu widzenia organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, bowiem przy współpracy wszystkich tych podmiotów może dojść do odtworzenia prawdziwego przebiegu zdarzenia. Pokrzywdzony jest najczęstszym źródłem uzyskania informacji o przestępstwie, a zgłoszenie faktu stania się ofiarą stanowi istotny środek dowodowy. Przestępstwo z art. 252 k.k. to czyn ścigany z urzędu, dlatego zgodnie z zasadą legalizmu organy ścigania po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie podejmują czynności niezależnie od woli pokrzywdzonego.

Współpraca ze szczerym i chętnym do pomocy pokrzywdzonym może przyczynić się do szybszego wyjaśnienia sprawy. Brak chęci współpracy ze strony pokrzywdzonego lub jego nieszczerłość utrudnia pracę organom ścigania.

¹¹ Por. A. Staszak, op. cit., s. 209.

Niniejsza praca jest głosem w dyskusji, która ma przyczynić się do większego zainteresowania sytuacją pokrzywdzonego przez organy ścigania. Ofiara porwania dla okupu to nie tylko strona postępowania, ale przede wszystkim osoba, którą spotkało wielkie nieszczęście. W ocenie autorki istnieje potrzeba spojrzenia na problem porwania dla okupu od strony wiktymologicznej.

Mówienie o ofierze przestępstwa z pominięciem cech sprawcy jest niemożliwe, bowiem oba te podmioty są ze sobą związane i bez nich przestępstwo nie mogłoby zaistnieć¹². Z tego powodu konieczne jest przedstawienie cech charakterystycznych sprawców porwania dla okupu i metod ich działania. Analiza omawianego problemu w większym zakresie (zarówno od strony ofiary, jak i sprawcy w ujęciu prawnowo-wiktymologicznym) uzupełnia dotychczasowe badania zjawiska porwania dla okupu.

Przedstawione zagadnienia sygnalizują złożoność problemów związanych z rolą pokrzywdzonego w sprawie o porwanie dla okupu. Autorka postawiła sobie za cel zbadanie modelu wiktymologicznego ofiary; przedstawienie sytuacji prawnej pokrzywdzonych porwaniem dla okupu i ich bliskich, zwracając jednocześnie uwagę na skutki przestępstwa porwania dla pokrzywdzonych i potrzebę pomocy psychologicznej w tym zakresie; zweryfikowanie, czy pokrzywdzony jest należycie chroniony przez polskie prawo.

Zamiarem autorki nie jest powielanie dotychczas przeprowadzonych badań, ale przedstawienie innego zagadnienia, mianowicie roli pokrzywdzonego porwaniem w postępowaniu przygotowawczym i sądowym i jej wpływu na wynik postępowania i wskazanie możliwości skorzystania przez pokrzywdzonych z różnych form wsparcia i pomocy.

Prowadząc w latach 1998–2008 badania naukowe nad zagadnieniem roli pokrzywdzonego w sprawie o porwanie dla okupu zastosowano następujące metody badawcze:

- badania literatury (studiuwano literaturę prawniczą: prawa karnego materialnego i procesowego, wiktymologiczną, kryminologiczną, kryminalistyczną, karnoprosową, a także historyczną i psychologiczną. Przygotowanie teoretyczne pozwoliło na wskazanie problemów badawczych, określenie celu i zakresu badań własnych);

- badania źródeł (przenalizowano źródła prawa, orzecznictwo i uzasadnienia uchwalonych aktów normatywnych);

- badania materiałów statystycznych. Analizie poddano dostępne statystyki policyjne dotyczące ogólnej liczby porwań dla okupu w Polsce, a także statystyki udostępnione przez Wydział Analiz KGP. Bardzo pomocny okazał się także udostępniony autorce Raport z badań statystycznych nad przestęp-

¹² B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2011, s. 969.

czością polegającą na porwaniach w celu wymuszenia okupu w latach 2005–2010;

– badania aktowe. Materiał badawczy stanowiła analiza akt sądowych zakończonych prawomocnie 23 spraw karnych z art. 252 k.k., obejmujących 35 przypadków porwania dla okupu w ramach studium indywidualnego przypadku. Materiał ten stanowił 21% w odniesieniu do ogólnej liczby porwań w latach 1998–2008. Sprawy o porwania dla okupu są wielotomowe i wielowątkowe. Przepięstwo to jest często tylko jednym z wielu czynów zabronionych występujących w badanych sprawach. Badane akta odzwierciedlały praktykę i pozwoliły na sformułowanie wniosków naukowych;

– wywiady, przeprowadzone z zastępcą prokuratora apelacyjnego w Gdańsku, jednocześnie członkiem Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprowadzeń Osób, z psychologiem policyjnym i psychologiem klinicznym. Zebrane w toku wywiadów wiadomości posłużyły do opracowania rozdziału dotyczącego roli pokrzywdzonego w czynnościach wykrywczych organów ścigania w sprawie o porwanie dla okupu, a także niematerialnych skutków porwania dla okupu. Informacje dotyczące pomocy psychologicznej ofiarom porwań dla okupu zostały zgromadzone na podstawie protokołów przesłuchań pokrzywdzonych, notatek służbowych funkcjonariuszy policji, którzy przebywali z rodziną od momentu zgłoszenia zdarzenia do uwolnienia pokrzywdzonego, jak również opinii biegłych psychologów o stanie emocjonalnym ofiar.

– ankieta przeprowadzona wśród losowo dobranych 100 studentów, dotycząca ich opinii na temat porwań dla okupu na kanwie sprawy uprowadzenia i zabójstwa Krzysztofa Olewnika.

Terytorialny zakres badań obejmował teren woj. warmińsko-mazurskiego, pomorskiego, łódzkiego i kujawsko-pomorskiego, a zakres czasowy lata 1998–2008. Taki, a nie inny zakres czasowy wybrano ze względu na to, że 1 września 1998 r. wszedł w życie kodeks karny z 1997 r., normujący zjawisko porwania dla okupu. Początkowo analiza miała obejmować lata 1998–2011, jednakże w trakcie badań okazało się, że sprawy o porwania dla okupu ciągną się całymi latami i te, które miały miejsce w 2008 r., prawdopodobnie zostały zakończone w 2012 r.

W rozdziale pierwszym opracowania przedstawiono definicję porwania (kidnappingu), a także rys historyczny zjawiska od starożytności do czasów najnowszych, obejmujący znane i mniej znane przypadki porwań.

Rozdział drugi poświęcony jest prawnym aspektom przestępstwa porwania dla okupu od genezy przepisu z art. 252 k.k. do genezy jego nowelizacji z dnia 17 grudnia 2009 r. w związku z pojawiającymi się postulatami o zaostrzenie kar.

Rozdział trzeci zawiera charakterystykę sprawcy porwania dla okupu, ponadto przedstawia poszczególne etapy działania sprawców od przygotowania logistycznego i typowania ofiary, aż po podział łupów.

W rozdziale czwartym przedstawiono cechy pokrzywdzonych tym przestępstwem, związku ofiary ze sprawcą, a także skutki porwania dla okupu dla pokrzywdzonego i jego bliskich ze szczególnym uwzględnieniem skutków niematerialnych i kwestii pomocy psychologicznej.

Rozdział piąty prezentuje możliwości współczesnej kryminalistyki w walce z przestępstwami porwania dla okupu, a także przykłady współpracy pokrzywdzonych z organami ścigania.

W ostatnim, szóstym rozdziale przedstawiono najważniejsze zagadnienia z zakresu profilaktyki kryminalistycznej, takie jak rola organów ścigania, sposoby zachowań mających zmniejszyć potencjalne zagrożenie, kwestie ochrony osobistej, ubezpieczenia od porwania oraz instytucje i zrzeszenia, niosące pomoc pokrzywdzonym przestępstwem porwania dla okupu.

* * *

Przedmiotowa monografia jest oparta na nieco zmienionej wersji rozprawy doktorskiej, obronionej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w maju 2013 r. Praca nie powstałaby bez pomocy, zaangażowania oraz życzliwości wielu osób, którym pragnę w tym miejscu podziękować, a za troskliwą opiekę naukową dziękuję w sposób szczególny Promotorowi, prof. dr. hab. Jerzemu Kasprzakowi.

Rozdział I

Rys historyczny zjawiska porwania dla okupu

Rozważania należy rozpocząć od zdefiniowania problemu. Pod pojęciami *porwanie*, *uprowadzenie*, *kidnapping*, *kidnaperstwo* – rozumie się dzisiaj wzięcie zakładnika. Terminy te są używane zamiennie dla określenia zjawiska zbrodniczego porwania osób, zwłaszcza dzieci, w celu wymuszenia okupu¹³. Według W. Kopalińskiego *porwanie* oznaczało dawniej uprowadzenie, uwięzienie siłą, gwałtem, zwłaszcza kobiety. Dziś mówi się raczej o uprowadzeniu (mężczyzny, kobiety, dziecka) przez przestępców dla uzyskania okupu w drodze szantażu, także przez terrorystów, chcących w ten sposób wymusić uwolnienie swoich uwięzionych kompanów¹⁴.

Pod pojęciem porwania (lub uprowadzenia) rozumie się także bezprawne przetrzymywanie osoby lub osób wbrew ich woli, w celu uzyskania nielegalnych korzyści lub innych korzyści ekonomicznych lub majątkowych, jak również zmuszenie osób trzecich do podjęcia lub zaniechania określonych działań w zamian za ich uwolnienie¹⁵.

Słowo *kidnapping* pochodzi z języka angielskiego od *kid* (koźlątko) i *napper dawn* (złodziej)¹⁶. Definiowane jest jako *zorganizowane działanie mające na celu uprowadzenie kogoś lub czegoś*¹⁷, przestępstwo polegające na bezprawnym pozbawieniu wolności siłą lub podstępem i uprowadzeniu człowieka, zwykle dzieci w celu uzyskania okupu¹⁸. Według B. Hołyta *kidnaperstwo* w sensie dosłownym polega *na uprowadzeniu dzieci osób zamożnych i żądaniu okupu za ich uwolnienie, w szerokim sensie dotyczy także innych członków rodziny (np. żon, matek), osób bliskich, znaczących, choć nie spokrewnionych, ulubionych*

¹³ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 1994, s. 260.

¹⁴ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 1015.

¹⁵ Na podstawie rezolucji Rady Gospodarczej i Społecznej 2002/16 Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) – Resolution 2002/16: International Cooperation in the Prevention, Combating and Elimination of Kidnapping and in Providing Assistance for the Victims, 24 July 2002, 2002/16, <http://www.un.org/en/ecosoc/docs/2002/resolution%202002-16.pdf>.

¹⁶ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1990, s. 261.

¹⁷ <http://sjp.pwn.pl/>, *Multimedialny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN.

¹⁸ *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. III, Warszawa 1996, s. 344.

zwierząt (np. psów i kotów – na małą skalę), a także samochodów skradzionych dla uzyskania okupu¹⁹. Definicja ta, zdaniem autorki, w pełni odzwierciedla aspekty omawianego zjawiska, które dziś obejmuje coraz szerszy krąg dóbr, będących przedmiotem zamachu.

Zamachów na wolność człowieka dokonywano po to, aby osiągnąć zamierzone cele osobiste (np. uprowadzenie niewiasty w celu zawarcia z nią małżeństwa), polityczne (np. uprowadzenie zakładnika w celu wymuszenia pewnych ustępstw od rządu), ekonomiczne (np. uprowadzenie zakładnika w celu wymuszenia okupu) i dlatego potrzebne były akty prawne, które by te przestępstwa regulowały²⁰. Patrząc na historię jesteśmy w stanie zobaczyć, jak proceder ten był karany i w jaki sposób chronione były prawa pokrzywdzonych.

Pierwszym porwaniem, które przychodzi na myśl niemal każdemu, jest mit o uprowadzeniu Heleny Trojańskiej. O najpiękniejszą i najbardziej pożądaną córkę Zeusa ubiegali się najwięksi bohaterowie Grecji. Poślubiła Menelaosa, przyszłego króla Sparty, jednakże w sporze trzech bogiń została przyrzeczona królewiczowi trojańskiemu Parysowi. Parys uprowadził Helenę do Troi, a w odpowiedzi na ten czyn Menelaos zorganizował wyprawę Greków pod dowództwem Agamemnona, który po 10 latach zdobył Troję. W literaturze do dziś trwa spór o odpowiedzialność Heleny za wojnę trojańską²¹.

Historyczne wzmianki o uprowadzeniu kobiet odnajdujemy także w antycznej legendzie o Sabinkach, uprowadzonych przez mieszkańców Rzymu. Romulus, założyciel Rzymu, kierując się potrzebą wzmocnienia swojego królestwa oraz jego ludności kazał porwać panny sabińskie, które przybyły do Rzymu, aby obejrzyć coroczne igrzyska na cześć Konsusa²². Porwane panny kazał wydać za mąż za mężczyzn z najlepszych rodów. W odwecie Sabinowie²³ wypowiedzieli wojnę Rzymianom, która została przerwana dopiero na prośbę porwanych kobiet. Na znak zawartego pokoju Romulus podzielił się władzą z królem Sabinów, Tytusem Tacjuszem, przyjął do swojego państwa Sabinów i zezwolił im na uczestniczenie w obrzędach religijnych²⁴.

¹⁹ B. Hołyst, *Socjologia kryminalistyczna*, t. I, Warszawa 2007, s. 129.

²⁰ Zob. szerzej *Wybrane regulacje prawne dotyczące porwania od starożytności do czasów najnowszych*, [w:] K. Pruszkiewicz-Słowińska, *Rola pokrzywdzonego w sprawach o porwanie dla okupu – aspekty prawno-wiktymologiczne*, niepublikowana rozprawa doktorska obroniona na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w 2013 r., dostępna w czytelni Biblioteki Głównej UWM, s. 33–41.

²¹ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 405.

²² Konsus – bóg żniw, później utożsamiany z Neptunem.

²³ Sabinowie – jedno z najstarszych plemion w środkowej Italii, z grupy językowej osko-umbryjskiej, trudniące się pasterstwem, zamieszkałe w IX w. p.n.e. na obszarach środkowego Apeninu i na Kwirynale, podbici przez Rzymian w 290 r. p.n.e. (W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 1135).

²⁴ M. T. Cynceron, *O państwie, o prawach*, Kęty 1999, s. 44.

W Starym Testamencie czytamy, że podobnie postąpili mężczyźni z rodu Beniamina, którzy zdziesiątkowani wojną z Izraelem porywali dziewczęta z Szilo i pojmowali je za żony²⁵.

Wiemy z historii, że także w starożytnej Persji i Chinach istniał proceder zatrzymywania zakładników jako gwarancji dotrzymania sojuszy czy układów pokojowych. W średniowieczu porywano rycerzy w celu uzyskania okupu²⁶.

Władca rzymski Juliusz Cezar w 75 r. p.n.e. został uprowadzony dla okupu przez piratów podczas podróży na grecką wyspę Rodos. Po zapłaceniu okupu został uwolniony²⁷.

W okresie rozkwitu Rzymu często dochodziło do uprowadzeń synów monarchów podbijanych państw, których przetrzymywano dla gwarancji bezpieczeństwa. Jako przykład wskazać można uprowadzenie Polybiusa – syna wysokiego urzędnika greckiego, który był jednym z 1000 zakładników, przetransportowanych do Rzymu; przetrzymywano go przez 17 lat²⁸.

Porwania zdarzały się także za pierwszych Merowingów. Królowie merowińscy traktowali państwo jako własność rodzinną. Kiedy w 511 r. zmarł Chlodwig, imperium Franków zostało podzielone pomiędzy jego czterech synów. Był to początek niemal stuletniej walki o sukcesję licznych pretendentów do tronu. Powszechne w tamtym czasie stały się intrygi, wendety, porwania oraz brutalne morderstwa na dworze królewskim. W połowie VI w. królowie zaprzestali zwoływania wolnych mężczyzn na Polu Marsowym. Odtąd robili to arystokraci, którzy szybko zaczęli tworzyć własne oddziały. Komendację – zazwyczaj przysięgę na wierność – żołnierze składali tylko swojemu seniorowi. Arystokraci zaczęli uważać się za reprezentantów swoich regionów i domagali się, aby na dworze królewskim znaleźli się ich przedstawiciele – majordomowie. Jeden z nich, Grimoald, w 656 r. porwał małoletniego następcę tronu frankijskiej Austrazji, Dagoberta II. Nie miał odwagi go zabić, więc skazał go na wygnanie, po czym zaaranżował przejęcie tronu przez własnego syna. Dagobert wrócił po latach wygnania i przejął tron w 674 r., podporządkował sobie wielmożów i hierarchów Kościoła, kładąc kres anarchii²⁹.

Innym przykładem uprowadzenia jest bezprawne pozbawienie wolności króla Anglii, Ryszarda Lwie Serce, przez Henryka IV w 1192 r. Cesarz Niemiec wykorzystał trudne położenie jeńca, wymógł na nim wysoki okup i złożenie

²⁵ Księga Sędziów 21, 15–25, *Biblia Tysiąclecia*, Poznań-Warszawa 1980.

²⁶ B. Hołyst, *Socjologia kryminalistyczna...*, s. 426.

²⁷ P. Southern, *Juliusz Cezar*, Warszawa 2002.

²⁸ D. Johnson, *A History of Hostage Negotiation Presentation to The Chartered Institute of Arbitrators London Branch by Commander Dave Johnson of The Metropolitan Police Service – Specialist Crime Directorate*, <http://www.londonarbitrators.org.pdf/Hostage%20Neg%20publ-vern.doc>

²⁹ D. Lis, *Tajemnice historii Europy*, Poznań, s. 18–19.

przysięgi lennej. Na opóźnionym powrocie Ryszarda do kraju zależało Filipowi Augustowi i Janowi bez Ziemi. Kiedy dowiedzieli się o jego uwięzieniu przez cesarza, czynili zabiegi, aby więzień odzyskał wolność jak najpóźniej. W 1194 r. Ryszard wy dostał się z niewoli za cenę wysokiego okupu i ustępstw natury politycznej³⁰.

Przekazy źródłowe informują, że uprowadzeń dopuszczali się także książęta polscy. Jeden z nich, Bolesław Rogatka, porywał krewnych, książąt i więził ich w zamku legnickim, wymuszając okupy³¹. Zdziwienie budzi jego wyczyn, kiedy razem ze swoimi najemnymi zbirami *jak złodziej i lotr, a nie jak książę* nocą 2 października 1256 r. porwał biskupa Tomasza. Wywłókł go z łóżka w samej białej, wsadził na konia i uprowadził do Wlenia, a potem do Legnicy, gdzie przez pół roku więził w wieży. Historycy nie dopatrują się w tym zdarzeniu jakiegoś sensu politycznego, widząc w nim raczej nieprzemysłany odruch rozpaczki księcia, który znajdował się wtedy w fatalnej sytuacji finansowej. Głównym celem porwania był okup, który biskup w końcu uiszczył. Rogatka za swój czyn został uroczyście wyklęty. W 1258 r. przyrzekł biskupowi zadosyćuczynienie i odbycie pokuty, a trzy lata później odbył pielgrzymkę do katedry wrocławskiej, upokorzył się przed Tomaszem, wręczył mu przywilej zawierający immunitet dla posiadłości biskupich i zobowiązał się, że przez 6 lat będzie płacił corocznie grzywnę złota na budowę nowej katedry³².

Innym odnotowanym porwaniem jest uprowadzenie Henryka Grubego. W listopadową noc 1293 r. książę jaworski, legnicki i wrocławski został porwany z łaźni, która znajdowała się poza murami miasta. Uprowadzenia dopuścił się dworzanin Henryka Grubego, Lutko Pakosławica, spiskując razem z Henrykiem Głogowskim, który chciał się zemścić za odebranie mu Wrocławia. *Dostawszy go – opisuje kronikarz Piotr z Byczyny – odprowadził do Głogowa i uwięził w strasznych okowach, chcąc go zmusić do uległości. Kazał zrobić jakby skrzynię z okratowanym otworem, przez który mógł oddychać i pobierać pokarm, i innym, podobnie zabezpieczonym, przez który mógł wydalać. W takim zamknięciu trzymał go jak najsurowiej przez 6 miesięcy, tak że na jego biodrach i plecach roilo się robactwo: nie mógł też ani stać, ani siedzieć, ani leżeć z powodu ciasnoty.* 6 maja 1294 r. Henryk Gruby zgodził się na mocy układu oddać Henrykowi Głogowskiemu prawie całe terytorium księstwa wrocławskiego na prawym brzegu Odry. Zobowiązał się również do udzielenia pomocy wojskowej w wysokości 100 kopii w ciągu 5 lat, a ponadto zapłacił okup w wysokości 30 grzywnien srebra³³. Następnym przetrzymywaniem Henryka

³⁰ T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1998, s. 207.

³¹ P. Jasienica, *Polska Piastów*, Warszawa 1983, s. 206.

³² B. Zientara, *Bolesław Łysy (Rogatka)*, [w:] A. Garlicki (red.), *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1984, s. 175–176.

³³ B. Zientara, *Henryk III Głogowski*, [w:] A. Garlicki (red.), *Poczet królów i książąt...*, s. 234–235.

Grubego w nieludzkich warunkach była jego przedwczesna śmierć 22 lutego 1296 r.

Przestępstwa pozbawienia wolności w przeszłości zdarzały się nie tylko po to, aby wymusić okup, ale i pewne ustępstwa polityczne. Tak było w przypadku Jana Kazimierza, króla Polski, który z powodu swojej sympatii do domu austriackiego został uprowadzony w 1638 r. u wybrzeży Prowansji i na polecenie kardynała Richelieu uwięziony pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Habsburgów hiszpańskich. Uwięzienie polskiego królewicza trwało 2 lata i stało się przyczyną wymuszenia na Władysławie IV przyrzeczenia, że nie będzie wspomagał sił cesarskich w wojnie trzydziestoletniej. W 1640 r. udało się do Paryża specjalne poselstwo polskie, które musiało potwierdzić neutralność króla³⁴.

Burzliwy okres w historii Polski spowodował, że 3 listopada 1771 r. porwania dopuścili się polscy konfederaci. Pomysł narodził się w wyniku niepowodzenia konfederacji barskiej wśród jej uczestników, którzy chcieli siłą postawić króla na czele zbrojnego związku szlachty polskiej. Realizatorem pomysłu został Stanisław Strawiński, który otrzymał od Kazimierza Pułaskiego do pomocy Walentego Łukawskiego, Jana Kuźmę i 26 żołnierzy. W późnych godzinach wieczornych, przy zbiegu ulic Koziej i Miodowej w Warszawie, oddział sprzysiężonych napadł na królewską karetę. Lekko ranny Stanisław August Poniatowski został uprowadzony i wywieziony z miasta. Zamach był źle zorganizowany i zbrojni szukając drogi w kierunku Młocin i Bielan pogubili się. Król przekonał jednego z porywaczy, Kozaka, Jana Kuźmę, aby go uwolnił, w zamian za bezkarność i nagrodę. Król spędził noc w chatce młynarza, a rano wrócił na Zamek³⁵. Na początku 1772 r. ujęto Jana Kuźmę i paru innych spiskowców. Kazimierzowi Pułaskiemu i Stanisławowi Strawińskiemu udało się zbiec za granicę. 29 maja 1773 r. sejm powołał specjalny sąd dla rozpatrzenia sprawy, któremu przewodniczył marszałek wielki koronny Stanisław Lubomirski. Mimo iż król podczas procesu wystąpił w obronie oskarżonych, sąd wydał wyrok skazujący. Kazimierz Pułaski, Stanisław Strawiński i Walenty Łukawski zostali skazani na karę śmierci przez ścięcie, poćwiartowanie zwłok, spalenie ich i rozsypanie prochów, dodatkowo na pozbawienie szlachectwa, konfiskatę majątków, zakaz używania nazwiska przez potomstwo i odebranie im przywilejów stanu szlacheckiego. Jan Kuźma został ukarany karą wygnania z terytorium Królestwa. Pozostali zostali skazani na infamię i pozbawienie szlachectwa. Dwie osoby, które nie wzięły udziału w zamachu, ale nie zawiadomiły o spisku, oskarżono i skazano na karę dożywotniego więzienia w twierdzy kamienieckiej. Mariannę Łukawską, mimo iż sąd uznał, że o plano-

³⁴ *Słownik władców polskich*, J. Dobosz (red.), Warszawa 1999, s. 165.

³⁵ P. Jasienica, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, Warszawa 1988, s. 338.

wanym zamachu nie wiedziała, ukarano trzyletnim pobyt w domu poprawczym i zakazem noszenia nazwiska męża³⁶.

Proces konfederatów barskich, oskarżonych o *crimen laesae maiestatis* z powodu uprowadzenia króla, stanowił przykład braku w prawie polskim odpowiednich przepisów, dotyczących ścigania sprawców. Przydatność konstytucji z 1588 r. budziła wątpliwości, ponieważ zawierała co prawda przepisy proceduralne, ale nie określała wysokości kary, jaką należało wymierzyć sprawcom³⁷. W tej sytuacji sięgnięto do prawa rzymskiego, które takie czyny kwalifikowało jako zbrodnię obrazy majestatu³⁸.

W 1804 r. doszło do porwania z przyczyn politycznych, które odbiło się szerokim echem w XIX – wiecznej Europie. Żołnierze Napoleona uprowadzili księcia Enghien, należącego do spisku Francuzów, którzy wystąpili przeciwko własnemu państwu. Dążąc do przywrócenia monarchii współpracowali z państwami, prowadzącymi wojnę z Napoleonem. Kiedy w 1803 r. Napoleon ogłosił zakaz zbliżania się rojalistów i emigrantów francuskich na odległość mniejszą niż 5 mil od granic Francji pod groźbą uznania za szpiegów, zdrajców i najemników, książę Enghien wyraźnie je zignorował. W efekcie tego w czasie, gdy przebywał w Ettenheim (Badenia), oddalonego od granicy tylko o 4 mile, rankiem 15 marca 1804 r. 300 dragonów i 30 żandarmów wtargnęło na terytorium jego rezydencji. Aresztowano go, przejrzano wszystkie dokumenty i umieszczono w zamkniętej karcie, a następnie wywieziono do twierdzy Vincennes pod Paryżem. Tam przeprowadzono przeciwko księciu pozorowany proces przed 6-osobowym sądem wojskowym. Rozprawa trwała krótko, książę nie miał obrońcy, nie udowodniono mu winy, mimo to skazano go na karę śmierci, która została wykonana pół godziny po ogłoszeniu wyroku. Napoleon w obronie przed zarzutem naruszenia prawa międzynarodowego wystosował do elektora Badenii oficjalną notę z informacją, że dwa oddziały wojskowe zostaną wysłane na teren przygraniczny w celu przechwycenia przestępców, a następnie wyślą do niego kuriera, który miał władcy wyjaśnić, jaki jest prawdziwy powód akcji. Elektor kierując się korzyściami politycznymi nie przeciwstawił się uprowadzeniu księcia.

Czyn Napoleona został potępiony przez państwa europejskie jako niedozwolona *samopomoc* państwa. Zarzucano mu, że porwanie księcia z neutralnego terytorium odbyło się z naruszeniem prawa międzynarodowego, a w rzeczywistości jego celem była zemsta na Burbonach, odstraszenie rojalistów

³⁶ J. Sondel, *Prawo rzymskie w procesie sprawców porwania Stanisława Augusta*, [w:] M. Kuryłowicz (red.), *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 2001, s. 194.

³⁷ A. Lityński, *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*, Katowice 1976, s. 24.

³⁸ J. Sondel, op. cit., s. 192.

i wzmocnienie swoich rządów we Francji. Pierwszy Konsul w sporządzonym tuż przed śmiercią testamentie wyznał, że wydał rozkaz uprowadzenia i osądzenia księcia, tłumaczył się jednak koniecznością obrony *bezpieczeństwa, honoru i interesów narodu francuskiego*³⁹.

Analizując późniejsze porwania warto zwrócić uwagę na trzy przypadki porwań dotyczące dzieci, które zakończyły się śmiercią.

Pierwszy miał miejsce w 1924 r. w Chicago, kiedy to dwóch studentów upraszczając zasady filozofii Nietzschego uznało, że jako nadludzie mają prawo odebrać życie innemu człowiekowi. Obmyślili plan zamordowania wybranej ofiary, a następnie nękania rodziny zamordowanego listami z żądaniem okupu za jej uwolnienie. Na ofiarę wybrali kuzyna jednego z nich – 14-letniego Roberta Franksa. Urowadzili go podczas drogi do szkoły, przed zamordowaniem wykorzystali seksualnie, a ciało porzucili w studziencie położonej blisko torów. Telefonicznie poinformowali ojca ofiary, że syn został uprowadzony, a następnego dnia wysłali utrzymany w grzecznym stylu list z żądaniem okupu i instrukcją pozostawienia go w określonym miejscu. Mimo iż sprawcy bardzo dobrze przygotowali się do przestępstwa: ukradli maszynę do pisania, by sporządzić list z żądaniem okupu; utworzyli pod fikcyjnym nazwiskiem rachunek bankowy, z którego wpłacili zaliczkę na wypożyczenie samochodu, którym mieli porwać ofiarę; kupili sznur, dłućko, kwas solny; opracowali plan podjęcia okupu; po zabójstwie oczyścili samochód; ubrania spalili; buty, sprzączkę od paska i inne przedmioty ofiary zakopali na polu, to ciało chłopca znaleziono bardzo szybko. Jeden z robotników kolejowych zobaczył bosą stopę ofiary, która wystawała ze studzienki. Śledczy wpadli na trop sprawców: Richarda Loeba i Nathana Leopolda dzięki okularom, które jeden z nich zostawił w pobliżu miejsca odnalezienia zwłok. Były to bardzo drogie okulary, zakupione jedynie przez trzech klientów, z których tylko sprawca – Nathan Leopold nie potrafił powiedzieć, gdzie znajduje się jego para. Po aresztowaniu Richard Loeb przyznał się do stawianych mu zarzutów i opowiedział o przebiegu zdarzenia, drugi ze sprawców skorzystał z prawa do milczenia. Obaj mężczyźni zostali skazani na dożywocie za morderstwo oraz na 99 lat pozbawienia wolności za porwanie⁴⁰.

Drugi przypadek dotyczył uprowadzenia 20-miesięcznego syna Anny Morrow i Charlesa Lindbergha w marcu 1931 r. w Hopewell, New Jersey. Dziecko zostało uprowadzone ze swojej sypialni. Na parapecie okna sprawca pozostawił list z żądaniem okupu w wysokości 50 000 \$ oraz dłućko. List zawierał błędy językowe i według śledczych świadczył, że sprawca ma wykształcenie pod-

³⁹ M. Plachta, *Kidnaping międzynarodowy w służbie prawa. Studium prawnomiędzynarodowe i porównawcze*, Warszawa 2000, s. 147–148.

⁴⁰ F. McLynn, *Słynne procesy. Sprawy, które tworzyły historię*, Warszawa 1996, s. 142–147.

stawowe i jest cudzoziemcem. Typowano cieślę lub stolarza, ze względu na pozostawioną pod oknem sypialni złamaną drabinę, która została wykonana ręcznie przez rzemieślnika. Rodzice natychmiast uścili okup, jednak nigdy nie odzyskali syna. 10 tygodni po uprowadzeniu w pobliżu domu Lindberghów znaleziono zwłoki ich dziecka. Oględziny wykazały, że przyczyną śmierci był wylew krwi do mózgu będący skutkiem urazu mechanicznego. W trakcie postępowania przygotowawczego skupiono się na poszukiwaniu banknotów stanowiących okup, ponadto ekspertyza potwierdziła, że drabina została wykonana przez fachowca, ustalono także, że sprawca poruszał się ciemnym samochodem. Porywacz został ujęty dopiero po 6 latach, okazał się nim Bruno Richard Hauptmann – z zawodu cieśla⁴¹.

We wrześniu 1953 r. porwano 6-letniego Bobba Greenlease, syna milionera, dealera samochodów. Chłopiec został uprowadzony z elitarnej szkoły, do której uczęszczał, przez parę uzależnioną od narkotyków i alkoholu. Porywacze zabili chłopca, a następnie wysłali do ojca ofiary wiadomość z żądaniem 600 000 \$ okupu. Pomimo zapłacenia całej kwoty milioner nigdy nie odzyskał syna. Był to największy okup w historii Stanów Zjednoczonych⁴².

W powojennej historii Polski do 1990 r. porwanie nie było zjawiskiem częstym. Odnotowano zaledwie kilka uprowadzeń, przy czym jedno z przyczyn wyłącznie politycznych.

22 stycznia 1957 r. w Warszawie miało miejsce wydarzenie, które wstrząsnęło polskim społeczeństwem. 16-letni Bohdan Piasecki, syn znanego działacza politycznego, przywódcy przedwojennej Falangi, późniejszego twórcy i przewodniczącego PAX, został porwany, kiedy wracał ze szkoły do domu. Ojciec chłopca otrzymał list od porywaczy z żądaniem okupu w wysokości 4000 \$ i 100 000 zł oraz z informacją o planowanym nawiązaniu kontaktu w sprawie doręczenia okupu. Późniejsze wydarzenia wykazały, że powyższe działania sprawców miały na celu jedynie stworzenie pozorów, że Bohdan został uprowadzony w celu wymuszenia okupu. Zwłoki chłopca znaleziono zupełnie przypadkowo 8 grudnia 1958 r., po upływie prawie dwóch lat od zdarzenia. Sprawcy postąpili z ofiarą okrutnie, oględziny sądowo-lekarskie i sekcja zwłok przeprowadzone przez prof. Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego wykazały, że prawdopodobnie został on zamordowany jeszcze w dniu porwania. Zabójcy zadali cios sztyletem przez koszulę i sweter, ponadto ogłuszyli go poprzez uderzenie tępym narzędziem w głowę, co spowodowało pęknięcie kości skroniowej i podstawy czaszki. Ciało chłopca wcisnęli siłą do małej ubikacji, znajdującej się w piwnicy domu nr 82 A przy al. Świerczewskiego. Do dnia dzisiejszego nieznane są okoliczności

⁴¹ T. Borkowski, *Porwanie dziecka Lindbergha*, „Prob. Krym.” 1961, nr 29, s. 78.

⁴² 5 Kidnap-For-Ransom Stories, <http://www.cosmoloan.com/international-economy/5-kidnap-for-ransom-stories.html>, pozyskano dn. 20.07.2011 r.

tego bestialskiego porwania i zabójstwa. Prawdopodobnie w przestępstwie brało udział kilka osób, ale organom ścigania udało się ująć tylko jednego ze sprawców, który został zatrzymany w areszcie śledczym. Prokuratura warszawska wystąpiła do sądu z aktem oskarżenia o przestępstwo z art. 27 k.k. i 248 § 1 k.k. (tj. o pomocnictwo i bezprawne pozbawienie wolności według kodeksu karnego z 1932 r.), jednak przed rozpoczęciem przewodu sądowego akt ten wycofała. Dlaczego – jest to tajemnica ówczesnych władz polskich. Starania ojca Bohdana, Bolesława Piaseckiego, o wykrycie i ukaranie sprawców nie przyniosły rezultatu. Po jego śmierci brat Bohdana, Jarosław Piasecki, wielokrotnie zwracał się do władz państwowych z prośbą o wyjaśnienie okoliczności śmierci swojego brata⁴³.

W tym samym roku w Poznaniu wprowadzono 7-letnią dziewczynkę. Sprawca zażądał 20 000 zł okupu. Po wprowadzeniu zadzwonił do domu jej rodziców i od zatrudnionej tam gosposi dowiedział się, że matka zgłosiła sprawę na Milicję Obywatelską. Dwa dni później ciało dziewczynki zostało znalezione nad Wartą. Organy ścigania ustaliły okoliczności porwania i zabójstwa dziecka, a także sprawcę, którym okazał się dalszy krewny dziewczynki⁴⁴.

Szerokim echem odbiło się w Polsce porwanie 64-letniej doktor Stefanii Kamińskiej, które miało miejsce w dniu 5 czerwca 1970 r. Jest to zdarzenie niemal tak tajemnicze, jak porwanie i zabójstwo Krzysztofa Olewnika⁴⁵. W dniu zniknięcia lekarki do drzwi jej gabinetu zapukał nieznany mężczyzna, który powiedział, że przyjechał w sprawie chorego dziecka. Niedługo potem mąż lekarki, Kazimierz Kamiński, spotkał żonę na korytarzu. Kobieta ubrana była w płaszcz, trzymała torebkę, w której był stetoskop, portmonetka, recepty i pieczętki lekarskie. Oznajmiła, że jedzie do chorego dziecka do Brwilna, po czym wsiadła z nieznanym mężczyzną do jego samochodu i odjechała. Wtedy mąż widział ją po raz ostatni. Sprawcą porwania i zabójstwa okazał się Zygmunt Bielaj vel Iwan Ślęzko. Po zniknięciu lekarki kontaktował się on z rodziną za pomocą listów. W okresie od 8 do 27 czerwca wysłał pięć listów z żądaniem okupu oraz z instrukcjami, dotyczącymi jego przekazania. Dowody dotyczące porwania lekarki przez Bielaję były jednoznaczne. Opierały się na badaniach kryminalistycznych mikrowłókien jego odzieży i listów z żądaniem okupu, na których znajdowały się odciski daktyloskopijne, a także na badaniach psychologiczno-lingwistycznych wspomnianych listów. Bielaj nigdy nie przyznał się do zabójstwa, choć było to wysoce prawdopodobne. Zwłok nigdy nie odnaleziono, do dzisiaj nie wiadomo, co stało się z lekarką. W polskim

⁴³ P. Raina, *Sprawa zabójstwa Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 1989, s. 7–18.

⁴⁴ S. Czerw, *Taktyka i technika zwalczania wymuszeń anonimowych oraz uprowadzeń osób w celu wymuszenia okupu*, praca doktorska obroniona na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 1977 r., dostępna w Czytelnicy Biblioteki Głównej UJ, s. 398.

⁴⁵ Zob. szerzej w rozdziale III, IV i V.

procesie karnym dla udowodnienia winy nie jest wymagane przedstawienie *corpus delicti*, czyli ciała ofiary. Konieczne jest jednak udowodnienie, że doszło do tzw. *czynności wykonawczej*. Bielaj przez cały proces twierdził, że co prawda uprowadził Stefanię Kamińską, ale potem przekazał ją nieznanemu mężczyźnie, który szantażował go ujawnieniem kilku zabójstw, których faktycznie dopuścił się w przeszłości. Przesłanki te uległy jednak przedawnieniu i Bielaj nigdy nie został za nie pociągnięty do odpowiedzialności. Proces w sprawie porwania i zabójstwa oparty był jedynie na poszlakach, brakowało jednego ogniwa w postaci czynności wykonawczej, dlatego sąd skazał sprawcę tylko za porwanie na karę 15 lat pozbawienia wolności, a od zarzutu zabójstwa uniewinnił⁴⁶.

Ostatnim przykładem jest uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki⁴⁷, które miało miejsce 19 października 1984 r. podczas jego podróży powrotnej z Bydgoszczy do Warszawy. Ksiądz i jego kierowca zostali uprowadzeni niedaleko miejscowości Górsk przez funkcjonariuszy Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW, ubranych w mundury funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego MO. Kierowcy, Waldemarowi Chrostowskiemu, udało się uciec i dzięki niemu o porwaniu poinformowane zostały władze kościelne i miejscowy Urząd Spraw Wewnętrznych. Sprawcy podjęli działania dezinformacyjne, poinformowali telefonicznie władze kościelne, że ks. Popiełuszko jest bezpieczny i trzeba przygotować okup w wysokości 50 000 \$ za jego uwolnienie. Dnia 30 października 1984 r. z Zalewu Włocławskiego wyłowiono zwłoki ks. Popiełuszki. Sekcja zwłok wykonana w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku pod kierunkiem prof. Marii Byrdy wykazała ślady torturowania.

Sprawcami porwania i zabójstwa byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa: Grzegorz Piotrowski, Waldemar Chmielewski, Leszek Pękala i Adam Pietruszka (morderca z za biurka). Według obowiązującego wówczas kodeksu karnego z 1969 r. przepisu o przestępstwie nadużycia władzy (art. 246 § 1 d.k.k.) nie stosowało się, gdy czyn wyczerpywał znamiona innego przestępstwa, w tym przypadku zabójstwa. Nie mogąc wprowadzić nadużycia władzy do kwalifikacji prawnej zbrodni Sąd Wojewódzki w Toruniu uznał ją za wyjątkową okoliczność obciążającą⁴⁸.

⁴⁶ Por. S. Czerw, *op. cit.*, s. 398.; H. Woźniak, *Dramat doktor Kamińskiej*, http://plock.gazeta.pl/plock/1,102287,7180175,Dramat_doktor_Kaminskiej.html?as=3&startsz=x, pozyskano dn.14.07.2011 r.

⁴⁷ Wikariusz parafii Św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, kapelan robotników Huty Warszawa, bliski współpracownik podziemnej „Solidarności”.

⁴⁸ K. Daszkiewicz, *Uprowadzenie i morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki*, Poznań 1990, s. 7–9, 124.

Rozdział II

Przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika (art. 252 k.k.) w kodeksie karnym z 1997 r.⁴⁹

1. Geneza przepisu art. 252 k.k.

Omawiając problematykę porwań okupowych należy odnieść się do dwóch pojęć: porwanie dla okupu oraz wzięcie i przetrzymywanie zakładnika. Zgodnie z podaną wcześniej definicją porwanie dla okupu polega na uprowadzeniu dzieci osób zamożnych i żądaniu okupu za ich uwolnienie, w szerokim sensie dotyczy także innych członków rodziny (np. żon, matek), osób bliskich, znaczących, choć nie spokrewnionych, ulubionych zwierząt (np. psów i kotów – na małą skalę), a także samochodów skradzionych dla uzyskania okupu⁵⁰. Jest to zatem uprowadzenie osoby z motywu ekonomicznego, pozbawienie wolności człowieka w celu uzyskania okupu w zamian za jego uwolnienie. W kodeksie karnym z 1997 r. nie ma przestępstwa noszącego miano porwania dla okupu. Czyn ten mieści się w ramach kwalifikacji prawnej z art. 252 k.k. pod nazwą wzięcie i przetrzymywanie zakładnika.

Polskie organy ścigania i wymiar sprawiedliwości nie były przygotowane pod względem prawnym ani logistycznym na raptownie nasilające się od początku lat 90. zjawisko porwań dla okupu. Polski system prawny nie znał przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika, w kodeksie karnym nie było bowiem odpowiedniego przepisu, który regulowałby odpowiedzialność za to przestępstwo. Wprowadzono je dopiero w 1997 r. w art. 252 k.k. pod nazwą *wzięcie i przetrzymywanie zakładnika* i umiejscowiono w rozdziale XXXII

⁴⁹ Doktryna wyczerpująco omówiła aspekt materialny przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika (Por. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 544 i n.; M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007, s. 488 i n.; Z. Cwiąkański, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Warszawa 2006, s. 1129 i n.; J. Kaczmarek, M. Kierszka, *Zagadnienia materialnoprawne*, [w:] *Porwania dla okupu*, Warszawa 2008, s. 57 i n.; A. Staszak, *Charakterystyka prawna przestępstwa polegającego na braniu zakładników, ich uprowadzeniu i przetrzymywaniu*, [w:] *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, Prometeusz 2010, s. 41 i n.).

⁵⁰ B. Hołyst, *Socjologia kryminalistyczna*, t. I, Warszawa 2007, s. 129.

(*Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*) kodeksu karnego. Zatem kodeks karny z 1997 r. był pierwszym aktem prawnym, który w sposób pełny odnosił się do tego rodzaju zjawiska i taki zabieg ustawodawcy należy ocenić pozytywnie.

Nie należy zapominać, że konieczność penalizacji przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika wynikała również z jednej ze współczesnych form terroryzmu⁵¹, która polega na wymuszaniu określonego zachowania się organów państwowych, instytucji lub osób poprzez wzięcie zakładnika⁵².

Wprowadzenie przez ustawodawcę tego przestępstwa do kodeksu karnego wypełniło zatem zobowiązania międzynarodowe wynikające z *Konwencji o zwalczaniu brania zakładników*, uchwalonej w Nowym Jorku 18 grudnia 1979 r. (ratyfikacja: Dz.U. z 2000 r., nr 106, poz. 1123 i 1124) oraz *Europejskiej konwencji o zwalczaniu terroryzmu*, sporządzonej w Strasburgu z 27 stycznia 1977 r., którą Polska ratyfikowała w 1996 r. (Dz.U. z 1996 r., nr 117, poz. 557)⁵³.

Nie oznacza to jednak, że w Polsce przed 1997 r. porwania dla okupu nie zdarzały się lub nie były karane. W przypadku takich przestępstw przyjmowano wówczas następującą kwalifikację:

- art. 165 § 1 i 2 d.k.k. (bezprawne pozbawienie wolności z postacią kwalifikowaną w § 2, polegającą na pozbawieniu wolności trwającym dłużej niż 14 dni lub połączonym ze szczególnym udręczeniem albo *w innych szczególnie ciężkich przypadkach*);
- art. 167 d.k.k. (przestępstwo ścigane na wniosek, polegające na zmuszaniu do określonego zachowania);
- art. 211 d.k.k. (wymuszenie rozbójnicze), które jednak nie odzwierciedlało w pełni znamion przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika.

Warto zaznaczyć, że mimo wprowadzenia przepisu penalizującego odpowiedzialność za przestępstwo porwania dla okupu zdarzały się przypadki błędnej

⁵¹ W literaturze do współczesnych form terroryzmu zalicza się:

- piractwo powietrzne lub morskie,
- uprowadzenie w celu wymuszenia okupu lub określonej decyzji politycznej,
- zamachy bombowe na budynki lub urządzenia użyteczności publicznej, które mają charakter działań odwetowych lub zmierzających do destabilizacji politycznej,
- akty terroru wobec grup ludności. (E. Pływaczewski, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 331).

⁵² W piśmiennictwie przyjmuje się, że geneza przestępstwa określonego w art. 252 k.k. ma swoje źródło w dążeniu do przeciwdziałania terroryzmowi, którego jedną z najczęstszych postaci jest właśnie wymuszanie ustępstw ze strony państwa lub innych podmiotów w związku z wzięciem zakładnika (E. Pływaczewski, A. Sakowicz, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, Warszawa 2010, s. 457–458). Doktryna uważa tę tezę za słuszną, jeśli treść przepisu art. 252 k.k. nie daje podstaw do ograniczania jego zakresu tylko do przestępstw mających charakter terrorystyczny, ale obejmuje również przypadki czynów pozbawionych motywacji politycznej u sprawców, ukierunkowanych np. na osiągnięcie zysku. (K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 1093).

⁵³ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 544–545.

kwalifikacji tego czynu. Przykładowo, w jednej z analizowanych spraw kar-nych, dotyczącej porwania 16-letniego chłopca w 1998 r. sprawcy odpowiadali za uprowadzenie i pozbawienie wolności małoletniego oraz wymuszenie okupu. Pierwotnie przyjęto kwalifikację z art. 211 k.k. zw. z art. 282 k.k., która później została zmieniona na czyn z art. 252 k.k. w zb. z art. 211 k.k. w zb. z art. 282 k.k.

Także później zdarzały się przypadki, w których początkowo sprawa o porwanie dla okupu toczyła się przed sądem rejonowym (z powodu przyjętej w akcie oskarżenia kwalifikacji czynu np. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.), który postanowieniem stwierdzał swoją niewłaściwość rzeczową i przekazywał sprawę sądowi okręgowemu jako rzeczowo właściwemu z uwagi na to, że w rzeczywistości czyn wypełniał znamiona przestępstwa z art. 252 § 1 k.k.

W tym miejscu zasadne jest przytoczenie pierwotnej treści przepisu art. 252 k.k.:

§ 1. Kto bierze lub przetrzymuje zakładnika w celu zmuszenia organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób do określonego zachowania się, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. (typ podstawowy);

§ 2. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. (typ kwalifikowany);

§ 3. Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. (karalne przygotowanie);

§ 4. Nie podlega karze za przestępstwo określone w § 1, kto odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika. (obligatoryjne odstąpienie od ukarania).

Po 11 latach niezmiennego obowiązywania przepis art. 252 k.k. uległ nowelizacji na mocy ustawy z 17 grudnia 2009 r.⁵⁴ i obecnie brzmi następująco:

§ 1. Kto bierze lub przetrzymuje zakładnika w celu zmuszenia organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób do określonego zachowania się, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. (typ podstawowy);

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 łączył się ze szczególnym udręceniem zakładnika, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności. (typ kwalifikowany);

§ 3. Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. (karalne przygotowanie);

⁵⁴ Ustawa z 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2010 r., nr 7, poz. 46).

§ 4. Nie podlega karze za przestępstwo określone w § 1, kto odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika. (obligatoryjne odstąpienie od ukarania);

§ 5. Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy czynu określonego w § 2, który odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika, a stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, jeżeli odstąpienie od zamiaru wymuszenia i zwolnienie zakładnika nastąpiło dobrowolnie. (nadzwyczajne złagodzenie kary).

2. Znamiona określające typ czynu zabronionego

L. Gardocki pisze: *przestępstwo musi być czynem zabronionym przez ustawę, tzn. musi odpowiadać opisowi ustawowemu określonego typu przestępstwa. Opis ten składa się z elementów, które nazywamy ustawowymi znamionami przestępstwa, a których występowanie w czynie sprawcy musi być stwierdzone, by można było przypisać mu popełnienie określonego typu przestępstwa (...). Ustawowe znamiona przestępstwa mogą dotyczyć różnych elementów jego struktury: podmiotu, strony przedmiotowej, strony podmiotowej lub przedmiotu*⁵⁵.

Umieszczenie przepisów dotyczących przestępstwa brania i przetrzymywania zakładnika w rozdziale zatytułowanym *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu* nie oznacza, że przedmiotem ich ochrony jest wyłącznie porządek publiczny. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że *każde naruszenie prawa wymierzone przeciw porządkowi publicznemu, w szczególności zaś w rzeczony porządek rodzi czyn przestępczy*. Cechą wspólną dla wszystkich typów przestępstw z rozdziału XXXII kodeksu karnego jest istnienie kilku przedmiotów ochrony lub brak możliwości sprecyzowania *in abstracto* ich przedmiotu ochrony i dopiero konkretny czyn popełniony w konkretnych okolicznościach pozwala na ustalenie, co stanowiło przedmiot zamachu⁵⁶.

Nie wdając się w zawile rozważania na ten temat, przedmiot ochrony przestępstwa wzięcia zakładnika ma charakter złożony i można go podzielić na:

– prawidłowe, niezagrożone przymusem funkcjonowanie organów państwowych, samorządowych, instytucji, organizacji oraz osób prawnych i publicznych (porządek publiczny),

⁵⁵ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 50–51.

⁵⁶ *Uzasadnienie projektu rządowego*, [w:] *Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997, s. 202–203; wyrok SN z 11 grudnia 2006 r., II KK 192/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2389.

- wolność,
- nietykalność człowieka⁵⁷.

A. Marek zalicza tu analogicznie:

- wolność,
- nietykalność człowieka, na którego skierowany jest zamach,
- swoboda działania organu państwowego, samorządowego, instytucji lub organizacji albo osoby fizycznej lub prawnej, którą sprawca chce zmusić do określonego zachowania (np. zapłacenia okupu, zwolnienia aresztowanych terrorystów). Ten element przestępstwa uzasadnia zakwalifikowanie go w katalogu przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu w rozdziale XXXII kodeksu karnego⁵⁸.

Z. Ćwiąkalski dzieli natomiast przedmiot ochrony przestępstwa wzięcia zakładnika na:

- główny (prawidłowe, niezagrożone niedozwolonym przymusem funkcjonowanie organów państwowych, samorządowych, instytucji, organizacji oraz osób prawnych w zakresie wypełniania ich zadań. W przypadku sformalizowanych lub niesformalizowanych grup osób, przedmiot ochrony stanowi ich poczucie swobody i wolności w wypełnianiu celów, dla których powstały),
- uboczny (życie, zdrowie i wolność człowieka)⁵⁹.

Prawo do wolności jest prawem fundamentalnym każdej jednostki. Definiowane jako prawo do życia poza więzieniem, zamknięciem, a także prawo do swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce i niepodlegania uwięzieniu bez wyroku sądu⁶⁰ jest chronione przez krajowe i międzynarodowe systemy prawne.

Na gruncie prawa krajowego zostało zagwarantowane jednostce przede wszystkim w ustawie zasadniczej, ale także m.in. w kodeksie karnym, kodeksie postępowania karnego⁶¹, ustawie o Policji⁶², ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich⁶³. Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r.⁶⁴ w art. 41 zapewnia

⁵⁷ M. Fleming, [w:] M. Fleming, W. Kutzmann, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*. Rozdział XXXII Kodeksu karnego, Warszawa 1999, s. 30.

⁵⁸ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 545.

⁵⁹ Z. Ćwiąkalski, [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Cześć szczególna. Komentarz*, t. II, Zakamycze 2006, s. 1146; Zdaniem O. Górniok przedmiotem oddziaływania sprawcy przestępstwa z art. 252 k.k. może być organ, państwowy lub samorządowy, instytucje, organizacje, osoby fizyczne lub prawne albo grupy osób (O. Górniok, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wasek, *Kodeks karny, Komentarz*, t. II, Gdańsk 2005, s. 330).

⁶⁰ *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, <http://sjp.pwn.pl>

⁶¹ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. *Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555 ze zm.).

⁶² Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. *o Policji* (Dz.U. z 1990 r., nr 30 poz. 179 ze zm.).

⁶³ Ustawa z 26 października 1982 r. *o postępowaniu w sprawach nieletnich* (Dz.U. z 2010 r., nr 33, poz. 178 ze zm.).

⁶⁴ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

każdemu człowiekowi nietykalność i wolność osobistą. Stanowi, że pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Wobec powyższego nikt nie może być pozbawiony wolności ani też ograniczony w jej korzystaniu inaczej, niż na warunkach określonych w ustawie. Pozbawienie wolności może nastąpić tylko w wyniku zatrzymania, aresztowania przez organy ścigania lub skazania na karę pozbawienia wolności przez niezawisły sąd⁶⁵.

Na gruncie prawa europejskiego i międzynarodowego kwestia prawa do wolności uregulowana jest m.in. w następujących aktach prawnych:

- Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. (art. 3 i art. 9) – (rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III)); jako rezolucja nie ma charakteru wiążącego,
- Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 4 listopada 1950 r.⁶⁶ (art. 5),
- Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r.⁶⁷ (art. 9),
- Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 r.⁶⁸ (art. 6, art. 48 ust 2).

Odnosząc się do definicji wolności w jej węższym sensie mamy na myśli ograniczenie swobody przemieszczania się, które zwykle łączy się z prawem do bezpieczeństwa osobistego rozumianego jako prawo do tego, aby nie być arbitralnie pozbawionym wolności⁶⁹.

Naruszenie prawa do wolności jest jednym z aspektów przestępstwa porwania dla okupu, obok naruszenia prawa do nietykalności poprzez umyślne, nieludzkie traktowania ofiary, powodujące intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne.

Przestępstwo porwania dla okupu zawsze będzie się łączyło z bezprawnym pozbawieniem wolności osoby będącej zakładnikiem, zawsze będzie to bezprawny zamach na wolność lokomocyjną człowieka.

Należy pamiętać, że przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika może mieć dwojaką postać: aktu terrorystycznego i aktu kryminalnego. Jeżeli sprawcy biorą i przetrzymują zakładnika w celu wymuszenia określonego zachowania się, a akt ten skierowany jest przeciwko państwu, jego instytucjom i szeroko rozumianemu porządkowi prawnemu, to będzie to akt o charakterze terrorystycznym. Jednakże wzięcie i przetrzymywanie może mieć charakter czysto kryminalny, gdy jest skierowane przeciwko osobie fizycznej, a jego

⁶⁵ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze 2002, s. 46.

⁶⁶ (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.).

⁶⁷ (Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167).

⁶⁸ (Dz.U.UE.C. z 2007 r., nr 303, poz. 1).

⁶⁹ Z. Kwiasowski, *Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego*, [w:] L. Koba, W. Waclawczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Warszawa 2009, s. 199–200.

celem będzie zdobycie korzyści majątkowej (okupu) w zamian za zwolnienie zakładnika⁷⁰.

Podkreślenia wymaga fakt, że przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 252 k.k. jest nie tylko porządek publiczny, bezpieczeństwo i ład społeczny, ale w szczególności wolność człowieka i jego prawo do swobodnego poruszania się⁷¹.

Analizując znamiona strony przedmiotowej trzeba wskazać, że pojęcie *wzięcie zakładnika* oznacza pozbawienie wolności osoby wbrew jej woli⁷², które może mieć miejsce w wyniku zastosowania przemocy fizycznej (np. porwanie z ulicy, z domu) lub groźby natychmiastowego jej użycia, a także przez zastosowanie podstępów⁷³.

Z przeprowadzonych badań wynika, że sprawcy zwykle porywają dzieci w drodze do szkoły, dorosłych z domu lub spod domu. Często stosując tzw. *metodę na policję*, a więc ubrani w policyjne mundury lub swetry przedstawiają się jako funkcjonariusze policji np. z wydziału przestępczości zorganizowanej i proszą, by udać się z nimi.

W doktrynie przyjmuje się, że *pozbawienie zakładnika wolności* nie musi być połączone z groźbami spowodowania śmierci lub uszczerbku na zdrowiu, jeżeli żądania sprawcy nie zostaną spełnione, ponieważ taki warunek penalizacji zachowania się sprawcy nie jest zawarty w art. 252 k.k.⁷⁴.

Z kolei *przetrzymywanie zakładnika* to utrzymywanie stanu bezprawnego pozbawienia wolności wziętego już zakładnika⁷⁵.

Znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 252 k.k. obejmują następujące sytuacje:

- 1) sprawca bierze zakładnika i następnie go przetrzymuje,
- 2) sprawca bierze zakładnika, ale go nie przetrzymuje, bowiem przekazuje go innej osobie w tym celu,
- 3) sprawca bierze zakładnika lecz natychmiast następuje jego uwolnienie, wobec czego nie można przypisać sprawcy przetrzymywania wziętego zakładnika,
- 4) sprawca sam nie bierze zakładnika, ale przetrzymuje zakładnika, wziętego przez kogoś innego⁷⁶.

Przedmiotem czynności wykonawczej przepisu art. 252 § 1 k.k. jest zakładnik. W sytuacji, gdy sprawca umyślnie zabije zakładnika (w związku z jego wzięciem), jego czyn wyczerpie znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k.⁷⁷.

⁷⁰ A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, Prometeusz 2010, s. 48.

⁷¹ Wyrok SA w Krakowie z 2 listopada 2004 r. II AKa 119/04, LEX nr 584149.

⁷² Postanowienie SN z 28 marca 2002 r. I KZP 3/02, OSNKW 2002, z. 5–6, poz. 41.

⁷³ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 544–545.

⁷⁴ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2007, s. 301–302.

⁷⁵ Postanowienie SN z 28 marca 2002 r. I KZP 3/02, OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 41.

⁷⁶ L. Gardocki, op. cit., s. 303.

Zachowanie sprawcy, polegające na uprowadzeniu człowieka w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jest jednym z wielu możliwych żądań, które może wysuwać sprawca, jednakże działając w ten sposób wyczerpuje znamiona przepisu art. 252 k.k.

Niektórzy przedstawiciele doktryny twierdzą, że w podstawowej postaci przestępstwa porwania dla okupu dochodzi do właściwego⁷⁸ (rzeczywistego) zbiegu przepisów ustawy karnej – art. 252 § 1 k. k i art. 282 k.k.⁷⁹, a gdy osobą uprowadzoną jest małoletni, także z art. 211 k.k., zaś zdaniem innych, zbieg taki nie zachodzi, ponieważ jest on zbiegiem niewłaściwym⁸⁰.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 15 stycznia 2009 r. II AKa 321/08, LEX nr 528653 uznał, że gdy sprawca uprowadzenia żąda okupu czy to od osoby uprowadzonej, czy też innej, to powinien odpowiadać za przestępstwo pozostające w kumulatywnym zbiegu (art. 252 § 1 k.k. i art. 282 k.k.). Brak powołania w podstawie prawnej przepisu art. 282 k.k. powoduje, że nie odzwierciedlały on całej zawartości kryminalnej zdarzenia, w szczególności faktu, iż sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a jego działanie było połączone z groźbami kierowanymi wobec zakładnika oraz (lub) osoby, która okup miała zgromadzić, czy też połączone było z użyciem przemocy. Zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej będzie także umożliwiało odzwierciedlenie tego, czy sprawca osiągnął swój cel (otrzymał okup), czy też nie. Należy wskazać, że współdziałanie ze strony pokrzywdzonego jest koniecznym warunkiem uzyskania przez sprawcę korzyści materialnej, co jest ostatecznym celem przestępnego działania⁸¹.

⁷⁷ M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz...*, s. 519.

⁷⁸ Rzeczywisty właściwy zbieg przepisów ustawy, który skutkuje przyjęciem tzw. *kumulatywnej kwalifikacji* w myśl art. 11 § 2 k.k. zachodzi wówczas, gdy jeden czyn sprawcy wyczerpuje znamiona typów czynów zabronionych, określonych w co najmniej dwóch przepisach ustawy karnej, zaś pominięcie w kwalifikacji któregoś ze zbiegających się przepisów spowodowałoby, iż nie byłaby oddana w kwalifikacji prawnej zawartość bezprawia tego czynu. (A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, Warszawa 2012, t. I, s. 188).

⁷⁹ Por. J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 445; J. Kaczmarek, *Konsekwencje prawnokarne uwolnienia zakładnika (art. 252 p 4 k.k.)*, „Prok. i Pr.” 2001, nr 6, s. 19.

⁸⁰ Niektórzy przedstawiciele doktryny są zdania, że przestępstwo wymuszenia rozbójniczego (art. 282 k.k.) pozostaje w zbiegu niewłaściwym z art. 252 § 1 k. k. – Por. Z. Ćwiakalski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, Kraków 1999, t. II, s. 893; E. Pływaczewski, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 336. Według niektórych przedstawicieli doktryny błędny jest pogląd, że w przypadku, gdy celem wzięcia lub przetrzymywania zakładnika jest wymuszenie okupu, to czyn wyczerpuje również znamiona przestępstwa z art. 282 k.k. i może podlegać kumulatywnej kwalifikacji z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 445; M. Flemming, [w:] M. Flemming, W. Kutzmann, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Rozdział XXXII Kodeksu karnego*, Warszawa 1999, s. 32).

⁸¹ W. Cieślak, *Glosa do wyroku SA w Białymstoku z dnia 4 lipca 1991 r.*, II Akr 41/91, Palestra 1993, z. 12.

Panuje także pogląd, że właściwy zbieg przepisów zachodzi z takimi przepisami, jak art. 174 k.k. (przetrzymany w charakterze zakładnika kontrolerów lotów, co spowoduje bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu powietrznym) oraz art. 288 § 1 k.k. (wyrządzenie szkody w mieniu zakładnika)⁸².

Przestępstwo z art. 252 § 1 k.k. posiada formalny charakter, zatem dla jego bytu nie ma znaczenia spełnienie żądań sprawcy, odmiennie od bytu przestępstwa z art. 282 k.k., któremu musi towarzyszyć doprowadzenie do rozporządzenia mieniem. Zatem w sytuacji, gdy do przekazania okupu nie doszło, dopiero powołanie w podstawie prawnej przepisu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., obok przepisu art. 252 § 1 k.k., daje wyraz temu, że sprawca spodziewanego celu w postaci okupu nie uzyskał⁸³.

Natomiast bezspornym jest, że w zbiegu niewłaściwym⁸⁴ z art. 252 k.k. pozostają inne przepisy kodeksu karnego, jak przestępstwo zmuszania do określonego zachowania (art. 191 § 1 k.k.), przestępstwo pozbawienia wolności w typie podstawowym (art. 189 § 1 k.k.), przestępstwa określone w art. 245 k.k. (wywieranie wpływu na zeznania świadka lub innych uczestników postępowania (biegły, tłumacz, oskarżyciel), gdy pokrzywdzonym jest osoba wymieniona w dyspozycji tego przepisu) i z art. 250 k.k. (wywieranie wpływu w celu naruszenia swobody głosowania)⁸⁵.

W doktrynie nie ma jednolitego poglądu, czy przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika jest przestępstwem skutkowym czy bezskutkowym.

Z. Ćwiąkalski podnosi, że przestępstwo z art. 252 § 1 k.k. ma charakter bezskutkowy, gdyż zachowania sprawcy, polegające na zmuszaniu innego podmiotu prawnego do określonego zachowania, nie można uznać za skutek przestępstwa, z uwagi na to, że powyższe zachowanie stanowi cel sprawcy. Przestępstwo to zachodzi już w chwili czynu sprawcy, który bierze lub przetrzymuje zakładnika, niezależnie od tego, czy udało mu się osiągnąć cel⁸⁶.

Inni autorzy są zdania, że przestępstwo ma charakter skutkowy, a przemawia za tym fakt, że polega ono na pozbawieniu wolności, tak samo jak przestępstwo z art. 189 k.k., które jest *nota bene* przestępstwem skutkowym⁸⁷.

⁸² Z. Ćwiąkalski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Kraków 1999, s. 1153; J. Kaczmarek, *Konsekwencje prawnokarne uwolnienia zakładnika (art. 252 § 4 k.k.)*, „Prok. i Pr.” 2001, nr 6, s. 15.

⁸³ Wyrok SA w Katowicach z 15 stycznia 2009 r. II AKa 321/08, LEX nr 528653.

⁸⁴ Niewłaściwy (pomijalny) zbieg przepisów ustawy zachodzi, gdy jeden czyn wyczerpuje jednocześnie znamiona kilku typów czynów zabronionych (tzn. zachodzi pomiędzy nimi stosunek krzyżowania); aby wykluczyć wielość ocen stosuje się zasadę konsumpcji lub zasadę subsydiarności. (M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz...*, s. 40).

⁸⁵ A. Staszak, op. cit., s. 55.

⁸⁶ Z. Ćwiąkalski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 1148.

⁸⁷ M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz...*, s. 520; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 546.

Sprawca działa w celu zmuszenia do pożądanego zachowania się (przestępstwo kierunkowe), biorąc lub przetrzymując zakładnika, więc warunkiem jego dokonania jest skutek, polegający na pozbawieniu zakładnika wolności i z tym poglądem – według autorki – należy się zgodzić.

Przedmiotem bezpośredniego działania omawianego przestępstwa jest osoba pozbawiona lub ograniczona w swojej wolności (zakładnik). Ustawodawca szeroko wymienia podmioty prawne, które sprawca zmusza swoim działaniem do określonego zachowania, obejmując swoim zasięgiem *każdą możliwą formę istnienia podmiotu oddziaływania zarówno zorganizowaną w formie prawnej, jak i niezorganizowaną w taki sposób*⁸⁸ (organ państwowy, organ samorządowy, instytucję, organizację, osobę fizyczną, osobę prawną lub grupę osób).

Koncentrując się w dalszym ciągu na znamionach czynu zabronionego należy wskazać, że przestępstwo z art. 252 k.k. ma charakter powszechny. Ustawodawca używa pojęcia *kto*, więc sprawcą może być każdy.

Przechodząc do analizy znamion strony podmiotowej przestępstwa trzeba wskazać, że przestępstwo z art. 252 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie i tylko z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (określenie *w celu*). Celem sprawcy jest *zmuszenie do określonego zachowania się* wskazanych w przepisie podmiotów (organu państwowego, organu samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej, osoby prawnej lub grupy osób). Sąd Najwyższy postanowieniem z 16 listopada 2005 r. stwierdził, że wzięcie (czy przetrzymywanie) zakładnika w rozumieniu art. 252 § 1 k.k. może mieć na celu wymuszenie okupu właśnie od tej (pozbawionej wolności) osoby np. w zamian za uwolnienie⁸⁹.

Określone zachowanie się oznacza:

- działanie polegające np. na zmuszeniu rządu danego państwa do zwolnienia z więzienia terrorystów bądź do zapłaty okupu,
- zaniechanie, np. zmuszenie władz do zaprzestania prowadzenia postępowania karnego przeciwko grupie przestępczej,
- znoszenie, np. zmuszenie do tolerowania działalności przestępczej, prowadzonej przez określoną grupę przestępczą.

Zmuszanie w przypadku przestępstwa z przepisu art. 252 k.k. nie ma charakteru użycia siły fizycznej, a odbywa się przy pomocy wywołania presji psychicznej, wbrew woli podmiotu⁹⁰.

Jak zauważa A. Staszak, porwanie dla okupu *jest przestępstwem o złożonym charakterze, w którym występuje wielowarstwowa relacja ról społecznych, w jakich występują zarówno pokrzywdzeni (zawsze więcej niż jeden), jak i sprawcy*

⁸⁸ Z. Cwiakalski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 1149.

⁸⁹ Postanowienie SN z 16 listopada 2005 r. II KK 165/05, LEX nr 200563.

⁹⁰ Z. Cwiakalski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 1151.

(co najmniej jeden). W tym wypadku zachowanie sprawcy ma charakter złożony, ponieważ sprawca, aby osiągnąć cel – wymusić (okup) musi podjąć działania zmierzające do realizacji celów częściowych:

- wzięcie zakładnika,
- jego niezakłócone przetrzymywanie,
- zgłoszenie żądania zapłacenia okupu,
- wymuszenie spełnienia żądania poprzez uwiarygodnienie groźby wyrządzenia krzywdy zakładnikowi,
- podjęcie okupu,
- uniknięcie odpowiedzialności karnej, które – jego zdaniem – będzie prowadziło do wspomnianego efektu końcowego⁹¹.

Należy zwrócić uwagę, że czyn stypizowany w art. 252 k.k. obejmuje swym zakresem pozbawienie człowieka wolności, podobnie jak przestępstwo określone w art. 189 k.k. (bezprawne pozbawienie wolności). W obu przypadkach pozbawienie wolności jest czynnością sprawczą, różnica natomiast sprowadza się do celu, do którego sprawca zmierza. Sprawca czynu z art. 252 k.k. zmierza do zmuszenia do określonego zachowania się wskazanych w tym przepisie podmiotów, natomiast przy przestępstwie z art. 189 k.k. cel jest obojętny. Pozbawienie wolności w innym celu niż wymuszenie okupu stanowi przestępstwo z art. 189 k.k.⁹². Należy zauważyć, że dopóki sprawca nie ujawni swojego rzeczywistego zamiaru, a więc nie zażąda okupu, to swoim czynem wypełnia znamiona art. 189 § 1 k.k. Doktryna podkreśla, że porwanie dla okupu stanowi – z uwagi na szczególny zamiar sprawcy – kwalifikowany typ przestępstwa z art. 189 k.k.⁹³, z czym należy się zgodzić.

Nowelizacja przepisów kodeksu karnego wprowadzona ustawą z 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2010 r., nr 7, poz. 46) przyjęła surowszą penalizację przestępstwa z art. 252 k.k. poprzez zakwalifikowanie go jako zbrodni w obu typach – podstawowym i kwalifikowanym⁹⁴.

Obecnie przestępstwo z art. 252 k.k. w typie podstawowym jest zbrodnią zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

W typie kwalifikowanym, jeśli łączyło się ze szczególnym udrczeniem zakładnika, jest zagrożone karą pozbawienia wolności nie krótszą od lat 5, albo karą 25 lat pozbawienia wolności. Przed nowelizacją przepis § 2 był kwalifikowany jako nieumyślnie wywołane następstwo w postaci śmierci zakładnika lub ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. W przypadku śmierci zakładnika, spowodowanej przez sprawcę umyślnie, sprawca

⁹¹ A. Staszak, op. cit., s. 61–62.

⁹² M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz...*, s. 520.

⁹³ Postanowienie SN z 28 marca 2002 r., I KZP 3/02, OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 41.

⁹⁴ Szerzej na ten temat w dalszej części pracy.

odpowiadał za zabójstwo z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., a za umyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u wziętego lub przetrzymywanego zakładnika odpowiadał z art. 156 § 1 k.k.⁹⁵.

Sprawca biorąc i przetrzymując zakładnika naraża go na utratę życia lub zdrowia. Spowodowanie śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wyczerpuje znamiona innych czynów. Przyjęcie kwalifikacji prawnej czynów jest uzależnione od okoliczności faktycznych danej sprawy.

Istotne z punktu kwalifikacji prawnej czynu jest ustalenie, czy czyn określony w art. 252 § 1 k.k. łączył się ze szczególnym udręczeniem. *Szczególne udręczenie zakładnika* podczas uwięzienia musi być wywołane zachowaniem porywaczy, wykraczającym poza czynności konieczne dla pozbawienia wolności i zapewnienia niemożności jej odzyskania. Pod pojęciem szczególnego udręczenia rozumie się między innymi głodzenie ofiary, dotkliwy hałas, wilgoć⁹⁶.

Z analizowanych akt spraw karnych z art. 252 k.k., a także ogólnodostępnych informacji z prasy i mediów powyższe zachowania w odniesieniu do przestępstwa porwania dla okupu są niemalże regułą⁹⁷.

W jednej ze spraw (sygn. akt XVIIIK 133/05) uprowadzony 9-letni chłopiec spędził 3 dni w małej piwniczce pod podłogą pokoju o wymiarach 1,5 m x 1,5 m x 90 cm. W tym czasie nie mył się, potrzeby fizjologiczne załatwiał do wiadra, ponieważ nie miał dostępu do podstawowych urządzeń sanitarnych. Podczas uwięzienia tylko pił, natomiast nic nie jadł. Od porywaczy otrzymał koc, bez żadnych ubrań. Pozostawał w tych ubraniach, które w chwili porwania miał na sobie. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, że przebywanie w zaciemnionym pomieszczeniu o wysokości zaledwie 90 cm przez 3 dni we wskazanych okolicznościach to pozbawienie wolności „ze szczególnym udręczeniem” w rozumieniu art. 189 § 2 k.k.

Uzasadnione wydaje się przytoczenie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2002 r. stwierdzające, że *o szczególnym udręczeniu ofiary nie przesądza stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, ale ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach faktycznego działania, polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu, wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych*⁹⁸.

⁹⁵ Uzasadnienie projektu rządowego, [w:] *Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997, s. 202–203.

⁹⁶ M. Mozgawa, *Znamie szczególnego udręczenia z art. 165 § 2 k.k. w świetle badań empirycznych*, *Annales UMCS* 1995, sectio G, vol. XLII, 12, s. 131 i n.

⁹⁷ Wśród polskich grup przestępczych za najbardziej brutalny uważany jest gang obcinaczy palców, który rodzinom, które wahały się, czy zapłacić okup bądź nie zdażyły z zapłatą okupu, wysyłał palec uprowadzonego. (P. Machajski, B. Wróblewski, *Czego uczą się porywacze*, „Gazeta Wyborcza” z 15.05.2011 r., s. 4.)

⁹⁸ Postanowienie SN z 11 czerwca 2002 r., II KKN 258/00, OSNKW 2002, nr 9–10, poz. 70.

Ze względu na wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu przepis art. 252 § 3 k.k. wprowadza karalność przygotowania przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika. Chodzi tutaj o podjęcie czynności mających stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego do jego dokonania (m.in. uzyskiwanie lub przysposabianie środków, zbieranie informacji, sporządzenie planu działania)⁹⁹.

Aby ocalić życie zakładnika polski kodeks karny przewiduje w § 4 bezkarność sprawcy porwania dla okupu, jeśli odstąpi on od zamiaru wymuszenia okupu i zwróci zakładnikowi wolność, przy czym porwacz musi spełnić oba warunki łącznie. Spełnienie jednego z warunków, czyli samo zwolnienie zakładnika lub samo odstąpienie od zamiaru wymuszenia okupu może skutkować ewentualnym nadzwyczajnym złagodzeniem kary. Klauzula niekaralności nie rozciąga się na inne niż pozbawienie wolności przestępstwa popełnione w związku z porwaniem dla okupu, jak bicie, groźby, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, zniszczenie mienia¹⁰⁰. Ustawodawca podkreśla, jak istotnymi wartościami są życie, zdrowie i wolność uprowadzonego. Proponuje wolność sprawcy za wolność zakładnika, co wydaje się kuszącym rozwiązaniem w przypadku, gdy podczas porwania coś pójdzie nie po myśli sprawcy (sprawców) lub w trakcie porwania zmieni on zdanie dobrowolnie lub w związku z naciskiem podczas policyjnych negocjacji. Przepis § 4 wywołał kontrowersje zarówno w społeczeństwie, jak i wśród praktyków. Bez wątpienia jednak zamysły, jakimi kierował się ustawodawca, zasługują w pełni na akceptację.

Celem przepisu § 4 jest ochrona pokrzywdzonego, a nie sprawcy przestępstwa. Instytucja tzw. *czynnego żalu* wpływa bowiem na psychikę przestępcy, który tym łatwiej zgodzi się na uwolnienie zakładnika i zrezygnuje ze swoich żądań, im więcej za to dostanie¹⁰¹.

Według M. Flemminga przepis § 4 stworzył sytuację, w której sprawca, który pozbawił wolności zakładnika poprzez jego wzięcie i przetrzymywanie jest zwolniony z odpowiedzialności karnej, a sprawca zwykłego pozbawienia wolności z art. 189 § 1 k.k., choć zagrożonego łagodniejszą karą, taką odpowiedzialność musi ponieść¹⁰².

W odniesieniu do porwania dla okupu ze szczególnym udręczeniem ustawodawca wprowadza w § 5 nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy, który odstąpi od zamiaru wymuszenia i uwolni zakładnika. Jeżeli to za-

⁹⁹ M. Mozgawa, *Znamię szczególnego udręczenia z art. 165 2 k.k. w świetle badań empirycznych...*, s. 53–54.

¹⁰⁰ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 547.

¹⁰¹ J. Kaczmarek, *Konsekwencje prawnokarne uwolnienia zakładnika (art. 252 § 4 k.k.)*, „Prok. i Pr.” 2001, nr 6, s. 1.

¹⁰² M. Flemming, *op. cit.*, s. 36.

chowanie jest dobrowolne, sąd obligatoryjnie zastosuje nadzwyczajne złagodzenie kary¹⁰³.

Warto przyjrzeć się następującej sprawie: w styczniu 2012 r. media podały, że doszło do uprowadzenia 6-miesięcznej Madzi z Sosnowca. Z zeznań matki wynikało, że około godz. 18 została zaatakowana przez nieznanego napastnika. Kiedy odzyskała przytomność dziecka nie było w wózek, zniknął też kocyk, w który była zawinięta dziewczynka. Policja natychmiast podjęła czynności poszukiwawcze. Zabezpieczono ślady pozostawione w wózku dziecka, pobrano DNA od rodziny, by można było stworzyć w laboratorium profil genetyczny, przeanalizowano zapisy miejskiego monitoringu, opracowano rysunek ewentualnego sprawcy (do sporządzenia portretu pamięciowego policja miała za mało danych), profil psychologiczny ewentualnego sprawcy uprowadzenia, rozpytywano świadków, wyznaczono nagrody pieniężne dla osób, które pomogą w odnalezieniu sprawcy. Rodzice uprowadzonej dziewczynki aktywnie zaangażowali się w odnalezienie dziecka, całe miasto zostało oblepione plakatami ze zdjęciem niemowlęcia. Nad rozwikłaniem tajemniczego zniknięcia pracowali policjanci, prokuratorzy, biegli sądowi i psycholog śledczy. W poszukiwaniu zaangażował się również detektyw Krzysztof Rutkowski. Kilka dni po porwaniu media wyemitowały apel do porywacza, aby dobrowolnie oddał dziecko całe i zdrowe rodzicom, a uniknie kary¹⁰⁴.

Przypomniano podobną historię, która wydarzyła się 13 lat temu. Policja wówczas powołując się na odpowiedni przepis kodeksu karnego (art. 252 § 4 k.k.), wystosowała podobny apel do porywaczy 12-letniej Alicji i dziewczynka została uwolniona¹⁰⁵.

Tajemniczym zniknięciem małej Madzi interesowała się cała Polska, przez kilka dni niemal wszyscy szukali dziewczynki. Media na bieżąco przekazywały nowe fakty w sprawie¹⁰⁶.

Powyższa historia świadczy o tym, że takie sprawy poruszają polskie społeczeństwo, wywołują sprzeciw i oburzenie, szczególnie gdy ofiarą pada małe dziecko.

Klauzula niekaralności może uratować życie niejednemu zakładnikowi, dlatego, zdaniem autorki, należy ją ocenić pozytywnie, tym bardziej że nie rozszerza się ona na inne niż pozbawienie wolności przestępstwa popełnione

¹⁰³ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 547.

¹⁰⁴ www.tvn24.pl, pozyskano dn. 31.01.2012 r.

¹⁰⁵ www.tvn24.pl, pozyskano dn. 31.01.2012 r.

¹⁰⁶ 3.02.2012 r. policja znalazła ciało dziewczynki w załomie ceglanego muru zrujnowanego budynku. Zwłoki wskazała sama matka Magdy, która dzień wcześniej przyznała się, że podczas kąpieli upuściła dziewczynkę przez przypadek na podłogę, w wyniku czego dziecko zmarło. Ciało dziewczynki było przysypane m.in. śniegiem, liśćmi i gruzem. Prokuratura postawiła matce zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci., <http://www.tvn24.pl>, pozyskano dn. 4.02.2012 r.

w związku z wzięciem lub przetrzymywaniem zakładnika (np. bicie i terroryzowanie zakładnika, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, zabór mienia)¹⁰⁷.

3. Geneza nowelizacji art. 252 k.k.

w związku z pojawiającymi się postulatami o zaostrzenie kar

Gwałtowny wzrost przestępstw porwań dla okupu na początku lat 90. ubiegłego wieku oraz sprawa uprowadzenia i zabójstwa Krzysztofa Olewnika doprowadziły do powstania wątpliwości, czy dotychczasowy wymiar kary przewidziany za to przestępstwo jest właściwy. W 2009 r. Sejm powołał komisję śledczą, której zadaniem było zbadanie prawidłowości działania organów państwa – służby więziennej, policji i prokuratury w związku z tą sprawą. Owocem jej prac była m.in. nowelizacja przepisów regulujących wymiar kary za przestępstwa wymierzone przeciwko wolności człowieka.

Wspomniana już wcześniej ustawa nowelizująca z 17 grudnia 2009 r.¹⁰⁸ wprowadziła zmiany w zakresie 3 przepisów kodeksu karnego, odnoszących się do kwestii pozbawienia człowieka wolności:

- art. 189 k.k.,
- art. 252 k.k.,
- art. 240 § 1 k.k.

Nowelizacja, która weszła w życie 19 kwietnia 2010 r., dotyczyła zmiany art. 189 k.k., przewidującego karalność za pozbawienie człowieka wolności, art. 252 k.k., przewidującego karalność za wzięcie i przetrzymywanie zakładnika w celu zmuszenia innego podmiotu do określonego zachowania, m.in. porwania dla okupu, a także nałożyła obowiązek informowania organów ścigania o popełnieniu, usiłowaniu lub przygotowaniu do popełnienia wymienionych przestępstw (art. 240 § 1 k.k.). Wprowadziła bardziej dotkliwe kary z racji tego, iż uzasadnienie projektu ustawy zakładało, że przestępstwa wymierzone przeciwko wolności człowieka, które polegają na przetrzymaniu go wbrew jego woli, są jednymi z cięższych przestępstw w kodeksie karnym, a dotychczasowe sankcje karne nie oddawały stopnia społecznej szkodliwości tych czynów.

Nowelizację przepisów należy ocenić pozytywnie. Zmiana regulacji była konieczna i nieunikniona, poprzedni stan prawny zawierał luki, nie regulował w sposób poprawny i wystarczający wszystkich kwestii związanych z przestępstwem wzięcia zakładnika.

¹⁰⁷ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 547.

¹⁰⁸ Ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy *Kodeks karny* oraz ustawy *Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. z 2010 r., nr 7, poz. 46).

Pozostaje postawić pytanie, czy zaostrenie odpowiedzialności za przestępstwo porwania dla okupu rzeczywiście odstraszy potencjalnych sprawców od popełniania tego rodzaju czynów. Czy przepisy prawa są w stanie w ogóle zapobiec tego rodzaju zdarzeniom, zniechęcić wyspecjalizowane grupy przestępcze, których członkowie nieraz od bardzo młodego wieku mają związek ze światem przestępczym, do popełniania tego rodzaju czynów.

Rozdział III

Metody działania sprawców porwań dla okupu

1. Charakterystyka sprawcy porwania dla okupu

Pomimo że każde porwanie dla okupu jest inne, można próbować zastanawiać się nad tym, co łączy działania sprawców. Pozwoli to na zwiększanie efektywności ich ścigania. Zarówno ofiara, jak i sprawca na ogół nie są przypadkowe.

Mówienie o ofierze przestępstwa z pominięciem cech sprawcy jest niemożliwe, bowiem oba te podmioty są ze sobą nierozzerwalnie związane i bez nich przestępstwo nie mogłoby zaistnieć¹⁰⁹.

W opracowaniu podjęto próbę opisu cech charakterystycznych wspomnianych podmiotów występujących w sprawie o porwanie dla okupu. Cechy charakterystyczne ofiary opisano w rozdziale czwartym, w niniejszym natomiast przedstawiono cechy charakterystyczne sprawcy porwania dla okupu z uwzględnieniem metod jego działania przy popełnianiu przestępstwa.

Sprawcy przestępstw okupowych to przede wszystkim mężczyźni (93%). Zdarzały się porwania, w których brały udział kobiety (7%), jednakże nigdy nie były one pomysłodawczyniami, nie należały do zorganizowanej grupy przestępczej, nie posługiwały się bronią, odgrywały niewielką rolę podczas przetrzymywania porwanego, polegającą m.in. na pilnowaniu lub dostarczaniu jedzenia. Nie było przypadków używania przemocy w stosunku do pokrzywdzonych przez kobiety. Z przeanalizowanych protokołów przesłuchań podejrzanych/oskarżonych wynika, że nie były to silne osobowości, pełniły raczej funkcję pomocniczą, czasem nie do końca zdawały sobie sprawę, jak wielkie wyrządzają zło. Kierowały się chęcią poprawienia sytuacji materialnej swojej i rodziny. Dane dotyczące płci sprawców w badanych sprawach zawiera tabela 3.

W jednej ze spraw (sygn. akt IIK 56/03) młoda kobieta (wiek: 25 lat, wykształcenie: zawodowe, stan cywilny: panna, dzieci: brak, zawód: rolnik, niekarana, zajęcie: na utrzymaniu konkubenta) została skazana za pomocnic-

¹⁰⁹ B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2011, s. 969.

Tabela 3. Płeć sprawcy

Płeć sprawcy	% osób
Mężczyzna	93
Kobieta	7

Źródło: badania własne.

two w przetrzymywaniu zakładnika, który został uprowadzony w celu zmuszenia jego brata do zapłacenia w zamian za jego uwolnienie okupu w wysokości 100 000 \$, który został zapłacony. Pomocnictwo polegało na udostępnianiu bezpośrednim sprawcom porwania budynku mieszkalnego wraz z pomieszczeniem piwnicznym, który znajdował się w jej dyspozycji i użytkowaniu, w ten sposób umożliwiając ukrycie tam i przetrzymywanie skrzepowanego zakładnika. Kobieta w okresie przetrzymywania pilnowała uprowadzonego w celu uniemożliwienia uwolnienia go. Po zatrzymaniu przez policję została przesłuchana przez prokuratora. Składając wyjaśnienia podkreślała, że sprawcy, którzy dokonali porwania, są bezwzględni i nie cofną się przed niczym, że boi się o swoje życie i zdrowie.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Elblągu dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej i skazał ją na 2 lata pozbawienia wolności, zaliczając na poczet orzeczonej kary rzeczywiste pozbawienie wolności. Skazana złożyła wniosek o warunkowe przedterminowe zwolnienie, który został uwzględniony i wyznaczono jej trzyletni okres próby. Kobieta została objęta dozorem kuratora, a także obowiązkiem wykonywania pracy zarobkowej, powstrzymywania się od przebywania w środowiskach przestępczych i przestrzegania porządku prawnego.

W innej sprawie (sygn. akt XVIII K 133/05), dotyczącej uprowadzenia małoletniego chłopca w celu wymuszenia okupu, na ławie oskarżonych zasiadły 2 kobiety i 4 mężczyźn. Jedna z nich (wiek: 27 lat, wykształcenie: zawodowe, stan cywilny: panna, dzieci: brak, zawód: fryzjer, niekarana, zajęcie: praca w salonie fryzjerskim) została skazana za to, że wiedziała o przestępstwie polegającym na porwaniu i przetrzymywaniu zakładnika, a nie zawiadomiła organów ścigania. Sąd Okręgowy w Łodzi wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Druga z nich (wiek: 34 lata, wykształcenie: średnie, stan cywilny: mężatka, dzieci: 2, zawód: brak, niekarana, zajęcie: pomoc w kuchni i w barze, leczona psychiatrycznie) była żoną mężczyzny, który był inicjatorem porwania. Została skazana za sprawstwo na karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat. W przedmiotowej sprawie chłopiec spędził 3 dni w warunkach szczególnego udręczenia, został wypuszczony przez sprawców przed przekazaniem okupu.

Najwięcej sprawców znalazło się w grupie wiekowej powyżej 20 do 30 lat (57%) i powyżej 30 do 40 lat (21%). W porwaniach nie brali udziału sprawcy

powyżej 50 roku życia, natomiast wystąpił jeden sprawca w wieku 19 lat. Podkreślić należy, że inicjatorami porwań lub szefami zorganizowanych grup przestępczych byli mężczyźni w wieku od 31 do 50 roku życia. Szczegółowe dane zawiera tabela 4.

Tabela 4. Wiek sprawcy

Wiek sprawcy	% osób
Od 18 do 20 lat	1
Powyżej 20 do 30 lat	57
Powyżej 30 do 40 lat	29
Powyżej 40 do 50 lat	12
Powyżej 50	0

Źródło: badania własne.

Sprawcy porwania 16-letniej Kamili byli najmłodsi spośród sprawców we wszystkich przebadanych sprawach z art. 252 k.k. Pierwszy sprawca (płeć: męczyzna, wiek: 24 lata, wykształcenie: średnie, stan cywilny: kawaler, dzieci: brak, zawód: technik ochrony osób i mienia, niekarany). Drugi sprawca (płeć: męczyzna, wiek: 22 lata, wykształcenie: średnie, stan cywilny: kawaler, dzieci: brak, zawód: technik ochrony osób i mienia, zajęcie: student zaoczny wydziału prawa, niekarany). Trzeci sprawca (płeć: męczyzna, wiek: 19 lat, wykształcenie: podstawowe, stan cywilny: kawaler, dzieci: brak, zawód: bez zawodu, zajęcie: uczeń, niekarany). Wszyscy trzej porywacze byli młodzi i żaden z nich nie był wcześniej karany. Ciekawy w tej sprawie jest motyw działania sprawców, bowiem zdecydowali się porwać córkę zamożnego przedsiębiorcy i pieniądze z okupu przeznaczyć na założenie własnej agencji ochrony i opłacenie nauki na kierunku „kierowanie bezpieczeństwem osób i mienia” (sygn. akt IIK 122/03).

W przebadanych sprawach większość sprawców miała wykształcenie zawodowe – 84%, 10% wykształcenie średnie i 6% wykształcenie podstawowe. Żaden sprawca nie miał wykształcenia wyższego pełnego, dwóch było w trakcie studiów w trybie niestacjonarnym. Należy wspomnieć, że niektórzy ze sprawców funkcjonowali w środowisku przestępczym już w bardzo młodym (poniżej 17 roku życia) lub w młodym wieku, nie chcieli się uczyć, nie zdobyli legalnego zawodu lub nie byli nigdy wcześniej zatrudnieni, a przyzwyczaili się do posiadania pieniędzy zdobytych niewielkim nakładem sił i środków.

W zdecydowanej większości spraw sprawcy mieli obywatelstwo polskie (95%), a 5% obywatelstwo ormiańskie. Zdarzało się, że w trakcie porwania lub przetrzymywania sprawcy posługiwali się językiem rosyjskim w celu zmylenia zakładnika. Dane dotyczące obywatelstwa zawiera tabela 5.

Tabela 5. Obywatelstwo sprawcy

Obywatelstwo sprawcy	% osób
Polskie	95
Ormiańskie	5

Źródło: badania własne.

Bardzo ważną kwestią przy omawianiu sylwetki sprawcy jest jego uprzednia karalność. 71% sprawców było wcześniej karanych, przede wszystkim za kradzieże, rozboje, wymuszenia i handel narkotykami.

Tabela 6. Karalność sprawców

Karany	Niekarany
71%	29%

Źródło: badania własne.

Istotna jest także kwestia zdrowia psychicznego sprawców porwań okupowych. Prawo karne uzależnia bowiem powstanie określonych skutków prawnych działań człowieka od jego stanu psychicznego¹¹⁰. Na specyfikę pracy psychiatry sądowego zwraca uwagę S. Pikulski: *Rzetelne opiniowanie wymaga współpracy aż na trzech płaszczyznach. Pierwsza dotyczy relacji między samymi lekarzami, których w przypadku dokonywania oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego musi być co najmniej dwóch, i od wkładu pracy każdego z nich zależy wartość oceny. Druga płaszczyzna wymaga współdziałania psychiatrów z biegłymi innych specjalności, a zwłaszcza z psychologami (...). Wreszcie trzecia płaszczyzna wiąże się z koniecznością współpracy biegłych i organu procesowego, przez który zostali powołani. Obie strony mają w związku z tym uprawnienia i obowiązki. Jakość tej współpracy rzutuje na ocenę wydanej opinii przez sąd. By była to ocena rzeczywista, a nie bierna akceptacja, należy poszukiwać metod przelamania barier między dwiema zupełnie różnymi dziedzinami wiedzy: prawem i medycyną*¹¹¹.

W żadnej ze spraw sprawca w chwili popełnienia czynu nie był niepoczytalny lub miał ograniczoną poczytalność. Zdarzało się, że w sprawach o porwanie istniała konieczność przeprowadzenia badania psychiatrycznego połączonego z obserwacją w zakładzie leczniczym przez okres 6 tygodni. Jednak w żadnym przypadku biegli psychiatrzy nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani

¹¹⁰ A. Malinowski, *Podstawowe zagadnienia w orzecznictwie sądowo-psychiatrycznym*, Warszawa 1961, s. 5.

¹¹¹ S. Pikulski, *Ekspertyza psychiatryczna w procesie karnym*, Warszawa 2002, s. 7–8.

upośledzenia umysłowego bądź ograniczonego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Oskarżeni często symulowali objawy choroby psychicznej, zachowywali się sztucznie, teatralnie, choć byli zdolni do udziału w czynnościach procesowych, a powyższe zachowanie miało na celu utrudnienie postępowania lub uniknięcie odpowiedzialności karnej.

W 10% analizowanych spraw pomiędzy porywaczami istniały więzi rodzinne (porywacze byli braćmi).

W jednej ze spraw (sygn. akt IIK 47/99) starszy z braci został oskarżony o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, uprowadzenie i pozbawienie wolności nieletniego chłopca oraz zmuszenie jego rodziców do wydania w zamian za jego uwolnienie i odstąpienie od zamiaru pozbawienia życia pieniędzy o wartości 349 220 zł. W tej sprawie występowało trzech sprawców, dwóch braci i ich znajomy, który później uzyskał status świadka koronnego. W postępowaniu odwoławczym sąd apelacyjny zmienił kwalifikację karną czynu i usunął zapis o kierowaniu zorganizowaną grupą przestępczą, uznał także, że celem tej grupy nie było popełnianie wielu przestępstw. Członkowie grupy nie zamierzali osiągnąć stałego dochodu z działalności przestępczej, chcieli uzyskać jeden okup za uwolnienie chłopca. Sąd apelacyjny uznał także, że starszy z braci pełnił w grupie najważniejszą rolę. Uczestniczył w obserwacji rodziny, porwaniu chłopca, jego przetrzymywaniu, prowadził negocjacje z jego ojcem, uczestniczył w odebraniu okupu i uwolnieniu pokrzywdzonego. Pieniądze z okupu ukrył w garażu swojego ojca, pierwszy z tych pieniędzy skorzystał i był ostatnim, który te pieniądze trzymał w ręku.

Sprawców porwań dla okupu w analizowanych sprawach w oparciu o kryterium działania w grupie lub samodzielnie można podzielić na takich, którzy:

- działają w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym,
- działają w zorganizowanej grupie przestępczej,
- działają w grupie, która nie ma zorganizowanego charakteru,
- działają sami.

W oparciu o kryterium przygotowania można ich podzielić na:

- profesjonalistów,
- amatorów.

Negocjator policyjny, D. Loranty, twierdzi, że już po pierwszym kontakcie jest w stanie rozpoznać, czy ma do czynienia z zawodowcami, czy z amatorami. *Jeśli z zawodowcami – to dobrze. Mają plan i realizują go. Są przewidywalni. Nie chcą zrobić porwanemu krzywdy. Nie próbują niczego udowodnić. Chcą tylko jak najszybciej podjąć okup. Jeśli porwali amatorzy – to źle. Straszą rodzinę ofiary, czasem aż do granic załamania nerwowego, psychicznego paraliżu¹¹².*

¹¹² I.T. Miecik, *Porywaczom płaci się zawsze*, www. newsweek.pl, pozyskano dn. 10.04.2011 r.

Zdecydowana większość porywaczy to profesjonaliści, zwłaszcza jeśli działają w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, ponieważ każdy etap przestępstwa jest doskonale przygotowany i nie ma w nim miejsca na błędy. Profesjonalizm sprawców utrudnia pracę organom ścigania. Natomiast mniej jest amatorów, którzy działają bardzo nieudolnie, popełniają błędy i szybko dają się namierzyć organom ścigania.

2. *Modus operandi* sprawców porwań dla okupu

W katalogu tzw. 7 złotych pytań śledczych znajduje się *quo modo?*, czyli w jaki sposób popełniono przestępstwo? Znalezienie odpowiedzi na to pytanie pozwala na określenie wielu cech sprawcy przestępstwa. Istnieje bowiem pewna zależność pomiędzy stopniem złożoności przestępstwa a indywidualizacją *modus operandi*. W literaturze przyjmuje się, że *im więcej operacji i środków wymaga jego dokonanie, tym większe piętno indywidualne ma jego modus operandi*¹¹³.

Modus operandi – to charakterystyczny i z reguły powtarzalny sposób zachowania się sprawcy, który stanowiąc odbicie jego najczęściej indywidualnych cech, właściwości i możliwości, wyraża się swoiście w czynie przestępnym, następstwach czynu, a szczególnie w śladach, niekiedy także i w zachowaniach poprzedzających czyn lub następujących po nim, lecz w ścisłym z nim związku¹¹⁴.

Jak pisze J. Wnorowski: *na plan pierwszy wysuwa się analiza tych elementów zachowania, które nadają działalności ludzkiej, w tym i działalności przestępczej, niepowtarzalne, indywidualne piętno, wyrażające się w swoistym sposobie dokonania czynu; analiza tych elementów, które sprawiają, że sprawca posłużył się właśnie taką techniką a nie inną*¹¹⁵.

Rozważania o istocie *modus operandi* należy rozpocząć od uświadomienia sobie całego przebiegu postępowania przestępcy od momentu planowania i przygotowania przestępstwa, przez dokonanie aż do fazy, w której przestępca podejmuje czynności mające na celu zachowanie korzyści wyniesionych z przestępstwa oraz uniknięcie odpowiedzialności karnej¹¹⁶.

Modus operandi sprawcy porwania dla okupu – to specjalistyczna identyfikacja form działania osób, które próbowały dokonać lub dokonały uprowadzenia dziecka lub osoby dorosłej po to, aby otrzymać pieniądze lub inną

¹¹³ Zob. szerzej J. Wnorowski, *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1978, s. 39.

¹¹⁴ T. Hanausek, *Modus operandi i alibi – ewolucja znaczenia pojęć*, SKKiP 1978, t. 8, s. 221.

¹¹⁵ J. Wnorowski, op. cit., s. 7.

¹¹⁶ Zob. szerzej M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stęпка, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009, s. 27 i n.

korzyść materialną w zamian za jego uwolnienie, a także zachowanie sprawcy lub sprawców w sytuacji, gdy zamierzonego celu nie udało się osiągnąć.

Ustalenie *modus operandi* sprawcy porwania dla okupu może *posłużyć do budowy zasadnych wersji kryminalistycznych i ułatwić taktyczną realizację wszystkich dalszych czynności procesowych i operacyjnych*¹¹⁷.

Należy rozróżnić sytuacje kiedy:

- osoba zostaje porwana i jest przetrzymywana w miejscu znanym wyłącznie porywaczowi,
- sprawca barykaduje się wraz z innymi osobami, które pełnią rolę zakładników, w miejscu publicznym np. grożąc uszkodzeniem ciała lub śmiercią. Z praktyki śledczej wynika, że takie sytuacje występują, gdy osoby chcą uniknąć odpowiedzialności karnej za swoje działania przestępcze, dotyczy to również uciekinierów zakładów karnych, a także osób przeżywających kryzys psychotyczny¹¹⁸.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się następujące rodzaje porwań:

- dla wymuszenia (okupu),
- dla celów politycznych i ideologicznych,
- pomiędzy bądź też wewnątrz grupy przestępczej,
- związane ze sporami wewnątrz rodziny,
- w celu wykorzystywania seksualnego,
- dokonane wraz z innym przestępstwem,
- dokonane w wyniku motywacji patologicznej (choroba psychiczna), np. porwania dzieci, głównie noworodków i niemowląt,
- „pozorne” porwanie (samouprowadzenie).

Ostatnio pojawiły się nowe przypadki porwań:

- porwania ekspresowe (*express kidnapping*), gdzie ofiara jest przetrzymywana przez krótki czas, jednak wystarczająco długo, by uzyskać ustępstwo czy korzyści majątkowe,
- „pozorne” (wirtualne), gdzie nie dochodzi do porwania, lecz żądanie wysuwane jest pod pretekstem, iż osoba (bliski) została porwana¹¹⁹; często

¹¹⁷ Ibidem, s. 33.

¹¹⁸ D. Piotrowicz, *Negocjacje kryzysowe i policyjne. Wybrane zagadnienia psychologiczne i kryminologiczne*, Warszawa 2010, s. 222.

¹¹⁹ W 2007 r. Agencja Reutersa podała, że kolumbijska policja ostrzega przed sprawcami porwań dla okupu, którzy opracowali metodę uprawiania tego procederu podszywając się pod operatorów sieci komórkowych. Kidnaperzy wysyłają do abonentów wiadomości tekstowe z prośbą o wyłączenie aparatu telefonicznego na okres kilku godzin, np. dwóch. W tym czasie kontaktują się z bliskimi użytkownika i informują o porwaniu, żądając okupu za uwolnienie. Zdezorientowana rodzina, nie mogąc nawiązać kontaktu z bliskim, zostawia okup we wskazanym miejscu. Kolumbijskie media apelowały, aby w przypadkach otrzymania wiadomości tekstowej lub telefonu z prośbą o wyłączenie telefonu komórkowego natychmiast zawiadomić policję. (*Plaga w Kolumbii: porwania dla okupu*, <http://turystyka.wp.pl/kat,3,title,plaga-w-kolumbii-porwania-dla-okupu,wid,9072554,artykul.html>, pozyskano dn. 23.03.2012 r.)

w momencie przekazywania okupu dochodzi do porwania, które jest podstawą do żądania drugiego okupu,

– sprzedanie ofiary porwania innej grupie przestępczej, która negocjuje okup¹²⁰.

Według nadkomisarza P. Biedziaka, *Mamy do czynienia z dwoma rodzajami porwań: dla okupu lub dla wyrównania porachunków. W pierwszym przypadku porywane są osoby majątne, które zapomniały o ochronie*¹²¹. *W drugim drobni biznesmeni, którzy, zdaniem bandytów, zbyt długo zwlekają ze zwrotem długu*¹²².

Powyższy podział znajduje swoje odzwierciedlenie w przeprowadzonych badaniach. Porwania można podzielić na 2 grupy:

- 1) porwania zwykle, których ofiarami są uczciwi obywatele, prowadzący dochodową działalność gospodarczą, lub ich małżonkowie, dzieci, rodzeństwo;
- 2) porwania, będące wynikiem porachunków przestępczych, których ofiarami są osoby związane ze światem przestępczym¹²³.

Doskonałym przykładem porwania w celu zwrotu wierzytelności jest sprawa uprowadzenia 21-letniego mężczyzny.

Z akt sprawy (sygn. akt XVIII K 137/05) wynikało, że do zdarzenia doszło w lipcu 2005 r. Sprawca, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z nieznanym mężczyzną skierował groźbę pozbawienia życia wobec młodego mężczyzny oraz przemoc fizyczną w postaci uderzenia go po ciele i twarzy. Celem jego działania było zmuszenie pokrzywdzonego do zwrotu wierzytelności w postaci pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży kurtek, należących do sprawcy. Gdy jego działanie nie przyniosło skutku, przetrzymywał porwanego mężczyznę w celu zmuszenia jego matki do zwrotu wierzytelności syna. Wysokość okupu wynosiła w tej sprawie 9000 zł. Kobieta zawiadomiła policję, ponieważ nie posiadała żądanej kwoty. Porwanie trwało kilka godzin i skończyło się uwolnieniem porwanego przez policję. Funkcjonariusze Sekcji Wywiadowczej KWP ubrani po cywilnemu

¹²⁰ J. Kaczmarek, M. Kierszka, *Porwania dla okupu*, Warszawa 2008, s. 52.

¹²¹ W 2003 r. porwano 16-letnią uczennicę gimnazjum, córkę przedsiębiorcy z woj. warmińsko-mazurskiego. Sprawcy zażądali, by rodzice dziewczyny zebrali kwotę 100 000 euro w terminie 72 godz. (sygn. akt II K 122/03).

¹²² *Przykładem porwania dla wyrównania rachunków jest uprowadzenie 34-letniego mężczyzny, dyrektora w jednej z dobrze prosperujących spółek. Sprawcy utrzymywali, że został zatrzymany do czasu, aż odda 100 000 \$, gdyż kogoś oszukał w związku z interesami. Pokrzywdzony jakiś czas przed porwaniem został zatrzymany w związku z podejrzeniem o udział w przemyśle alkoholu. W sprawę zamieszane były osoby, które miały do niego pretensje oraz uważały go za osobę majątną. Pokrzywdzony, jego bliscy i przyjaciele nie znali sprawców, nie łączyły ich żadne kontakty towarzyskie i zawodowe, jednakże z rozmów porywaczy można było wnioskować, że są oni zorientowani w sprawach dotyczących jego osoby i uprowadzenie nie było przypadkowe. Mężczyzna nie wiedział, skąd porywacze mieli informację o tym, że komuś był winny pieniądze* (sygn. akt II K 57/02).

¹²³ Takie sam podział przyjęli: J. Kaczmarek, M. Kierszka i A. Staszak.

obserwowali z nieoznakowanego radiowozu miejsce przekazania okupu. Utrzymywali cały czas kontakt wzrokowy z matką porwanego; kiedy sprawca przyjechał samochodem po okup, został obezwładniony przez funkcjonariuszy. Później okazało się, że według danych Sekcji Wywiadowczej pokrzywdzony od ponad dwóch lat zażywał narkotyki, był leczony odwykowo, m.in. przebywał w szpitalu na „detoxie” oraz że prowadzono przeciwko niemu postępowanie karne o posiadanie narkotyków. W chwili porwania mężczyzna również znajdował się pod wpływem narkotyku – heroiny. Oskarżony został skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi na stosunkowo niski wymiar kary zasadniczej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata.

W tym przypadku sprawca nie brał pod uwagę, że kobieta może zawiadomić policję, gdyż uznał, że pozbawienie wolności jej syna zmusi ją do zwrotu wiarygodności. Porwanie nie było tu dokładnie przemyślane, zaplanowane z najmniejszymi szczegółami. Było raczej wynikiem zdenerwowania wierzyciela, który nie mógł uzyskać zwrotu należności od swojego dłużnika.

Kolejne porwanie to również przykład porachunków przestępczych:

Do zdarzenia doszło zimą 2007 r. Organy ścigania dowiedziały się o przedmiotowej sprawie z wyjaśnień podejrzanego z art. 258 k.k., który chciał skorzystać z dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k. Sprawców uprowadzenia było kilku, jednakże udało się ustalić tylko jednego z nich, 42-letniego obywatela Armenii (żonaty, 2 dzieci, wcześniej niekarany, w Polsce przebywał od 15 lat). Akt oskarżenia skupiał się na 2 zarzutach: wprowadzenie do obiegu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci tabletek extasy z zawartością MDMA w ilościach mniejszych niż 200 sztuk o łącznej wartości nie mniejszej niż 4000 zł (przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii¹²⁴) oraz że działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu wymuszenia od nieznanego mężczyzny kwoty nie mniejszej niż 100 000 zł wziął zakładnika, a następnie przetrzymywał go w bagażniku pojazdu w miejscu odosobnienia do czasu uzyskania zapewnienia otrzymania pieniędzy (przestępstwo z art. 252 § 1 k.k.). Sprawcy przetrzymywali zakładnika kilka godzin. Podczas uwięzienia nie bili go, więc nie doznał żadnych obrażeń. W czerwcu 2009 r. Sąd Okręgowy w Łodzi uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów i za zbiegające się przestępstwa wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 4 lat oraz karę grzywny (sygn. akt IVK 50/09).

Fakt, że pokrzywdzony nie zgłosił zdarzenia organom ścigania może wynikać z obawy o swoje życie lub zdrowie, ale także może świadczyć o tym, że był powiązany ze światem przestępczym, miał coś „na sumieniu” i nie chciał

¹²⁴ (Dz.U. z 2005 r., nr 179, poz. 1485 ze zm.).

ryzykować pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Warto zaznaczyć, że przestępstwa polegające na handlu narkotykami mają szczególny charakter z uwagi na specyfikę więzi i wzajemnych zależności, łączących osoby zajmujące się tym procederem.

Statystyki wskazują, że porwania dla okupu zaczęły częściej pojawiać się w latach 90. Na ten okres przypada także pojawienie się przestępczości zorganizowanej i niekorzystnych zjawisk w strukturze przestępczości, takich jak:

- nasilenie tzw. *przestępczości porachunkowej* (zabójstw, rozbojów, pobić, terroryzmu kryminalnego),
- pojawienie się nowych kryminologicznych kategorii najcięższych przestępstw: zabójstw na tle porachunków finansowych oraz zabójstw na zlecenie, które dość często są popełniane przez zawodowych zabójców,
- zwiększenie liczby grup przestępczych,
- profesjonalizacja grup przestępczych (więcej przestępstw zarówno o charakterze kryminalnym, jak i gospodarczym jest dokonywanych grupowo w zorganizowany i zaplanowany sposób)¹²⁵.

Analizując *modus operandi* sprawców, można stwierdzić, że sprawcy porwań okupowych popełniają przestępstwo działając w grupie (96% analizowanych przypadków). Grupy, w ramach których działali sprawcy, były mniej lub bardziej liczne (od 3 do 19 osób) oraz miały charakter niezorganizowany bądź zorganizowany.

Według J. W. Wójcika, *praktykę policyjną i śledczą intensywnie wspomaga kryminalistyczna teoria wykrywania określająca logiczne powiązanie działania prowadzące od ofiary czy wydarzenia do sprawcy. W wykrywaniu przestępstw zorganizowanych jest to niejednokrotnie droga donikąd. Wyrafinowany modus operandi sprawcy, jego powiązania polityczne i biznesowe, a niejednokrotnie także z przedstawicielami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości niezwykle utrudniają zarówno rozpoznanie, jak i wykrywanie oraz gromadzenie dowodów dla potrzeb procesowych i wymiaru sprawiedliwości*¹²⁶.

Powyższe stwierdzenie ma swoje odzwierciedlenie w przestępstwach porwań dla okupu, popełnianych przez zorganizowane grupy przestępcze. Ofiary uprowadzeń nie zawsze wracały do domu, mimo że rodziny wpłaciły okup, a sprawców porwania nie wykryto do dnia dzisiejszego¹²⁷.

¹²⁵ Stan bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego, Raport MSWiA, 1999.

¹²⁶ J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2011, s. 23–24.

¹²⁷ Dotyczy to np. ofiar gangu obcinaczy palców.

3. Sprawcy porwań w ramach zorganizowanych grup przestępczych

Grupy przestępcze odpowiadają za większość porwań dla okupu. W analizowanych sprawach na 35 przestępstw z art. 252 k.k., za 25 odpowiadały zorganizowane grupy przestępcze. Szczegółowe dane na ten temat przedstawiono w tabeli 7.

Tabela 7. Porwanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej

Forma stadialna przestępstwa z art. 252 k.k.	Działanie podejmowane w ramach zorganizowanej grupy przestępczej
Przygotowanie	4
Usiłowanie	3
Dokonanie	18
Ogółem	25

Źródło: badania własne.

Celem działania grup przestępczych jest chęć osiągnięcia maksymalnego zysku, dlatego trudnią się procederem, który przynosi maksymalny dochód albo zapewnia dalsze swobodne funkcjonowanie grupy. W literaturze wyróżnia się trzy podstawowe zakresy przedmiotowe działań zorganizowanej przestępczości:

- pranie pieniędzy,
- działania korupcyjne,
- obrót oraz handel narkotykami¹²⁸.

Wydaje się, że dzisiaj można zaliczyć do tej grupy także porwania dla okupu.

W 1998 r. odnotowano istnienie 475 grup przestępczych, z czego 195 miało charakter międzynarodowy, a 280 charakter krajowy. Nastąpił rozwój przestępczości celnej, podatkowej, komputerowej, terroryzmu i przestępczości mafijnej. W ramach tzw. przestępczości porachunkowej zaczęło dochodzić do porwań i zabójstw na zlecenie¹²⁹.

Przepisy art. 258 k.k. przewidują odpowiedzialność za udział w związku lub zorganizowanej grupie, mającej na celu popełnienie przestępstwa, co przepisy wprowadzające k.k.s. rozciągnęły na przestępstwa skarbowe.

¹²⁸ W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i kierunki jej przeciwdziałania*, [w:] L. Tyszkiewicz (red.), *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Profesor Oktawii Górniok*, Katowice 1996, s. 357 i n.

¹²⁹ C. Grzeszczyk, *Etiologia i sympatologia zagrożeń przestępczością w Polsce – metody jej zwalczania oraz kierunki prognoz rozwoju zjawisk patologicznych*, [w:] E. Gruza, T. Tomaszewski (red.), *Problemy współczesnej kryminalistyki*, t. III, Warszawa 2000, s. 105.

Zgodnie z definicją zorganizowana przestępczość grupowa to wybitnie negatywne zjawisko społeczne w postaci ogółu przestępstw godzących w kategorie dóbr prawnych, które charakteryzuje się następującymi cechami:

1) jest zjawiskiem grupowym; w zorganizowanej grupie występują co najmniej dwie osoby mające świadomość tego, że działają wspólnie, co nie oznacza, iż świadomość ta musi obejmować wszystkie działania, ani szczegóły tych działań,

2) jest strukturą zorganizowaną, co oznacza, że:

- posiada niesformalizowane zasady doboru i kwalifikacji swoich członków,
- opiera się na założeniach kooperacji pozytywnej, a niekiedy na zasadach hierarchizacji, podporządkowania i zdyscyplinowania,
- posiada pewne (często zmienne zakresy kompetencji) działania poszczególnych jej członków lub ich zespołów (podział ról),
- określa cele i kierunki swoich działań i przygotowuje ich algorytmy, opracowuje dla swoich działań mechanizmy ochronne,

3) jest strukturą ukierunkowaną na popełnianie przestępstw i realizującą ten kierunek, lecz nie zawsze przez wszystkich swoich członków,

- jest strukturą nastawioną na przynoszenie swym członkom określonych korzyści¹³⁰.

W doktrynie i orzecznictwie uznaje się, że związkiem przestępczym jest – mające na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstw – ugrupowanie co najmniej trzech osób, charakteryzujące się względnie trwałą strukturą organizacyjną, ustalonymi zasadami członkostwa i dyscypliny, określającymi także skutki niewykonania poleceń kierownictwa¹³¹. C. Sońta wyróżnia kryteria charakteryzujące związek przestępczy: obowiązywanie zasad rekrutacji i usuwania członków; występowanie określonej hierarchii; ustalenie zakresu kompetencji; określony podział zadań pomiędzy członków; ustalony program i formy działalności; ustalenie obowiązków członków, obejmujących między innymi podporządkowanie się poleceniom i zasadom dyscypliny¹³².

Z kolei zorganizowaną grupę przestępczą tworzą co najmniej trzy osoby, których celem jest popełnienie określonych przestępstw lub też, generalnie, popełnianie przestępstw o luźnym związku, między innymi bez stałych ról, w każdym razie o większym sprecyzowaniu ról niż przy współsprawstwie¹³³. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 23 lipca 2002 r. (II AKa 148/01) orzekł: *Pomocne w ustaleniu treści pojęcia „zorganizowana grupa przestępcza” mogą*

¹³⁰ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 2005, s. 286-287.

¹³¹ Por. wyrok SA w Katowicach z 14 października 1999 r., II AKa 221/99, Orz. Prok. i Pr. 2000, nr 6.

¹³² C. Sońta, *Zorganizowana grupa i związek przestępny w polskim prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa – zarys problematyki, część II. Konstrukcja prawna zorganizowanej grupy i związku przestępczego*, WPP 1997, nr 2, s. 16.

¹³³ Por. wyrok SA w Poznaniu z 25 marca 1999 r., II AKa 45/99, Orz. Prok. i Pr. 2000, z. 2, poz. 15.

być także oceny dokonywane z punktu widzenia psychologicznego (powiązania między członkami grupy, wzajemna pomoc, ochrona, jednoczący cel zdobywania środków na utrzymanie, alkohol i rozrywki, jak też na działalność przestępczą), jak i socjologicznego (zbiorowość wyznająca wspólne wartości, zachowująca odrębność od społeczeństwa i jego struktur). Według O. Górniok związek przestępczy cechuje wyższy stopień organizacji aniżeli zorganizowaną grupę¹³⁴.

Przyjmuje się, że odpowiedzialność za udział w związku albo zorganizowanej grupie przestępczej lub terrorystycznej polega na przynależności osoby, bez względu na pełnioną przez nią funkcję. Członek związku lub grupy nie musi brać udziału w konkretnym przestępstwie, wystarczy, że ma świadomość przynależności do tego związku lub grupy i poddaje się panującej w niej dyscyplinie i jest gotowy do brania udziału w działalności przestępczej¹³⁵. Inaczej uznał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 23 lipca 2002 r.¹³⁶, według którego – oprócz przynależności do nielegalnej struktury – konieczny także jest udział w przestępstwach, dla których zorganizowana grupa została założona. Jest to zawężenie odpowiedzialności, które nie wynika z treści art. 258 k.k. i jest niezasadne z punktu widzenia celów politycznych i kryminalnych.

Typ kwalifikowany przepisu art. 258 k.k. uregulowany w § 2 polega na braniu udziału w grupie albo związku o charakterze zbrojnym albo o charakterze terrorystycznym. O zbrojnym charakterze związku przestępczego lub grupy mówimy, gdy spełnione są łącznie 2 warunki: objęcie celami związku lub grupy, popełnianie przestępstw przy użyciu broni oraz posiadanie przez przynajmniej niektórych członków związku bądź grupy broni¹³⁷. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 27 września 2001 r.¹³⁸ uznał, że: *Dla przyjęcia, że sprawca bierze udział w grupie o charakterze zbrojnym, nie jest wymagane, by posiadał broń osobiście lub stykał się z nią w jakikolwiek sposób, wystarczy, że inni uczestnicy związku działają z bronią, a sprawca ma tego świadomość i to akceptuje*. Charakter terrorystyczny czynu definiuje art. 115 § 20 k.k., który wskazuje, że jest to poważne przestępstwo (zagrożone karą co najmniej 5 lat pozbawienia wolności), popełnione w celu:

- 1) poważnego zastraszenia wielu osób;
- 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej do podjęcia albo zaniechania określonej czynności;

¹³⁴ O. Górniok, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, Gdańsk 2005, s. 340.

¹³⁵ Por. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 475; J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 489; wyrok SA w Łodzi z 30 września 1999 r., II AKa 226/98, „Biuletyn Prokuratury Apelacyjnej” 199, nr 9.

¹³⁶ II AKa 148/01, Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 4, poz. 20.

¹³⁷ C. Sońta, op. cit., s. 16.

¹³⁸ II AKa 150/01, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 7–8, poz. 30.

3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej.

Pojęcie to zostało wprowadzone nowelizacją kodeksu karnego z 16 kwietnia 2004 r. (Dz.U. z 2004 r., nr 93, poz. 889), która była wynikiem realizacji tzw. dyrektywy ramowej Rady Europy z 13 czerwca 2001 r., ponadto nowelizacja uzupełniła także art. 65 k.k. poprzez rozciągnięcie obostrzenia odpowiedzialności karnej, która dotyczyła przestępczości zawodowej i zorganizowanej, na sprawcę przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Kodeks karny do najbardziej typowych przestępstw o charakterze terrorystycznym zalicza zamachy na bezpieczeństwo w komunikacji lotniczej lub morskiej (art. 166–167 k.k.), zamachy na bezpieczeństwo powszechne (w tym zamachy bombowe – art. 163 § 1 k.k. i art. 148 § 2 pkt 4 oraz § 3 k.k.), wzięcie zakładnika (art. 252 k.k.) i zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika (art. 148 § 2 pkt 2 k.k.). Poza wyżej wymienionymi przestępstwem terrorystycznym będzie każde inne poważne przestępstwo, jeżeli wypełni przesłanki określone w art. 115 § 20 k.k.¹³⁹.

Typ kwalifikowany przepisu art. 258 k.k. uregulowany w § 3 i § 4, który istotnie podwyższa karalność, polega na zakładaniu lub kierowaniu grupą albo związkiem mającym charakter zbrojny lub mającym na celu popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym. Pod pojęciem „zakładanie” rozumie się *utworzenie grupy lub związku, czyli doprowadzenie do jego powstania. Założycielem jest nie tylko inicjator powstania grupy lub związku, ale również inne osoby w tym współdziałające – współzałożyciele*¹⁴⁰, a pod pojęciem „kierowanie” rozumie się *pełnienie funkcji władczych w związku lub grupie, wydawanie wiążących poleceń ich członkom. Odpowiada z art. 258 § 3 k.k. nie tylko ten, kto kieruje całością grupy lub związku, ale także ich wyodrębnionymi elementami, które jednak spełniają kryteria samoistnej struktury*¹⁴¹. Pełniącym funkcje kierownicze może być nie tylko organizator (założyciel) takiego związku lub grupy, lecz także osoba, która je przejęła po założeniu tej struktury lub bierze udział w kierownictwie wielosobowym¹⁴².

Każda zorganizowana grupa przestępcza posiada indywidualne cechy charakterystyczne, stąd i trudno jest stworzyć jeden model grupy. Z. Rau podjął próbę określenia nie tyle struktury grupy i wzajemnych podległości, co różnego rodzaju więzów, którymi powiązani są jej poszczególni członkowie. Do najtrwalszych należą więzi:

¹³⁹ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 272.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 541.

¹⁴¹ C. Sołta, op. cit., s. 20; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 541.

¹⁴² Por. wyrok SA w Krakowie z 24 kwietnia 1997 r., II AKa 57/97, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 12, poz. 22.

- finansowe,
- strachu,
- wspólnej działalności przestępczej,
- narkotykowe,
- związane z możliwością dotarcia do różnych osób i instytucji, rozłożone na kilku członków grupy,
- przyjacielsko-rodzinne,
- wspólna obrona przed działalnością innych grup przestępczych,
- poczucie ważności, niezależności osób funkcjonujących w grupie,
- poczucie bezkarności¹⁴³.

Wymieniona powyżej więź strachu ma istotne znaczenie z punktu widzenia przeprowadzenia postępowania przygotowawczego. Podczas przesłuchania zatrzymani członkowie zorganizowanych grup przestępczych nie zeznają z powodu lojalności w stosunku do swoich kolegów (*żołnierzy*), ale dlatego, że boją się zemsty, kodeks honorowy nie odgrywa w tym wypadku większego znaczenia. Przemoc jest nieodłącznym elementem zorganizowanych grup przestępczych. Znane są przypadki zabójstw osób niewygodnych i niełojalnych¹⁴⁴.

Członkowie zorganizowanych grup przestępczych nie mają żadnych hamulców moralnych. W przebadanych sprawach sprawcy zastraszali świadków oraz członków konkurencyjnych grup przestępczych, a zdarzało się, że stosowali wobec nich tortury, przemoc, by np. zaprzestali sprzedaży narkotyków na określonym terenie.

Nie w każdej zorganizowanej grupie przestępczej istnieje hierarchiczna struktura i podporządkowanie. W jednej z analizowanych spraw, po zatrzyma-

¹⁴³ Z. Rau, *Cechy polskiej zorganizowanej grupy przestępczej*, „Prokurator” 2002, nr 1(9), s. 61 i n.

¹⁴⁴ Podczas procesu gangu obcinaczy palców, który wchodził w skład jednej z największych i najgroźniejszych zorganizowanych grup przestępczych w Polsce, gangu mokotowskiego, zaczęli znikać świadkowie. Obcincaczom palców śledczy przypisują dokonanie 20 porwań dla okupu, jednak prokuraturze udało się ich oskarżyć tylko o 4. Nazwa gangu pochodzi od ich znaku firmowego wysyłania obciętych palców porwanym rodzinom ofiar, co świadczy o wyjątkowej brutalności i bezwzględności sprawców. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 oskarżonych. Podczas procesu miał zeznawać mały świadek koronny, jednakże po złożeniu zeznań w postępowaniu przygotowawczym opuścił areszt i zaginął. Śledczy uważają, że świadek żyje, ale ukrywa się z obawy o swoje życie. Zaginął także inny ważny świadek tego procesu, który w zamian za nadzwyczajne złagodzenie kary złożył w postępowaniu przygotowawczym wyczerpujące zeznania i obciążył innych członków gangu. Po jego zniknięciu prokurator prowadzący śledztwo dostał od niego list, w którym wyjaśnił, że jego zeznania zostały wymuszone i przeprasza członków grupy za kłopoty, spowodowane jego zeznaniami. Świadek dysponował dużą wiedzą, ponieważ brał bezpośredni udział w porwaniach okupowych torturując pokrzywdzonych. Wskazał szefa grupy, zeznał, gdzie i kogo porwano, pokazał śledczym miejsce przetrzymywania ofiar.

Znany jest także przypadek szefa grupy modlińskiej, który po zwolnieniu przez sąd z aresztu w sprawie, w której występował jako oskarżony o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą i zlecenie zabójstw zastrzelił świadków, którzy mieli zeznawać w procesie, właścicieli posesji, na której znajdowała się złodziejska „dziupła”. (V. Krasnowska-Salustowicz, *Przestępczość: tylko umarli milczą*, www. newsweek.pl, pozyskano dn. 1.12.2010 r.).

niu lidera grupy członkowie nie wybrali nowej osoby na jego miejsce, nie było także wśród nich tak silnej osobowości, która sama ogłosiłaby się następcą. Grupa działała nadal, popełniając kolejne przestępstwa. Także według Z. Rau, *hierarchiczność nie jest bezwzględną zasadą w polskiej przestępczości zorganizowanej*. Inne cechy polskiej grupy przestępczej to:

- zgranie,
- hermetyczność,
- efektywność w działaniu,
- pewność siebie,
- dobre wyposażenie w środki łączności i transportu,
- dysponowanie znacznymi środkami finansowymi,
- wprowadzanie osób z marginesu społecznego do wykonywania ról, które są łatwe do wykrycia przez policję¹⁴⁵.

Analizując przestępstwa porwania dla okupu, popełniane w ramach zorganizowanych grup przestępczych o charakterze zbrojnym, stwierdzono, że grupy te prowadziły działalność na wielu płaszczyznach, ale uprowadzanie ludzi dla pieniędzy stanowiło ich stałe źródło dochodu; w ciągu roku dokonywali ich nawet kilkanaście. Większość członków grupy nie była zatrudniona na stałe lub czasowo, zdarzały się sporadyczne przypadki prowadzenia działalności gospodarczej, związanej z handlem. Większość sprawców to recydywiści lub multirecydywiści, którzy od najmłodszych lat mieli związek ze środowiskiem przestępczym i sporadycznie przebywali na wolności, najczęściej po to, aby popełnić kolejne przestępstwo, które zaplanowali już w zakładzie karnym. Podczas odbywania kary pozbawienia wolności nawiązali nowe znajomości i werbowali lub byli werbowani do popełniania kolejnych przestępstw. Niektórzy z nich zajmowali się kradzieżą i napadami już w szkole podstawowej. Sprawcy to często osoby zdemoralizowane już w bardzo młodym wieku.

Warto zaznaczyć, że przynależność do grupy przestępczej jest atrakcyjna dla młodych ludzi, którym imponuje posiadanie broni palnej oraz *profesjonalizm* funkcjonowania grupy. Przyjmowanie w swoje szeregi osób poniżej 17 roku życia jest opłacalne także dla szefa grupy i jej członków. Osoby poniżej 17 roku życia w momencie zatrzymania, jeśli ponoszą odpowiedzialność karną, to – jako nieletni – są rozliczani za czyn, w związku z którym zostali zatrzymani, a nie za popełnienie przestępstwa z art. 258 k.k. Osoby takie – funkcjonując na najniższym poziomie grupy – zajmują się m.in. rozprowadzaniem narkotyków, kradzieżą samochodów. Zgodnie z obowiązującym systemem prawnym nieletni nawet złapani na gorącym uczynku (np. kradzieży

¹⁴⁵ Z. Rau, op. cit., s. 61 i n.

samochodu) nie będzie odpowiadał przed prokuratorem, a przed sądem dla nieletnich, który z reguły orzeknie wobec niego środek wychowawczy w postaci umieszczenia w półotwartym młodzieżowym ośrodku wychowawczym¹⁴⁶.

W jednej ze spraw (sygn. akt IVK 57/09) zorganizowana grupa przestępcza, działająca wielopłaszczyznowo na terenie woj. pomorskiego, w krótkich odstępach czasu dopuściła się 4 porwań dla okupu, a także:

- zdetonowania urządzenia wybuchowego w klubie rekreacyjnym, co stanowiło zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu ludzi oraz mieniu w znacznych rozmiarach i spowodowało straty w wysokości około 47 000 zł (art. 163 § 1 pkt. 3 k.k.),

- zdetonowania urządzenia wybuchowego w budynku, co stanowiło zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu ludzi oraz mieniu w znacznych rozmiarach (art. 163 § 1 pkt. 3 k.k.),

- zdetonowania urządzenia wybuchowego, które spowodowało eksplozję, w wyniku której zniszczeniu uległ samochód osobowy (art. 163 § 1 pkt. 3 k.k.),

- dokonania czynnej napaści z użyciem broni palnej na funkcjonariuszy policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych (art. 223 k.k.),

- czynnej napaści przez jednego z członków grupy na funkcjonariusza służby więziennej w zakładzie karnym, posługując się niebezpiecznym narzędziem, powodując 3 rany klute klatki piersiowej (art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k.),

- dwóch rozbojów z użyciem broni palnej, po uprzednim doprowadzeniu pokrzywdzonego do stanu bezbronności (280 § 2 k.k.),

- pobicia (art. 157 § 1 k.k.),

- nabycia od nieustalonych osób samochodów o wartości 50 000 zł i 150 000 zł, wiedząc, że samochody te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego.

Wszystkie 4 porwania łączyły się z przetrzymywaniem ofiary w warunkach szczególnego udręczenia, polegającego m.in. na: skuciu kajdankami i łańcuchami, zaklejanu oczu, biciu po całym ciele, co powodowało obrażenia naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

¹⁴⁶ Zgodnie z art. 15 ustawy z 26 października 1982 r. o *postępowaniu w sprawach nieletnich* (Dz.U. z 2010 r., nr 33, poz. 178 ze zm.) postępowania w sprawach nieletnich należą do właściwości sądu rodzinnego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Ponadto z art. 5 cytowanej ustawy wynika, że nieletni nie ponosi z zasady odpowiedzialności karnej. Przepis ten dzieli środki przewidziane w ustawie na wychowawcze i poprawcze. (T. Bojarski, E. Skrzętowicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*. Warszawa 2011, s. 55.). Zob. szerzej P. Górecki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*. Warszawa 2007; R. G. Hałas, *Odpowiedzialność karna nieletniego na tle kodeksu karnego z 1997 roku*, Lublin 2006, s. 163 i n.; W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec młodszych nieletnich*, Warszawa 2009; M. Korcył-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa 2008; J. Kudrelek, *Postępowania szczególne w procesie karnym. Postępowanie w sprawach nieletnich*, Szczytno 2009; J. M. Stanik, L. Woszczyk (red.), *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołeczne i prawne*, Katowice 2002.

Wysokość okupu w 4 przypadkach wahała się od 50 do 100 000 \$, a czas trwania uwięzienia od 1 dnia do 24 dni.

Członkami grupy byli mężczyźni w wieku od 24 do 41 lat.

W ramach przygotowań do dokonania uprowadzeń przestępcy przeprowadzali liczne obserwacje swoich ofiar. Czynie także przygotowania, aby uprowadzić mężczyznę, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na jego ucieczkę.

Ponadto sprawcy usiłowali dokonać uprowadzenia mężczyzny, powodując u niego obrażenia w postaci rany postrzałowej lewej nogi, co naruszyło czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni i narażało na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na opór pokrzywdzonego.

Porwania te były profesjonalnie zorganizowane i charakteryzowały się dużą agresywnością sprawców. Każdy z członków grupy miał wyznaczone zadanie: jeden z nich wydawał rozkaz uprowadzenia, inni członkowie zajmowali się obserwacją, dostarczając między innymi wiadomości na temat miejsca zamieszkania ofiary, jej zwyczajów, marki samochodu, którym się porusza, jeszcze inni dokonywali uprowadzenia z podziałem na kierowcę i napastników, którzy mieli za zadanie obezwładnić ofiarę i wciągnąć ją do samochodu, inni przetrzymywali, negocjowali okup, odbierali okup i uwalniali ofiarę. Przy podziale okupu brano pod uwagę rolę członka grupy w danym porwaniu.

W porwaniu, które miało miejsce w kwietniu 1999 r., sprawcy uprowadzili 45-letniego mężczyznę w biały dzień ok. godz. 11, kiedy wybrał się do sklepu po pieczywo. Mężczyźni rzucili się na pokrzywdzonego i zaczęli go bić, zarzucając mu przy tym koc na głowę. Następnie wepchnęli na tylne siedzenie samochodu i odjechali. O zdarzeniu natychmiast została powiadomiona policja, porywacze nie przejmowali się tym, że mogą zostać zauważeni. W samochodzie sprawcy założyli mu kominarkę na głowę i uderzyli w głowę metalowym przedmiotem. Podczas jazdy bili go pięściami po nerkach, gdy zapytał o co chodzi, kazali mu siedzieć cicho i bili jeszcze mocniej. Kiedy dojechali na wcześniej przygotowane miejsce przetrzymywania, wrzucili pokrzywdzonego do piwnicy o wymiarach wys. 1,2 m, szer. 3,5 m i dł. 5,6 m. Na podłodze znajdowała się ziemia, a sufit był drewniany, podparty palami drewnianymi. W pomieszczeniu nie było okna, był natomiast świetlik. W takich warunkach porwany spędził 24 dni. W tym czasie sprawcy przebywali na górze budynku. Dopiero trzeciego dnia mężczyzna dowiedział się, że został uprowadzony dla okupu. Sprawcy zażądali 100 000 \$ w zamian za uwolnienie. Podczas uwięzienia mężczyzna przez niemal cały czas miał na oczach brązową, szeroką taśmę klejącą, którą zmieniano mu co 2–3 dni. Był bity metalową rurą 2 razy dziennie przez jednego ze sprawców, podczas gdy pozostali się temu przyglądali. Przez pierwsze 3 dni nie dawali mu jedzenia, później raz dziennie, a przez ostatnie 3 dni dwa razy dziennie. Porywacze byli

ubrani w ciemnozielone ubrania, kuloodporne kamizelki, dwóch z nich posiadało krótką broń ostrą, dwóch broń długą. Zachowanie sprawców wypełniało znamiona szczególnego udręczenia, oprócz codziennego bicia porwacze po tygodniu więzienia „prasowali” pokrzywdzonego rozgrzanym żelazkiem w okolicach nerek po obu stronach, podbrzuszu, dłoniach, aby zadać mu dotkliwy ból. Ich agresja miała swoje źródło w nieotrzymanym na czas okupie. Sprawcy nagrali film dla żony porwanego, który miał przyspieszyć zbieranie przez nią pieniędzy, na którym zarejestrowano obrażenia ciała pokrzywdzonego, a także moment przypalania ręki żelazkiem. Po kilku dniach pokrzywdzony otrzymał materac do spania. Jeden ze sprawców w tajemnicy przed pozostałymi członkami grupy podawał mu środki przeciwbólowe, witaminy i owoce. Pokrzywdzony nie widział, kto go uprowadził i z jakiego powodu, nie miał z nikim zatargów. Został uwolniony po zapłaceniu okupu w wysokości 100 000 \$. (sygn. akt IVK 57/09).

Prasowanie żelazkiem w przebadanych sprawach pojawiło się tylko raz, w wyżej opisanej sprawie.

W stosunku do kolejnej zorganizowanej zbrojnej grupy przestępczej (sygn. akt IVK 41/04) Wydział Śledczy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prowadził postępowanie o dokonanie w latach 1998–2001 szeregu uprowadzeń osób. Kilka śledztw zostało umorzonych w całości lub w części z powodu niewykrycia sprawców. Dopiero zeznania małego świadka koronnego pomogły ująć, doprowadzić na ławę oskarżonych i skazać 13 członków tej zorganizowanej grupy przestępczej. Na czele grupy stał 34-letni mężczyzna wielokrotnie karany sądownie; już jako nieletni dokonywał on licznych kradzieży, za które przebywał w zakładach poprawczych. Członkowie tej grupy wielokrotnie zastraszali pokrzywdzonych i świadków, by odwołali swoje zeznania w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem.

W innej sprawie (sygn. akt IVK 411/02) na ławie oskarżonych zasiadło 19 osób, członków zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym. Sprawcy dopuścili się:

– uprowadzenia i przetrzymywania przez okres 22 dni mężczyzny w warunkach szczególnego udręczenia, polegającego na przykuciu go kajdankami do kaloryfera, biciu, kopaniu po całym ciele, co spowodowało obrażenia naruszające czynności narządów ciała na okres znacznie przekraczający 7 dni, narażając ofiarę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i powodując ciężką długotrwałą chorobę, stanowiącą ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci otwartego złamania trzonów kości podudzia, złamania kości czołowej, wgniecenia oraz ogólnego potłuczenia, w wyniku czego pokrzywdzony doznał skrócenia kończyny dolnej oraz uszkodzenia kręgow szyjnych, zaś grożąc zamachem na jego życie zmusili jego córkę do przekazania im kwoty 300 000 \$ w zamian za uwolnienie (art. 258 § 2 k.k. w zb. z art. 252 § 2 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k.

w zb. z art. 156 § 1 w zb. z art. 158 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k. k.);

– uprowadzenia mężczyzny i przetrzymywania go przez 4 dni w warunkach szczególnego udręczenia, polegającego na przykuciu kajdankami do kaloryfera, zawiązaniu oczu, biciu, kopaniu po całym ciele, czym spowodowali obrażenia ciała na okres przekraczający 7 dni w postaci stłuczeń klatki piersiowej i okolicy prawego stawu kolanowego oraz głębokich ran odleżynowych w okolicach stawów nadgarstkowych i skokowych; grożąc zamachem na jego życie zmusili jego brata do przekazania im kwoty w wysokości 100 000 zł (art. 258 § 2 k.k. w zb. z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k. k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k. k.);

– uprowadzenia mężczyzny i przetrzymywania go przez 3 dni w warunkach szczególnego udręczenia, polegającego na skrępowaniu rąk kajdankami i biciu po całym ciele trzonkiem od siekiery, co spowodowało obrażenia w postaci urazu brzucha oraz złamania podudzia, co naruszyło czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a następnie zmusili jego znajomego do zapłacenia kwoty 150 000 zł w zamian za uwolnienie;

– uprowadzili mężczyznę i przetrzymywali przez okres 1 miesiąca w warunkach szczególnego udręczenia, polegającego na przykuciu kajdankami do kaloryfera oraz zawiązaniu oczu, a następnie – grożąc zamachem na jego życie – zmusili jego ojca do przekazania kwoty w wysokości 360 000 zł w zamian za jego uwolnienie (art. 258 § 2 k.k. w zb. z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 64 § 2 k.k.);

– porwali mężczyznę i przetrzymywali powyżej 7 dni w warunkach szczególnego udręczenia, polegającego na skuciu kajdankami i umieszczeniu w kanale garażowym, biciu, kopaniu, wyrywaniu paznokci, a następnie zmusili rodzinę do zapłacenia kwoty nie mniejszej niż 200 000 \$ w zamian za uwolnienie;

– usiłowali dokonać uprowadzenia mężczyzny w celu zmuszenia jego rodziny do zapłacenia porywaczom 150 000 zł w zamian za uwolnienie, w ten sposób, że w zamiarze uprowadzenia udali się do miasta, w którym mieszkał i oczekiwali w pobliżu należącej do niego pizzerii, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli (art. 258 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.);

– czynili przygotowania do dokonania uprowadzenia mężczyzny w celu zmuszenia jego rodziny do zapłaty nieustalonej kwoty w zamian za uwolnienie w ten sposób, że przeprowadzali obserwację pokrzywdzonego i należącego do niego solarium (art. 258 § 2 k.k. w zb. z art. 252 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.);

– dokonali uprowadzenia kobiety i mężczyzny, a następnie przetrzymywali ich przez 3 dni i usiłovali zmusić ojca porwanego mężczyzny do przekazania kwoty 100 000 \$ w zamian za uwolnienie pokrzywdzonych;

– rozbój na dwóch mężczyznach, po uprzednim doprowadzeniu ich do stanu bezbronności, po czym – grożąc natychmiastowym użyciem broni – zabrali zegarek marki Cartier, złotą bransoletkę, złoty łańcuszek, pieniądze w kwocie 3000 zł, samochód o wartości nie mniejszej niż 200 000 zł (art. 258 § 2 k.k. w zb. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 64 § 2 k.k.);

– rozbój z bronią palną, w wyniku którego postrzelili 2 osoby i zabrali 205 000 zł na szkodę dwóch spółek (art. 258 § 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 64 § 2 k.k.);

– grożąc spaleniem lokalu zmusili jego właściciela oraz kelnera do przekazania kwoty 19 000 zł w zamian za odstąpienie od zamachu (art. 258 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.);

– posiadali bez wymaganego zezwolenia broń palną oraz 20 sztuk amunicji (art. 263 § 2 k.k.);

– posługiwali się – jako autentycznymi – podrobionymi dokumentami, stwierdzającymi tożsamość innej osoby w postaci paszportu i prawa jazdy (art. 270 § 1 k.k. w zb. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.);

– sprzedali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej samochód o wartości nie mniejszej niż 100 000 zł, wiedząc, że pochodzi on z kradzieży (art. 291 § 1 k.k.);

– używali bez wymaganego zezwolenia urządzenia telekomunikacyjne w postaci czterech telefonów (art. 123 ust. 1 ustawy z 21 lipca 2000 r. Prawo telekomunikacyjne);

– posiadali broń palną w postaci pistoletu maszynowego wraz z 3 magazynkami, strzelbę gładkolufową, karabinu wyborowego oraz 1260 sztuk amunicji (art. 263 § 1 i 2 k.k.).

Omówione wyżej przypadki wskazują, że porwania dla okupu były jednym z elementów szerokiej działalności przestępczej zorganizowanych grup przestępczych.

3.1. Czarna seria porwań biznesmenów z województwa warmińsko-mazurskiego

W latach 1998–2000 obszar województwa warmińsko-mazurskiego stał się szczególnie niebezpieczny dla przedsiębiorców i ich rodzin. Porwania, do których doszło, odbiły się szerokim echem w całym kraju za sprawą pokrzywdzonych i zagrożonych przedsiębiorców, apelujących o pomoc w walce z porywaczami. Oficjalnie zanotowano 5 porwań dla okupu; cztery z nich dokonane

przez jedną zorganizowaną grupę przestępczą, kierowaną przez przywódcę o pseudonimie Prezes, zostaną opisane poniżej.

Zorganizowana grupa przestępcza o charakterze zbrojnym, która dokonywała porwań dla okupu, działała na terenie woj. warmińsko-mazurskiego w 2000 r., a powstała z połączenia dwóch zorganizowanych grup. Celem działalności pierwszej z nich była produkcja, rozprowadzanie i sprzedaż narkotyków na terenie i w okolicach Olsztyna. Druga z nich działała na terenie Żyrardowa i okolic i była ukierunkowana w szczególności na dokonywanie rozbojów na kierowcach tirów. Członkowie tej drugiej grupy posiadali na potrzeby swojej działalności: broń palną, umundurowanie policyjne, kajdanki, naklejki z napisem *POLICJA*. Zabierali różnego rodzaju towary, a kierowców puszczali wolno, uprzednio upijając ich alkoholem niemal do utraty przytomności. Była to grupa przestępcza o wysokim stopniu profesjonalizacji, zaś jej przywódca słynął z doskonałej organizacji. Podczas procesu symulował chorobę psychiczną, biegli stwierdzili u niego wysoki stopień inteligencji.

Do Sądu Okręgowego w Olsztynie wpłynął akt oskarżenia, dotyczący czterech porwań dla okupu, które stały się przedmiotem badań w niniejszym opracowaniu (sygn. akt IIK 179/03).

Sprawa nr 1

19.09.2000 r. stosując metodę „na policję” sprawcy uprowadzili właściciela biura turystycznego. Ubrani w policyjne swetry zatrzymali pokrzywdzonego niedaleko jego domu i przedstawili się jako funkcjonariusze policji z Wydziału Przestępczości Zorganizowanej. Polecili mężczyźnie, by zabrał dokumenty i udał się z nimi do nieoznakowanego policyjnego radiowozu (granatowy VW Passat). Mężczyznę przetrzymywali przez 5 dni w drewnianej szopie. Postępowanie porywaczy wobec pokrzywdzonego było brutalne, ręce skrępowano mu bandażem elastycznym i kajdankami, nogi skuto łańcuchami, oczy zasłonięto bandażem. Sprawcy grozili porwanemu przykładając mu do głowy przedmiot przypominający broń palną, a także grożąc odcięciem palców lub całej ręki i zażądali wypłaty okupu w wysokości 300 000 \$.

Pokrzywdzony był pilnowany przez cały okres przetrzymywania, ale w środku szopy nikt z nim nie przebywał. Porywacze częstowali go jedzeniem, jednak przez 3 pierwsze dni nic nie jadł, do picia dawali mu wódkę, którą pił, aby nie zamarznąć. Z zeznań pokrzywdzonego wynikało, że porywacze przez cały czas przetrzymywania byli pod wpływem alkoholu. Negocjacje dotyczące okupu były prowadzone początkowo ze znajomym pokrzywdzonego, który miał przekazywać informacje żonie pokrzywdzonego. Sprawcy podczas rozmów grozili mu, że będzie następny, dlatego numer jego telefonu został przekierowany do żony porwanego. Każdego dnia porywacze wykonywali jeden telefon, dotyczący gromadzenia pieniędzy.

Ostatecznie żona porwanego uzbierała 170 000 zł i zgodnie z poleceniem porywaczy zawiozła w nocy do wskazanej przez nich miejscowości i zostawiła na przystanku autobusowym.

Porywacze po zapłaceniu okupu uwolnili porwanego w lesie, wcześniej dali mu banknot o wysokości 100 zł i kartę telefoniczną, aby mógł zadzwonić do żony.

Sprawa nr 2

11.10.2000 r. około godz. 7. 40 niedaleko miejsca zamieszkania, w drodze do szkoły, został uprowadzony 16-letni chłopiec, syn zamożnego biznesmena. Porwania dokonało 3 mężczyzn, podeszli do pokrzywdzonego i oznajmili, że są z policji, a jego tata jest przestuchiwany i on też musi złożyć zeznania. Szarpiąc za ręce i ubranie obezwładnili chłopca i wpełnęli do samochodu. Kiedy wyjechali z miasta, zatrzymali się, zakleili mu oczy szeroką taśmą, ręce skrepowali od tyłu i kazali wejść do bagażnika. W takich warunkach chłopiec był transportowany do miejsca przetrzymywania.

Początkowo trzymano go w małej piwniczce, później sprawcy przygotowali dla niego pokoik, w którym było okno zasłonięte kocem i łóżko do spania. Podczas uwięzienia chłopiec był przez cały czas przykuty kajdankami do dużego, ciężkiego krzesła.

Porywacze zażądali od ojca porwanego okupu w wysokości 642 000 \$. Drugiego dnia chłopcu udało się uciec, uwolnił się z kajdanek, kiedy porywacz, który go pilnował, czytał gazetę w pokoju obok. Biegł przez ogródki działkowe, łąki, nasyp kolejowy. Przy jednym z domków parterowych spotkał kobietę, która wpuściła go do swojego domu i zadzwoniła na policję.

Z przebadanych spraw karnych z art. 252 k.k. opisana powyżej jest jedną z dwóch spraw, w której porwanemu udało się uciec.

Sprawa nr 3

25.10.2000 r. ok. godz. 15 sprawcy porwali właściciela salonu samochodowego, wciągając go do samochodu. Wcześniej wyrwali mu z ręki telefon i oświadczyli, że są z policji. Kazali pokrzywdzonemu położyć się na siedzeniu i założyli mu na głowę worek foliowy. Sprawcy zawieźli mężczyznę do domku letniskowego z garażem, tam zawiązali mu oczy bandażem elastycznym, a także skrepowali mu ręce i nogi.

Porywacze zapytali porwanego, za jaką kwotę może się wykupić, a kiedy odparł, że za 50 000 zł byli niezadowoleni, poinformowali, że doskonale orientują się w jego sytuacji finansowej i zadowoli ich kwota 1 000 000 zł. Następnie kazali porwanemu podać numer telefonu do jego żony i poinstruowali, co ma powiedzieć podczas rozmowy, a także ostrzegli, by nie powiadamiać policji. Po przekazaniu okupu porywacze dokładnie wysprząkali pomieszczenie, w którym przetrzymywali mężczyznę, w celu zatarcia śladów, a następnie

wywieźli go samochodem i wysadzili w lesie uprzednio dając kartę telefoniczną. Mężczyzna pieszo dotarł do pierwszej miejscowości i zatelefonował do żony. Na miejscu pojawili się funkcjonariusze policji i przetransportowali pokrzywdzonego do komendy w celu wzięcia udziału w czynnościach procesowych.

Sprawa nr 4

18.12.2000 r. na teren posesji pokrzywdzonego przyjechali samochodem sprawcy przebrani za funkcjonariuszy policji, wśród nich był szef grupy, który podał się za prokuratora. Porywacze terroryzowali bronią palną osoby przebywające w domu w czasie zdarzenia i poszukiwali ofiary, a gdy mężczyzna pojawił się, chwycili go za ręce i wyprowadzili. W samochodzie założyli mu worek na głowę, ręce skuli kajdankami i podali zastrzyk z substancją o działaniu uspokajającym.

Mężczyznę przetrzymywali w piwnicy ponad 2 tygodnie, gdzie miał zasłonięte oczy i był przykuty łańcuchem do sufitu pomieszczenia. W tym czasie grozili mu uszkodzeniem ciała i pobawieniem życia.

Zażądali okupu w wysokości 1 000 000 DM. Zamierzony cel porywaczy nie został osiągnięty z uwagi na uwolnienie pokrzywdzonego przez funkcjonariuszy policji.

Śledztwo dotyczące pierwszej ofiary objęło swoim zakresem 3 kolejne zdarzenia, polegające na uprowadzeniu dla okupu mieszkańców woj. warmińsko-mazurskiego. Działania organów ścigania doprowadziły do tego, że na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Olsztynie zasiadło 17 oskarżonych, w tym kierujący grupą (wiek: 49 lat, stan cywilny: dwukrotnie rozwiedziony, dzieci: 3, wykształcenie: zawodowe, zawód: ślusarz-mechanik, karany z art. 201, 205, 222 d.k.k. za 30 wyłudzeń i usiłowań wyłudzeń, leczony psychiatrycznie). Mężczyzna poszukiwany listem gończym został zatrzymany po dwóch latach od serii porwań. Oskarżycielem posiłkowym w procesie sądowym było Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa, założone po serii porwań, reprezentowane przez dwóch pełnomocników.

Oprócz porwań dla okupu członkom zorganizowanej grupy przestępczej postawiono następujące zarzuty:

- wytwarzanie substancji psychotropowej w znacznych ilościach w postaci amfetaminy,
- posiadanie przyrządów stanowiących kompletną linię technologiczną do produkcji amfetaminy,
- uprawianie około 150 roślin konopi indyjskich,
- posiadanie bez wymaganego zezwolenia amunicji w ilości 100 nabojów oraz broni palnej,
- posiadanie materiałów wybuchowych w postaci bomb,

- pobicie mężczyzny w celu zmuszenia go do zaprzestania handlu narkotykami dla konkurencyjnej grupy,
- pobicie mężczyzny pięściami i trzonkiem od siekiery po całym ciele w celu zmuszenia go do zwrotu wierzytelności powstałej za dostarczenie mu do sprzedaży narkotyków,
- pozbawienie wolności, a następnie pobicie mężczyzny po całym ciele, wieszanie do góry nogami w celu zmuszenia go do wydania pieniędzy i zaprzestania handlu narkotykami,
- usiłowanie zabójstwa przy użyciu broni palnej (nastąpiło oddanie strzału z broni palnej, w wyniku którego ofiara doznała postrzału klatki piersiowej, zapalenia otrzewnej, które stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, lecz zamierzony cel nie został osiągnięty z uwagi na niezwłoczne poddanie pokrzywdzonego zabiegowi chirurgicznemu),
- usiłowanie zabójstwa przy użyciu broni palnej (pokrzywdzony w wyniku strzału doznał obrażeń, które zaburzyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej 7 dni; cel nie został osiągnięty z uwagi na niezwłoczne poddanie ofiary zabiegowi chirurgicznemu),
- zabranie w celu przywłaszczenia samochodu osobowego po uprzednim otwarciu drzwi dopasowanymi narzędziami,
- zabójstwo mężczyzny poprzez podłożenie i detonację ładunku wybuchowego zamontowanego w samochodzie pokrzywdzonego (pokrzywdzony doznał rozległych obrażeń narządów jamy brzusznej, klatki piersiowej i innych skutkujących śmiercią),
- posiadanie wbrew przepisom o przeciwdziałaniu narkomanii środka odurzającego w postaci kokainy,
- składanie fałszywych zeznań.

Wymienione grupy przestępcze zostały ujęte i skazane dzięki zeznaniom świadków koronnych lub małych świadków koronnych.

Połączone zorganizowane grupy przestępcze dopuściły się w 2000 r. serii ponad 20 porwań, wywołując falę strachu wśród olsztyńskich przedsiębiorców i ich rodzin. Biznesmeni postanowili się bronić powołując Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa, którego dyrektorem został emerytowany policjant, były komendant miejski w Olsztynie. Członkowie stowarzyszenia apelowali o pomoc do KGP, CBS, MSWiA, resortu sprawiedliwości, parlamentarzystów, ministrów. Ich starania doprowadziły do powołania specjalnej grupy do walki z olsztyńskimi porwaniami. Prokuratura rozpracowała gang porywaczy i na ławie oskarżonych zasiadło 17 sprawców, którzy zostali skazani na wieloletnie kary pozbawienia wolności¹⁴⁷.

¹⁴⁷ S. Latkowski, P. Pytlakowski, *Olewnik – śmierć za 300 tysięcy*, Warszawa 2009, s. 8.

W kilku sprawach członkowie zorganizowanych grup przestępczych, którzy brali udział w porwaniach dla okupu, nie zostali ujęci, osądzeni i skazani. Warto zastanowić się nad poczuciem bezpieczeństwa porwanych i ich bliskich. Zdarzały się przypadki, że sprawcy mimo skazania nie zaczęli odbywać kary pozbawienia wolności, gdyż skutecznie ukrywają się przez organami wymiaru sprawiedliwości i mimo poszukiwania listem gończym nie zostali ujęci.

3.2. Rola świadka koronnego w wykrywaniu i ściganiu sprawców porwań dla okupu

W pierwszej połowie lat 90. ubiegłego stulecia pojawiły się problemy ze skutecznością wykrywania przestępstw zorganizowanych, które powodowały poczucie bezsilności organów ścigania i brak poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli.

Aby poprawić zaistniałą sytuację ustawodawca postanowił wprowadzić do polskiego systemu prawnego instytucję świadka koronnego. Uczynił to w formie karnomaterialnej (przepisy art. 60 § 3 k.k. i 60 § 4 k.k., określane jako instytucja tzw. *małego świadka koronnego*) i w formie karnoprocesowej przewidzianej w ustawie o *świadku koronnym*. Ustawa uchwalona przez Sejm 25 czerwca 1997 r. zaczęła obowiązywać 1 września 1998 r.¹⁴⁸.

Nowa *instytucja* od początku wzbudzała wiele emocji, miała zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników i tak też pozostało do dzisiaj¹⁴⁹. Osoby, które na co dzień zajmują się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej i terroryzmu (policjanci, prokuratorzy, sędziowie), jednoznacznie wskazują na zalety tej instytucji.

Z uwagi na wielokrotnie podkreślaną skuteczność jej stosowania w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej podjęto decyzję, że na stałe wejdzie do karnoprawnego systemu zwalczania przestępczości zorganizowanej pod nazwą ustawa z 22 lipca 2006 r. o *zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych*¹⁵⁰. W ten sposób ustawodawca zdecydował o przedłużeniu obowiązywania ustawy o świadku koronnym.

Do 22 lipca 2006 r. w katalogu przestępstw, których musiał dopuścić się sprawca, by móc skorzystać z tej instytucji, znajdowało się przestępstwo porwania dla okupu – art. 252 § 1–3 k.k. (przetrzymywanie zakładników wraz

¹⁴⁸ E. Pływaczewski, *Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej*, „Prok. i Pr.” 2011, nr 7–8, s. 93 i n.

¹⁴⁹ Zob. szerzej: M. Adameczyk, *Świadek koronny. Analiza prawnokryminalistyczna*, Warszawa 2011; E. Kowalewska-Borys, *Świadek koronny w ujęciu dogmatycznym*, Zakamycze 2004; B. Kurzępa, *Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy*, Toruń 2005.

¹⁵⁰ Dz.U. z 2006 r., nr 149, poz. 1078.

z typem kwalifikowanym oraz przygotowaniem do popełnienia tego przestępstwa¹⁵¹). Jednakże katalog ten znowelizowano z uwagi na to, że przyjęcie błędnej kwalifikacji prawnej przestępstwa porwania dla okupu np. z art. 189 § 1 lub 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k., gdy nie było ono popełnione w zorganizowanej grupie przestępczej, wykluczało możliwość zastosowania instytucji świadka koronnego. Ustawodawca ustanowił, że instytucja świadka koronnego ma zastosowanie w przypadku przestępstwa brania udziału w zorganizowanej grupie lub związku, mającym na celu popełnianie przestępstw (także o charakterze zbrojnym¹⁵² oraz terrorystycznym¹⁵³), bez względu na to, jakiego rodzaju przestępstwa są celem tej grupy lub związku.

Obecnie przepisy ustawy o świadku koronnym stosuje się w sprawach o:

– przestępstwa popełnione w zorganizowanej grupie¹⁵⁴ albo związku¹⁵⁵, mającym na celu popełnienie takich przestępstw. Uchylenie karalności osoby korzystającej z immunitetu świadka koronnego za przestępstwo z art. 258 § 1 lub 2 k.k. odnosi się tylko do samego udziału w zorganizowanej grupie lub związku, mającym na celu popełnianie przestępstw¹⁵⁶.

– przestępstwa enumeratywnie wymienione w ust. 2 art. 1 u.św.kor.: art. 228 § 1 i 3-6 k.k. (sprzedajność), art. 229 § 1 i 3-5 k.k. (przekupstwo), art. 230 § 1 k.k. (płatna protekcja), art. 230a § 1 k.k. (płatna protekcja; klauzula niekaralności), art. 231 § 1 i 2 k.k. (nadużycie funkcji), art. 250 a § 1 i 2 k.k. (nakłanianie do głosowania), art. 258 k.k. (zorganizowana grupa lub związek przestępczy) oraz art. 296 a § 1, 2 i 4 k.k. (przekupstwo menedżerskie) oraz w art. 46 ust. 1, 2 i 4 (przyjęcie lub udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej

¹⁵¹ Ustawa z 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. z 1997 r., nr 114, poz. 738 ze zm.).

¹⁵² Związek przestępczy lub grupa przestępcza mają charakter zbrojny, jeśli spełnione są 2 warunki: 1) celem związku lub grupy jest popełnianie przestępstw przy użyciu broni, 2) posiadanie przez przynajmniej niektórych członków związku lub grupy broni (C. Sońta, op. cit., s. 16).

¹⁵³ Przystępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony, zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszania osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – także groźba popełnienia takiego czyn (art. 115 § 20 k.k.). Instytucja świadka koronnego ma zastosowanie, gdy takie przestępstwo zostało popełnione w ramach art. 258 § 2 k.k.

¹⁵⁴ Zorganizowaną grupę przestępczą tworzą co najmniej 3 osoby, których celem jest popełnienie określonych przestępstw lub też, generalnie, popełnianie przestępstw o luźnym związku, między innymi bez stałych ról, w każdym razie o większym określeniu ról niż przy współsprawstwie (por. wyrok SA w Poznaniu z 25 marca 1999 r., II Aka 45/99, OSA 2000, z. 2, poz. 15).

¹⁵⁵ Związek przestępczy cechuje wyższy stopień organizacji aniżeli zorganizowaną grupę przestępczą. Cechami związku są trwałe formy organizacyjne, oznaczone kierownictwo oraz określona dyscyplina członków (por. wyrok SN z 27 października 1995 r., III KRN 122/95).

¹⁵⁶ Uchwała składu 7 sędziów SN z 21 grudnia 1999 r., I KZP 44/99, OSNKW 2000, nr 1–2, poz. 2, z glosą B. Kurzępy, OSP 2000, z. 6, poz. 95.

w związku z zawodami sportowymi organizowanymi przez polski związek sportowy), art. 47 (wykorzystanie wiedzy o czynie zabronionym określonym w art. 46 w zakładach wzajemnych) oraz art. 48 ust. 1 i 2 (pośrednictwo w ustalaniu wyniku) ustawy z 25 czerwca 2010 r. o sporcie¹⁵⁷ bez konieczności popełnienia ich w zorganizowanej grupie przestępczej lub związku przestępczym. Sprawca wymienionych przestępstw nie podlega karze za przestępstwa lub przestępstwa skarbowe, w których uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił w trybie określonym ustawą o świadku koronnym¹⁵⁸. Z powyższego wynika, że instytucja świadka koronnego ma zastosowanie jedynie do tych porwań dla okupu, które zostały popełnione w grupach przestępczych lub w związkach przestępczych.

Z uwagi na skomplikowany charakter ustanowienia tej instytucji i wiążącą się z tym czasochłonność, jak słusznie stwierdził A. Staszak, instytucja świadka koronnego nie będzie miała zastosowania do ujawnienia miejsca przetrzymywania zakładnika i jego uwolnienia, a raczej do ścigania sprawców¹⁵⁹. Powyższe znajduje swoje odzwierciedlenie w analizowanych sprawach, bowiem odnotowano 8% udział świadków koronnych i 20% udział małych świadków koronnych.

Tabela 8. Świadcowie koronni występujący w sprawach

% świadków koronnych występujących w sprawach	Liczba przebadanych spraw ogółem ¹⁶⁰
8	35

Źródło: badania własne.

Tabela 9. Mali świadkowie koronni występujący w sprawach

% małych świadków koronnych występujących w sprawach	Liczba przebadanych spraw ogółem
20	35

Źródło: badania własne.

Warto zadać pytanie, w jaki sposób dowód z zeznań świadka koronnego przyczynia się do wykrycia sprawców porwania i ich ukarania, a także, jaka jest wartość dowodowa instytucji świadka koronnego.

Pierwszy świadek koronny w Polsce występował właśnie w sprawie o porwanie dla okupu, które miało miejsce w 1998 r. W analizowanych sprawach

¹⁵⁷ (Dz.U. z 2010 r., nr 127, poz. 857).

¹⁵⁸ Ustawa z 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. z 2007 r., nr 36, poz. 232).

¹⁵⁹ A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, Prometeusz 2010, s. 104–106.

¹⁶⁰ Liczba ta obejmuje wszystkie przebadane formy stadialne z art. 252 k.k.

z art. 252 k.k. świadek koronny pojawiał się rzadziej niż tzw. *mały świadek koronny*. Jego zeznania bez wątpienia przyczyniły się do rozbicia dużych grup przestępczych, gdzie na ławie oskarżonych zasiadło kilkanaście osób, otrzymując długoterminowe kary pozbawienia wolności za liczne przestępstwa, w tym porwania dla okupu.

Trzeba zwrócić uwagę, że dowód z zeznań świadka koronnego ma charakter szczególny. Kryteria oceny jego zeznań powinny być bardziej zaostrzone i krytyczne z uwagi na splot jego interesów procesowych i pozaprocessowych¹⁶¹. Słusznie wskazuje na to S. Waltoś w swoich rozważaniach, dotyczących uwarunkowań ustawowych regulacji dowodów niekonwencjonalnych. Skorzystanie z takiego dowodu powinno być dopuszczalne pod warunkiem zgodności z zasadą subsydiarności: gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że będą nieskuteczne lub nieprzydatne dla ścigania karnego¹⁶².

W tym miejscu należy wskazać, że w praktyce śledczej i wymiaru sprawiedliwości zdarzało się, że świadek koronny składał fałszywe zeznania. Jako przykład można przytoczyć tu sprawę właściciela ośrodka wypoczynkowego pod Opolem, który na podstawie zeznań świadka koronnego o ps. Gruby z gangu trudniącego się wyłudzeniami, zarabiając w ten sposób co najmniej 5 mln zł, został oskarżony o masową produkcję amfetaminy. Prokuratura uznając, że członek gangu jest wiarygodny, obiecała mu status świadka koronnego w zamian za wydanie swoich współsprawców. Właściciel ośrodka przesiedział w areszcie 27 miesięcy, a jego sprawa toczyła się 10 lat. Ostatecznie Sąd Okręgowy w Opolu uznał, że prokuratura nie przedstawiła przekonujących dowodów, a świadek koronny jest niewiarygodny, jego zeznania niespójne, niekonsekwentne, nielogiczne i uniewinniła oskarżonego¹⁶³.

3.3. Rola małego świadka koronnego w wykrywaniu i ściganiu sprawców porwań dla okupu

Analiza akt spraw karnych z art. 252 k.k. wskazuje, że przy wykrywaniu i ściganiu sprawców porwań dla okupu częściej jest stosowana instytucja tzw. *małego świadka koronnego*. W sprawach karnych z art. 252 k.k. odnotowano 20-procentowy udział tzw. *małego świadka koronnego*, czyli sprawcy, który w zamian za ujawnienie organom ścigania informacji dotyczących osób, doko-

¹⁶¹ Por. A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Warszawa 1997, s. 162 i n.; S. Owczarski, *Świadek koronny – uwagi krytyczne*, PS 1993, nr 11–12, s. 95.

¹⁶² S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 409–410.

¹⁶³ Zob. szerzej *Świadek koronny wrabia w narkotyki*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 25.01.2012 r., s. 3.

nujących wraz z nim przestępstwa porwania dla okupu oraz istotnych okoliczności jego popełnienia, otrzymał w nagrodę nadzwyczajne złagodzenie kary.

Praktyka potwierdza, że porywacze, szczególnie młodzi, do 30. roku życia, chętnie korzystali z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, wynikającego z przepisu art. 60 § 3 i 4 k.k. i otrzymywali wyrok w postaci jedynie 11 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny. Wyrok ten najczęściej nie był orzeczeniem ostatecznym, a tylko jednym z wielu, które stanowiły podstawę do wydania wyroku łącznego za wszystkie przestępstwa, których dopuścił się sprawca.

W jednej z analizowanych spraw wyrok łączny zapadł w 2009 r., 10 lat po porwaniu. Z uwagi na wielość czynów, których dopuścił się sprawca, postępowania sądowe trwało bardzo długo. Warto przypomnieć, za jakie czyny sprawcy otrzymywali taki wymiar kary. Przykładowo:

- uprowadzenie mężczyzny wiosną 1999 r. (sygn. akt IVK 57/09) wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, które najpierw pobiły pokrzywdzonego, powodując u niego obrażenia ciała, naruszające czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, a potem przetrzymywali w piwnicy w warunkach urągających ludzkiej godności przez okres 24 dni. W tym czasie bili porwanego 2 razy dziennie i kilkakrotnie prasowali rozgrzanym żelazkiem (mały świadek koronny: płeć: mężczyzna, wiek: 24 lata, wykształcenie: zawodowe, stan cywilny: kawaler, dzieci: 1, zawód: elektromechanik, zajęcie: nie pracuje, utrzymuje się z prac dorywczych, karany za podobne przestępstwa);

- uprowadzenie kobiety w kwietniu 2002 r. (sygn. akt XVIIIK 82/03) wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu zmuszenia jej męża do określonego działania, polegającego na złożeniu okupu za uwolnienie żony. Przetrzymywanie pokrzywdzonej trwało 13 dni i łączyło się ze szczególnym udręczeniem (przetrzymywanie w zamkniętym pomieszczeniu, naruszenie nietykalności cielesnej, kierowanie w stosunku do niej groźby pozbawienia życia i uszkodzenia ciała). Sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zapowiedzianą uprzednio groźbą gwałtownego zamachu na życie i zdrowie uprowadzonej doprowadzili jej męża do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 000 \$ (mały świadek koronny: płeć: mężczyzna, wiek: 28 lat, wykształcenie: zasadnicze, stan cywilny: kawaler, dzieci: 1, zawód: mechanik, zajęcie: nie pracuje, na utrzymaniu rodziców, niekarany) – w tej sprawie sprawca przyznał się w trakcie postępowania przygotowawczego do popełnienia zarzucanych mu przestępstw, ujawnił okoliczności związane z uprowadzeniem i przetrzymywaniem zakładniczki, ale nie ujawnił danych swoich współników poza wskazaniem osoby, od której wynajął pomieszczenie, w którym przetrzymywano uprowadzoną. Przed sądem skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień;

– uprowadzenie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami mężczyzny (sygn. akt IVK 50/09) w celu wymuszenia od niego kwoty nie mniejszej niż 100 000 zł, a następnie przetrzymywanie go w bagażniku pojazdu w miejscu odosobnienia do czasu uzyskania zapewnienia otrzymania pieniędzy (mały świadek koronny: płeć: mężczyzna, wiek: 30 lat, wykształcenie: zasadnicze, stan cywilny: kawaler, dzieci: 1, zawód: ślusarz-tokarz, zajęcie: nie pracuje, karany z art. 270 k.k. i 286 k.k.).

Ponadto w jednej ze spraw (sygn. akt IVK 102/08) Prokuratura Okręgowa w Gdańsku nadzorowała śledztwo prowadzone przez Zarząd Centralnego Biura Śledczego dotyczące udziału różnych osób w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych (przestępstwo z art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2005 r. nr 179, poz. 1425 z późn. zm.)). W ramach tego postępowania jeden z podejrzanych wyjaśnił, że do zatrzymania trudnił się handlem środkami odurzającymi i psychotropowymi i wskazał, na czyje polecenie. Z jego wyjaśnień wynikało, że odbierał narkotyki z „magazynu” mieszczącego się w budynku usytuowanym na terenie ogródków działkowych i dostarczał narkotyki kolejnym dealerom. W późniejszym czasie zajmował się też dostarczaniem narkotyków do magazynu, a kwota, którą otrzymywał za kurs, była uzależniona od ilości przewożonych narkotyków. Później narkotyki zamawiano bezpośrednio u niego. W celu uniknięcia dekonspiracji w grupie ustalono specjalny język i nazewnictwo, którym posługiwano się w kontaktach telefonicznych. W oparciu o wyjaśnienia podejrzanego ustalono:

- skład grupy,
- hierarchię w niej obowiązującą,
- zadania, które w grupie realizowali poszczególni jej członkowie.

W toku śledztwa okazano podejrzanemu tablice poglądowe, z których wskazał jedną osobę, której dostarczał narkotyki i 4 osoby, z którymi dokonał innego przestępstwa, a mianowicie porwania mężczyzny w celu wymuszenia okupu w wysokości 200 000 zł. Ustalono w oparciu o wyjaśnienia, kto był pomysłodawcą i inicjatorem porwania. Powyższe działania miały na celu skorzystanie z dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k. i zmniejszenie odpowiedzialności karnej w oparciu o uzyskanie statusu małego świadka koronnego (mały świadek koronny: płeć: mężczyzna, lat: 23, stan cywilny: kawaler, karany).

W powyższych sprawach sądy zwracały się z wnioskiem do aresztów śledczych, aby wydały opinię o tymczasowo aresztowanych. Opinia miała dotyczyć zachowania osadzonego w trakcie wykonywania wspomnianego wyżej środka zapobiegawczego. Zwykle opinie te były podobne i informowały, że osadzony w stosunku do przełożonych stara się być grzeczny i przestrzega regulaminu. Ze współosadzonymi współpracuje zgodnie i bezkonfliktowo, nie identyfikuje się z zachowaniami charakterystycznymi dla nieformalnych stru-

ktur podkultury przestępczej i deklaruje krytyczny stosunek wobec popełnionego przestępstwa – przyznaje się do jego popełnienia.

Istotne znaczenie ma fakt, że nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 60 § 3 k.k. ma zastosowanie do każdego przestępcy, także takiego, który założył grupę przestępczą, kierował nią, dopuścił się najcięższych przestępstw, w tym zabójstwa¹⁶⁴, a nie – jak w przypadku świadka koronnego – który, aby uzyskać status, musi spełnić przesłanki podmiotowe.

Przepis § 3 art. 60 k.k. stanowi: *Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia.* Wynika z tego, że konstrukcja nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k. znajduje zastosowanie po spełnieniu następujących przesłanek:

1) ujawnienie przez sprawcę współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa;

2) ujawnienie przez tego sprawcę istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa¹⁶⁵.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 4 listopada 2010 r., aby spełnione zostały przesłanki do obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k., informacje, o których mowa w tym przepisie, muszą być przez sprawcę ujawnione na etapie postępowania przygotowawczego prowadzonego w jego sprawie. Jeżeli sprawca decyduje się ujawnić informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia dopiero na etapie postępowania odwoławczego, to nie zachodzi podstawa do skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k.¹⁶⁶

W przepisie § 4 art. 60 k.k. ustawodawca uprawnia prokuratora do złożenia wniosku do sądu o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet warunkowego jej wykonania w stosunku do sprawcy przestępstwa, który – niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie – ujawnił przed organem ścigania i przedstawił istotne okoliczności, nieznanе dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności.

Istotny jest fakt, że *dla zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wynikającego z § 3–4 nie ma znaczenia, czy ujawnienie informacji jest przejawem rzeczywistej skruchy, czy wynika z moralnie dodatnich pobudek*¹⁶⁷.

¹⁶⁴ M. Adamczyk, op. cit., s. 135.

¹⁶⁵ M. Kulik, [w:] M. Mozgawa, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2010, s. 154.

¹⁶⁶ Postanowienie SN z 4 listopada 2010 r. V KK 121/10, LEX nr 653683.

¹⁶⁷ M. Kulik, op. cit., s. 156.

Ponadto zgodnie z § 5 art. 60 k.k. sąd, stosując nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 60 § 3 lub § 4 k.k., gdy wymierzy karę pozbawienia wolności do lat 5 może warunkowo zawiesić jej wykonanie na okres próby wynoszący do 10 lat, jeżeli uzna, że pomimo niewykonania kary sprawca nie popełni ponownie przestępstwa¹⁶⁸.

Instytucja tzw. *małego świadka koronnego* stanowi rozwiązanie alternatywne dla świadka koronnego. Można oceniać, że jest to rozwiązanie korzystniejsze dla organów ścigania, samego zakładnika i jego bliskich. Przy porwaniach dla okupu bardzo ważną rolę odgrywa czas, a głównym celem policji jest przede wszystkim uwolnienie zakładnika. Przepis § 3 art. 60 k.k. daje możliwość nakłonienia sprawcy do współpracy w celu zadenuncjowania swoich współników i wskazania miejsca przetrzymywania porwanego.

Ponadto, jak słusznie zauważa M. Adamczyk: *W tym przypadku nie dochodzi do złamania zasady legalizmu. Sprawca staje przed sądem i zostaje osądzony. Jego wyjaśnienia czy przekazane informacje natomiast mogą (lub muszą) wpłynąć na wymiar kary*¹⁶⁹.

Wymienione instytucje: świadka koronnego, małego świadka koronnego, bezkarność sprawcy porwania dla okupu, jeśli odstąpi on od zamiaru wymuszenia okupu i zwróci zakładnikowi wolność (art. 252 § 4 k.k.), mimo iż wzbudzają wiele emocji i są przedmiotem wielu dyskusji prowadzonych z udziałem przedstawicieli doktryny i praktyki, są korzystne dla obu stron – dla sprawcy, który otrzymuje nagrodę za współpracę i dla organów ścigania, które dzięki tej współpracy zwiększają skuteczność wykrywania i zwalczanie przestępstw porwań dla okupu.

Warto zastanowić się, jak opisane wyżej instytucje: świadka koronnego i małego świadka koronnego odnoszą się do sytuacji prawnej pokrzywdzonego. Wprowadzenie ich do polskiego systemu prawnego miało na celu zwalczanie przestępczości, zwłaszcza zorganizowanej. Z jednej strony zrozumiałe jest, że organy ścigania dzięki tym instytucjom mogą sprawniej wykrywać przestępstwa. Wieloletnia praktyka pokazała ich przydatność w rozbijaniu największych grup przestępczych w naszym kraju. Jednak z moralnego punktu widzenia czy sprawiedliwe jest, że sprawca, który porwał i przetrzymywał

¹⁶⁸ Zob. szerzej Z. Cwiakalski, [w:] A. Zoll (red.). *Kodeks karny. Cześć ogólna. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007, s. 784; Z. Cwiakalski, *Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną*, „Prok. i Pr.” 2001, nr 12, s. 19; P. Gensikowski, *Odstąpienie od ukarania tzw. małego świadka koronnego*, „Prok. i Pr.” 2011, nr 2, s. 24; V. Konarska-Wrzosek, *Prawnokarne środki walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną przewidziane w kodeksie karnym*, „Prok. i Pr.” 2000, nr 3, s. 47; J. Paškiewicz, *Świadek koronny in sua causa oraz in altera causa (art. 60 § 3–5 k.k. i art. 61 k.k.)*, „Prok. i Pr.” 2001, nr 12, s. 61; J. Raglewski, *Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego (analiza dogmatyczna w ujęciu materialnoprawnym)*, Kraków 2008, s. 242; M. Surkont, *Szczególne podstawy i sposób łagodzenia kary z art. 60 § 3–5 i art. 61 k.k.*, PS 1999, nr 11–12, s. 48.

¹⁶⁹ M. Adamczyk, op. cit., s. 134.

zakładnika nie poniósł odpowiedzialności karnej bądź został skazany przez sąd na minimalny wymiar kary? Jak na sali sądowej czują się pokrzywdzeni, występujący w procesie jako świadkowie lub oskarżyciele posiłkowi, którzy mimo doznanych krzywd i szkód muszą pogodzić się z faktem, że sprawca – zawierając umowę z organami ścigania – zyskuje wolność bądź minimalny wymiar kary, mimo iż dopuścił się zbrodni?

Odpowiedź na te pytania jest bardzo trudna. Z racjonalnego punktu widzenia sytuacja jest absurdalna. Weźmy pod uwagę przypadek uprowadzenia 48-letniej kobiety, przetrzymywanej przez 13 dni z wykorzystaniem wyrafinowanych metod oddziaływania na jej psychikę, które wywołały głęboką traumę i w konsekwencji potrzebę specjalistycznej opieki medycznej jeszcze długo po odzyskaniu przez pokrzywdzoną wolności. Jeden z porywaczy otrzymał za ten czyn karę 11 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy pozostali współsprawcy – kary od 7 do 8 lat pozbawienia wolności.

Zaznaczyć trzeba, że pokrzywdzony może dochodzić roszczeń cywilnych od świadka koronnego, gdyż immunitet nigdy nie może rozciągać się na sferę prawa cywilnego¹⁷⁰. Zgodnie z art. 3. ust. 2 u.św.kor. można uzależnić dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego od zobowiązania się podejrzanego do zwrotu korzyści majątkowej, odniesionej z przestępstwa oraz naprawienia szkody nim wyrządzonej, ale uzyskanie statusu świadka koronnego przez sprawcę powoduje, że pokrzywdzony nie może dochodzić przeciwko niemu roszczeń majątkowych, wynikających bezpośrednio z przestępstwa.

W myśl art. 62 k.p.k. pokrzywdzony może aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej wytoczyć przeciwko oskarżonym, których obciąża świadek koronny i którzy wspólnie z nim dopuścili się przestępstwa, powództwo cywilne w celu dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych, wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa. Jeśli sąd wyda pozytywne orzeczenie w przedmiocie powództwa cywilnego, oskarżeni będą solidarnie¹⁷¹ odpowiadać za wyrządzoną szkodę na podstawie art. 441 § 1 k.c. Stosownie do § 2 art. 441 k.c. oskarżeni, którzy zostali zobowiązani do naprawienia szkody (lub ją naprawili), mają roszczenie regresowe do świadka koronnego¹⁷².

W stosunku do tzw. *małego świadka koronnego* pokrzywdzony może ubiegać się o roszczenia majątkowe wynikające bezpośrednio z przestępstwa także na podstawie art. 62 k.p.k.

¹⁷⁰ S. Waltoś, *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, PiP 1993, z. 2, s. 25.

¹⁷¹ Zobowiązanie solidarne polega na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). Zob. art. 366 § 1 k.c.

¹⁷² E. Kowalewska-Borys, op. cit., s. 213.

Jak zauważa M. Adamczyk: *Dochodzenie roszczenia w postępowaniu cywilnym przeciwko świadkowi koronnemu będzie w praktyce niemożliwe ze względu na program ochrony objęty tajemnicą państwową. (...) W razie podjęcia przez pokrzywdzonego w procesie cywilnym próby dochodzenia w stosunku do świadka koronnego, któremu zmieniono tożsamość, roszczeń cywilnych wynikających z popełnionego przestępstwa, powstaje poważna trudność już przy oznaczeniu osoby świadka koronnego jako pozwanego w postępowaniu cywilnym, zwłaszcza jeżeli zważyć na treść art. 14 ust 4. oraz art. 23 u.św.kor., w myśl których niedopuszczalna jest czynność dowodowa zmierzająca do ujawnienia danych osobowych świadka koronnego, a okoliczności te stanowią tajemnicę państwową¹⁷³.*

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że pokrzywdzony porwanem (zakładnik czy osoba, która zapłaciła okup) pozostaje bez narzędzi prawnych, służących do odzyskania swojego mienia. Może liczyć jedynie na skruchę przestępców, którzy w toku postępowania sądowego zobowiążą się zwrócić kwotę stanowiącą okup tytułem częściowego naprawienia szkody. Tak zdarzyło się podczas procesu porywaczy żony łódzkiego biznesmena. Cała kwota okupu została odzyskana w trakcie postępowania przed sądem. Niestety, w zdecydowanej większości (89%) pokrzywdzeni nie odzyskali zapłaconych pieniędzy.

Warto przytoczyć jeszcze jeden przykład.

W jednej z analizowanych spraw (sygn. akt IIK 122/03) z art. 252 k.k. młodzi porywacze zostali zatrzymani przez grupę policjantów z AT i Wydziału Kryminalnego KWP w dniu przekazania okupu. Wszyscy trzej przyznali się do winy, złożyli obszernie wyjaśnienia, współpracowali z policją, brali udział w eksperymentach procesowych, a także przeprosili uprowadzoną i jej rodziców. Oskarżeni złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze, jednakże podczas przewodu sądowego prokurator sprzeciwił się wnioskowi, a pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych poparł to stanowisko.

Mimo współpracy z organami ścigania i okazanej skruchy sprawcy otrzymała kary 6 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując, że 1 stawka odpowiada równowartości 50 zł, a także orzeczono wobec nich nawiązkę w wysokości 5000 zł.

Ten przykład wskazuje, że porywacze nie zawsze mogą liczyć na niski wymiar kary i jest to słuszne postępowanie ze strony organów wymiaru sprawiedliwości, nie ulega bowiem wątpliwości, że kara za przestępstwo porwania dla okupu musi odzwierciedlać stopień winy oskarżonych i szkodliwości społecznej ich czynu. Podkreślenia wymaga także, że przestępstwa takie mają szczególną wymowę – zawsze wzbudzają społeczne oburzenie i potrzebę surowej reakcji.

¹⁷³ M. Adamczyk, op. cit., s. 131.

4. Przygotowanie logistyczne sprawców

Sprawcy porwań okupowych posiadają dużą wiedzę o tym, jak działają organy ścigania oraz jakie stosują metody wykrywcze, którą zdobywają z dostępnej literatury, prasy i mediów, dlatego sposoby ich działania są coraz bardziej wyrafinowane¹⁷⁴.

Zorganizowane grupy przestępcze są znakomicie przygotowane logistycznie do popełnienia przestępstwa porwania dla okupu. Na porwanie składa się wiele czynności, trudnych do przeprowadzenia w przypadku jednej osoby lub nielicznej grupy. Typowanie ofiary i jej obserwacja; zorganizowanie miejsca przetrzymywania, sprzętu i wyposażenia; porwanie zakładnika, jego przetrzymywanie; powiadomienie bliskich o porwaniu; negocjacje dotyczące warunków jego uwolnienia; obserwacja najbliższych porwanego po dokonaniu przestępstwa, w tym osób lub funkcjonariuszy, którzy prowadzą czynności zmierzające do ustalenia sprawców i uwolnienia przetrzymwanego.

Zorganizowane grupy przestępcze są dzisiaj bardzo elastyczne i doskonale wyposażone, niekiedy nawet lepiej niż policja. Z kolei wymiar sprawiedliwości jest ograniczony w swojej działalności zasadami państwa prawa, które dla zorganizowanych grup przestępczych nie mają żadnego znaczenia¹⁷⁵. Hierarchicznie zorganizowane, zdyscyplinowane wewnętrznie, zakonspirowane, precyzyjnie realizujące zamierzone cele stały się najbardziej złożonym i niezwykle trudnym zadaniem dla organów ścigania¹⁷⁶.

W jednej z przebadanych spraw (sygn. akt XVIII K 88/07) członkowie grupy przestępczej, którzy dokonali porwania dla okupu, byli klientami komisju z tele-

¹⁷⁴ W trakcie zbierania materiałów przeanalizowano akta porwanego w 1992 r. mężczyzny. Od zdarzenia minęło już ponad 20 lat, nic dziwnego więc, że metody działania policji, a także i samych porwawcy uległy zmianie. *Do zdarzenia doszło zimą 1992 r., policja rozpoczęła czynności na skutek zawiadomienia o przestępstwie. Zgłoszenie pochodziło od konkubiny uprowadzonego, która z okna swojego mieszkania widziała, jak pokrzywdzony zostaje zatrzymany przez dwóch mężczyzn, z których jeden był ubrany w mundur policyjny. Porywacze po raz pierwszy skontaktowali się z bliskimi porwanego za pośrednictwem samego porwanego, który telefonicznie poinformował, że został uprowadzony dla okupu. Połączenie miało miejsce w restauracji i zostało wykonane pod przymusem. Przez kolejne dni porywacze kontaktowali się telefonicznie z bliskimi mężczyzny, dzwoniąc z budki telefonicznej na poczcie. Bliscy nagrywali rozmowy z porywaczami przez głośnik wbudowany w telefon, a taśmy przekazywali funkcjonariuszom policji na potrzeby prowadzonego śledztwa. Ponadto sprawcy podrzucili bliskim list napisany przez pokrzywdzonego. W wyniku podjętych działań w dniu przekazania okupu i wypuszczenia zakładnika zatrzymano sprawców. Przyczyniły się do tego przede wszystkim zeznania pracownik urzędu pocztowego, które rozpoznały porywaczy. Porywacze nie mogli uzyskać połączenia w ruchu automatycznym, więc zamówili rozmowę u pracownicy poczty, kobieta zapamiętała miasto, do którego zamawiano rozmowę oraz twarze porywaczy. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić, żeby profesjonalni porywacze pokazywali się z zakładnikiem w miejscach publicznych (restauracja, poczta), narażając się na późniejsze rozpoznanie.*

¹⁷⁵ H. J. Schneider, *Przestępczość zorganizowana z międzynarodowego kryminologicznego punktu widzenia*, „Prok. i Pr.” 1995, nr 10, s. 7.

¹⁷⁶ W. Jasiński, D. Potakowski, *Świadek koronny*, „Rzeczpospolita” z 15.11.1995 r.

fonami komórkowymi. Zjawiali się tam średnio raz na 2–3 tygodnie. Często prosili właściciela komisju o zdjęcie simloków, wypytywali także o różne szczegóły techniczne związane z użytkowaniem telefonów komórkowych, w tym o możliwość zmiany numerów seryjnych namierzenia telefonu przez przekaźniki oraz zabezpieczenia przed podsłuchem.

Przygotowania do popełnienia przestępstwa z art. 252 k.k. były prowadzone niezwykle skrupulatnie.

W analizowanej sprawie (sygn. akt IVK 139/09) trzech sprawcy zostali skazani za czynienie przygotowań do wzięcia zakładnika w celu zmuszenia innej osoby do wpłacenia kwoty od 200 000 zł do 500 000 zł w zamian za jego uwolnienie. Przygotowania miały miejsce od maja do października i polegały na kilkakrotnych kradzieżach pojazdu służącego do dokonania uprowadzenia oraz przeróbkach w tym pojeździe celem upozorowania go na policyjny nieoznakowany radiowóz. Sprawcy dopuścili się następujących kradzieży:

– po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń fabrycznych ukradli pojazd marki Skoda Octavia o wartości 20 000 zł,

– trzy dni później ukradli także, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń fabrycznych, pojazd marki Skoda Superb o wartości 40 000 zł wraz ze znajdującymi się tam przedmiotami o łącznej wartości 911 zł,

– tego samego dnia, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń fabrycznych, usiłowali dokonać kradzieży pojazdu marki Audi A6 lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność uruchomienia samochodu.

Wszyscy trzech sprawcy dopuścili się powyższych czynów w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa. Samochody były im potrzebne do uprowadzenia mężczyzny. Dla zatarcia śladów osmologicznych skradzione samochody były spryskiwane perfumami. W celu uprowadzenia w/w osoby zamierzali podać się za policjantów i zatrzymać ją, a następnie przewieźć go do domu w Ł. Okup za jego uwolnienie miał wynosić najpierw 300 000 zł, a następnie 500 000 zł. Mężczyzna, który miał paść ofiarą porwania, został przesłuchany w charakterze świadka. Zeznał, że nic nie wiedział o ewentualnych przygotowaniach do jego uprowadzenia. W ostatnim czasie nie zauważył nic niepokojącego, nie czuł się zagrożony. Napisał oświadczenie, że nie żąda ochrony policji. Z wyjaśnień sprawców wynikało, że mężczyzna, który miał paść ofiarą porwania, zajmował się handlem narkotykami, jeden ze sprawców niejednokrotnie kupował od niego narkotyki. Ten sam sprawca proponował pozostałym uprowadzenie innych osób, które miały związek z handlem złotem.

W przedmiotowej sprawie sprawcy przyznali, że dwóch z nich prowadziło obserwację mężczyzny z samochodu. Raz nawet pojechali za nim, ale uciekł im na światłach. W ramach planowania przyjęli, że pozbawią go wolności po uprzednim zatrzymaniu pod pozorem kontroli policyjnej.

W wyniku postępowania przygotowawczego policja zabezpieczyła wiele dowodów rzeczowych, świadczących o czynieniu przez sprawców przygotowań do przestępstwa uprowadzenia: 4 telefony komórkowe, rękawiczki gumowe wykonane z lateksu, 3 wkładki zamka samochodowego, klucze metalowe tzw. zerowe, lampę błyskową koloru niebieskiego, krótkofalówkę, 2 kluczyki samochodowe, przelamany element stacyjki samochodowej, instrukcję elektronicznej obsługi odblokowywania samochodów: Audi, Seat, Skoda, VW, wkrętaki, kominiarkę, kajdanki koloru srebrnego, kluczyki do kajdanek, a także liczne ślady linii papilarnych, osmologicznych i biologicznych.

W kolejnej sprawie (sygn. akt IIK 47/99) porywacze w ramach przygotowań dokonali kradzieży samochodu Audi w celu obserwacji rodziny pokrzywdzonego. Samochód ten posłużył im do porwania, później przesiedli się w VW Golfa, a Audi spalili całkowicie, łącznie z silnikiem, szybami, fotelami, tapicerką i oponami.

W innej sprawie (sygn. akt XVIIIK 133/05) sprawcy do porwania posłużyli się samochodem osobowym, który zabrali w celu krótkotrwałego użycia, a następnie porzucili w stanie uszkodzonym w miejscu, gdzie zachodziło niebezpieczeństwo jego utraty lub uszkodzenia.

Do porwania obywatela Armenii sprawcy przygotowywali się kilka miesięcy. Porwanie zostało precyzyjnie zaplanowane. Sprawcy wynajęli dom i zapłacili czynsz za cały miesiąc z góry. Ściśle określono, kto dokona porwania, a kto będzie odpowiedzialny za przetrzymywanie i uwolnienie zakładnika. Porwania dokonali Polacy, a przetrzymywali i uwolnili pokrzywdzonego obywatela Armenii. Organom ścigania udało się ująć tylko dwóch pomocników, którym postawiono zarzut, iż działając wspólnie i w porozumieniu udzielili pomocy w przetrzymywaniu zakładnika, który został uprowadzony w celu zmuszenia jego brata do zapłacenia w zamian za jego uwolnienie okupu w wysokości 100 000 zł, który został zapłacony. Pomocnictwo polegało na udostępnieniu porywaczom znajdującego się w ich dyspozycji oraz użytkowaniu budynku mieszkalnego wraz z pomieszczeniem piwnicznym, umożliwiając ukrycie i przetrzymywanie skrupowanego zakładnika, a także pilnowali go w celu uniemożliwienia jego uwolnienia (sygn. akt IIK 56/03).

Do porwania 9-letniego chłopca porywacze przygotowywali się 2 tygodnie. Pomysłodawca, proponując pozostałym sprawcom udział w uprowadzeniu, informował, że kradzieże już się nie opłacają i bardziej dochodowe będzie uprowadzenie dziecka (sygn. akt XVIIIK 133/05).

W kolejnej sprawie (sygn. akt XVIIIK 82/03) dotyczącej porwania dla okupu jeden ze sprawców, który zajmował się działalnością polegającą na dystrybucji przedmiotów pochodzących z przestępstw, zaproponował swojemu znajomemu, aby wspólnie zajęli się uprowadzeniem dla okupu, nie ujawniając danych osoby, która miała zostać porwana, jednocześnie zapewniając przy tym, że zdarzenie

nie zostanie zgłoszone policji, ponieważ osoba ta posiada zatarg z organami ścigania i jest zamieszana w udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Początkowo tylko we dwóch prowadzili obserwację mężczyzny, który miał paść ofiarą uprowadzenia, w celu poznania jego zwyczajów i rozkładu dnia. Później jeden ze sprawców przedstawił pomysł uprowadzenia swojemu bliskiemu znajomemu, który przystał na propozycję udziału w planowanym przestępstwie. Mężczyźni podjęli czynności zmierzające do znalezienia miejsca nadającego się do przetrzymywania uprowadzonej osoby i jeden ze sprawców nakłonił swojego znajomego, aby ten udostępnił mu swoje zabudowania gospodarcze, przedstawiając wersję, jakoby zamierzał przez kilka dni przetrzymywać tam dłużnika w celu zmuszenia go do zwrotu wierzytelności. Sprawcy uzgodnili dokładny podział ról w porwaniu. Przygotowali także miejsce przetrzymywania. Wspólnie uporządkowali użyczone im pomieszczenie, przewiercili w ścianie otwory, aby zamontować w nich śruby i przypięli do nich łańcuchy. Po przygotowaniu pomieszczenia mężczyźni wznowili obserwację wcześniej wytypowanej ofiary. Podrobili legitymację funkcjonariusza CBS na wypadek, gdyby realizowano plan uprowadzenia metodą na tzw. policję. Zakupili pokrowce na fotele samochodowe i zamontowali je w samochodzie, w którym miał być przewożony zakładnik. Zakupili samochód marki Volkswagen Transporter i przystosowali go do porwania, wstawiając zaciemnione szyby i oklejając napisem OCHRONA. Nabyli syrenę alarmową w postaci policyjnego „koguta”. W toku prowadzonych obserwacji okazało się, że mężczyzna wytypowany na ofiarę nie przebywa w miejscu swojego zamieszkania, postanowili więc porwać jego żonę i w tym celu przystąpili do obserwacji pokrzywdzonej dla poznania jej zwyczajów.

W sprawie uprowadzenia 16-letniej dziewczyny (sygn. akt IIK 122/03) w kwietniu 2003 r. przez trzech młodych sprawców, przygotowania do porwania były długotrwałe i przemyślane. Pomysł uprowadzenia dla okupu zrodził się, gdy sprawcy poznali się w Policealnej Szkole Detektywów i Pracowników Ochrony. Ofiarą porwania miała być koleżanka z klasy młodszego brata jednego ze sprawców, której rodzice uchodzili za zamożnych. Sprawcy ustalili podział swoich ról, potrzebowali jeszcze trzeciej osoby, która dokonałaby z nimi przestępstwa. Jej rola miała ograniczyć się do tego, aby odwieźć dziewczynę, gdy pozostali dwaj pojadą po okup.

Sprawcy przygotowania zaczęli w lutym, kupili samochód, który miał posłużyć do porwania i przetransportowania ofiary i ukradli tablice rejestracyjne. Zajęli się także szukaniem mieszkania do wynajęcia, w którym dziewczyna miała być przetrzymywana. Kupili taśmę klejącą, łańcuch, wkrety do mocowania łańcucha, kłódki i kominiarki. W pomieszczeniu, w którym zamierzali trzymać ofiarę, przytwierdzili łańcuch i umocowali kółko, przez które miał być przewleczony metalowy łańcuch.

Następnie rozpoczęli obserwację. Około 2 tygodnie bezskutecznie próbowali uprowadzić dziewczynę, jednak albo jej nie było, albo było wokół niej dużo ludzi. W końcu dziewczyna została uprowadzona 100 m od domu, w którym mieszkała.

W sprawie porwania przedsiębiorcy z woj. warmińsko-mazurskiego (sygn. akt IIK 179/03) obserwacja przez porywaczy trwała około roku. Sprawcy byli doskonale zorientowani w sytuacji materialnej pokrzywdzonego. Wiedzieli, że buduje dom, nawet kiedyś kierownik budowy domu spytał, czy mężczyzna nie potrzebuje ochrony, mieli także informację o przewidywanych sumach pieniędzy, które miały wpłynąć na konto firmowe uprowadzonego w związku z realizacją umów.

Powyżej przytoczone przykłady odzwierciedlają profesjonalizm działania sprawców. Analiza spraw z art. 252 k.k. pozwala na wyodrębnienie cech wspólnych w działaniu sprawców porwań okupowych.

5. Wzięcie zakładnika

Wiele porwań ma miejsce w biały dzień, na oczach ludzi, na otwartym terenie. Porywacze działają tak, jakby nikogo i niczego się nie obawiali. Nieszczególnie ukrywają się przed organami ścigania, nie obawiają się świadków. Działają w ściśle określonym celu, nie bacząc na konsekwencje. Chcą jak najszybciej porwać ofiarę i wyłudzić za nią okup.

16-letnia gimnazjalistka została porwana rano ok. godz. 10, kiedy szła do szkoły. Sprawcy podjechali samochodem osobowym, jeden z nich uderzył ją ręką w twarz, a następnie wciągnął na tylne siedzenie pojazdu. Siedząc obok niej, przytrzymał ją i zakrywał rękoma usta oraz oczy. Sprawcy wyjechali z miejscowości, w której mieszkała dziewczyna i zatrzymali się w lesie, następnie zakleili jej oczy taśmą klejącą, związali taśmą ręce i kończyny dolne. Położyli na podłodze w samochodzie i na głowę nათożyli czapkę. Grozili jej śmiercią i zakopaniem w lesie, mówiąc, że przykładają jej do głowy pistolet. Po godzinie jazdy zrobili około półgodzinny postój. Następnie ten cykl kilkakrotnie powtarzali, aż do wieczora, w tym czasie okrywali porwaną kocem. Postoje robili zatrzymując się m.in. na parkingach większych supermarketów w mieście. Kiedy się ściemniło, podjechali pod blok, w którym znajdowało się wcześniej wynajęte i przygotowane mieszkanie i zanieśli dziewczynę na górę (sygn. akt IIK 122/03).

Żona łódzkiego biznesmena została zaatakowana przez porywaczy w kwietniu 2002 r. ok. godz. 16, kiedy po zakończonej wizycie w salonie kosmetycznym wsiadła do swojego samochodu. Sprawcy otworzyli boczne drzwi Transportera, który zaparkowali obok pojazdu należącego do pokrzywdzonej, wciągnęli ją

do środka i odjechali, zostawiając na parkingu jej otwarty samochód. Kobieta niczego nie podejrzewała, wcześniej nie zauważyła, żeby ją obserwowano. W momencie ataku zapierała się nogami, krzyczała, ale napastnicy uderzyli ją w okolice szyi, obezwładnili, przewrócili na podłogę i ułożyli w pozycji „twarz do ziemi”. Następnie założyli na głowę worek wykonany z ciemnej tkaniny, skuli ręce i nogi kajdankami. Potem przystąpili do jej przeszukania i odbierania posiadanych przez nią przedmiotów (biżuterii, telefonu komórkowego, pieniędzy, torby z rzeczami osobistymi, kluczyków do samochodu, kart bankomatowych, dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego, pozwolenia na broń, a także samej broni). Po jakimś czasie zmienili samochód na inny, a pokrzywdzoną umieścili w bagażniku pojazdu. W celu zatarcia śladów przestępstwa spalili Transportera, po uprzednim zdjęciu tablic rejestracyjnych.

Żaden ze świadków nie widział porwania, ale pozostawiony na parkingu otwarty, luksusowy samochód pokrzywdzonej wzbudzał zdziwienie i zainteresowanie, dlatego fakt ten został zgłoszony policji (sygn. akt XVIIIK 82/03).

Zdarzały się także porwania w porze wieczornej i nocnej, jednakże w analizowanych sprawach należały do rzadkości.

W jednej ze spraw (sygn. akt IIIK 142/08) trzech sprawców zaatakowało mężczyznę po wyjściu z domu ok. godz. 23, na podwórku jego posesji zimą.

W innej sprawie (sygn. akt IVK 195/03) mężczyzna, posiadający własną firmę transportową został telefonicznie zwabiony przez kobietę, która przedstawiła się jako znajoma jego szwagra, na parking samochodowy w celu omówienia szczegółów transakcji. Spotkanie zostało zaplanowane na godz. 21. Mężczyzna udał się na nie ze swoim siostrzeńcem. O wskazanej porze na miejsce podjechał Opel Vectra i wysiadło z niego 4 mężczyzn ubranych w kominarki. Każdy z nich miał łom i broń. Wybili szyby w samochodzie pokrzywdzonych i wepchnęli obu mężczyzn do samochodu, po czym odjechali.

Częstsze porwania z ulicy prawdopodobnie wynikają z faktu, że porwanie z domu zakładnika wiąże się z większym ryzykiem niepowodzenia. Sprawcy muszą liczyć się z włamaniem do domu ofiary, co jest trudniejsze niż wciągnięcie niczego niespodziewającej się osoby do samochodu w drodze do szkoły, sklepu czy pracy.

Porywacze często preferują popularną metodę na tzw. *policję*, czyli w sposób sugerujący, że ma miejsce zatrzymanie przez funkcjonariuszy policji. Porywacze zatrzymują wcześniej obserwowaną ofiarę w drodze do szkoły, pracy czy domu ubrani w policyjne mundury lub swetry albo po cywilnemu, okazując legitymacje służbowe.

W jednej ze spraw (sygn. akt XVIIIK 88/07) do zdarzenia doszło ok. godz. 14 w czerwcu 2003 r. 19-letni mężczyzna jechał swoim skuterem do domu, kiedy został zatrzymany przez mężczyznę ubranego w policyjny mundur. Pokrzywdzony na polecenie „policjanta” zatrzymał się, a z przydrożnego lasu wybiegł

inny mężczyzna i przystawiając pokrzywdzonemu nóż do szyi zaciągał go do lasu. Napastnicy do lasu wprowadzili także skuter, a następnie przewrócili swoją ofiarę na ziemię bijąc, kopiąc po całym ciele, po czym skuli jej ręce kajdankami z tyłu, zaś całą głowę, w tym usta i oczy okleili taśmą samoprzylepną. Skrępowali także taśmą nogi i umieścili na podłodze samochodu między przednim a tylnym siedzeniem i odjechali z miejsca napadu. Po 10 min. jazdy wyboistą drogą zatrzymali się i przenieśli pokrzywdzonego do bagażnika innego samochodu. Zabrali mu dokumenty, telefon komórkowy, klucze do pracy oraz pilota do bramy domu i garażu. Jechali ok. 40 min. i zatrzymali się na działce, gdzie stał domek letniskowy. Wprowadzili pokrzywdzonego do domu i umieścili w pokoju znajdującym się na piętrze. Położyli na łóżku i przypięli do niego za ręce kajdankami. Zabrali mu odzież, pozostawiając koszulkę i przykryli kocem. Tego samego dnia sprawcy skontaktowali się z ojcem ofiary żądając 2 mln zł. W kolejnych dniach pertraktowali telefonicznie wysokość okupu, postępując się wiadomościami tekstowymi. W razie niespełnienia żądań grozili, że zabiją młodego mężczyznę. Porwanie trwało 11 dni, a sprawcy w tym czasie kontaktowali się 5-krotnie, ostatni raz 23 czerwca, kiedy to kwota okupu została ostatecznie uzgodniona na sumę 100 000 \$.

W kolejnej sprawie (sygn. akt IIK 56/03) sprawcy także zastosowali metodę „na policję” porywając 36-letniego obywatela Armenii. Kiedy pokrzywdzony wyszedł z domu swojego brata podeszło do niego dwóch nieznanych mu mężczyzn i jeden z nich oświadczył mu po polsku, że są z policji kryminalnej. Mężczyźni ci nie byli umundurowani, ale jeden z nich pokazał legitymację policyjną, która nie wzbudziła zastrzeżeń u pokrzywdzonego. Poinformowali go, żeby z nimi pojechał, ponieważ policja prowadzi postępowanie w sprawie mającego miejsce wczoraj wypadku drogowego z udziałem samochodu należącego do pokrzywdzonego. Konieczne było, aby pokrzywdzony udał się z nimi w celu wyjaśnienia sprawy. W porwaniu uczestniczyło w sumie trzech sprawców, ponieważ w samochodzie siedział jeszcze jeden mężczyzna. Kiedy pokrzywdzony wsiadł do samochodu porywacze skuli go od tyłu, na głowę zarzucili czarny worek, aby nic nie widział, przeszukali kieszenie, zabrali telefon, pieniądze w wysokości ok. 70-80 zł i przystawiali do szyi ostry przedmiot.

W innej sprawie (sygn. akt IIK 179/03), zimą 2000 r., na teren posesji pokrzywdzonego przyjechali nieoznakowanym radiowozem sprawcy przebrani za funkcjonariuszy policji. Jeden z nich podał się za prokuratora. Terroryzowali bronią palną osoby przebywające w domu, poszukując wcześniej upatrzonej ofiary. Kiedy mężczyzna pojawił się natychmiast chwycili go za ręce i wyprowadzili z domu pozostawiając zdezorientowanych domowników.

Podczas kolejnego porwania (sygn. akt IIK 57/02), sprawcy, stosując metodę „na policję”, podeszli rano do pokrzywdzonego, kiedy wychodził do pracy i oświadczyli, że pracują w Komendzie Głównej Policji w Warszawie i jest

zatrzymany jako niebezpieczny przestępca. Mężczyzna bez oporu udał się z nimi przypuszczając, że jego zatrzymanie ma związek z toczącą się przeciwko niemu sprawą karną o przemyt alkoholu. Zorientował się, że został zatrzymany przez fałszywych funkcjonariuszy, kiedy zabrali mu wszystkie pieniądze, które miał przy sobie i wywieźli do lasu.

W innej sprawie (sygn. akt IVK 102/08) porywacze kilkakrotnie spotykali się w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie, aby dobrze zaplanować porwanie. Każdy z nich był odpowiedzialny za inną funkcję. Jeden miał zwabić ofiarę w umówione miejsce, drugi ostrzec pozostałych przed nadjeżdżającą policją, trzeci miał być w stałym kontakcie radiotelefonicznym z czwartym, czwarty miał uprzedzić, kiedy pokrzywdzony będzie opuszczać budynek, piąty i szósty mieli bezpośrednio zatrzymać ofiarę, z czego jeden z nich był kierowcą. Zgodnie z planem mężczyzna, który miał sprawcom udzielić pomocy do porwania, zwabił pokrzywdzonego do swojego mieszkania pod pozorem dokonania bliżej nieokreślonej transakcji. Zrobił to na polecenie jednego z bezpośrednich porywaczy, po czym przekazał mu informację o zaaranżowaniu spotkania. Kiedy pokrzywdzony przyjechał na miejsce spotkania, udał się do mieszkania mężczyzny, z którym był umówiony, rozmawiali przed drzwiami. W międzyczasie pod budynek podjechali bezpośredni wykonawcy, ubrani w ciemne stroje z zamaskowanymi twarzami. Kiedy mężczyzna wychodził z klatki sprawcy krzyknęli „Stój! Policja”, jeden z nich okazał odznakę policyjną, pozostali podbiegli do niego, obezwładnili, przewracając na ziemię, wykręcili mu ręce do tyłu i założyli kajdanki. Zaprowadzili pokrzywdzonego do samochodu i umieścili na tylnym siedzeniu. Założyli mu na głowę kominiarkę, w ten sposób, że otwory na oczy znajdowały się z tyłu głowy i zabrali dwa telefony komórkowe, które miał przy sobie. Następnie zawieźli go do budynku, w którym znajdowała się piwnica, użyczona przez znajomego jednego ze sprawców, który nie był świadomy tego, że zostanie ona wykorzystana w celu popełnienia przestępstwa.

Metoda porwania na tzw. policję okazała się najbardziej skuteczna, nie zdarzyło się, aby którakolwiek z ofiar stawiała opór przy zatrzymaniu lub zadawała dodatkowe pytania, wszyscy bez wyjątku wsiadali do nieoznakowanego radiowozu, nie podejrzewając, że w ten sposób stają się ofiarami porwania.

Dane dotyczące stosowania metody „na policję” w analizowanych sprawach przedstawia tabela 10.

Tabela 10. Porwania na tzw. policję

% porwań, w których porywacze zastosowali metodę na tzw. policję	Liczba porwań dokonanych ogółem
32	28

Źródło: badania własne

Postępowanie porywaczy w czasie uprowadzenia we wszystkich przypadkach było zbliżone:

- zastosowanie metody „na policję”,
- wciągnięcie siłą do samochodu,
- krępowanie zakładnika,
- przeszukanie zakładnika i należących do niego rzeczy,
- stosowanie gróźb,
- stosowanie przemocy w czasie transportu do miejsca przetrzymywania.

6. Taktyka działania sprawców po porwaniu

Na taktykę działania sprawców porwań okupowych składa się:

- przetrzymywanie zakładnika,
- żądanie okupu i prowadzenie negocjacji,
- przekazanie okupu,
- uwolnienie zakładnika,
- podział okupu.

Jak już wcześniej wskazywano każde porwanie jest inne, a sprawcy stosują mniej lub bardziej brutalny sposób działania po porwaniu zakładnika.

6.1. Przetrzymywanie

Przetrzymywanie zakładnika jest kolejnym etapem po uprowadzeniu; polega ono na utrzymaniu stanu bezprawnego pozbawienia wolności osoby, która została uprowadzona.

Przeciętny okres przetrzymywania porwanego w Polsce trwa od kilku do kilkudziesięciu dni. W odniesieniu do analizowanych spraw okres przetrzymywania zakładnika przedstawia tabela 11.

Tabela 11. Okres przetrzymywania zakładnika

Okres przetrzymywania	% spraw
Kilka godzin	7
Od 24 h do 3 dni	21
Od 4 dni do 7 dni	29
Powyżej 7 dni	18
Powyżej 14 dni	25
Ogółem porwań	28

Źródło: badania własne.

Czas jest kluczowy dla obu stron, gdyż im dłużej trwa porwanie, tym większe jest niebezpieczeństwo popełnienia błędów. Po kilku miesiącach przetrzymywania ryzyko wykrycia miejsca przetrzymywania zwiększa się nieproporcjonalnie, dlatego profesjonaliści działają szybko, by zminimalizować ryzyko schwytania przez policję. Organy ścigania cały czas próbują znaleźć zakładnika, analizują połączenia telefoniczne, aby ustalić, z jakiego telefonu i z którego miejsca dzwonił sprawcy, przesłuchują świadków, przeszukują kolejne lokalizacje. Czasem zachodzi konieczność zmiany miejsca przetrzymywania, trzeba wynająć nowy lokal, ukraść kolejny samochód, posłużyć się fałszywym dowodem tożsamości; są to kolejne czynności, podczas których coś może się nie udać. W analizowanych sprawach najkrótsze porwanie trwało kilka godzin (7%), najdłuższe – ponad miesiąc (25%).

Najdłuższe odnotowane porwanie w Polsce trwało 2 lata i dotyczyło uprowadzenia i zabójstwa Krzysztofa Olewnika. W tej sprawie Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że *działania oskarżonych, którzy przez blisko 2 lata przetrzymywali ofiarę przykutą łańcuchem do ścian piwnicy bez możliwości utrzymania higieny, normalnego (intymnego) wykonywania czynności fizjologicznych, dostępu do światła dziennego, ciągłej obserwacji przez zamontowaną w tym celu kamerę itp. itd. – trzeba uznać za bezprecedensowe okrucieństwo*¹⁷⁷.

Trudno wyobrazić sobie, żeby porwanie pozbawione było cech brutalności. Postępowanie porywaczy w sprawach o porwanie dla okupu zawsze będzie łączyło się z brutalnością, w różnym stopniu nasilenia.

Twierdzenie, że sprawcy działają bezwzględnie, potwierdza się w sprawie o uprowadzenie 16-letniego chłopca. Sprawcy bijąc go pięściami, szarpiąc za rękę i ubranie, siłą umieścili w samochodzie, a następnie wywieźli za miasto, rozebrali, dali mu inne ubranie, skrępowali od tyłu rękę taśmą samoprzylepną, zasłonili oczy, po czym wrzucili do bagażnika samochodu i wywieźli do miejscowości na obrzeżach jednego z miast wojewódzkich. Sąd Apelacyjny skonstatował: *Co myślał i przeżywał ten młody człowiek w bagażniku samochodu przez ponad 4 godziny, można się tylko domyślać. O tym, że ta podróż pozostawiła u niego wyraźny ślad w psychice świadczy już opinia psychologa, z pomocy którego w nowym miejscu swego zamieszkania korzysta. Truizmem przy tym jest twierdzenie, że nie wiedział on, co go czeka, co z nim się stanie, jaki los zgotują mu ci ludzie. Po ponad czterogodzinnej podróży sprawcy umieścili go w ciemnej piwnicy. W tym pomieszczeniu spędził kolejne około sześć godzin. Później był „już tylko” przykuty kajdankami do ciężkiego fotela*¹⁷⁸.

¹⁷⁷ Wyrok SA w Warszawie z 8 grudnia 2008 r. II AKa 306/08, KZS 2009, nr 12, poz. 72.

¹⁷⁸ Wyrok SA w Białymstoku z 20 października 2003 r. II AKa 131/03, OSA 2004, nr 8, poz. 60.

Na podstawie analizowanych spraw można stwierdzić, że postępowanie porywaczy jest brutalne albo tylko w trakcie porwania, a w czasie przetrzymywania pokrzywdzonego nie bito i dawano mu jeść i pić (rzadko), czego potwierdzeniem są opisane poniżej sprawy.

Uprorowadzonego 16-letniego chłopca sprawcy skrępowali łańcuchami, ale nie bili i nie straszili, dawali jeść i pić (sygn. akt IIK 47/99).

Porwanemu przedsiębiorcy, którego porywacze „wycenili” na 1 000 000 zł, dzień po porwaniu sprawcy rozwiązali ręce, ponieważ bardzo mu spuchły, później rozwiązali mu nogi. Pokrzywdzony dostawał jedzenie, które było dowożone, częstowano go także piwem, pozwolono mu się umyć i ogolić. Taki sposób traktowania zakładnika jest rzadkością (sygn. akt IIK 179/03).

Częściej jednak porywacze postępują brutalnie zarówno w chwili porwania, jak i bezpośrednio po nim aż do chwili uwolnienia (zdecydowana większość badanych spraw). Brutalność porywaczy ma różny stopień nasilenia i jest zależna od płci, wieku, a także stanu zdrowia porwanego.

Zdarzało się, że pokrzywdzeni mieli niewielkie obrażenia, jak w przypadku 28-letniego mężczyzny porwanego w Gdańsku. W wyniku zdarzenia doznał niewielkiego stłuczenia małżowiny usznej lewej oraz powłok czoła, karku i pleców w okolicy łopatki lewej. Charakter, rozległość i lokalizacja stwierdzonych uszkodzeń ciała, zwłaszcza obrażeń w okolicy nadgarstków, wskazywała, że spowodowały one naruszenie czynności ciała na czas nieprzekraczający 7 dni. Inny uprowadzony w czasie pozbawienia wolności był bity drewnianą pałką, w wyniku czego doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy, wargi dolnej, prawego pośladka i uda, otarcia naskórka szyi i lewej ręki. Obrażenia te nie stanowiły ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nie powodowały rozstroju zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni.

Jednak niektórzy pokrzywdzeni byli szczególnie dręczeni przez swoich oprawców.

Porwanej dziewczynie sprawcy dawali jeść i pić w czasie przetrzymywania, ale cały czas zachowywali się wobec niej agresywnie. Postępowanie porywaczy nosiło miano szczególnego udręczenia, nie pozwolili jej dokonywać codziennej toalety, grozili pozbawieniem życia i zgwałceniem. Codziennie otrzymywała 3 tabletki, po ich połknięciu stawała się spokojna, nie chciało jej się płakać i po około pół godzinie zasypiała. Fakt podawania środka farmakologicznego świadczył o szczególnym udręczeniu ofiary oraz narażeniu jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia (sygn. akt IIK 122/03).

W sprawie (sygn. akt IIK 56/03) uprowadzenia 35-letniego obywatela Armenii działania sprawców cechowała brutalność i bezwzględność. Ze zdjęć poglądowych wynikało, że swoją ofiarę trzymali w warunkach urągających ludzkiej godności. Pokrzywdzony cały czas był skrępowany i nic nie widział. Zdziwienie budzi fakt, że to rodacy zgotowali mu taki los. Po uprowadzeniu

Ormianina wprowadzono go do budynku mieszkalnego, po czym zepchnięto do piwnicy przez otwór znajdujący się w podłodze jednego z pomieszczeń. Początkowo sprawcy byli bardzo brutalni, bili pokrzywdzonego, nie pozwalali mu chodzić do łazienki, po pewnym czasie zaczęli go lepiej traktować, dawali mu papierosy, kanapki, wodę, leki przeciwbólowe i nasenne. Nigdy nie zdejmowali mu worka z głowy, karmili go przez wycięty w worku otwór na usta. Później przenieśli go do pokoju, posadzili w fotelu, pozwolili leżeć na podłodze, rozwiązywali ręce. Po kilku dniach wyciągnęli go na stałe do góry domku letniskowego i pozostał tam do chwili zapłacenia okupu.

W innej sprawie (sygn. akt IIK 57/02) zachowanie sprawców również nosiło znamiona szczególnego udręczenia. Pierwszą noc porwany spędził w lesie (porwanie miało miejsce zimą) w samochodzie, gdzie pilnowało go dwóch sprawców. Następnego dnia bito go, kopano, uderzano metalowym prętem po nogach, grozono pozbawieniem życia oraz okaleczeniem, a także nagrano taśmę z prośbą pokrzywdzonego, aby jego bliscy starali się jak najszybciej zgromadzić pieniądze, ponieważ zostanie kaleką. Dwie kolejne noce porwany spędził w budynku przypominającym garaż. Przetrzymany go w prymitywnym pomieszczeniu, w warunkach urągających higienie, przykutego do kaloryfera z opaską na oczach, gdzie był pilnowany na zmianę przez różne osoby. Sprawcy w analizowanej sprawie stosowali przemoc fizyczną, groźby i szykany psychiczne, co zostało uznane przez sąd za szczególne udręczenie. W wyniku wielokrotnych pobić lekarz sporządzający obdukcję stwierdził urazy twarzy, podbiegnięcia krwawe klatki piersiowej i kończyn dolnych.

W kolejnej sprawie (sygn. akt XVIIIK 82/03) po dokonaniu uprowadzenia sprawcy przywieźli kobietę do miejscowości, w której znajdowało się wcześniej przygotowane przez nich, zawilgocone pomieszczenie przy oborze. Następnie rzucili ją na łóżko, skrępowali nogi taśmą samoprzylepną, ręce przykuli do łańcuchów i zdjęli z głowy worek. Przez cały czas przetrzymywania sprawcy mieli na głowach kominiarki, porozumiewali się krótkimi, zdawkowymi słówkami, zachowywali się w stosunku do pokrzywdzonej agresywnie, grożąc pozbawieniem życia, pobiciem, złamaniem ręki i nogi. Jeden ze sprawców był szczególnie brutalny: straszył, groził, wpadał z pistoletem, świecił latarką po oczach. Porwanej zawsze pilnował jeden z porywaczy, zmieniali się co kilka godzin, mimo tego uznali za stosowne przykuwanie ofiary za pomocą łańcucha do ściany. Pokrzywdzona była pozbawiona wolności w warunkach szczególnego udręczenia przez 13 dni. W okresie przetrzymywania pozwolono jej się umyć 3 razy, nie otrzymywała potrzebnych lekarstw ani środków higieny w dostatecznej ilości.

W analizowanych sprawach zakładnicy byli przetrzymywani w następujących miejscach:

- samochód porywacza, w którym porwany znajdował się pod wpływem*

heroiny i spał na tylnym siedzeniu samochodu, podczas gdy sprawca prowadził negocjacje z jego matką,

- samochód, który znajdował się w lesie, podczas gdy zakładnika pilnowało dwóch sprawców,

- bagażnik samochodowy,

- dół wykopany w ziemi, obłożony styropianem, w którym temperatura była wyższa niż na powierzchni (porwanie miało miejsce kilka dni przed Wigilią, toteż temperatura na zewnątrz była ujemna, zakładnik dostawał ciepłe posiłki i napoje, dzięki temu nie miał odmrożeń),

- budynek przypominający garaż,

- kanał samochodowy,

- piwnica budynku mieszkalnego,

- domek letniskowy,

- piwniczka pod podłogą w domku letniskowym o wymiarach 1,5 m x 1,5 m x 90 cm, gdzie na co dzień składowano węgiel drzewny,

- zawilgocone pomieszczenie przy oborze, w którym znajdowały się stare sprzęty, szafa, łóżko, na podłodze leżały snopki słomy, okna szczelnie zakryto kocami i ceratami,

- wynajęte mieszkanie,

- drewniana szopa,

- pomieszczenia gospodarcze siedliska wiejskiego,

- dom jednego ze sprawców.

6.2. Żądanie okupu

Porywacze zdają sobie sprawę z tego, że wysokość żądanej kwoty za uwolnienie zakładnika musi być realna. Chcą jak najszybciej dokonać wymiany, więc bliscy porwanego nie mogą mieć problemu ze zgromadzeniem pieniędzy. Najczęściej sprawcy powiadamiają o porwaniu i określają swoje żądania telefonicznie lub wysyłając krótką wiadomość tekstową – sms. Żądania zgłaszają po upływie kilku godzin od uprowadzenia. W analizowanych sprawach najdłużej było to po 2 i 4 dniach.

W przeanalizowanych sprawach przestępcy:

- dzwoniли do rodziny, rodziców i odtwarzali im nagrane na taśmę magnetofonową wypowiedzi, w których żądano w zamian za uwolnienie porwanego konkretnej sumy pieniędzy oraz grożono pozbawieniem życia w sytuacji, gdyby została powiadomiona policja,

- kontaktowali się telefonicznie z współpracownikiem porwanego, który następnie informował rodzinę o uprowadzeniu i wysokości okupu,

- przez cały czas trwania porwania kontaktowali się telefonicznie (np.: *Słuchaj, twój syn został porwany. Szykuj pieniądze. Odezwiemy się*).
 - przez cały czas przetrzymywania porwanego kontaktowali się za pomocą sms-ów,
 - rodzina otrzymywała list napisany przez uprowadzonego, z informacją o porwaniu i żądaniu okupu,
 - porwany sam nawiązał kontakt telefoniczny (w jednej ze spraw zakładnik nawiązał kontakt ze swoją konkubiną i bliskim znajomym dzwoniąc z restauracji w obecności porywaczy i poinformował, że pomiędzy nimi a porywaczami będzie utrzymywany kontakt telefoniczny),
 - bliscy otrzymali zapis głosu osoby porwanej, błagającej o spełnienie warunków porywaczy.
- Szczegółowe dane dotyczące formy zawiadomienia bliskich uprowadzonego o porwaniu i żądaniu okupu zawiera tabela 12.

Tabela 12. Forma powiadomienia o uprowadzeniu

Telefon	Sms	Brak danych
71%	4%	25%

Źródło: badania własne.

Tabela 13. Forma kontaktu porywaczy ze zmuszanym do zapłacenia okupu podczas przetrzymywania zakładnika

Telefon	Sms	Nagranie głosu lub wizerunku na nośniku	List	Brak danych
68%	7%	14%	4%	29%

Źródło: badania własne.

W jednej ze spraw (sygn. akt IIK 179/03), w której porwanie miało miejsce o 7.40 rano, sprawcy skontaktowali się z ojcem uprowadzonego około godz. 15 i zażądali okupu w wysokości 642 000 \$. Kiedy ojciec chłopca chciał rozmawiać z synem, porywacz powiedział mu, że może co najwyżej przysłać mu „kawatek syna”.

Porywacze 16-letniej gimnazjalistki, uprowadzonej o godz. 10 rano, zadzwonili wieczorem ok. godz. 21.15 w dniu porwania na telefon komórkowy jej ojca i poinformowali go, że ma 72 godziny na zgromadzenie okupu w wysokości 100 000 euro w banknotach po 100 euro w zamian za uwolnienie córki. W dniu przekazania okupu według żądań porywaczy ojciec dziewczyny miał wyrzucić z okna pociągu pieniądze na sygnał z telefonu porywaczy, a następnie przesiąść się do innego pociągu (sygn. akt IIK 122/03).

Porwanego w nocy mężczyznę sprawcy obezwładnili, nałożyli worek na głowę, obwiązali taśmą, dłonie zakuli z tyłu tułowia i zawieźli do lasu.

Następnie wyciągnęli go, zmienili kajdanki na luźniejsze oraz nogi spięli łańcuchem, wrzucili go do dołu wykopanego w ziemi, kazali zdjąć worek z głowy. Napastnicy spytali, jak cenne jest dla niego życie i ile jest w stanie za nie zapłacić, po czym zamknęli kłapę na noc. Później wrócili z kartką papieru, na której miał napisać osoby i numery telefonu osób, które mogłyby za niego zapłacić okup. Po przekazaniu kartki porywacze podali zakładnikowi bluzę, spodnie, koc, jedzenie. Nazajutrz brat uprowadzonego dostał sms-a z informacją, że ma udać się pod wskazane miejsce, obok którego jest umocowany worek z instrukcjami postępowania. Udał się tam i znalazł 2 telefony brata oraz napisany przez niego list o treści „zostałem porwany dla okupu”. Na jednym telefonie było nagranie, na którym widać porwanego mężczyznę w ciemnym miejscu, oświetlającego swoją twarz latarką, który prosi, aby nie powiadamiano policji i aby zebrać okup (sygn. akt IIIK 142/08).

W innej sprawie (sygn. akt IIK 56/03), dotyczącej uprowadzenia obywatela Armenii, porywacze zadali sobie wiele trudu, aby zmylić pokrzywdzonego i organy ścigania.

Do porwania doszło w czerwcu 2002 r. ok. godz. 12; o 15.44 jeden z porywaczy zadzwonił do brata uprowadzonego z informacją o porwaniu. Powiedział tylko jedno zdanie: „Mamy twój brata, jeśli zawiadomisz policję poćwiartujemy go, czekaj na następny telefon”. Mężczyzna natychmiast poinformował policję. Następnego dnia zadzwonił do niego nieznany mu Ormianin i powiedział, że dzwoni z Rosji. Polecił pokrzywdzonemu, by znalazł jakiegoś rodaka, który użyłby mu telefonu i zgodził się pośredniczyć w rozmowach między nim a sprawcami uprowadzenia. Zażądał kwoty 30 000 \$ w zamian za uwolnienie zakładnika. Zgodnie z poleceniem sprawców mężczyzna skontaktował się ze swoim znajomym rodakiem. Poinformował go o uprowadzeniu swojego brata i zapytał, czy udostępni mu swój telefon do kontaktu ze sprawcami. Znajomy zgodził się, gdyż właśnie taki był plan porywaczy, a poproszony o pomoc Ormianin miał odgrywać w nim dwie role. Kiedy pokrzywdzony zgromadził pieniądze zadzwonił do rodaka i zapytał o miejsce przekazania okupu. Przekazanie pieniędzy miało nastąpić na drodze z M. do P. Znajomy nie wziął pieniędzy na okup tłumacząc się, że nie chce brać udziału w akcji, którą obserwuje policja. Na 3 dni porywacze ucichli, po czym zadzwonił inny nieznany mu Ormianin i nakazał dostarczenie okupu pod wskazane miejsce. Na umówione miejsce podjechało kilku mężczyzn w czarnym sportowym samochodzie, którzy odebrali okup. W drodze powrotnej do domu pokrzywdzony otrzymał wiadomość od funkcjonariuszy policji, że jego brat został uwolniony.

W jednej ze spraw (sygn. akt XVIIIK 133/05) porywacze skontaktowali się z rodzicami porwanego dziecka niecałe 2 godziny po uprowadzeniu. Jeden ze sprawców zadzwonił do ojca uprowadzonego z budki telefonicznej i polecił, by oczekiwać na dalsze wiadomości.

Zdarzyło się, że sprawcy dzwonili z żądaniem okupu, kiedy pokrzywdzony sam zdołał się już uwolnić, a sprawcy o tym jeszcze nie wiedzieli (sygn. akt IVK 102/08).

W sprawie Krzysztofa Olewnika, której przebieg odbiega od schematu postępowania porywaczy, żądanie okupu podczas rozmowy telefonicznej wypowiedział sam porwany, który prosił: *Tato, zapłać im, bo mnie zabiją*. W okresie od 29 października 2001 r. do 6 września 2003 r. podobnych telefonów i sms-ów było ponad 70. Za każdym razem rodzina słyszała wyłącznie głos porwanego, nigdy porywaczy. Rodzina kilka razy rozmawiała z uprowadzonym, ale ze świadomością, że rozmowa jest kontrolowana przez porywaczy. Bliscy otrzymali także 10 listów napisanych ręką Krzysztofa¹⁷⁹.

Szczegółowe dane dotyczące wysokości okupu w analizowanych sprawach znajdują się w tabeli 14. Niektóre kwoty powtórzyły się nawet 6-krotnie. Preferowaną walutą są dolary lub euro.

Tabela 14. Wysokość okupu

Wysokość okupu żadanego	Wysokość okupu zapłaconego
9000 PLN	0
50 000 \$	50 000 \$
60 000 \$	60 000 \$
100 000 PLN	0
100 000 \$	100 000 \$
400 000 \$	200 000 \$
2 000 000 PLN	100 000 \$
300 000 EURO	0
30 000 \$	20 000 \$
100 000 EURO	0
300 000 PLN	130 000 PLN
300 000 \$	170 000 PLN
642 000 \$	0
1 000 000 PLN	460 000 PLN
1 000 000 DM	460 000 PLN
200 000 PLN	0
300 000 \$	300 000 \$
150 000 PLN	150 000 PLN
360 000 PLN	360 000 PLN
200 000 \$	200 000 \$
150 000 \$	0
160 000 DM	260 DM

Źródło: badania własne.

¹⁷⁹ P. Pytlakowski, *Porwane wątki*, Reportaże „Polityki” 2010, nr 8, s. 80.

6.3. Przekazanie okupu

Dzień przekazania okupu jest dla porywaczy bardzo ważny, ponieważ otrzymują pieniądze, na które długo czekali. Z zeznań oskarżonych wynika, że wtedy nie śpią, powtarzają schemat odebrania okupu i uwolnienia porwanego, uwzględniając wszystkie możliwe przebiegi zdarzenia.

Moment przekazania okupu jest także istotny z punktu widzenia organów ścigania, ponieważ jest to jedna z nielicznych okazji, kiedy mogą namierzyć porywaczy, a także moment istotny dla uprowadzonego i bliskich, którzy czekają na uwolnienie.

W przebadanych sprawach policja rzadko brała udział w przekazywaniu okupu. Zazwyczaj robili to bliscy porwanego. Takie zachowanie wynikało z obawy o życie i zdrowie swoje i osoby porwanej.

W pierwszej z analizowanych spraw (sygn. akt IIK 47/99), w której do porwania doszło w 1998 r., ojciec nieletniego został przez sprawców zobligowany do zapłaty okupu w wysokości 100 000 \$. Sprawca po raz pierwszy kontaktując się z ojcem pokrzywdzonego polecił mu, by kupić kartę aktywacyjną „Simplus” do telefonu, ponieważ będzie otrzymywał polecenia na nowy numer. W dzień przekazania okupu ojciec chłopca poruszał się swoim prywatnym samochodem, potem otrzymał wiadomość, by przesiadł się ze swojego samochodu do samochodu, który został podstawiony przez porywaczy i pojechał w wyznaczone miejsce, pozostawił pieniądze i oddalił się. Ojciec chłopca postępował zgodnie ze wskazówkami porywaczy, którzy kilka godzin po otrzymaniu okupu uwolnili zakładnika.

W innej sprawie (sygn. akt IIIK 142/08) z notatki policyjnej KWP dotyczącej przekazania okupu wynika, że kiedy brat porwanego zebrał kwotę przeznaczoną na okup, to z banknotów o nominałach 100 zł, 50 zł, 50 euro spisano numery seryjne. Osobami przekazującymi okup był brat i dziewczyna uprowadzonego. W samochodzie znajdowali się także negocjatorzy KWP, którzy leżeli na podłodze i koordynowali akcję przekazania okupu. Poruszali się pojazdem marki Ford Transit, w którego tylnej części znajdowało się dwóch policjantów. Porywacze sms-em polecieli udać się przekazującym okup na stację benzynową, gdzie otrzymają dalsze instrukcje. Po dotarciu na stację sprawcy wysyłali kolejne sms-y, aby wyrzucić reklamówkę z pieniędzmi przy znaku „Parking 1400 m” przy wjeździe na teren Wielkopolskiego Parku Narodowego. Kobieta postąpiła zgodnie ze wskazówkami porywaczy i po odjechaniu nieopodal czekała na uwolnienie. Po chwili porywacze poinformowali ją, że ma wrócić z powrotem i zabrać torbę. W tym czasie sprawcy prawdopodobnie otrzymali informację, że przekazanie okupu jest monitorowane przez policję. Później kobieta dostała sms-a z informacją, że ma jechać do innej miejscowości i tam wysiąść z pieniędzmi i telefonem komórkowym. Nie zgodziła się na takie rozwiązanie z obawy

o swoje życie i zdrowie. Będąc w umówionym miejscu dostała sms-a, by jechała do następnej miejscowości i podczas jazdy wyrzuciła z samochodu paczkę z pieniędzmi. We wskazanej miejscowości o godz. 1.30 w nocy torba z okupem została wyrzucona z jadącego samochodu. Chwilę przed złożeniem okupu kobieta po uprzednim uzgodnieniu z bratem porwanego wyciągnęła GPS z torby, w której znajdowały się pieniądze na okup.

W innej sprawie (sygn. akt IIK 57/02), w której od pierwszych chwil uprowadzenia brała udział policja, przekazanie okupu miało być monitorowane przez funkcjonariuszy. Pieniądze zebrane na okup zostały posypane proszkiem fluorescencyjnym, aby można je było później zidentyfikować. Osobą wyznaczoną do przekazania okupu była konkubina porwanego. Podczas pierwszej próby do przekazania pieniędzy nie doszło, bowiem w umówionym miejscu sprawcy ujrzeli w pobliżu radiowozy policyjne. Kolejna próba przekazania okupu, już bez udziału policji, powiodła się. Sprawcy uwolnili zakładnika.

W kolejnej sprawie (sygn. akt XVIIIK 88/07), kiedy ojciec uprowadzonego zebrał żadaną kwotę, poinformował porywaczy. Sprawcy telefonicznie polecili mu, aby udał się do miejscowości S. Następnie kazali mu wrócić do Ł. trasą przez B. Przy wjeździe do Ł. skierowali go na wskazaną ulicę, gdzie zgodnie z instrukcją miał włożyć pieniądze do kosza na śmieci, na którym będzie namalowany czerwony krzyż, po czym wrócić do domu. W podróży cały czas towarzyszyła mu żona. Policja nie brała udziału w przekazaniu okupu, ale była na bieżąco informowana. Kiedy okup znalazł się w rękach porywaczy, przystąpili oni do uwolnienia porwanego. Umieścili go w samochodzie i po 30 minutach jazdy pozostawili w lesie, wręczając kartę telefoniczną, aby za jej pomocą mógł skontaktować się z rodzicami. Wcześniej skrępowali mu ręce i nogi taśmą, a także okleili głowę. Młody mężczyzna uwolnił się z więzów i dotarł do najbliższego domu w miejscowości G. Opowiedział gospodarzom, że został porwany i przetrzymywany dla okupu, a oni powiadomili telefonicznie jego rodziców.

W kolejnej sprawie (sygn. akt XVIIIK 82/03) po 13 dniach przetrzymywania doszło do przekazania okupu. Porywacz negocjujący okup zadzwonił z informacją, by mąż uprowadzonej udał się samochodem do wskazanej przez niego miejscowości. Do znaku drogowego informującego o nazwie miejscowości została przymocowana kasetka z zapisem głosu żony, który odczytywał fragment gazety wydanej dzień przed dniem, w którym miało nastąpić przekazanie pieniędzy. Następnie porywacz polecił, aby pokrzywdzony udał się do innej miejscowości, po prawej stronie jezdni wystawił trójkąt ostrzegawczy i pozostawił przygotowane pieniądze. Mężczyzna postąpił zgodnie ze wskazówkami. Pozostawienie okupu obserwowali wszyscy czterej porywacze, pokrzywdzona została uwolniona.

W innej sprawie (sygn. akt IIK 179/03) osobą wyznaczoną przez porywaczy do przekazania okupu był siostrzeniec porwanego. Pieniądze przeznaczone na

okup zostały zapakowane w worki na śmieci koloru czarnego. Według wskazówek sprawców na trasie pomiędzy J. a S., po lewej stronie miał stać człowiek z tabliczką „wyrzucić”. W tym miejscu pieniądze zostały wyrzucone z samochodu przez szybę, następnie z lasu wybiegł człowiek, złapał worek i wrócił z nim do lasu.

Ciekawy sposób złożenia okupu preferowała jedna ze zorganizowanych grup przestępczych, działających na terenie woj. pomorskiego. Torba z pieniędzmi była przez pokrzywdzonych umieszczana w koszu znajdującym się w studzience. Kosz ten miał ruchomy spód, w związku tym w momencie umieszczenia torby spadała ona do wózka, który miał zaczepiony sznurek. Za pomocą sznurka porywacze ciągnęli wózek z pieniędzmi nawet kilkanaście metrów.

W sprawie uprowadzenia Krzysztofa Olewnika rodzina i przyjaciele kilka razy zgodnie ze wskazówkami porywaczy wyruszali na przekazanie okupu, jednak sprawcy nie podejmowali pieniędzy. Dopiero 24 lipca 2003 r. rodzina zapłaciła sprawcom 350 000 euro w zamian za uwolnienie zakładnika. Na przekazanie okupu zgodnie z poleceniami porywaczy pojechała siostra pokrzywdzonego wraz z mężem. Po ujeździe na trasę Armii Krajowej sprawcy polecieli, aby zrzucić torbę z pieniędzmi z wiaduktu dokładnie w miejscu, gdzie płonęły dwa małe znicze. Podczas jazdy samochodem porywacze kontaktowali się z rodziną, rozmowy telefoniczne trwały prawie 10 minut. Funkcjonariusze policji cały czas je monitorowali, niestety, nie udało się namierzyć sprawców. Nie udało się także dostrzec, kto podjął zrzucone z wiaduktu pieniądze, policja nie zabezpieczała trasy podróży¹⁸⁰. Panuje pogląd, że śledczy podczas zabezpieczenia okupu działali nieudolnie, doszło do rzekomego zgubienia tropu porywaczy przez jedną grupę policjantów, z kolei druga grupa spóźniła się na miejsce. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że moment przekazania okupu był momentem kluczowym w ocaleniu pokrzywdzonego¹⁸¹.

Szczegółowe dane dotyczące zapłacenia okupu w analizowanych sprawach zawiera tabela 15.

Tabela 15. Sprawy, w których zapłacono okup

% spraw, w których zapłacono okup	Liczba spraw ogółem
71	28

Źródło: badania własne.

Jak wynika z tabeli 15 sprawcy dobrze orientowali się w sytuacji materialnej pokrzywdzonych, ponieważ w 68% spraw okup został zapłacony, zaś przedstawione w tabeli 14 kwoty świadczą o tym, że przestępstwo porwania dla okupu dotyka ludzi zamożnych. Żądane kwoty stanowią wartość mieszkania lub dobrego samochodu.

¹⁸⁰ P. Pytlakowski, *Porwane wątki...*, s. 80.

¹⁸¹ J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2011, s. 288–289.

6.4. Uwolnienie zakładnika

Jeśli rodzina stosuje się do poleceń porywaczy, to najczęściej ofiara zostaje uwolniona. W analizowanych sprawach uwolnienie pokrzywdzonego następowo:

- przez porywaczy po otrzymaniu okupu,
- przez porywaczy, którzy – mimo iż nie otrzymali okupu – obawiając się odpowiedzialności karnej wypuszczali porwanego,
- w wyniku odbicia przez policję,
- pokrzywdzonemu udało się uciec.

Uwolnienie porwanego następuje albo bezpośrednio po przekazaniu okupu (wymiana okupu na zakładnika), albo kilka godzin po otrzymaniu okupu.

Kiedy sprawcy osiągną zamierzony cel, chcą jak najszybciej pozbyć się pokrzywdzonego, ponieważ nie jest im już potrzebny. Cel działania został osiągnięty, teraz muszą zatrzeć wszystkie dowody (w jednej ze spraw porywacz rozpoczął gruntowny remont pomieszczenia, w którym przetrzymywano pokrzywdzonego, zaraz po jego uwolnieniu), posprzątać pomieszczenie, w którym przetrzymywano zakładnika, spalić lub zakopać jego rzeczy i narzędzia służące do popełnienia przestępstwa.

Szczegółowe dane dotyczące sposobów uwolnienia zakładnika zawierają tabele 16–18.

Tabela 16. Ucieczka zakładnika

% spraw, w których zakładnikowi udało się uciec porywaczom	Liczba przebadanych czynów z art. 252 k.k.
7	28

Źródło: badania własne.

Tabela 17. Zwolnienie zakładnika bez zapłaty okupu

% spraw, w których porywacze zwolnili zakładnika bez zapłaty okupu	Liczba przebadanych czynów z art. 252 k.k.
7	28

Źródło: badania własne.

Tabela 18. Odbicie zakładnika

Odbicie zakładnika przez funkcjonariuszy KWP i CBS [%]	Odbicie zakładnika przez funkcjonariuszy z KPP [%]	Liczba przebadanych czynów z art. 252 k.k.
14	4	28
ogółem 18%		

Źródło: badania własne.

W jednej ze spraw (sygn. akt IIIK 142/08) sprawcy pojechali z pokrzywdzonym na miejsce przekazania okupu i niezwłocznie po podjęciu okupu uwolnili go w kompleksie leśnym. Uwolniony wsiadając do samochodu, którym jechał jego brat i narzeczona oraz dwóch funkcjonariuszy policji, stwierdził, że jednego ze sprawców zidentyfikował po głosie. Ponadto, gdy wsiadł do samochodu otrzymał sms-a, że jego dokumenty znajdują się w miejscowości K. przy bramie kościoła. W tej sprawie zadziwiające jest to, że sprawcy nie tylko uwolnili porwanego, ale także przekazali pakunek, zawierający dokumenty stanowiące jego własność. Funkcjonariusze policji powołani w niniejszej sprawie w charakterze negocjatorów stwierdzili, iż w ich pracy zawodowej nigdy wcześniej nie spotkali się z sytuacją, w której porywacze oddaliby rzeczy należące do uprowadzonego. Pokrzywdzony został następnie dowieziony przez bliskich, którzy przekazali okup, do szpitala, gdzie podczas badania lekarz stwierdził, że pacjent może brać udział w czynnościach procesowych oraz nie wymaga leczenia.

W kolejnej sprawie (sygn. akt IIK 47/99), 16-letniego chłopca sprawcy przetransportowali w bagażniku z domku letniskowego, w którym był przetrzymywany i wypuścili ok. 2 w nocy w pobliżu stacji benzynowej oraz dali 105 zł na transport do domu.

W innej sprawie (sygn. akt IVK 57/09), sprawcy po otrzymaniu okupu zadzwonili do zleceniodawcy, który polecił uwolnienie pokrzywdzonego. Przed uwolnieniem dali mężczyźnie nowe ubrania, a należącą do niego odzież podpalili i zakopali w dole. Porywacze oznajmili, że wypuszczą pokrzywdzonego do domu i przetransportowali go pożyczonym samochodem z zasłoniętymi oczami do starej kotłowni, następnie dali 50 zł i kazali liczyć do 100. Kiedy sprawcy oddalili się, mężczyzna znalazł postój taksówek i poprosił, aby zawieźć go do domu.

W przebadanych sprawach nie zdarzyło się, żeby sprawcy nie uwolnili zakładnika, przy czym w 7% analizowanych spraw karnych z art. 252 k.k. pokrzywdzonym udało się uwolnić o własnych siłach, wykorzystując moment nieuwagi pilnujących.

Porwany 28-latek, przetrzymywany w piwnicy budynku mieszkalnego w jednym z miast wojewódzkich w Polsce wykorzystał moment, w którym pilnujący go mężczyzna zasnął. Przełożył skute kajdankami ręce do przodu i spróbował obrócić nałożoną mu na głowę kominiarkę tak, by wycięte w niej otwory na oczy znajdowały się z przodu. Wyrwał mu młotek, który trzymał w ręku, po czym 4 razy uderzył go nim w głowę. Następnie wydostał się z piwnicy przez okno, zabierając uprzednio telefon komórkowy należący do pilnującego. Pokrzywdzony udał się na postój taksówek, z zabranego telefonu zadzwonił do swojej dziewczyny i spytał, czy może przyjechać do niej do domu. Na miejscu dziewczyna i jej brat pomogli zdjąć mu kajdanki, przepiłowując je szlifierką. Ok. godz. 14 pokrzywdzony zgłosił się do komendy powiatowej policji i powiadomił

funkcjonariuszy, że w późnych godzinach wieczornych został porwany przez nieznaną mu sprawców w celu wymuszenia okupu oraz że uwolnił się zadając ciosy młotkiem jednemu ze sprawców, który go pilnował (sygn. akt IVK 102/08).

Niewielki jest odsetek spraw, w których zakładnika nie uwolniono. Jeden z nich został opisany w monografii A. Staszaka i dotyczył wprowadzonego w 1999 r. mieszkańca Wielkopolski. Policja w momencie podejmowania okupu zatrzymała dwóch mężczyzn. Jednego, który podejmował okup i drugiego, który szedł chodnikiem biegnącym równoległe, w odległości 15–20 m od przystanku autobusowego, na którym znajdował się kosz – miejsce złożenia okupu. Obaj mężczyźni nie przyznali się do popełnienia przestępstwa. Pomimo wielu czynności poszukiwawczych, podejmowanych przez policję, do dnia dzisiejszego nie znaleziono ani zakładnika, ani jego zwłok. Po zatrzymaniu mężczyzn nikt już nie kontaktował się z rodziną w sprawie złożenia okupu¹⁸².

W przeanalizowanych na potrzeby niniejszej pracy sprawach żadne z porwań dla okupu nie zakończyło się śmiercią zakładnika.

Według zastępcy prokuratora apelacyjnego, Z. Niemczyka¹⁸³, w omawianym zakresie należy wyodrębnić dwa rodzaje porwań dla okupu:

- gdy zwłoki odnaleziono – np. porwanie Krzysztofa Olewnika,
- gdy zwłok nie odnaleziono i do dziś nie wiadomo, co się stało z zakładnikiem – np. porwanie Eweliny B., Harisha Hitange.

W przypadku porwania Krzysztofa Olewnika porywacze po podjęciu okupu skontaktowali się z rodziną wprowadzonego dopiero po tygodniu. Głosem pokrzywdzonego poinformowali, że pieniądze są i teraz trzeba spokojnie czekać na jego uwolnienie. Po raz ostatni ojciec Krzysztofa otrzymał telefon 6 września 2003 r., półtora miesiąca po zapłaceniu okupu. Pokrzywdzony oznajmił, że kara z powodu błędów popełnionych przy przekazywaniu okupu i zawiadomienia policji polega na tym, że będzie on mógł wrócić do domu dopiero za dwa lata. W 2006 r. odnaleziono ciało Krzysztofa Olewnika. Prokuratura oskarżyła 13 osób o udział w jego porwaniu i zabójstwie¹⁸⁴.

6.5. Podział i ukrycie okupu

Podział okupu przez sprawców następuje w oparciu o następujący klucz:

- w zależności od pozycji w grupie przestępczej,
- w zależności od roli w porwaniu,
- po równo.

¹⁸² A. Staszak, op. cit., s. 235.

¹⁸³ Wywiad z zastępcą prokuratora apelacyjnego w Gdańsku, Zbigniewem Niemczykiem, przeprowadzony na potrzeby niniejszej pracy.

¹⁸⁴ P. Pytlakowski, *Porwane wątki...*, s. 80–81.

Mimo ujęcia, osądzenia i skazania sprawców porwań dla okupu tylko w jednym przypadku (4%) udało się odzyskać całą kwotę. W kilku sprawach okup odzyskano w części (8%), jednak zdecydowaną większość stanowiły sprawy, w których pokrzywdzeni nie odzyskali okupu.

Najważniejszą wartością przy przestępstwie porwania dla okupu jest życie i zdrowie zakładnika, pieniądze przeznaczone na okup schodzą na dalszy plan. Oczywiście organy ścigania prowadziły czynności poszukiwawcze w analizowanych sprawach, ale sprawcy zdążyli już upłynnić pieniądze lub skutecznie je schować. W tej sytuacji pokrzywdzonemu przysługuje powództwo cywilne lub złożenie wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody.

Rozdział IV

Wiktymologiczne aspekty porwania dla okupu

1. Analiza kryminologiczna zjawiska

Jak już wspomniano we wstępie, przyczyn występowania zjawiska porwania dla okupu należy upatrywać głównie w rosnącym rozwarstwieniu społecznym, które pod koniec lat 90. XX w. spowodowało gwałtowne pojawienie się tego przestępstwa i jego nasilenie przez kilka kolejnych lat. Na skutek przemian społeczno-gospodarczych pojawiły się nowe problemy społeczne: bezrobocie, ubóstwo, bezdomność¹⁸⁵.

Inne czynniki, jak chociażby wpływ *amerykanizacji* kulturalnej, pewne wzorce z filmów także mogły mieć wpływ na rozwój tego zjawiska w Polsce.

Powstałe po przemianach patologie sprzyjają przestępczości, nie tylko w przypadku porwań okupowych.

System bezpieczeństwa socjalnego lub – szerzej – bezpieczeństwa społecznego w naszym kraju w okresie realnego socjalizmu bazował na pełnym zatrudnieniu, wysokich subsydiach państwowych do cen podstawowych towarów i usług, niemalże powszechnym dostępie do bezpłatnych lub nisko płatnych usług socjalnych oraz rozbudowanym systemie świadczeń socjalnych. W wyniku wprowadzenia gospodarki rynkowej część dotychczasowych gwarancji bezpieczeństwa socjalnego stopniowo przestała obowiązywać. Zamiast pełnego zatrudnienia pojawiło się bezrobocie, dotacje do cen towarów i usług zostały zlikwidowane lub ograniczone, wprowadzono lub zwiększono opłaty za korzystanie z do tej pory powszechnie dostępnych usług socjalnych¹⁸⁶.

W okres transformacji politycznej i gospodarczej Polska wkraczała prawie z zerowym poziomem otwartego bezrobocia. Kształtowanie się wzrostu stopy bezrobocia przedstawia tabela 19.

¹⁸⁵ A. Wasik, S. Zinkiewicz Z. Ziomka, *Wybrane elementy patologii społecznej w aspekcie służby prewencyjnej*, Katowice 2006, s. 5.

¹⁸⁶ B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2011, s. 244.

Tabela 19. Stopa bezrobocia w latach 1990–2011¹ (bezrobocie rejestrowane)

Rok	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1990	0,3	0,8	1,5	1,9	2,4	3,1	3,8	4,5	5,0	5,5	5,9	6,5
1991	6,6	6,8	7,1	7,3	7,7	8,4	9,4	9,8	10,5	10,8	11,1	12,2
1992	12,1	12,4	12,1	12,2	12,3	12,6	13,1	13,4	13,6	13,5	13,5	14,3
1993	14,2	14,4	14,4	14,4	14,3	14,8	15,4	15,4	15,4	15,3	15,5	16,4
1994	16,7	16,8	16,7	16,4	16,2	16,6	16,9	16,8	16,5	16,2	16,1	16,0
1995	16,1	15,9	15,5	15,2	14,8	15,2	15,3	15,2	15,0	14,7	14,7	14,9
1996	15,4	15,5	15,4	15,1	14,7	14,3	14,1	13,8	13,5	13,2	13,3	13,2
1997	13,1	13,0	12,6	12,1	11,7	11,6	11,3	11,0	10,6	10,3	10,3	10,3
1998	10,7	10,6	10,4	10,0	9,7	9,6	9,6	9,5	9,6	9,7	9,9	10,4
1999	11,4	11,9	12,0	11,8	11,6	11,6	11,8	11,9	12,1	12,2	12,5	13,1
2000	13,7	14,0	14,0	13,8	13,6	13,6	13,8	13,9	14,0	14,1	14,5	15,1
2001	15,7	15,9	16,1	16,0	15,9	15,9	16,0	16,2	16,3	16,4	16,8	17,5
2002 ²												
a)	18,1	18,2	18,2	17,9	17,3	17,4	17,5	17,5	17,6	17,5	17,8	18,0
b)	20,1	20,2	20,1	19,9	19,2	19,4	19,4	19,5	19,5	19,5	19,7	20,0
2003 ²												
a)	18,6	18,7	18,6	18,3	17,9	17,7	17,7	17,6	17,5	17,4	17,6	18,0
b)	20,6	20,7	20,6	20,3	19,8	19,7	19,6	19,5	19,4	19,3	19,5	20,0
2004	20,6	20,6	20,4	19,9	19,5	19,4	19,3	19,1	18,9	18,7	18,7	19,0
2005	19,4	19,4	19,2	18,7	18,2	18,0	17,9	17,7	17,6	17,3	17,3	17,6
2006	18,0	18,0	17,8	17,2	16,5	15,9	15,7	15,5	15,2	14,9	14,8	14,8
2007	15,1	14,8	14,3	13,6	12,9	12,3	12,1	11,9	11,6	11,3	11,2	11,2
2008	11,5	11,3	10,9	10,3	9,8	9,4	9,2	9,1	8,9	8,8	9,1	9,5
2009	10,4	10,9	11,1	10,9	10,7	10,6	10,7	10,8	10,9	11,1	11,4	12,1
2010	12,9	13,2	13,0	12,4	12,1	11,7	11,5	11,4	11,5	11,5	11,7	12,4*
2011	13,1*	13,4*	13,3*	12,8*	12,4*	11,9*	11,8*	11,8*	11,8	11,8	12,1	

Źródło: <http://www.stat.gov.pl>, pozyskano dn. 22.12. 2011 r.

¹ Udział zarejestrowanych bezrobotnych w cywilnej ludności aktywnej zawodowo.

² Dane prezentowane w wariantach a) opracowane zostały z wykorzystaniem wyników Powszechnego Spisu Rolnego przeprowadzonego w 1996 r., natomiast w wariantach b) wykorzystano wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań oraz Powszechnego Spisu Rolnego, przeprowadzonych w 2002 r. Wskaźniki zawarte w wariantach b) są prezentowane na bieżąco od stycznia 2004 r.

* dane zostały zmienione w stosunku do wcześniej opublikowanych

Z zawartych w tabeli 19 danych statystycznych wynika, że stopa bezrobocia uległa diametralnej zmianie. W styczniu 1990 r. wynosiła 0,3, od tamtej chwili tylko rosła, w lutym 2002 r. wynosiła 20,7, w 2011 r. utrzymywała się na poziomie 11–13.

Według B. Hołysta, *bezrobocie może prowadzić do czynów o charakterze kryminalnym i patologii społecznej. Brak dochodów zakłóca normalne funkcjonowanie rodzin zarówno w sferze materialnej (obniżenie poziomu życia), jak i psychicznej. Wynikiem są: stres, depresja, rozpady rodzin, alkoholizm, narkomania, kradzieże i rozboje*¹⁸⁷.

Problem bezdomności praktycznie nie istniał w powojennej Polsce. Traktowano ją jako pasożytnictwo społeczne. W połowie lat 80. XX w. zaczęto uważać, że jest konsekwencją dewiacji ludzi, którzy nie chcieli brać udziału w wysiłku współtworzenia socjalistycznej pomyślności. W wyniku późniejszych badań tego zjawiska okazało się, że bezdomność wyraża się nie tylko w braku *dachu nad głową*, ale głównie w braku umiejętności społecznych, pozwalających na funkcjonowanie w strukturach zorganizowanego społeczeństwa, braku przezorności, odpowiedzialności za własne decyzje i w wielu innych aspektach¹⁸⁸.

W latach 1945–1989 przestępstwo porwania dla okupu w zasadzie nie występowało, poza kilkoma przypadkami opisanymi w rozdziale pierwszym, z czego 2 zostały dokonane z przyczyn politycznych.

Większość grup przestępczych, które powstały na początku lat 90. wcześniej trudniła się m.in. przemytem alkoholu i papierosów, handlem narkotykami, kradzieżą samochodów, napadaniem na tiry lub wymuszaniem haraczy za tzw. *ochronę*. W zestawieniu z porwaniem dla okupu powyższe przestępstwa stały się mniej opłacalne, uprowadzenie człowieka stało się gwarancją szybkiego zdobycia znacznej ilości gotówki.

1.1. Motyw działania sprawców przestępstw

Zdaniem B. Hołysta, pod pojęciem procesu motywacyjnego rozumie się *proces regulacji, który steruje czynnościami człowieka, tak aby doprowadziły one do określonego efektu, takiego jak: zmiana w fizycznym lub społecznym stanie rzeczy (np. dokonanie napadu na bank), zmiana w sobie (np. opanowanie umiejętności otwierania zamków i zabezpieczeń), zmiana własnego położenia fizycznego bądź społecznego (np. awans na szefa grupy przestępczej) itp.*¹⁸⁹.

¹⁸⁷ Ibidem, s. 286.

¹⁸⁸ Ibidem, s. 261.

¹⁸⁹ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2006, s. 155.

W literaturze przyjmuje się, że *czynności motywowane mają charakter intencjonalny, co oznacza, że są kierowane przez chęć (intencję) osiągnięcia określonego efektu, wcześniej przedstawionego w umyśle, czyli celu*¹⁹⁰.

Należy podkreślić, że *motyw przestępnego działania należy do podmiotowej strony czynu, a więc wchodzi w zakres faktu głównego obejmującego, jak wiadomo, podmiotowe i przedmiotowe znamiona przestępstwa*¹⁹¹.

Można przyjąć, że porwania dla okupu to *traktowanie drugiego człowieka jak rzecz materialną, bez brania po uwagę jego istotnych ludzkich przeżyć, przy skupieniu się wyłącznie na wartościach własnych (urzeczowienie)*¹⁹². Sprawcy działającemu z powyższą motywacją nie zależy na odczuciach ludzkich obiektu swego działania, uczucia te są mu obojętne. Obiekt ma dla niego znaczenie tylko jako materiał lub narzędzie, jego odczucia nie interesują sprawcy¹⁹³.

Kwestia motywu w analizowanych sprawach jest bardzo ważna, ponieważ pozwala określić przyczynę przestępstwa, a także wpływa na wymiar kary.

Porwanie dla okupu jest przestępstwem kierunkowym, ponieważ cechuje je zamiar o szczególnym „zabarwieniu” (*dolus coloratus*)¹⁹⁴. Jest to znanie nastawienia psychicznego sprawcy (motywacja), które dotyczy celu działania sprawcy¹⁹⁵. Sprawca uprowadzenia dla okupu działa w celu wymuszenia pieniędzy za zwolnienie zakładnika.

Celem porwania dla okupu są pieniądze. Sprawcy działają z pobudek ekonomicznych, są zorientowani na realizację założonego celu, chcą w jak najszybszym czasie otrzymać okup i zniknąć nie zostawiając po sobie śladów. Z badań wynika, że żądane kwoty wahają się od kilku tysięcy złotych do kilku mln \$. Preferowane waluty to \$ lub euro, rzadziej porywacze wysuwają żądania zapłaty okupu w PLN. Często pieniądze nie są rozdzielane po równo, podział zależy od hierarchii w grupie lub stopnia zaangażowania w porwanie.

Szczegółowe dane dotyczące motywu działania sprawców w przebadanych sprawach przedstawiono w tabeli 20. Motyw został ustalony na podstawie analizy prawomocnych wyroków sądowych spraw karnych z art. 252 k.k.

Sprawcy porwań okupowych kierowali się głównie motywem chęci poprawy swojej sytuacji materialnej, zdobycia w krótkim czasie dużej ilości gotówki (61%). Warto zaznaczyć, że sprawcy to głównie młodzi, bezrobotni mężczyźni, często funkcjonujący w ramach zorganizowanych grup przestępczych.

¹⁹⁰ J. Reykowski, *Emocje, motywacja, osobowość*, [w:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia ogólna*, Warszawa 1992, s. 72.

¹⁹¹ J. Nelken, *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 68.

¹⁹² B. Hołyst, *Psychologia...*, s. 149.

¹⁹³ S. Jacoby, *Wild Justice*, New York 1986.

¹⁹⁴ M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 520.

¹⁹⁵ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 138.

Tabela 20. Motyw działania sprawcy

Motywacyjne uwarunkowanie czynu	% spraw
Okazja na poprawę sytuacji materialnej, chęć łatwego i szybkiego sposobu na zdobycie dużej ilości gotówki	61
Zgromadzenie pieniędzy na otwarcie legalnego interesu	3,5
Zgromadzenie pieniędzy na dalsze przestępne funkcjonowanie zorganizowanej grupy przestępczej	3,5
Ukaranie członka zorganizowanej grupy przestępczej za współpracę z organami ścigania	3,5
Zbyt małe dochody, chęć poprawy sytuacji materialnej swojej i swojej rodziny	3,5
Porachunki między członkami zorganizowanych grup przestępczych lub/i osobami związanymi ze światem przestępczym	7
Odzyskanie długu	14
Bezrobocie	3,5

Źródło: badania własne.

Nie widzą dla siebie możliwości legalnej pracy, niektórzy z nich odbywali kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym, nie potrafią bądź nie chcą żyć zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym.

1.2. Opinia społeczna o porwaniach dla okupu

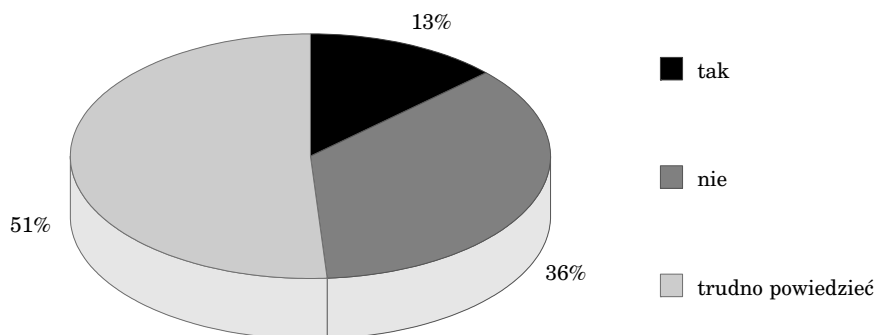
W celu zorientowania się, jak postrzegane jest zjawisko porwań w celu wymuszenia okupu, przeprowadzono opracowaną przez autorkę, anonimową ankietę wśród 100 losowo dobranych studentów prawa¹⁹⁶.

Pierwsze pytanie w badaniu ankietowym dotyczyło tego, czy respondentowi znany jest problem porwań osób w celu wymuszenia okupu. Twierdząco odpowiedziało 97%, co oznacza, że respondenci zdają sobie sprawę z istnienia tego zjawiska.

100% respondentów zaznaczyło, że zna to zjawisko z telewizji, 67% z prasy, 44% z radia. Jako inne źródła badani wskazywali internet (7%) i literaturę (1%). Słuszne jest zatem twierdzenie, że media odgrywają w zakresie szerzenia informacji o porwaniach największą rolę. Stanowią podstawowe źródło informowania obywateli poprzez wiadomości i inne programy informacyjne.

Na pytanie, czy zjawisko kidnapingu stanowi duży problem w Polsce, 51% badanych udzieliło odpowiedzi „trudno powiedzieć”, 36% było zdania, że kidnaping w Polsce nie stanowi problemu, pozostałe 13% widzi w tym zjawisku duży problem.

¹⁹⁶ K. Pruszkiewicz-Słowińska, *Porwania dla okupu w opinii społecznej na kanwie sprawy Krzysztofa Olewnika*, [w:] J. Kasprzak, B. Młodziejowski (red.), *Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki*, Olsztyn 2010, s. 227.

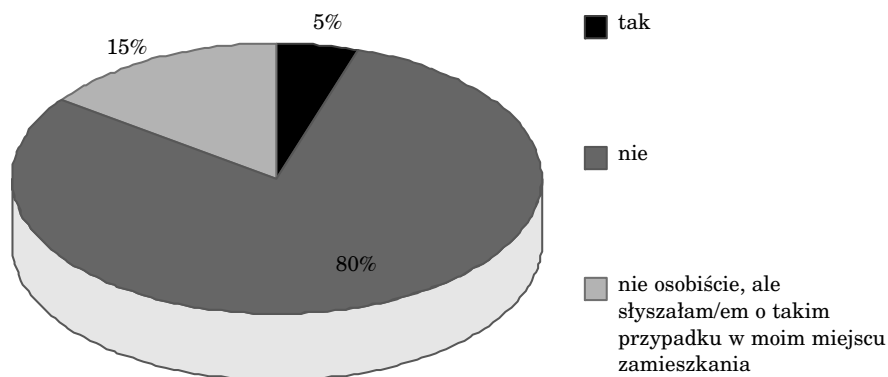


Wykres 2. Czy zjawisko kidnapingu stanowi duży problem w Polsce?

Źródło: opracowanie własne.

Zadowolająca wydaje się odpowiedź na pytanie: „Czy czuje się Pani/Pan zagrożona/y przestępstwem porwania dla okupu?”, ponieważ 98% badanych uznało, że nie czuje się zagrożone tym przestępstwem, co oznacza, że dla zwykłej jednostki jest to problem raczej odległy, o którym nie myśli na co dzień.

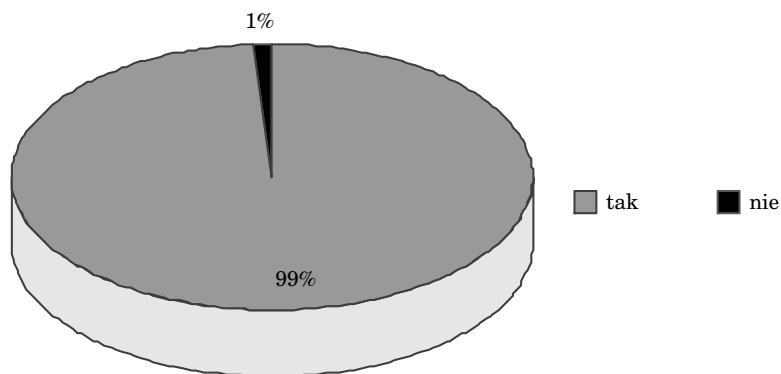
Kolejne pytanie brzmiało: „Czy zna Pani/Pan kogoś, kto stał się ofiarą tego przestępstwa”. 80% respondentów odpowiedziało – nie, 15% zaznaczyło odpowiedź, że nie zna takiej osoby osobiście, lecz słyszało o takim przypadku w swoim miejscu zamieszkania, 5% odpowiedziało, że ten problem dotknął ich znajomych.



Wykres 3. Czy zna Pani/Pan kogoś, kto stał się ofiarą porwania?

Źródło: opracowanie własne.

Odpowiedzi na pytanie szóste ukazały świadomość badanych o porwaniu Krzysztofa Olewnika. Okazało się, że ta sprawa jest znana 99% respondentów. Świadczy to o nagłośnieniu jej przez media.



Wykres 4. Czy jest Pani/Panu znane porwanie Krzysztofa Olewnika?

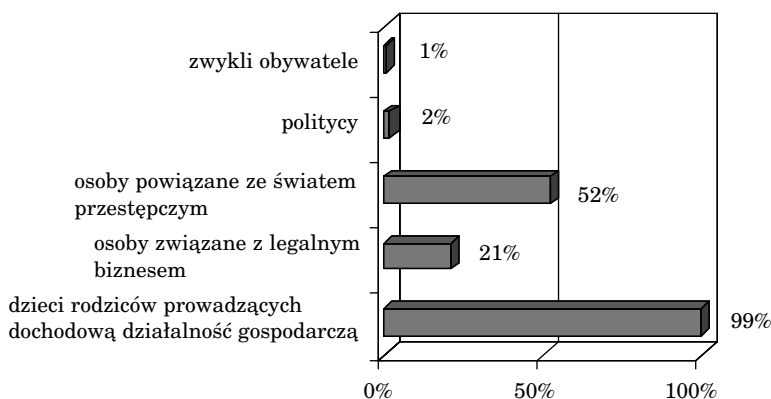
Źródło: opracowanie własne.

Na pytanie, czy porwanie Krzysztofa Olewnika wywołało większy strach o swoje bezpieczeństwo, 33% respondentów stwierdziło, że w wyniku tego zdarzenia teraz bardziej boi się o swoje bezpieczeństwo, 33% udzieliło odpowiedzi „trudno powiedzieć”, podczas gdy 37% zaznaczyło, że ta sprawa nie ma wpływu na ich poczucie bezpieczeństwa.

W kolejnym pytaniu respondent został poproszony o wskazanie, kto – według niego – jest najbardziej narażony na to, by stać się ofiarą przestępstwa kidnapingu. Niemal wszyscy wskazali przede wszystkim na dzieci rodziców, prowadzących dochodową działalność gospodarczą jako potencjalne ofiary (98%). Wynika z tego, iż niebezpiecznie jest w naszym kraju prowadzić dobrze prosperującą firmę, uzyskującą wysokie dochody, ponieważ porywacze szukają w większości przypadków właśnie takich ofiar. Zrozumiałe jest, że rodzina zapłaci każde pieniądze, żeby odzyskać swoje dziecko całe i zdrowe. Na drugim miejscu wskazywano osoby powiązane ze światem przestępczym (52%), kolejno uplasowały się: osoby związane z legalnym biznesem (21%), politycy (20%) oraz zwykli ludzie (1%). Jeszcze kilka lat temu panowało przekonanie, że nie porywa się zwykłych ludzi, ale takich, którzy mają coś „na sumieniu” i nie zdecydują się na zawiadomienie policji z obawy o swoje „ciemne interesy”. Pod koniec lat 90. problem ten coraz częściej zaczął dotyczyć także uczciwych, ale bogatych ludzi, którzy mieli pieniądze, by zapłacić okup¹⁹⁷. Na porwania narażeni są przede wszystkim ci, którzy robią ciemne interesy, ale trzeba wziąć pod uwagę, że tradycyjne zajęcia grup przestępczych: kradzież samochodów, napady na tiry, haracze są coraz mniej opłacalne. Policja lepiej radzi sobie

¹⁹⁷ S. Latkowski, P. Pytlakowski, *Olewnik – śmierć za 300 tysięcy*; J. Kaczmarek, *Kulisy sprawy Olewnika*, Warszawa 2009, s. 43–45.

z przestępczością zorganizowaną, dlatego przestępcy decydują się dokonać porwania, ponieważ jest to szybszy sposób wzbogacenia się niż napad na bank czy konwój¹⁹⁸.



Wykres 5. Kto według Pani/Pana jest najbardziej narażony na to, by stać się ofiarą przestępstwa porwania dla okupu?

Źródło: opracowanie własne.

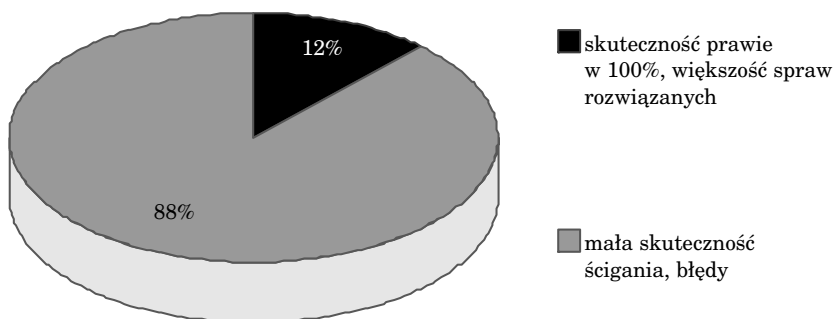
Jako główną przyczynę tego zjawiska 66% respondentów wskazuje chęć osiągnięcia maksymalnego zysku, 59% – porachunki przestępcze, wynikające z nieuregulowanych spraw finansowych, 15% – wzrost zamożności społeczeństwa, 1% – zbyt małe uprawnienia policji, 1% – zastraszanie wyższych sfer biznesu, 1% – prestiż wśród innych grup przestępczych.

Oceny respondentów dotyczące przygotowania logistycznego porywaczy były zbliżone: 55% respondentów uznało, że porywacze są doskonale zorganizowani, działają wręcz perfekcyjnie, nie popełniają błędów, pozostałe 45% oceniło przygotowanie sprawców jako słabe. Co ciekawe, respondenci, którzy zaznaczyli, iż znają ofiarę porwania osobiście lub ze słyszenia zaznaczyli również, że porywacze są profesjonalnie przygotowani do tego przestępstwa.

Analiza odpowiedzi na kolejne pytanie ankietowe prowadzi do wniosku, że wśród respondentów panuje zła opinia o skuteczności działania organów ścigania. Aż 88% respondentów uznało bowiem, że efektywność organów postępowania przygotowawczego w naszym kraju jest niska, występują błędy. Tak też stwierdzili wszyscy respondenci, którzy zaznaczyli, iż znają ofiarę osobiście lub ze słyszenia. Tylko 12% oceniło skuteczność organów ścigania jako niemal 100%. Większość badanych nie ma zatem zaufania do policji, nie wierzy w skuteczne rozwiązanie problemu. Odczucia te nie są do końca

¹⁹⁸ I.T. Miecik, *Osiem i pół godziny. Porwania dla okupu – coraz częściej, coraz brutalniej*, <http://archiwum.polityka.pl/art/osiem-i-pol-godziny,366117.html>, pozyskano 23.08.2011 r.

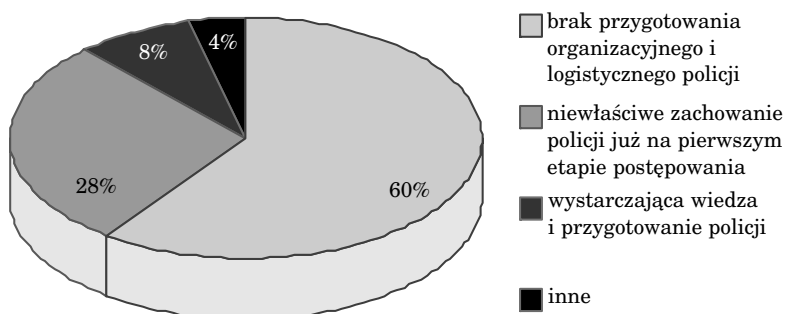
prawidłowe: według Janusza Kaczmarka, byłego prokuratora krajowego i zarazem specjalisty ds. spraw porwań, wykrywalność sprawców porwań wahała się od 2000 r. od 52% do 80%. Oczywiście statystyka nie obejmuje tzw. ciemnej liczby przestępstw, kiedy przestępstwo nie zostało zgłoszone policji¹⁹⁹.



Wykres 6. Jak ocenia Pani/Pan skuteczność organów ścigania?

Źródło: opracowanie własne.

Następne pytanie miało na celu poznanie opinii respondentów, czy wiedza i doświadczenie funkcjonariuszy policji są wystarczające, by skutecznie zwalczać zjawisko porwań dla okupu. 60% badanych uznało, że policja nie jest przygotowana pod względem organizacyjnym i logistycznym, by zwalczać tego typu przestępstwa, np. często nie dysponuje specjalistycznym sprzętem, 28% podkreśliło niewłaściwe działanie policji już na pierwszym etapie postępowania, a jedynie 8% było zdania, że wiedza i przygotowanie policji w naszym kraju są wystarczające.



Wykres 7. Czy wiedza funkcjonariuszy policji i ich doświadczenie jest wystarczające?

Źródło: opracowanie własne.

¹⁹⁹ S. Latkowski, P. Pytlakowski, *Olewnik – śmierć za 300 tysięcy*; J. Kaczmarek, *Kulisy...*, s. 43–45.

W kolejnym pytaniu respondent został poproszony o wskazanie, jaka jest według niego hierarchia celów policji po otrzymaniu zgłoszenia o porwaniu. A oto uzyskane wyniki:

- cel nr 1 – możliwie szybkie i bezpieczne uwolnienie ofiary,
- cel nr 2 – niedopuszczenie do realizacji gróźb ze strony porwawcy (okaleczenie lub pozbawienie życia uprowadzonego),
- cel nr 3 – ochrona i wsparcie rodziny,
- cel nr 4 – zatrzymanie wszystkich sprawców przestępstwa,
- cel nr 5 – niedopuszczenie do trwałego przejęcia okupu.

Według respondentów priorytetem jest oczywiście uwolnienie ofiary całej i zdrowej. Kwestia materialna okazała się dla badanych najmniej ważna.

Wśród przyczyn ciemnej liczby przestępstw porwań dla okupu badani wymieniali na pierwszym miejscu strach przed ewentualną zemstą porwawcy w razie zaangażowania policji – 73%, brak wiary w skuteczne działanie policji – 51% oraz strach przed kolejnym porwaniem. Z kolei wśród działań profilaktycznych, które mają zapobiec wytypowaniu na potencjalną ofiarę, respondenci uznali za najważniejsze: nie podawać osobom postronnym adresów członków rodziny ani innych ważnych danych – 60%, nie afiszować się z dobrobytem, w życiu codziennym zachować pozory skromności – 54%, regulować wszystkie zobowiązania – 40%, zainstalować urządzenia zabezpieczające w pomieszczeniach firmy lub domu – 38%, sprawować właściwą opiekę nad dzieckiem, które nie powinno samo iść i wracać ze szkoły. W rubryce „inne” badani zaznaczyli edukację dzieci – 1% i prowadzenie uczciwego życia – 1%.

Kolejne pytanie ankietowe było otwarte. Respondenci mieli wymienić znane im organizacje (m.in. fundacje, stowarzyszenia), które pomagają ofiarom porwań i ich rodzinom w Polsce. Większość miała problemy ze wskazaniem takich organizacji i udzielała odpowiedzi „nie wiem”. Wśród innych odpowiedzi pojawiły się: Fundacja Itaka – Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych – nieochodowa organizacja pozarządowa, która niesie bezpłatną pomoc zaginionym i ich rodzinom – 8%, La Strada – międzynarodowa sieć organizacji pozarządowych, która ma na celu zapobieganie handlowi kobietami w Europie Środkowo-Wschodniej – 9%, Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa, które działa w Olsztynie, a powstało po seriach porwań, jakie miały miejsce na terenie woj. warmińsko-mazurskiego w latach 1999–2003 – 3%.

Ostatnie pytanie ankietowe dotyczyło kontrowersyjnej instytucji świadka koronnego i jej wpływu na zmniejszenie się dynamiki przestępstw porwań dla okupu. 53% badanych uznało, że wprowadzenie tej instytucji ma wpływ na zmniejszenie liczby porwań, ponieważ łamie solidarność wewnątrz gangów, 33% uznało, iż trudno powiedzieć, zdaniem 14% istnienie świadka koronnego nie ma wpływu na dynamikę tego rodzaju przestępstw. Zwolennicy tej instytucji

podkreślają, że dzięki świadkom koronnym zlikwidowano większość najgroźniejszych gangów w naszym kraju²⁰⁰.

Przedstawiona analiza opinii społecznej na temat porwań dla okupu ma jedynie przybliżyć poglądy części społeczeństwa. Na jej podstawie nie można postawić wniosków kategoriycznych, jest jedynie uzupełnieniem danych dotyczących omawianego zagadnienia.

2. Analiza wiktymologiczna zjawiska

Wiktymologia jest nauką o ofierze²⁰¹. W literaturze wciąż istnieje spór o przedmiot i zakres wiktymologii. Wśród najważniejszych koncepcji wyróżnić należy:

- wiktymologię ogólną,
- wiktymologię pogwałceń praw człowieka,
- wiktymologię kryminalną²⁰².

Większość kryminologów opowiada się za koncepcją wiktymologii kryminalnej, stworzonej przez H. von Hentiga, która ujmuje wiktymologię jako subdyscyplinę kryminologii, której przedmiotem są ofiary pokrzywdzone przestępstwem, wiktymizacja oraz system wymiaru sprawiedliwości²⁰³.

Kluczowym problemem badawczym wiktymologii jest odpowiedź na pytanie: *kto i dlaczego najczęściej staje się ofiarą przestępstwa?* Głównym celem badań wiktymologicznych jest ustalenie względnie trwałych związków pomiędzy cechami człowieka (np. fizjonomia, wykształcenie, marka samochodu) a faktem stania się ofiarą przestępstwa. Skłonność do stania się ofiarą nosi nazwę wiktymności. Próby odpowiedzi na postawione wyżej pytanie podjął się von Hentig, tworząc typologię ofiar przestępstw. Podzielił on narażonych na pokrzywdzenie przestępstwem na następujące grupy (*general classes*):

- dzieci i młodzież (the young),
- kobiety (the female),
- ludzie starzy (the old),
- umysłowo osłabieni i inni z umysłowymi zaburzeniami (the mentally defective and other mentally deranged),
- przybysze z zewnątrz, narodowe mniejszości, umysłowo ociężali (immigrants, minorities, dull normals)²⁰⁴.

²⁰⁰ P. Pytlakowski, *Świat według świadka*, „Polityka”, 2004, nr 34.

²⁰¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 425.

²⁰² G. Kirchhoff, *Wiktymologia. Historia i koncepcje. Wprowadzenie*, [w:] E. Bieńkowska (red.), *Wiktymologia w Europie. Materiały pierwszej międzynarodowej konferencji na temat wiktymologii w Europie Wschodniej i Zachodniej (Konstancin k. Warszawy, 17–22 marca 1991)*, Warszawa 1993, s. 27–59.

²⁰³ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, op. cit., s. 426–427.

²⁰⁴ B. Hołyst, *Wielka encyklopedia prawa*, Warszawa 2005, s. 557–558.

Definicji ofiar jest tak wiele, jak koncepcji wiktymologii. Wiktymologia kryminalna posługuje się pojęciem ofiary przestępstwa, które rozumiane jest na 3 sposoby:

1) ofiara przestępstwa to konkretny człowiek, który ponosi szkodę, doznaje nieuzasadnionej krzywdy lub cierpienia w wyniku popełnionego przestępstwa²⁰⁵,

2) ofiarą – oprócz pojedynczego człowieka – jest także grupa lub instytucja pokrzywdzona lub uszkodzona²⁰⁶,

3) ofiarą jest nie tylko pojedynczy człowiek czy instytucja, ale także porządek moralny lub prawny zagrożony, uszkodzony lub zniszczony przez czyn karalny²⁰⁷.

W polskim systemie prawnokarnym nie znajdziemy pojęcia ofiary, kodeks postępowania karnego nie posługuje się bowiem pojęciem ofiary tylko pojęciem pokrzywdzonego, stanowiąc w art. 49, że pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało naruszone bezpośrednio lub zagrożone przestępstwem²⁰⁸.

Nie wdając się w głębsze rozważania, na potrzeby niniejszego opracowania autorka zdefiniowała pojęcie ofiary porwania dla okupu. *Ofiarą przestępstwa porwania dla okupu* jest konkretna osoba, która wskutek popełnionego przestępstwa porwania w celu wymuszenia okupu (ujawnionego bądź nieujawnionego) poniosła szkodę (materialną lub niematerialną). Ofiarą porwania dla okupu w węższym znaczeniu jest osoba uprowadzona i osoba zmuszana do zapłacenia okupu. Ofiarami porwania dla okupu w znaczeniu szerokim są wszystkie pozostałe osoby, które w wyniku tego przestępstwa poniosły szkodę materialną lub niematerialną.

2.1. Potencjalne ofiary przestępstw

Według profilerka B. Lacha ofiary przestępstw na tle ekonomicznym cechuje zwykle wysoki status społeczny, są dobrze sytuowane i wykształcone. Majątek odziedziczyły po przodkach lub uruchomiły swój biznes w okresie transformacji ustrojowej i szybko wzbogaciły się. Część z nich chętnie opowiada o tym, co ma i gdzie, chwali się swoimi sukcesami, co przyciąga złodziei. Zwykle są to osoby dojrzałe, a nawet w podeszłym wieku, które raczej nie mają wrogów i nie są agresywne²⁰⁹.

²⁰⁵ L. Lernel, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1978.

²⁰⁶ G. Kirchoff, op. cit., s. 27–59.

²⁰⁷ H. Schneider, *Wiktymologia – nauka o ofierze przestępstwa*, SKKiP 1980, t. XI, s. 57–72.

²⁰⁸ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, op. cit., s. 428.

²⁰⁹ K. Bonda, B. Lach, *Zbrodnia niedoskonała*, Chorzów 2009, s. 171.

Z badań wynika, że w grupie wysokiego ryzyka znajdują się dzieci rodziców prowadzących dobrze prosperującą działalność gospodarczą, przedsiębiorcy, a także osoby prowadzące biznesy na pograniczu prawa.

Porywacze nie typują swoich ofiar wśród znanych w kraju miliarderów, polityków, celebrytów. Szukają raczej kogoś, kto w krótkim czasie będzie w stanie zapłacić okup, bo właśnie sprzedał dom, działkę, odziedziczył spadek, sfinalizował większą transakcję.

2.2. Analiza cech pokrzywdzonych

Z danych udostępnionych przez Wydział Analiz KGP, obejmujących lata 1999–2011, w więc od chwili wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 r.²¹⁰ wynika, że przestępstwem porwania dla okupu zostały pokrzywdzone 253 osoby, z czego 11 to były osoby nieletnie. 223 osoby zostały pokrzywdzone przestępstwem porwania dla okupu w typie podstawowym (art. 252 § 1 k.k.), 30 – przestępstwem porwania dla okupu w typie kwalifikowanym (art. 252 § 2 k.k.), przez śmierć, ciężki uszczerbek na zdrowiu – 27, a 3 osoby – przestępstwem porwania dla okupu kwalifikowanym przez znamię szczególnego udrczenia²¹¹.

Zdecydowaną większość (88%) stanowią pokrzywdzeni porwaniem dla okupu w typie podstawowym (art. 252 § 1 k.k.).

Najwięcej osób pokrzywdzonych (43) odnotowano w 2009 r. Zaznaczyć należy, że w tym samym roku wniesiono 59 aktów oskarżenia.

Ogółem w latach 1999–2011 prokuratura skierowała do sądu 336 aktów oskarżenia, 2 wnioski o umorzenie postępowania, a 56 spraw zakończyło się niewykryciem sprawców.

Ogólną liczbę pokrzywdzonych przestępstwem porwania dla okupu w latach 1999–2011 przedstawia tabela 21. Obejmuje ona osoby dorosłe i nieletnie, natomiast liczbę uprowadzonych w latach 1998–2008 przedstawia tabela 23.

²¹⁰ Tabela 21 nie zawiera danych z 1998 r., ponieważ kodeks karny z 1997 r. wszedł w życie 1 września 1998 r., w związku z tym rok 1998 nie obejmował kwalifikacją z art. 252 k.k. wszystkich porwań dla okupu, które miały miejsce w tym czasie.

²¹¹ Znamię szczególnego udrczenia pojawiło się w kodeksie karnym po wejściu w życie ustawy z 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2010 r. nr 7, poz. 46).

Tabela 21. Liczba osób pokrzywdzonych w przestępstwach stwierdzonych w latach 1999–2011

Rok	Kwalifikacja prawna	Osoby pokrzywdzone w przestępstwach stwierdzonych	
		ogółem	w tym małoletni
1999	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	6	–
2000	art. 252 § 2 k.k.	1	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	19	–
2001	art. 252 § 2 k.k.	1	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	17	1
2002	art. 252 § 2 k.k.	2	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	18	–
2003	art. 252 § 2 k.k.	5	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	16	1
2004	art. 252 § 2 k.k.	7	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	13	–
2005	art. 252 § 2 k.k.	9	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	19	2
2006	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	12	3
2007	art. 252 § 2 k.k.	2	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	15	3
2008	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	20	–
2009	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	42	1
2010	art. 252 § 2 k.k.	1	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	15	–
2011	art. 252 § 2 k.k.	2	–
	art. 252 § 1 i 3 k.k.	11	–

Źródło: dane udostępnione przez Wydział Analiz KGP.

Tabela 22. Wynik prowadzonego postępowania z art. 252 k.k. w latach 1999–2011

Rok	Wynik postępowania		
	wniosek o akt oskarżenia	wniosek o umorzenie	niewykrucie sprawców
1999	1	–	1
	6	–	3
2000	1	–	–
	11	–	10
2001	2	–	–
	22	–	8
2002	–	1	2
	23	–	3
2003	6	–	2
	26	–	3
2004	–	–	7
	26	–	5
2005	8	–	3
	21	–	1
2006	–	–	–
	20	–	3
2007	6	–	1
	24	–	1
2008	1	–	–
	32	1	3
2009	2	–	–
	59	–	–
2010	2	–	–
	26	–	–
2011	–	–	–
	11	–	–

Źródło: dane udostępnione przez Wydział Analiz KGP.

Tabela 23. Liczba pokrzywdzonych w badanych sprawach w latach 1998–2008

Rok	Kwalifikacja prawna	Osoby pokrzywdzone (uprowadzone) w przestępstwach stwierdzonych	
		ogółem	w tym małoletni
1998	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	2	1
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	1	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	–	–
1999	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	4	–
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	1	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	–	–
2000	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	12	1
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	1	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	3	–
2001	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	3	–
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	–	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	–	–
2002	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	2	–
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	–	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	–	–
2003	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	3	1
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	–	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	–	–
2004	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	1	1
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	–	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	–	–
2005	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	1	–
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	–	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	–	–
2006	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	–	–
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	–	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	–	–
2007	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	2	–
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	–	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	–	–
2008	art. 252 § 2 k.k.	–	–
	art. 252 § 1 k.k.	–	–
	usiłowanie (13 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k.)	–	–
	przygotowanie (art. 252 § 3 k.k.)	1	–

Źródło: badania własne.

W analizowanych sprawach odnotowano liczbę 30 zakładników, przeważnie mężczyzn – 93%. Wśród dwóch porwanych kobiet znalazły się 16-letnia córka przedsiębiorcy z woj. warmińsko-mazurskiego i 48-letnia żona przedsiębiorcy z woj. łódzkiego (por. tabela 24).

Kobiety uważa się za osoby słabsze fizycznie od mężczyzn, które łatwiej obezwładnić. Czynnikiem ten nie miał jednak większego znaczenia dla sprawców, ponieważ częściej wybierali porwanie mężczyzny. Można zatem postawić tezę, że czynnikiem decydującym o wyborze ofiary są relacje ofiary z osobą zmuszaną do zapłacenia okupu. Nie ulega wątpliwości, że bliscy zrobią wszystko, zapłacą każde pieniądze, jakimi dysponują, aby porwany wrócił do domu.

Tabela 24. Płeć zakładników

Płeć zakładników	% osób
Mężczyzna	93
Kobieta	7

Źródło: badania własne.

Porywano głównie osoby dorosłe (26, co stanowi 86% ogółu), 3 osoby w wieku 16 lat (10%) i 1 dziecko – 9-letniego chłopca (3%). Wśród osób dorosłych znalazł się też 19-letni mężczyzna, który pozostawał w gospodarstwie domowym ze swoimi rodzicami.

Nie odnotowano przypadku uprowadzenia noworodka ani bardzo małego dziecka. Najwięcej zakładników znalazło się w przedziale wiekowym powyżej 40 do 50 lat. Nie uprowadzono żadnej osoby powyżej 50. roku życia. Jak podkreśla w swoich badaniach A. Staszak, więzy natury emocjonalnej mają większe znaczenie przy wyborze przez sprawców potencjalnego zakładnika niż kryterium wieku²¹². Powyższe stwierdzenie znajduje swoje odzwierciedlenie również w sprawach przebadanych przez autorkę. Szczegółowe dane dotyczące wieku zakładników zawiera tabela 25.

Tabela 25. Wiek zakładników

Wiek zakładników	% osób
Do 10 lat	3
Powyżej 10 do 20 lat	13
Powyżej 20 do 30 lat	23
Powyżej 30 do 40 lat	14
Powyżej 40 do 50 lat	47

Źródło: badania własne.

²¹² A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, Prometeusz 2010, s. 211.

Zdecydowaną większość wśród zakładników stanowiły osoby posiadające obywatelstwo polskie (97%), tylko w jednej sprawie zakładnikiem był cudzoziemiec z obywatelstwem ormiańskim (3%).

Tabela 26. Obywatelstwo zakładników

Obywatelstwo zakładników	% osób
Polskie	97
Ormiańskie	3

Źródło: badania własne.

Wykształcenie zakładników obrazuje tabela 27, niestety, trudno było w tym przypadku o rzetelne dane, ponieważ nie wszystkie protokoły przesłuchań pokrzywdzonych zawierały informacje dotyczące tej kwestii. W grupie zakładników o wykształceniu podstawowym znaleźli się trzej zakładnicy, którzy ukończyli 16 lat i dalej kontynuowali naukę, w rubryce *nie dotyczy* 9-latek, który był dopiero w trakcie nabywania wykształcenia.

Tabela 27. Wykształcenie zakładników

Wykształcenie zakładnika	% osób
Podstawowe	10
Zawodowe	20
Średnie	13
Wyższe	6
Nie dotyczy	4
Brak danych	47

Źródło: badania własne.

Większość zakładników mieszkała w dużych miastach wojewódzkich powyżej 100 000 mieszkańców, w których prowadzone były badania. Zdarzały się pojedyncze przypadki uprowadzeń osób zamieszkujących w mniejszych miastach od 50 000 do 100 000 mieszkańców, małych miejscowościach do 15 000 mieszkańców i wsiach, gdzie zakładnicy lub ich bliscy mieli swoje posiadłości.

We wszystkich analizowanych sprawach podmiotem zmuszanym do zapłacenia okupu była osoba fizyczna²¹³. Nie odnotowano przypadku żądania okupu od organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji lub osoby prawnej.

Wśród pokrzywdzonych zmuszanych do zapłacenia okupu większość stanowili mężczyźni (76%). Byli to głównie ojcowie i bracia osób uprowadzonych,

²¹³ Osobą fizyczną jest każdy człowiek od chwili urodzenia aż do chwili śmierci (art. 8 k.c.).

w jednym przypadku mąż uprowadzonej, głównie w przedziale wiekowym 30–50 lat. Wśród kobiet zmuszanych do zapłacenia okupu były przede wszystkim żony, w jednym przypadku matka i w jednym córka.

Tabela 28. Płeć osoby zmuszanej do zapłacenia okupu

Płeć osoby zmuszanej do zapłacenia okupu	% osób
Mężczyzna	78
Kobieta	22

Źródło: badania własne.

Tabela 29. Wiek osoby zmuszanej do zapłacenia okupu

Wiek osoby zmuszanej do zapłacenia okupu	% osób
Powyżej 20 do 30 lat	4
Powyżej 30 do 40 lat	18
Powyżej 40 do 50 lat	29
Powyżej 50 lat	4
Brak danych	45

Źródło: badania własne.

Wśród osób zmuszanych do zapłacenia okupu odnotowano tylko jeden przypadek z obywatelstwem innym niż polskie.

Tabela 30. Obywatelstwo osoby zmuszanej do zapłacenia okupu

Obywatelstwo zakładników	% osób
Polskie	96
Ormiańskie	4

Źródło: badania własne.

Osoby zmuszane do zapłacenia okupu miały wykształcenie zawodowe (11%), średnie (29%) i wyższe (11%), w 49% brak było w aktach sprawy danych dotyczących wykształcenia pokrzywdzonego zmuszanego do zapłacenia okupu. Nie odnotowano osób z wykształceniem podstawowym.

Tabela 31. Wykształcenie osoby zmuszanej do zapłacenia okupu

Wykształcenie sprawcy	% osób
Zawodowe	11
Średnie	29
Wyższe	11
Brak danych	49

Źródło: badania własne.

W przeważającej części osoby zmuszane do zapłacenia okupu prowadziły własną działalność gospodarczą, przynoszącą znaczne dochody. Świadczy o tym fakt, że na 28 uprowadzonych, w 20 przypadkach zapłacono okup (71%). Oczywiście w niektórych przypadkach negocjacje trwały od kilku do kilkunastu dni, w tym czasie bliscy upłynniali swoje aktywa, często pieniądze na okup pochodziły nie tylko od osoby faktycznie zmuszanej, ale także od innych bliskich uprowadzonego, np. babci.

Na podstawie analizowanych spraw stwierdzono, że porywacze bardzo dobrze orientowali się w sytuacji majątkowej pokrzywdzonych. Wiedzieli o transakcjach firmowych, sprzedażach nieruchomości i dużych sumach pieniędzy, które miały wpłynąć na ich konta firmowe.

Porwania dotyczyły osób, które same siebie uważały za majątne, tak było np. w przypadku porwania dyrektora przedsiębiorstwa handlowo-usługowego, występującego na rozprawie głównej w charakterze świadka, który zeznał, że dobrze mu się powodziło.

Warto przeanalizować następujące przykłady.

W sprawie (sygn. akt XVIIIK 88/07) porywacze zażądali 2 000 000 zł od rodziców porwanego 19-latka. Ojciec zakładnika był właścicielem mleczarni, a matka właścicielką dobrze prosperującego salonu fryzjersko-kosmetycznego. Uważano ich za ludzi zamożnych, pokrzywdzeni też tak siebie postrzegali. Kwota okupu była w tym wypadku bardzo wysoka, rodzice prowadzili negocjacje ze sprawcami przez 11 dni, ostatecznie ustalono kwotę okupu na sumę 100 000 \$.

W innej sprawie (sygn. akt XVIIIK 133/05) sprawcy uprowadzili najmłodsze dziecko współwłaściciela salonu samochodowego i zażądali okupu w wysokości 300 000 euro. Pieniądze zostały zebrane, jednak porywacze ostatecznie odstąpili od wymuszenia i zwolnili chłopca.

Zdarzyły się porwania, w których (jak wynikało z protokołu przesłuchania pokrzywdzonego) osoba zmuszana do zapłacenia zeznawała, że posiada wykształcenie zawodowe i nie pracuje, a w ciągu zaledwie kilku dni gromadziła bez większych problemów 200 000 \$.

Niektórzy pokrzywdzeni nie uważali się za osoby zamożne. Twierdzili, że nie są tak bogaci, jak ich postrzegano. Jedyne, co mogło rzucać się w oczy, to samochody dobrej marki, którymi jeździli.

Wśród ofiar znalazł się pracownik fizyczny zatrudniony w firmie brata, który dodatkowo zajmował się sprowadzaniem używanych samochodów z zagranicy. Porywacze zażądali 300 000 zł od brata uprowadzonego, ale była to zbyt wygórowana suma. Bliscy porwanego takiej kwoty nie posiadali. Udało im się zgromadzić 90 000 zł i w takiej kwocie okup uiścili. Porwany i jego bliscy nie uważali pokrzywdzonego, zmuszanego do zapłacenia okupu, za osobę zamożną. Uprowadzony zeznawał, że nie miał ani długów, ani wrogów, w momencie porwania miał przy sobie 50 000 zł na kupno samochodu, które porywacze mu zabrali (sygn. akt IIIK 142/08).

W przypadku przestępstwa porwania dla okupu istotne są relacje łączące zakładnika i osobę zmuszaną przez porywaczy do zapłacenia okupu. Jest to jedna z głównych przesłanek przy typowaniu przyszłej ofiary przez sprawców.

W tabeli 32 przedstawiono relacje, występujące w przebadanych sprawach.

Tabela 32. Relacje łączące osobę zmuszaną do zapłacenia okupu z zakładnikiem

Charakter relacji	% pokrzywdzonych zmuszonych do zapłacenia okupu
Rodzinne (rodzice, małżonkowie, rodzeństwo)	89,3
Konkubinat	3,5
Wspólne interesy	7,2

Źródło: badania własne.

W przeważającej części zakładnika z osobą zmuszaną do zapłacenia okupu łączyły więzi rodzinne (89,3%), rzadziej wspólne interesy (7,2%).

W jednej ze spraw porywacze początkowo kontaktowali się z przyjacielem porwanego i chcieli za jego pośrednictwem przekazywać informacje żonie ofiary. Jednak gdy zaczęli grozić mężczyźnie, że będzie następny, jego numer telefonu został przekierowany do żony zakładnika.

Oprócz porwania małżonka i dzieci osoby zmuszanej do zapłacenia okupu, miały miejsce również uprowadzenia jej rodzeństwa.

W jednej ze spraw (sygn. akt IIIK 142/08) porywacze uprowadzili brata mężczyzny, który był właścicielem kilku dobrze prosperujących sklepów i hurtowni. Mężczyzna ten był postrzegany jako osoba majątna, za taką też się uważał. Porywacze postanowili uprowadzić jego młodszego brata, z którym łączyły go bardzo dobre stosunki – mieli więc pewność, że jego starszy brat zrobi wszystko, aby jak najszybciej zgromadzić i zapłacić okup i tak też się stało.

W innej sprawie (sygn. akt IIK 57/02), która dotyczyła porwania przedsiębiorcy z woj. pomorskiego, porywacze prowadzili negocjacje dotyczące okupu i uwolnienia z jego konkubiną i bliskim znajomym. Ostatecznie pieniądze na okup pochodziły z majątku własnego uprowadzonego.

Wyniki zaprezentowane przez autorkę warto odnieść do wyników badań Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprowadzeń Osób. W tym miejscu należy podkreślić, że autorka podjęła próbę analizy modelu ofiary porwania dla okupu, jaki kształtował się w woj. warmińsko-mazurskim, pomorskim, łódzkim, kujawsko-pomorskim w latach 1998–2008, ponieważ analiza akt spraw karnych prawomocnie zakończonych obejmowała Sądy Okręgowe w Olsztynie, w Gdańsku, w Łodzi, w Elblągu i w Bydgoszczy.

Model ofiary porwania dla okupu Zespołu został opracowany w oparciu o badania postępowań karnych, prowadzonych przez powszechne jednostki

prokuratury w całej Polsce w tej kategorii przestępstw w latach 2005–2010. W badaniach wspomnianego Zespołu 160 osób stanowili zakładnicy, w zdecydowanej większości mężczyźni (141 mężczyzn – 89,1%), w mniejszości kobiety (19 kobiet – 11,9%).

Ofiarami uprowadzeń, zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn, byli przede wszystkim mieszkańcy dużych miast.

Tabela 33. Miejsce zamieszkania zakładnika

Płeć	Miejsce zamieszkania	Suma
Kobieta	duże miasto powyżej 100 000 mieszkańców	8
	mała miejscowość do 15 000 mieszkańców	5
	miasto od 15 000 do 50 000 mieszkańców	2
	nie dotyczy lub brak danych	1
	wieś	3
	razem	19
Mężczyzna	duże miasto powyżej 100 000 mieszkańców	48
	inne (podać jakie): Grodzisk Mazowiecki	1
	mała miejscowość do 15 000 mieszkańców	8
	miasto od 15 000 do 50 000 mieszkańców	26
	miasto od 50 000 do 100 000 mieszkańców	28
	nie dotyczy lub brak danych	13
	wieś	13
razem	137	
Brak danych w odniesieniu do płci	brak danych w odniesieniu do miejsca zamieszkania	3
	wieś	1
		4
	ogółem	160

Źródło: badania własne Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Urowadzeń Osób.

Przyjmując za kryterium relację płci zakładnika do miejsca uprowadzenia, można dojść do wniosku, że bardzo dużą liczbę uprowadzonych stanowili mężczyźni, którzy są mieszkańcami dużych miast.

W odniesieniu do kobiet, trudno jest wskazać dominujący przedział wiekowy potencjalnego zagrożenia porwaniem z powodu małej grupy zaistniałych przypadków.

Odmienne jest w przypadku mężczyzn, bowiem zdecydowanie dominowała grupa mieszcząca się w przedziale wiekowym 24–30 lat, 30–40 lat oraz powyżej 40 lat. Z pewnością wiąże się to z aktywnością (zawodową i przestępczą) mężczyzn w tym przedziale wiekowym.

Tabela 34. Zależności pomiędzy płcią zakładnika a wiekiem

Płeć zakładnika	Wiek	Liczba
Kobieta	nie dotyczy lub brak danych	1
	do 7 lat	1
	od 7 do 15 lat	2
	od 15 do 19 lat	1
	od 19 do 24 lat	3
	od 24 do 30 lat	5
	od 30 do 40 lat	2
	powyżej 40 lat	3
	razem	19
Mężczyzna	do 7 lat	1
	od 7 do 15 lat	6
	od 15 do 19 lat	4
	od 19 do 24 lat	9
	od 24 do 30 lat	29
	od 30 do 40 lat	36
	powyżej 40	33
	brak danych	19
	razem	137
brak danych co do wieku i płci		4
ogółem		160

Źródło: badania własne Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Urowadzeń Osób.

Na podstawie powyższych danych można stwierdzić, że głównymi ofiarami uprowadzeń byli mężczyźni, głównie z trzech grup wiekowych: 24–30 lat, 30–40 lat, powyżej 40 lat.

Jeśli chodzi o kobiety to największa liczba odpowiedzi dotyczyła grupy wiekowej 24–30 lat. Badania uwzględniły także liczbę uprowadzonych nieletnich, lub uprowadzonych tuż po osiągnięciu progu dorosłości (od 1 do 19 roku życia), co pozwala zakładać, iż osoby te pozostawały nadal w gospodarstwie domowym i pod opieką rodziców. Odnotowano 15 takich osób.

W świetle uzyskanych wyników badań okazało się, że skala uprowadzeń małoletnich poniżej 7 roku życia jest niewielka. Zarejestrowano jedynie 2 takie przypadki.

W trakcie badań wspomniany Zespół poddał analizie także kwestie związane z sytuacją materialną zakładnika. Pozwoliły one na sformułowanie następujących wniosków:

1. W grupie zakładników kobiet wskazywano głównie, że są one członkiem rodziny osoby mającej lub wskazane były jako osoba mająca.

2. Natomiast w grupie zakładników mężczyzn występowała duża liczba odpowiedzi *brak danych/nie dotyczy*, co może świadczyć, że osoby te chciały ukryć swój status materialny. Niemniej jednak i w tej grupie większość zakładników była mająca lub pochodziła z takiej rodziny.

Analogicznie przedstawia się zależność płci osób, które miały zapłacić okup, od ich miejsca zamieszkania, bowiem wśród 134 osób, do których skierowane zostało żądanie zapłacenia okupu, 40 to kobiety, a 90 to mężczyźni. W znacznej większości byli oni mieszkańcami dużych miast.

Tabela 35. Płeć i miejsce zamieszkania podmiotu mającego zapłacić okup

Płeć	Miejsce zamieszkania	Suma
Kobieta	wieś	4
	mała miejscowość do 15 000 mieszkańców	4
	miasto od 15 000 do 50 000 mieszkańców	5
	miasto od 50 000 do 100 000 mieszkańców	9
	duże miasto powyżej 100 000 mieszkańców	12
	nie dotyczy lub brak danych	6
	razem	40
Mężczyzna	mała miejscowość do 15 000 mieszkańców	8
	miasto od 15 000 do 50 000 mieszkańców	20
	miasto od 50 000 do 100 000 mieszkańców	11
	duże miasto powyżej 100 000 mieszkańców	30
	wieś	6
	nie dotyczy lub brak danych	15
	razem	90
	nie dotyczy lub brak danych	4
	ogółem	134

Źródło: badania własne Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprawdzeń Osób.

Tabela 35 jest w dużej mierze zbieżna z wcześniejszymi danymi, dotyczącymi zakładników. Okazuje się, że podmiotami, mającymi przekazać okup, są również mieszkańcy dużych miast (bez względu na płeć). Duża liczba przypadków wskazuje także na to, że są oni mieszkańcami miasta średniej wielkości (15–50 000 mieszkańców).

Zespół przeanalizował dodatkowo kwestie dotyczące zatrudnienia osób mających uiszczyć okup. Dane uzyskane w wyniku analizy nie przedstawiają jednak obiektywnego i weryfikowalnego obrazu charakteru źródeł utrzymania osób zmuszanych do zapłacenia okupu. Taki stan wynika z faktu nieuzyskania w tym zakresie danych. Otrzymane dane wskazują jednak, że do zapłacenia okupu w znacznej większości, w różnych grupach wiekowych i niezależnie od płci, obligowane były osoby prowadzące szeroko rozumianą działalność gospodarczą. Ponadto wyniki badań pozwoliły na ujawnienie istnienia prostej zależności – występowanie największej liczby przypadków porwań osób powyżej 30 roku życia, co może świadczyć o uzyskaniu przez osoby z tej grupy wiekowej określonej, wyraźnie dobrej pozycji materialnej w oczach lokalnej społeczności.

Tabela 36. Wiek, płeć i główne źródło utrzymania osób mających uiszczyć okup

Płeć	Wiek	Rodzaj zajęcia	Suma
Kobieta	30–40 lat	działalność gospodarcza	2
		kierownik administracji	1
	powyżej 40 lat	działalność gospodarcza – firma zajmująca się handlem paliwem – w tym działalność nielegalna	2
razem			5
Mężczyzna	24–30 lat	działalność gospodarcza, przemyt spirytusu z Niemiec	6
	30–40 lat	biznesmen, działalność gospodarcza	5
	brak danych co do wieku	kierownik agentów zawierających umowy pożyczki	1
	powyżej 40 lat	biznesmen, działalność gospodarcza	5
razem			17
ogółem			22

Źródło: badania własne Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprowadzeń Osób.

2.3. Związki ofiary ze sprawcą

Według A. Staszaka można wyróżnić 3 rodzaje kontaktów ofiary ze sprawcą przestępstwa, które mogą się wzajemnie przenikać:

- towarzyskie,
- gospodarcze,
- przestępcze²¹⁴.

Z przebadanych spraw wynika, że konieczne jest także wyszczególnienie kontaktu rodzinnego, bowiem w analizowanych sprawach wystąpił przypadek, w którym porwanie zorganizował krewny uprowadzonego.

W jednej ze spraw (sygn. akt IVK 195/03) żona jednego ze sprawców była spokrewniona z żoną uprowadzonego (córką jej siostry). Zdziwiająco w tej sprawie jest szczególnie okrutne traktowanie zakładników (oprócz męża zmuszanej do zapłacenia okupu porwano także jego siostrzeńca). Podczas przetrzymywania obaj mężczyźni byli bici i wielokrotnie kopani po całym ciele. Jednemu z nich porywacze chcieli wyrwać zęby obcęgami, ale obcęgi były zbyt duże i jedynie ułamali mu jędynkę. Kiedy straszili pokrzywdzonych bronią przykładając im ją do głowy, w pewnym momencie broń wypaliła, kula przeleciała niedaleko głowy jednego z zakładników i utkwiała w ścianie pokoju. Podczas 9-dniowego pobytu zakładnicy tylko raz dostali jedzenie.

²¹⁴ A. Staszak, op. cit., s. 230.

Szczegółowe dane dotyczące relacji pokrzywdzonych ze sprawcami obrazuje tabela 37.

Tabela 37. Stosunek pokrzywdzonego do sprawców

Stosunek do porywaczy	Pokrzywdzony-zakładnik [%]	Pokrzywdzony-zmuszany do zapłacenia okupu [%]
Relacje rodzinne	7	7
Relacje towarzyskie	0	7
Relacje zawodowe	13	18
Obcy	80	68

Źródło: badania własne.

Warto zwrócić uwagę, że porwania dla okupu organizowały osoby z najbliższego otoczenia ofiary:

- znajomi,
- wspólnicy,
- pracownicy,
- sąsiedzi.

W większości spraw uprowadzeni nie znali porywaczy osobiście (80%), nie bali się o swoje życie i zdrowie i nie przewidywali, że mogą stać się celem ataku.

Tak było w wypadku dzieci rodziców prowadzących dochodową działalność gospodarczą. Ich rodzice byli zwykłymi, uczciwymi obywatelami, którym się dobrze powodziło, o czym powszechnie wiedzano w miejscu ich zamieszkania bądź miejscu prowadzenia interesu. Osoby te nie korzystały z osobistej ochrony, bo nie widziały takiej potrzeby.

Informacji o zwyczajach uprowadzonej nastolatki dostarczył porywaczom brat jednego ze sprawców, który chodził z ofiarą do jednej klasy. Sprawcy wiedzieli, o której nastolatka zaczyna i kończy lekcje, o której wychodzi do szkoły i o której wraca do domu. Uprowadzili ją 100 m od domu, kiedy szła do szkoły (sygn. akt IIK 122/03).

W jednej ze spraw (sygn. akt IIIK 142/08) porwany znalazł jednego ze sprawców. Skojarzył go podczas uwięzienia. Gdy zostali skonfrontowani, pokrzywdzony rozpoznał sprawcę.

W innej sprawie (sygn. akt IIK56/03) porywacze i mężczyzna zmuszany do zapłacenia okupu byli rodakami (obywatelami Armenii) zamieszkującymi w Polsce. Mężczyzna, któremu uprowadzono brata, wiele razy pomagał finansowo jednemu ze sprawców, uważał go za dobrego znajomego.

W sprawie uprowadzenia 9-letniego chłopca (sygn. akt XVIIIK 133/50) pomysłodawcą porwania okazał się przyjaciel rodziny, który miał związek ze środowiskiem przestępczym. Kiedy jego znajomy wyszedł z zakładu karnego, w rozmowie wspomniał, że potrzebuje pieniędzy i można dużo zarobić porywając

dziecko dla okupu. Przyjaciel rodziny wskazał, że opłacalne byłoby porwanie chłopca, który jest synem jego bliskich znajomych, w ten sposób wystawiając ofiarę. Choć sam bezpośrednio nie brał udziału w uprowadzeniu, o przebiegu porwania i przetrzymywaniu był informowany na bieżąco.

W sprawie uprowadzenia żony biznesmena z Łodzi (sygn. akt XVIIIK 82/03), które miało miejsce w 2002 r., pokrzywdzony zmuszany do zapłacenia okupu i jeden ze sprawców poznali się w latach 80., kiedy obaj zajmowali się sprzedażą obcej waluty. Jednak nie mieli ze sobą bliższych kontaktów osobistych ani nie prowadzili innych interesów.

Kończąc rozważania konieczne jest wskazanie związku pokrzywdzonych (zakładników i zmuszanych do zapłacenia okupu) ze światem przestępczym. Autorka przyjęła, że związek taki zachodził, kiedy zakładnik lub osoba zmuszana do zapłacenia okupu była wcześniej karana lub toczyło się wobec niej postępowanie sądowe lub przygotowawcze.

Jednocześnie można próbować zastanawiać się, czy tabela 38 daje rzeczywistości, zgodny ze stanem faktycznym obraz relacji pokrzywdzonych ze światem przestępczym. Po pierwsze dlatego, że akta sprawy karnej nie zawsze zawierały takie informacje. Po drugie, trzeba zwrócić uwagę, że najczęściej porwań wśród analizowanych spraw karnych miało miejsce w 2000 r., kiedy jeszcze model ofiary porwania dla okupu przede wszystkim kojarzył się organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także i społeczeństwu ze związkiem z nielegalnym biznesem.

Tabela 38. Związek pokrzywdzonych ze środowiskiem przestępczym

Pokrzywdzony (zakładnik) [%]	Pokrzywdzony (zmuszany do zapłacenia okupu) [%]
20	18

Źródło: badania własne.

W jednej ze spraw (sygn. akt IVK 57/09) pokrzywdzony został deportowany do Polski z Niemiec na skutek wydania wyroku łącznego za fałszowanie niemieckich dokumentów dla Polaków i pracę w charakterze kuriera kradzionych samochodów z Niemiec z przerzutami do Rosji.

W innej sprawie (sygn. akt IIK 57/02) pokrzywdzony miał związek ze sprawą dotyczącą przemytu alkoholu. Został zatrzymany, ale wypuszczono go i odpowiadał z wolnej stopy. Sąd orzekł wobec niego karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata, jednak nie zarządzono wykonania tej kary.

W kolejnej sprawie (sygn. akt IVK 50/09) ofiarą uprowadzenia padł młody dealer. Został porwany w celu zmuszenia jego pracodawcy do zapłaty 200 000 zł. Ostatecznie okup nie został przekazany z uwagi na samoowolnienie się pokrzywdzonego.

Podkreślić należy, że w aktach spraw karnych nie zawsze były informacje o uprzedniej karalności pokrzywdzonych lub prowadzeniu przez nich działalności gospodarczej na pograniczu prawa. Zdarzało się jednak, że pokrzywdzeni podczas przesłuchania przyznawali się sami, że toczą się lub w przeszłości toczyły się wobec nich postępowania karne.

Z tego powodu trudno obiektywnie ocenić rzeczywisty związek pokrzywdzonego ze światem przestępczym. Z części akt można było wnioskować, że pokrzywdzeni mogą prowadzić interesy na pograniczu prawa. W zdumienie wprawiają sytuacje, w których z protokołów przesłuchań wynika, że pokrzywdzony – zmuszony do zapłacenia okupu – ma wykształcenie zawodowe i podaje, że nie pracuje, jednakże porywacze wytypowali go na osobę, która będzie w stanie zebrać 200 000 \$ i nie pomylili się.

W latach 90. panował pogląd, że porwania dotyczą tych, *którzy mają coś na sumieniu*, prowadzą nielegalne interesy lub zaciągnęli zobowiązania u grupy przestępczej i mają problem z uregulowaniem długu. Obecnie, według danych policji, tylko 30% porwań jest skutkiem porachunków ze światem przestępczym a szarą strefą²¹⁵. Reszta zaistniałych przestępstw dotyczy zwykłych, uczciwych obywateli, którzy uchodzą za zamożnych.

Model ofiary porwania dla okupu uległ zmianie na przestrzeni lat 1998–2011. Początkowo porwania dotyczyły często ludzi powiązanych z nielegalnym biznesem, natomiast dzisiaj każdy, komu dobrze się powodzi i jest w stanie w szybkim czasie zebrać dużą ilość gotówki, powinien zdawać sobie sprawę z tego, że może stać się ofiarą przestępstwa.

3. Skutki porwania dla okupu dla pokrzywdzonego i jego bliskich

W literaturze przedmiotu nie poświęca się zbyt wiele uwagi skutkom przestępstwa porwania dla okupu dla pokrzywdzonych i osób im bliskich. Z tego powodu zaistniała potrzeba omówienia skutków tego przestępstwa ze szczególnym uwzględnieniem kwestii pomocy psychologicznej.

Pokrzywdzony doznaje szkód natury ekonomicznej, społecznej, cielesnej, psychicznej i moralnej, dlatego trudno konkretnie wskazać, jakie i w jakiej wysokości szkody powstały w wyniku popełnienia przestępstwa. Zdarza się, że szkody ujawniają się później albo trudno wyrazić je w pieniądzu dla uzyskania ich rekompensaty. Czasem ofiary unikają otwartego dochodzenia roszczeń ze względu na to, że nie chcą wracać do traumatycznych wspomnień. Jednak

²¹⁵ J. Kaczmarek, M. Kierszka, *Porwania dla okupu*, Warszawa 2008, s. 40.

bezsporne jest, że aby umożliwić pokrzywdzonemu realizację uprawnień, niezbędne jest wyposażenie go w środki, zapewniające mu aktywny udział w toczącym się postępowaniu²¹⁶.

3.1. Materialne skutki porwania dla okupu

W przypadku przestępstwa z przepisu art. 252 k.k. skutkiem materialnym dla pokrzywdzonego jest szkoda materialna, którą stanowi wysokość uiszczzonego okupu, przy czym nie ma znaczenia, że pokrzywdzony, aby zapłacić okup, zlikwidował wysoko oprocentowane lokaty bankowe, został zmuszony do wycofania się z korzystnej inwestycji lub sprzedał swoje ruchomości i nieruchomości znacznie poniżej ich wartości²¹⁷. Pojęcie szkody nie jest uregulowane w kodeksie cywilnym. W judykaturze i doktrynie dominuje stanowisko, uznające pojęcie szkody za kluczowe, które pozwala na podstawie dóbr dotkniętych uszczerbkiem wyróżnić szkodę majątkową i szkodę niemajątkową²¹⁸. Termin *szkoda* odnosi się zarówno do uszczerbków w dobrach o wartości majątkowej, jak i do uszczerbków o charakterze niemajątkowym, polegających na ujemnych doznaniach oraz cierpieniach fizycznych i psychicznych. Zatem analogicznie można wyróżnić szkodę majątkową i niemajątkową. Szkoda na mieniu jest zawsze szkodą majątkową, natomiast szkoda na osobie może przybierać postać szkody majątkowej lub niemajątkowej²¹⁹.

Zgodnie z przepisem art. 62 § 1 k.p.k. pokrzywdzony może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej wytoczyć powództwo cywilne w celu dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych, wynikających bezpośrednio z przestępstwa. Powództwo to ma ograniczony zakres, bowiem można w nim dochodzić jedynie roszczeń majątkowych, które bezpośrednio wynikają z przestępstwa.

Zatem nie wolno w tym trybie dochodzić:

- roszczeń niemajątkowych, które wynikają bezpośrednio z przestępstwa, np. o zaniechanie naruszeń dóbr osobistych,
- roszczeń majątkowych niewynikających bezpośrednio z przestępstwa, np. sprzedaż nieruchomości poniżej ich wartości.

²¹⁶ J. Nowińska, *Status prawny powoda cywilnego w procesie karnym*, Warszawa 2007, s. 13.

²¹⁷ A. Staszak, op. cit., s. 34.

²¹⁸ Uchwała SN z 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSPiKA 1968, z. 7, poz. 113; uchwała SN z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9.

²¹⁹ A. Olejniczak, Komentarz do art. 361, Teza 11, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, t. III, Warszawa 2010, System Informacji Prawnej LEX.

Możliwe jest natomiast:

– dochodzenie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty określonej sumy na cel społeczny od sprawcy przestępnego naruszenia dóbr osobistych²²⁰.

Jeżeli pokrzywdzony nie zdecyduje się wytoczyć powództwa cywilnego, może złożyć wniosek o orzeczenie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 46 § 1 k.k.) aż do czasu jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej (art. 49 a k.p.k.), przy czym należy pamiętać, że szkodę materialną zawsze stanowić będzie suma wartości zabranych przedmiotów i pieniędzy. W przypadku złożenia wniosku przez pokrzywdzonego orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest obligatoryjne²²¹.

W 2000 r. na terenie województwa warmińsko-mazurskiego doszło do porwania właściciela biura turystycznego. Porywacze podający się za funkcjonariuszy policji z Wydziału Przestępczości Zorganizowanej zatrzymali samochód ofiary, a potem siłą umieścili zakładnika w specjalnie przygotowanym samochodzie. Ofiarę przez 5 dni przetrzymywali w drewnianej szopie, zasłaniając bandażem oczy, krępując tułów i ręce kajdankami i przykuwając łańcuchem do ścian pomieszczenia. Ponadto zabrali mu złoty łańcuszek i zegarek marki Tissot. Sprawcy zażądali 300 000 \$ za uwolnienie mężczyzny. Ostatecznie zgodzili się na kwotę 170 000 zł, którą żona ofiary zawiozła do wskazanej przez porywaczy miejscowości i zostawiła na przystanku autobusowym (sygn. akt IIK 179/03).

W analizowanej sprawie karnej szkodę materialną stanowi kwota zabranych przedmiotów (zegarek i łańcuszek) i kwota zapłaconego okupu (170 000 zł).

W kolejnej sprawie (sygn. akt IIIK 142/08) sprawcy dokonali uprowadzenia oraz doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem porwanego w postaci pieniędzy w kwocie 16 000 euro o równowartości 61 600 zł, 1200 zł oraz 19 500 zł przeznaczonych na uiszczenie okupu, nawigacji satelitarnej TOM TOM o wartości 1200 zł, termosu o wartości 30 zł, odzieży o wartości 300 zł, koca o wartości 50 zł, portfela z zawartością dokumentów o wartości 20 zł o łącznej wartości 1600 zł.

Szkodę materialną uprowadzonego w tym przypadku stanowiły przedmioty wraz z wyżej wymienionymi pieniędzmi o łącznej wartości co najmniej 83 900 zł.

Następnie sprawcy przetrzymując zakładnika i grożąc zamachem na jego życie zażądali w zamian za jego uwolnienie kwoty 300 000 zł. W ten sposób doprowadził brata pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 62 500 zł i 200 euro.

²²⁰ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2004, s. 244.

²²¹ P. Kozłowska-Kalisz, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 127.

Szkoda materialna na rzecz pokrzywdzonego zmuszanego do zapłacenia okupu wynosiła 69 740 zł. W tej sprawie początkowo wysokość okupu stanowiła 300 000 zł. W wyniku negocjacji porywacze obniżyli ją do 90 000 zł. Okup w takiej wysokości został zapłacony, duża jego część pochodziła ze środków uprowadzonego, resztę pieniędzy zgromadzili jego brat i narzeczona.

W innej sprawie (sygn. akt XVIII K 82/03) uprowadzonej kobiecie w momencie porwania sprawcy zabrali następujące przedmioty: telefon komórkowy o wartości 800 zł, torbę z kosmetykami o wartości 400 zł, pieniądze w kwocie 300 zł, pistolet o wartości 2700 zł, tj. mienie o łącznej wartości 6200 zł, natomiast mąż pokrzywdzonej został zmuszony przez porywaczy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 000 \$, stanowiących równowartość 796 040 zł w zamian za uwolnienie żony.

W przypadku przestępstwa z przepisu art. 252 k.k. nie jest szkodą kwota, jaką rodzina gotowa byłaby zapłacić, aby uwolnić porwanego, nie ma znaczenia także, jakie straty poniesie rodzina przy gromadzeniu gotówki na zapłacenie okupu, istotne jest, jaka była rzeczywista kwota okupu i zabranych przedmiotów.

Powyższe rozwiązanie nie jest korzystne dla pokrzywdzonego. Może warto zastanowić się, czy zasadne byłoby stworzenie możliwości dochodzenia wszystkich roszczeń w jednym procesie (procesie karnym), a więc stworzenie sytuacji, w której pokrzywdzony powinien wskazać wszystkie skutki popełnionego wobec jego osoby przestępstwa, zaś sąd obligatoryjnie powinien się na ten temat wypowiedzieć.

3.2. Niematerialne skutki porwania dla okupu

Określenia *ofiara* powszechnie używa się w odniesieniu do osób, które na skutek zdarzenia czy sytuacji traumatycznej doznały szkód fizycznych, moralnych lub psychicznych. W literaturze przyjmuje się, że w pojęciu ofiary jest stygmatyzacja, która znajduje odbicie w stosunku do ofiar sytuacji ekstremalnych. Zdarzają się sytuacje, w których ofiary aktów przemocy są w jakimś sensie wyłączane ze swoich grup i w jakimś stopniu izolowane²²². Zakładnicy często mają poczucie winy z powodu własnej nieudolności²²³. Podobnie czują się ofiary wypadków i katastrof²²⁴.

²²² D. Coates, T. Winston, *Counteracting the deviance of depression*, „Journal of Social Issues” 1983, nr 39, s. 171–196.

²²³ H. C. Holloway, C. S. Fullerton, *The psychology of terror and its aftermath*, [w:] R. J. Ursano, C. S. McCaughey, C. S. Fullerton, *Individual and community responses to trauma and disaster*, Cambridge University Press 2001, s. 31–45.

²²⁴ P. Short, *Victims and helpers*, [w:] R. L. Heathcote, B. G. Tong, *Natural Hazards in Australia*, Canberra, Australian Academy of Science 1979.

Według B. Borysa związek człowieka z wydarzeniem czy sytuacją traumatyczną może mieć różny charakter, różne mogą być także konsekwencje jego uczestnictwa. Wyróżnia się osoby, które zostały bezpośrednio dotknięte zdarzeniem, sytuacją, a także osoby, które niejako pośrednio uczestniczą w tym, co się zdarzyło. Pośrednie uczestnictwo wcale nie wyklucza odczuwania doznań traumatycznych. Ofiary bezpośrednie to osoby, które w wyniku zdarzenia bądź sytuacji traumatycznej straciły życie, doznały urazów fizycznych, psychicznych, moralnych, a także doznały strat materialnych. Druga grupa – ofiar pośrednich może być bardzo zróżnicowana, należą do niej przede wszystkim rodziny i najbliżsi ofiar bezpośrednich – tych, które straciły życie, jak i tych, które doznały ciężkich obrażeń²²⁵.

W odniesieniu do przestępstwa porwania dla okupu wskazać należy, że praktyka wymiaru sprawiedliwości koncentruje się przede wszystkim na materialnych skutkach przestępstwa i rzadko bierze pod uwagę niematerialne skutki zdarzenia. Często te ostatnie są dla pokrzywdzonego porwaniem bardziej dotkliwe niż uszczerbek finansowy w postaci zapłacenia okupu. Ofiary, które przeżyły porwanie dla okupu mówią, że to najstraszliwsze chwile w ich życiu. Bezradność, niepewność, strach to uczucia, które towarzyszyły im przez cały okres uwięzienia²²⁶. Mimo iż odzyskali wolność, wielu z nich nie potrafi wrócić do życia, jakie prowadzili przed porwaniem. Niektórzy nie jeżdżą samochodem, często zmieniają trasy, unikają ludzi, rodzice porwanych dzieci całe życie ustawiają pod plan ich zajęć, mają złe sny, żyją w ciągłym strachu. W rozszerzonym kręgu ofiar porwania znajdują się:

- zakładnicy,
- osoby zmuszane do uiszczenia okupu,
- wszystkie osoby dla nich najbliższe, które w wyniku zaistnienia przestępstwa mogą odczuwać skutki w sferze psychicznej.

Porwanie dla okupu jest sytuacją ekstremalną. W literaturze psychologicznej podkreśla się, że traumatyczny stres może wywołać chroniczne zmiany psychiczne, a ponadto mieć związek z wcześniej dostrzeganymi i współwystępującymi zaburzeniami psychicznymi. Sytuacje ekstremalne to przede wszystkim sytuacje zagrożenia, przy czym zaznaczyć należy, że pojęcie sytuacji ekstremalnej jest dość ogólne i nie do końca precyzyjne. Literatura psychiatryczno-psychologiczna dla określenia sytuacji wyjątkowo trudnych posługuje się kilkoma zamiennie stosowanymi określeniami – sytuacja kryzysowa, krytyczna, traumatyczna czy ekstremalna lub też po prostu trauma. Każde z tych określeń odnosi się do trudności o wyjątkowym, niezwykłym natężeniu²²⁷.

²²⁵ B. Borys, *Psychiczne następstwa wydarzeń i sytuacji ekstremalnych. Ich ocena oraz formy pomocy*, Gdańsk 2002, s. 36–40.

²²⁶ Por. J. Kaczmarek, M. Kierszka, op. cit., s. 130 i n.

²²⁷ B. Borys, op. cit., s. 25.

Literatura psychotraumatologiczna posługuje się również określeniem *incydent krytyczny*, przez który rozumie każde zdarzenie, które wpływa stresująco na jednostkę, wystarczająco silnie, aby przełamać jej umiejętności skutecznego radzenia sobie ze stresem. Jako przykład wymienia się tutaj napad z bronią lub uprowadzenie²²⁸.

Bezsporne jest, że uprowadzenie wywołuje ogromny stres, jest źródłem przeżyć, z którymi ciężko poradzić sobie samemu. Przykładem jest sprawa Olewników, którzy z gehenną porwania i zabójstwa Krzysztofa Olewnika zmagają się już niemal 13 lat²²⁹. Na szczęście porwanie dla okupu zwykle kończy się uwolnieniem ofiary po otrzymaniu pieniędzy lub odbiciem jej przez policję, co nie zmienia jednak faktu, że skutki dramatu mogą być odczuwalne jeszcze przez długi czas.

W medycynie opracowano sześciopunktową skalę nasilenia stresu psychospołecznego dla dorosłych. Zdarzenie polegające na *pojmaniu zakładnika* znalazło się jako najwyższej punktowane, na równi z pobytem w obozie koncentracyjnym czy śmiercią dziecka. Zdarzenie to występuje w tej skali wyżej niż śmierć współmałżonka i poważna, przewlekła choroba fizyczna własna lub dziecka²³⁰. Nagłe wyrwanie osoby z kontekstu społecznego, w którym żyje, skutkuje utratą poczucia bezpieczeństwa, a ponadto w nowej i nieprzewidywalnej sytuacji zakładnik musi borykać się z ciągłą obawą o swoje życie i zdrowie²³¹.

W analizowanych sprawach karnych z art. 252 k. k. zdarzało się, że sprawcy stosowali wobec ofiary różne formy fizycznego i psychicznego znęcania, m.in.:

- bicie pięściami,
- bicie metalowym prętem, trzonkiem od siekiery, młotkiem,
- kopanie,
- wieszanie do góry nogami,
- krępowanie rąk bandażem elastycznym i kajdankami,
- przywiązanie łańcuchem do sufitu,
- skuwanie nóg łańcuchami,
- grożenie bronią palną lub ucięciem palców lub całej ręki,

²²⁸ J. T. Mitchel, *When the disasters strikes. The critical incident stress debriefing process*, „Journal of Emergency Medical Services” 1983, nr 8, s. 35–39.

²²⁹ Krzysztof Olewnik został porwany ze swojego domu w nocy z 26 na 27 października 2001 r. Porywacze zażądali 300 000 \$ okupu. Zakładnika przetrzymywano skutego w piwnicy na działce pod Kałuszynem, a na krótko przed zamordowaniem przewieziono do Różana, gdzie przebywał w dole po dawnym szambie. Dopiero 24 lipca 2003 r. rodzinie udało się przekazać całą kwotę pieniędzy. Jednak uprowadzony nie został uwolniony, miesiąc po odebraniu pieniędzy zamordowano go. Ciało ofiary znaleziono dopiero po 5 latach od porwania i trzech od zabójstwa (J. Kaczmarek, M. Kierszka, op. cit., s. 10).

²³⁰ H. I. Kaplan, B. J. Sadock, *Badanie psychiatryczne*, [w:] S. Sidorowicz, *Psychiatria kliniczna*, Wrocław 1995, s. 15.

²³¹ J. Herman Lewis, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańsk 1999, s. 68.

- głodzenie,
- prasowanie rozgrzanym żelazkiem,
- grożenie śmiercią, zgwałceniem, wydlubaniem oka.

W jednej ze spraw (sygn. akt XVIIIK 82/03) pokrzywdzona zeznała, że od 1,5 roku znajduje się pod opieką lekarza psychiatry, który stwierdził u niej silne objawy depresyjno-lękowe, nawracające wspomnienia, zaburzenia snu. Leczy się prywatnie, systematycznie bierze leki antydepresyjne. Cały czas się boi²³².

Niematerialne skutki porwania dla okupu obrazuje tabela 39.

Tabela 39. Niematerialne skutki porwania dla okupu

Symptomy ostrej reakcji na stres: odmowa kontaktu lub agresja, aktywność niedostosowana, wymioty, gorączka lub zimne dreszcze (dzieci)
Symptomy zaburzeń stresu pourazowego (PTSD) – nadmierna bojaźliwość, niepewność, smutek, płacz lub niegrzeczne zachowanie (dzieci)
Szok, niedowierzanie, a następnie silne emocje: gniewu, złości, smutku i poszukiwanie odpowiedzi „dlaczego mnie to spotkało” (dorośli)
Zaburzenia snu
Nawracające wspomnienia
Silne objawy depresyjno-lękowe
Problemy w kontaktach interpersonalnych
Nadmierna przezorność do granic absurdu lub na odwrót – podejmowanie działań ryzykownych, bierność, apatia, ciągły brak radości życia
Zmiana priorytetów życiowych, objawy symptomu sztokholmskiego (przywiązanie do porywacza)

Źródło: badania własne.

²³² W tym przypadku pojawia się ważna kwestia odchyień od normy psychicznej świadka w polskim prawie procesowym, bowiem nie tylko prawo karne materialne uzależnia swoje skutki od stanu psychicznego świadka. Zasada ta dotyczy także prawa karnego procesowego. Nie ulega wątpliwości, że w kręgu zainteresowania znajduje się zawsze stan psychiczny sprawcy przestępstwa. Jednakże to zainteresowanie rozciąga się na poszczególnych uczestników procesu (a więc także pokrzywdzonego), jako przesłanka prawidłowości ich czynności procesowych. Istotne z punktu widzenia procesu karnego będzie zatem stan psychiczny, w jakim znajdował się pokrzywdzony w chwili dokonania przestępstwa lub też czy i jakie ujemne następstwa w psychice pokrzywdzonego wynikły z popełnionego na nim czynu przestępnego (M. Cieślak, *Zagadnienia psychiatryczne z punktu widzenia prawa karnego materialnego*, [w:] M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968, s. 65). *W analizowanej sprawie, według psychologa klinicznego, którego zadaniem było sporządzenie opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej kwestii zdolności świadka do wiarygodnego odtworzenia spostrzeżeń z sytuacji, które mogła zaobserwować będąc zakładnikiem, brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności świadka. Kobieta nie wykazywała dysfunkcji w sferze procesów psychicznych, które w sposób niezależny od świadomych czynności decyzyjnych mogłyby zniekształcić treści spostrzeżeń odtwarzane w postępowaniu przygotowawczym oraz w czasie przesłuchania przed sądem.*

3.2.1. Pomoc psychologiczna dla ofiar porwań dla okupu

Informacje dotyczące pomocy psychologicznej udzielanej ofiarom porwań dla okupu zostały zgromadzone na podstawie protokołów przesłuchań pokrzywdzonych, notatek służbowych funkcjonariuszy policji, którzy przebywali z rodziną od momentu zgłoszenia zdarzenia do uwolnienia pokrzywdzonego, jak również opinii biegłych psychologów o stanie emocjonalnym ofiar.

Większość pokrzywdzonych relacjonowała, że z porwania pamięta nieustające uczucie bezsilności i upokorzenia. Według psychologa klinicznego D. Jodłowskiej²³³, *Dziecko porwane nie zawsze jest świadome zagrożenia i czasem jego przeżycia są mniej bolesne niż dorosłych. Skutki porwania dla pokrzywdzonego będącego dzieckiem zależne są od siły przeżywanych emocji. A na to mają wpływ:*

- wiek dziecka,
- sposób traktowania przez porywaczy,
- wcześniejsze doświadczenia dziecka.

O traumie mówimy wówczas, gdy dziecko w swoim rozumieniu doświadcza poczucia zagrożenia życia, zdrowia, bezpowrotnej utraty bliskich. Skutkiem takich przeżyć mogą być zachowania jeszcze w trakcie porwania, będące symptomami ostrej reakcji na stres: odmowa kontaktu lub agresja, aktywność niedostosowana, wymioty, gorączka lub zimne dreszcze. Po zdarzeniu dziecko przez dłuższy czas może prezentować symptomy zaburzeń stresu pourazowego (PTSD) – może być nadmiernie bójliwe, niepewne, często smutne, płaczliwe, nieadekwatnie reagujące w sytuacjach nowych lub często absorbujące opiekunów niegrzecznym zachowaniem. Po przeżyciu traumy nie zawsze pojawiają się objawy zaburzeń. Fakt, że dziecko dobrze sobie radzi nie oznacza, że nie mogą pojawić się szkody odległe w czasie. Przeżycie silnych emocji lęku, obawy, strachu prowadzi do zmiany neuroprzeżywalności w obrębie OUN oraz trwałych zmian struktury mechanizmów neuroendokrynych i immunologicznych. W konsekwencji powoduje to większą podatność na rozwój zaburzeń psychicznych oraz nadwrażliwość na sytuacje stresowe.

W przedmiotowej sprawie (sygn. akt XVIII K 133/05) po uwolnieniu chłopiec i jego rodzice otrzymali pomoc od psychologa policyjnego.

(Pokrzywdzony: chłopiec, lat 9)

Chłopiec był przesłuchiwany tylko raz zaraz po uwolnieniu w obecności biegłego psychologa. Przesłuchanie odbyło się w miejscu zamieszkania chłopca w celu zniwelowania przykrych skutków sytuacji. Żadne z rodziców nie uczest-

²³³ Wywiad przeprowadzony z Danutą Jodłowską, psychologiem klinicznym, na potrzeby niniejszego opracowania.

niczyło w tej czynności rozumiejąc, że mogliby w ten sposób zakłócić proces składania zeznań. Z uwagi na stan emocjonalny dziecka odstąpiono od pobrania krwi. Chłopiec w sytuacji diagnostycznej usiłował zminimalizować w oczach samego siebie skutki emocjonalne. Biegły psycholog stwierdził, „że to typowy dla dzieci, szczególnie dla chłopców w tym wieku mechanizm obronny. Pokrzywdzony celowo, aby poradzić sobie z niekorzystną sytuacją, werbalnie negował lęk. Chłopiec został potraktowany przez porywaczy jak przedmiot i wykazywał dużo hartu ducha, by poradzić sobie z zaistniałą sytuacją. Doświadczył lęku, jego poczucie bezpieczeństwa zostało zaburzone, mogło wystąpić także silne zaburzenie poczucia własnej wartości”.

Najczęściej konsekwencją porwania dla okupu są reakcje lękowe o podłożu nerwicowym, depresyjnym. Jeżeli w wieku młodzieńczym pojawi się depresja, to w wielu przypadkach w wieku późniejszym może ona powracać. Indywidualnie nie da się określić skutków tego typu zdarzeń, każdy reaguje inaczej. U niektórych osób mogą pojawić się problemy w kontaktach interpersonalnych. Prawdą jest, że nawet mniej stresowe sytuacje wywołały u osób ataki padaczki lub schorzenia natury psychicznej.

Biegły psycholog zeznał przed sądem, że kategorycznie nie powinno podejmować się próby ponownego przesłuchania dziecka w tej sprawie. Podjęto prace terapeutyczne mające na celu zminimalizowanie skutków porwania i najprawdopodobniej podejmując próbę ponownego przesłuchania zostałyby one zrujnowane. Z punktu widzenia etyki zawodowej biegłego psychologa taka sytuacja jest niedopuszczalna.

W tym miejscu podkreślić należy rolę biegłego psychologa w procesie karnym, który wydaje opinię o stanie emocjonalnym ofiary porwania dla okupu. Biegły to osoba powołana do udziału w procesie w celu wyjaśnienia zagadnień, wymagających wiadomości specjalnych, przekraczających normalną, ogólnie dostępną w danym społeczeństwie wiedzę w zakresie nauki, sztuki lub innej umiejętności²³⁴. Uzasadnieniem wezwania biegłego do udziału w procesie jest nie sam fakt posiadania przez niego określonej wiedzy, ale to, iż okoliczności stwierdzone za jej pomocą mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy²³⁵. W sprawach o porwanie dla okupu biegły wydaje opinię o wiarygodności zeznań uprowadzonych lub możliwości ponownego przesłuchania przed sądem pokrzywdzonych małoletnich lub nieletnich, która stanowi dowód w sprawie.

W innej sprawie (sygn. akt. IIK 122/03) uprowadzoną dziewczynę od razu po uwolnieniu przekazano pod opiekę psychologa policyjnego.

²³⁴ M. S. Strogowicz, *Proces karny*, Warszawa 1952, s. 199.

²³⁵ S. Pikulski, *Ekspertyza psychiatryczna w procesie karnym*, Warszawa 2002, s. 9.

(Pokrzywdzona: uczennica gimnazjum, lat 16)

Małoletnia była przetrzymywana w warunkach szczególnego udrženia. Grożono jej pozbawieniem życia i zgwałceniem, przez cały okres przetrzymywania podawano środek farmakologiczny. Dziewczyna doznała obrażeń ciała w postaci otarć i sińców, a także złamania kości nosowej. Pierwsze przesłuchanie odbyło się w obecności psychologa, który stwierdził, że zeznania dziewczyny były spójne, nie jest podatna na sugestię, nie przejawia skłonności do konfabulacji. Biegły przez kilka miesięcy utrzymywał kontakt z uwolnioną i jej rodzicami. Zauważył, że po kilku tygodniach od porwania dziewczyna znajduje się w gorszym stanie psychicznym niż bezpośrednio po porwaniu, jednakże jest to naturalny objaw PTSD – układanie wspomnień, z pewnymi rygorami procedury psychologicznej. Wobec powyższego podczas przesłuchania przed sądem stwierdził, że ponowne przesłuchanie dziewczyny powinno odbyć się w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej w obecności psychologa. Do zdarzenia, które przeżyła, należy wracać, ale pod stałą kontrolą i stopniowo, w dawce możliwej do zaakceptowania w tej sytuacji. Przesłuchanie w prokuraturze ma charakter intymny, a przesłuchanie przed sądem stanowi duży ładunek emocjonalny i może spowodować negatywne dla niej skutki.

Brutalne postępowanie kidnaperów powoduje, że często pomoc psychologiczna jest niezbędna, aby uprowadzony mógł po uwolnieniu wrócić do równowagi psychicznej. Ważną rolę odgrywa tutaj czas; najważniejsze są pierwsze godziny po uwolnieniu. Pierwszy kontakt z ofiarą tuż po uwolnieniu mają zwykle psychologowie policyjni. Obecnie podstawą prawną, w oparciu o którą wykonują swoje czynności, jest Zarządzenie nr 428 Komendanta Głównego Policji z 17 kwietnia 2009 r. w sprawie form i metod wykonywania niektórych służbowych zadań przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji. W ramach realizowanych zadań z zakresu psychologii policyjnej stosowanej wspomagają oni realizację czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych, a także biorą udział w akcjach lub operacjach policyjnych²³⁶. Warto zaznaczyć, że dotychczas kwestia ta pozostawała nieuregulowana, a zdarzały się sytuacje, gdzie na wniosek śledczych psycholog policyjny uczestniczył w rozmowie z pokrzywdzonym bezpośrednio po jego uwolnieniu.

O pomocy psychologicznej wspomina Karta Praw Ofiary w pkt. 14 stanowiąc, że *Ofiara ma prawo do uzyskania fachowej pomocy: psychologicznej, medycznej, materialnej i prawnej od momentu zgłoszenia naruszenia lub groźby naruszenia dobra prawem chronionego. Oznacza to m.in. prawo do wsparcia*

²³⁶ Zob. Zarządzenie nr 428 Komendanta Głównego Policji z 17 kwietnia 2009 r. w sprawie form i metod wykonywania niektórych, służbowych zadań przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji. § 13 (Dz. Urz. KGP. z 2009 r. nr 6 poz. 30).

psychicznego, prawo do fachowej pomocy psychologicznej i prawnej od momentu zawiadomienia o przestępstwie.

Według D. Jodłowskiej istnieje możliwość, aby osoba, która przeżyła traumę, jaką jest uprowadzenie i przetrzymywanie, sama bez pomocy psychologa powróciła do normalnego życia. Zależy to od tego, jaką moc stresogenną miało porwanie oraz od odporności psychicznej człowieka. Odporność psychiczna to suma indywidualnych zasobów (wcześniejszych doświadczeń, typu osobowości, sposobu postrzegania świata i stylu radzenia sobie z przeszkodami, postrzegania własnej osoby) oraz wsparcia społecznego. Przez wsparcie społeczne rozumie się w tym przypadku rozbudowane więzi z bliskimi, środowiskiem lokalnym, pracowniczym. Im większe zasoby osobiste i wsparcie społeczne, tym większe szanse powrotu do satysfakcjonującego życia pomimo przeżytej traumy.

Szczegółowe dane dotyczące pomocy psychologicznej w analizowanych sprawach przedstawia tabela 40.

Tabela 40. Pomoc psychologa udzielona zaraz po uwolnieniu

Liczba spraw, w których uprowadzeni korzystali z pomocy psychologa policyjnego po uwolnieniu [%]	Liczba przebadanych czynów z art. 252 k.k.
14	28

Źródło: badania własne.

Jedynie w 14% spraw pokrzywdzony i jego rodzina mieli kontakt z psychologiem policyjnym, wszystkie porwania dotyczyły małoletnich.

Liczba ta nie jest zadowalająca. Trzeba zastanowić się, czy pomoc taka nie była oferowana, bądź czy pokrzywdzeni takiej pomocy odmawiali. Istnieje prawdopodobieństwo, że nie byli oni wcale lub we właściwy sposób informowani o tym, że taka pomoc im przysługuje. Jeżeli zaraz po uwolnieniu nie pojawił się psycholog, pokrzywdzeni i ich rodziny same o tę pomoc nie zabiegały. Dlatego tak ważne jest, żeby policja dotarła do domu ofiar i taką pomoc zaoferowała. Niekorzystanie z pomocy psychologa przez pokrzywdzonych po uwolnieniu jest tym bardziej niezrozumiałe, że w czasie składania zeznań przed sądem relacjonowali, iż stale się leczą u specjalistów i przyjmują leki.

3.2.2. Stres bliskich uprowadzonego

Trzeba zwrócić szczególną uwagę na to, co przeżywają osoby bliskie w momencie uprowadzenia zakładnika. Muszą borykać się z wieloma problemami, m.in. czy zawiadomić policję, jak szybko zgromadzić pieniądze na okup, jak zachowywać się, żeby nie wywołać agresji u porywaczy. Osoby te są pod wpływem olbrzymiego stresu, a jednocześnie muszą podejmować szereg

decyzji, od których zależy życie i zdrowie uprowadzonego. Porywacze zwykle wysuwają 2 żądania:

- zapłacić okup,
- nie zawiadamić policji.

Jeżeli zobowiązany do zapłacenia okupu powiadomi policję, wówczas działa wbrew zaleceniom porywaczy. Jego emocje ulegają jeszcze większemu natężeniu, a jego zadaniem jest myśleć i działać racjonalnie, ponieważ od niego w dużej mierze zależy życie zakładnika. Podkreślenia wymaga fakt, że to osoby najbliższe kształtują strategię rozmów z porywaczami. Policjanci mogą jedynie doradzać, jak takie negocjacje prowadzić, ale to ostatecznie na bliskich ciąży olbrzymia odpowiedzialność, ponieważ czynnie wpływają na tok rozmowy. Ponadto jeśli pokrzywdzony podejmie współpracę z policją, musi stosować się do jej poleceń, tak aby nie zdekonspirować ani siebie, ani policji.

Zdarzały się sytuacje, w których zakładnika nie uwolniono. Jest to szczególnie rodzaj utraty dla bliskich uprowadzonego. Śmierć osoby bliskiej w traumatycznych okolicznościach nie jest w tym przypadku śmiercią naturalną, zwykle jest zupełnie niespodziewana i często okrutna²³⁷.

Pozostaje zastanowić się, czy bliscy uprowadzonego powinni być obligatoryjnie otoczeni opieką psychologa podczas trwania porwania, negocjacji z porywaczami itp. Zdaniem autorki pomoc taka powinna być zagwarantowana obligatoryjnie wszystkim pokrzywdzonym, a także ich bliskim. Konieczny jest osobisty kontakt z psychologiem, niezbędna jest np. jedna bezpośrednia rozmowa, podczas której osoby same zdecydują, czy chcą z niej skorzystać, czy też nie. W pierwszych chwilach po porwaniu pokrzywdzony zmuszany do zapłacenia okupu i osoby bliskie powinny mieć obligatoryjnie zaoferowaną pomoc ze strony psychologa, oczywiście z możliwością rezygnacji potwierdzonej w formie pisemnej.

Według D. Jodłowskiej to, czego potrzebują bliscy osoby porwanej, zależne jest od czasu trwania ekstremalnych przeżyć oraz wsparcia zewnętrznego. Na pewno potrzebują poczucia bezpieczeństwa osobistego, informacji uzupełniającej na bieżąco (oczywiście nie zawsze policja może przekazać wszystkie informacje, ale ważne, aby o istotnych szczegółach nie dowiadawali się z mediów, tylko byli informowani jako pierwsi). Im dłużej trwa porwanie, tym bardziej wskazana jest pomoc psychologiczna. Psycholog powinien być dostępny, zaoferować swoją pomoc, natomiast decyzja, czy z niej skorzystać, leży po stronie bliskich porwanego. Równie ważne jest wsparcie dalszej rodziny, przyjaciół, sąsiadów. Zarówno osoba porwana, jak i jej rodzina w każdym wypadku powinni mieć możliwość rozmowy z psychologiem oraz zapoznania się z ofertą pomocy psychologicznej. Ofiary same nie będą poszukiwały pomocy, dlatego interweniujący psychologowie powinni dotrzeć do miejsca zdarzenia, do domów

²³⁷ B. Borys, op. cit., Gdańsk 2002, s. 41.

pokrzywdzonych. Ważne jest też, aby pomoc była zaoferowana tuż po uwolnieniu. Może to być oferta pomocy psychologicznej dla uwolnionego lub też dla uwolnionego i rodziny, np. w postaci sesji *debriefingu* (takie sesje organizuje się za zgodą wszystkich uczestników sesji). To pokrzywdzeni w wyniku porwania decydują, czy chcą skorzystać z pomocy psychologicznej i ile czasu ona ma trwać. Psycholog powinien przedstawić pokrzywdzonym w wyniku porwania własną oceną ich funkcjonowania i możliwości pomocy. Nie może on pomagać wbrew ich woli, pomimo tego, że w jego ocenie takiej pomocy potrzebują.

3.2.3. Zespół Stresu Pourazowego (PTSD)

W ostatnich kilkudziesięciu latach pojawił się nowy kierunek badań nad skrajnym (traumatycznym) stresem środowiskowym, dotyczący wpływu szczególnie nasilonego stresu na ludzką psychikę. Wprowadzono do obowiązującego w USA systemu klasyfikacji zaburzeń psychicznych nową jednostkę chorobową, określaną mianem zespołu stresu pourazowego (post-traumatic stress disorder, PTSD). Opracowano także kryteria diagnostyczne dla objawów stresu pourazowego²³⁸.

Sytuacje traumatyczne – z uwagi na wyjątkową siłę bodźca – wywołują niemal u każdego człowieka wyraźną, często gwałtowną reakcję psychiczną. Przyjmuje się, że osoba, która znalazła się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub też w innych traumatycznych okolicznościach, automatycznie koncentruje się na ratowaniu swojego życia. U większości ludzi ta spontaniczna reakcja stanowi mieszanekę odrętwienia, zagubienia, szoku, wycofania, horroru. Jedni ludzie w takich sytuacjach próbują podejmować działania zmierzające w kierunku ratowania się, natomiast inni ulegają całkowitej dysocjacji. Zaznaczyć trzeba, że żadna z powyższych odpowiedzi – ani aktywność, ani bierność – nie gwarantuje całkowitej ochrony przed głębszymi negatywnymi skutkami psychicznymi doznanej traumy²³⁹.

Na potrzeby omówienia niematerialnych skutków uprowadzenia został przeprowadzony wywiad z J. Dolińskim, psychologiem pracującym z ofiarami porwań i jednocześnie konsultantem negocjatorów policyjnych.

Z przeprowadzonego wywiadu wynika, że zetknięcie się z sytuacją poważnego zagrożenia osobistego bezpieczeństwa jest jednym z najbardziej traumatycznych i dezorganizujących psychicznie wydarzeń. Zdaniem psychologa policyjnego 70% ofiar kidnapingu zapada na zespół stresu pourazowego.

PTSD to jednostka chorobowa, która występuje u osób narażonych na zdarzenie traumatyczne, jeśli osoba doświadczyła, była świadkiem lub została

²³⁸ B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2011, s. 798.

²³⁹ B. Borys, op. cit., s. 43–44.

skonfrontowana ze zdarzeniem, w którym ktoś poniósł śmierć, doznał poważnych obrażeń lub istniała groźba śmierci, poważnych obrażeń albo utraty fizycznej integralności, przy czym reakcję osoby na to zdarzenie charakteryzuje intensywny strach, bezradność lub zgroza. U osób cierpiących na PTSD traumatyczne zdarzenie uporczywie powraca i jest ponownie przeżywane, mogą występować trudności z zasypianiem, irytacja i gwałtowne wybuchy gniewu, trudności z koncentracją, wzmożona czujność, wyolbrzymiony odruch orientacyjny. Zdarzenie powoduje klinicznie istotny dystres lub załamanie w życiu społecznym, zawodowym lub w innych istotnych obszarach funkcjonowania²⁴⁰.

W literaturze wskazuje się, że u ofiar stresu pourazowego występują: depresja, paradoksalne poczucie winy, koszmarne sny, lęk, schorzenia psychosomatyczne, powracające przeżycia panicznego strachu, chroniczna reaktywna depresja, zmiany charakteru, bezsensowność, bóle głowy²⁴¹. Wymienia się również m.in. tendencję do izolowania się, zmiany poczucia tożsamości, apatię przerywaną krótkotrwałymi wybuchami gniewu, przytępienie reakcji uczuciowych, myśli samobójcze, stany lękowe, zespół paradoksalnej hipermnemii²⁴².

Zdaniem psychologa charakterystyczne dla ofiar porwania symptomy zespołu stresu pourazowego to:

- bezsensowność – 87%,
- zaburzenia koncentracji – 77%,
- ponad 50% ofiar jest niezdolnych do pracy, skarży się na przygnębienie, obwinia się,
- 32% odczuwa lęk i niepokój.

Długotrwałe objawy strachu i rozpacz, wywołane porwaniem, przedstawia następujące zdarzenie opisane w literaturze.

Pewien księgowy został napadnięty przez grupę nastolatków, którzy wciągnęli go do samochodu i wywieźli na odludzie. Gdy byli na miejscu, zaczęli go bić i kopać, naśmiewając się z niego i grożąc. Dręczyli go kilka godzin, a na koniec przywiązali do drzewa i przystawili pistolet do głowy. Jeden ze sprawców nacisnął spust, jednak pistolet nie był naładowany. Potem rozwiązali go i zostawili samego na drodze.

Lekarz stwierdził, że mężczyzna cierpi na zespół stresu pourazowego (PTSD). Ofiara przeżyła coś, co wykracza poza normalne ludzkie doświadczenia

²⁴⁰ Osoby, u których stwierdzono PTSD, przeżywają okresy zrównoważenia, normalnego funkcjonowania, które sugerują, że dana osoba pozbyła się zaburzeń. Niestety, często okazuje się, że po okresie uspokojenia symptomy PTSD wracają i ofiara zaczyna zachowywać się destrukcyjnie, jest agresywna, nadużywa alkoholu i narkotyków, co świadczy o dekompensacji, ponownym zaburzeniu w pracy i środowisku rodzinnym (B. Dudek, *Zaburzenia po stresie traumatycznym*, Gdańsk 2003, s. 18–19).

²⁴¹ W. G. Niederland, *The Psychiatric Evaluation of Emotional Disorders in Survivors of Nazi Persecution*, [w:] H. Krystal (red.), *Massive Psychic Trauma*, New York 1968.

²⁴² M. Lis-Turlejska, *Psychologiczne następstwa skrajnie stresowych przeżyć*, „Nowiny Psychologiczne” 1992, nr 2, s. 65–76.

i na nowo na różne sposoby przeżywała ponownie to wydarzenie. Pokrzywdzony cierpiał z powodu koszmarów nocnych, powracających wspomnień i panicznego lęku. Bał się na widok grupki podejrzanych wyglądających młodych ludzi. Odsunął się od rodziny, przestał interesować się swoją pracą, wykazywał ogólne zubożenie. Przez okres dwóch lat znajdował się pod opieką psychiatry, odbywał indywidualne sesje terapeutyczne i przyjmował środki antydepresyjne. Próbował uporać się z poczuciem wstydu i winy za jego zachowanie podczas uprowadzenia. Uprowadzony żałował, że nie zachował więcej spokoju i błagał o życie. Psychoterapeuta tłumaczył mu, że powinien zaakceptować swoje zachowanie tak samo, jak swoją nienawiść do sprawców i żądę zemsty. Po jakimś czasie pokrzywdzony zaczął rozmawiać z żoną i przyjaciółmi o tym co przeżył i wyzbył się większości objawów²⁴³.

Porwany w 2000 r. właściciel biura turystycznego po 5 latach od zdarzenia zeznał na rozprawie, że skutki porwania odczuwa do dziś, chodzi do psychiatry, bierze leki, ma kłopoty ze spaniem (sygn. akt IIK 179/03).

Przykłady można mnożyć. W kolejnej sprawie karnej z art. 252 k.k. (sygn. akt IIK 47/99) uprowadzonym był 16-letni chłopiec.

Porwanie miało miejsce w 1998 r. i trwało 9 dni. Porywacze wcześniej obserwowali chłopca i jego rodzinę. Zaatakowali w czasie drogi chłopca do szkoły, podjechali skradzionym samochodem, zatrzymali się i siłą mimo wyszarpywania się przez chłopca umieścili go w samochodzie. Po jakimś czasie przesiedli się w inny samochód, a tamten spalili. Kidnaperzy zawiadomili rodziców telefonicznie, odtworzyli im taśmę magnetofonową z wypowiedzią, w której żądano w zamian za uwolnienie chłopca 100 000 \$ oraz grożono pozbawieniem życia porwanego w sytuacji, gdy zostanie powiadomiona policja. Porywacze przetrzymywali chłopca w zamknięciu, w domku lotniskowym specjalnie przygotowanym przez jednego ze sprawców. Chłopiec był krepowany, miał łańcuchy założone na obie nogi i lewą rękę. Dawano mu do jedzenia banany, colę, co w postępowaniu sądowym było podnoszone przez obrońców jako okoliczność, która powinna wpłynąć na złagodzenie wymiaru kary, sąd jednak uznał, że powyższe zachowanie wcale nie świadczy o dobrym traktowaniu. Sprawcy przez cały czas mieli na głowie kominiarki. Chłopiec podczas uwięzienia czytał książki z plecaka, dostał też do czytania gazety. Porywacze podawali mu także środki uspokajające, dlatego większość czasu przespał.

Uprowadzenie to dla dziecka zawsze traumatyczne przeżycie, szczególnie wówczas, kiedy nigdy wcześniej nie miało do czynienia z przemocą. Psychologowie są zdania, że nie można zostawić dziecka bez pomocy specjalisty, który może do niego dotrzeć i pomóc uporać się z lękiem i strachem²⁴⁴.

²⁴³ S. M. Sonnenberg, *Victims of violence and post-traumatic stress disorder*, „Psychiatric Clinics of North America” 1988, No 11, s. 585.

²⁴⁴ J. Kaczmarek, M. Kierszka, op. cit., s. 129.

Przyjmuje się, że u 30–50% dzieci, które uczestniczyły w traumatycznych wydarzeniach mogą pojawić się symptomy stresu pourazowego, utrzymujące się przez długi czas. Z badań nad dynamiką tego zjawiska u dzieci wynika, że symptomy same stopniowo ustępują i większość dzieci wraca do zdrowia w okresie do 3 lat, ale symptomy mogą utrzymywać się także dłużej niż 3–4 lata, co zostało dowiedzione w badaniach dzieci, które padły ofiarami porwania²⁴⁵.

Według J. Dolińskiego najważniejsze dla zdrowia psychicznego zakładnika są 72 godziny po jego uwolnieniu. W tym czasie pomoc psychologa jest najbardziej efektywna. Powszechnie, pomagając ofiarom porwań, psychologowie stosują tzw. *systemy debriefingowe*²⁴⁶, uważane na świecie za najbardziej skuteczne w tych przypadkach. Zastosowane w odpowiednim czasie osiągają wysoką skuteczność – 85%. Polegają one na rozmowie, podczas której ofiara układa swoje wspomnienia z uwięzienia. Opowiada o swoich uczuciach i lękach, a także systematyzuje je, nadaje im logiczny kształt, dzięki czemu są bardziej akceptowalne. Ofiara analizuje swoje spostrzeżenia, wrażenia, emocje z uprowadzenia i spina je logicznym uzasadnieniem tego, co się stało. Jest to niezwykle istotne, ponieważ wyparcie traumy może w przyszłości skutkować wieloma zaburzeniami. Zadaniem psychologa jest przekonać pacjenta, że to głównie sobie zawdzięcza fakt, że poradził sobie z olbrzymim stresem i jego zachowanie zarówno w trakcie, jak i po zdarzeniu było normalne, natomiast nienormalna była sytuacja, w której się znalazł. J. Doliński pomagał 13-latce, która była przetrzymywana przez porywaczy przez 4 dni. Rozmawiał z nią zaraz po uwolnieniu, towarzyszył od pierwszego przesłuchania aż do momentu ogłoszenia wyroku przez sąd. Potem rolę obserwatora i opiekuna przejęła rodzina; dziewczyna dzięki wsparciu bliskich nauczyła się żyć na nowo.

Z przeanalizowanych zeznań świadków wynika, że ofiary porwania mogą odczuwać skutki uprowadzenia przez długi czas, nawet po 5 latach od zdarzenia biorą leki, mają kłopoty ze snaniem.

Szczegółowe dane dotyczące PTSD, który został zdiagnozowany u uprowadzonych, przedstawia tabela 41.

²⁴⁵ L. C. Terr, *Childhood traumas: An outline and overview*, „American Journal of Psychiatry” 1991, t. 148, s. 10–19.

²⁴⁶ Termin *debriefing psychologiczny* odnosi się ogólnie do interwencji stosowanej do wsparcia osób, które doświadczyły sytuacji skrajnie stresowych. Najnowsze przeglądy badań nad skutecznością *debriefingu* wskazują, że oprócz badań potwierdzających pozytywne efekty *debriefingu*, istnieją dane empiryczne, które nie wykazują skuteczności tej metody lub wykazują efekty negatywne. Stąd konieczność kontrolowania jakości wyszkolenia uprawnień osób oferujących *debriefing*. (R. A. Bryant, A. G. Harvey, *Zespół ostrego stresu. Teoria, pomiar, terapia*, Warszawa 2003, s. 146). Inne źródło podaje, że *debriefing psychologiczny* (DP) jest metodą kontrowersyjną, ma swoich gorących zwolenników i oponentów. Jednak mimo całej dyskusji klinicyści są zgodni, że im wcześniejsza interwencja w następstwie doznanej traumy, tym większa szansa uniknięcia poważnych, negatywnych skutków wydarzenia, a *debriefing psychologiczny* stwarza taką szansę. (J. I. Bisson, A. C. Mc Farlane, S. Rose, *Psychological debriefing*, [w:] E. B. Foa, T. M. Keane, M.J. Friedman, *Effective treatments for PTSD. Practice guidelines from the International Society for Traumatic Stress Studies*, The Guilford Press, New York–London 2000, s. 39–59).

Tabela 41. Niematerialne skutki porwania dla okupu dla uprowadzonego

Objawy PTSD [%]	Liczba porwań dokonanych ogółem
36	28

Źródło: badania własne.

J. Samociuk, dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na rzecz Bezpieczeństwa, które powstało w 2001 r. po serii porwań, jakie miały miejsce na terenie woj. warmińsko-mazurskiego, zna wiele podobnych przypadków. *Ludzie, których bliscy wypłacili ogromny okup, często czują się winni kłopotów finansowych rodziny. Poza tym jest im wstyd, że zostali wykorzystani. Nie umieją pogodzić się z tym, że napastnicy brutalnie przejęli kontrolę nad ich życiem. Wcześniej byli kimś, teraz porywacze zamienili ich w towar wymienny, kukły przewożone z miejsca na miejsce. Mimo że wolni, nadal tkwią w pułapce strachu. W pułapce tkwią również ich bliscy. Zamykają się w sobie, przestają kontaktować z innymi. Przestają planować, żyją tym, co przyniesie dzień. Rezygnują z prowadzenia biznesu albo decydują się na rozłąkę dla bezpieczeństwa najbliższych*²⁴⁷.

Kończąc rozważania należy wspomnieć, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że ofiara porwania znowu będzie czuła się bezpiecznie, zniknie jej strach i lęk. W powrocie do równowagi psychicznej istotną rolę odgrywa rodzina, która powinna postarać się stworzyć taką atmosferę, aby ofiara podzieliła się swoimi przeżyciami. Dochodzenie do siebie, odzyskiwanie równowagi psychicznej to długa i trudna droga, zarówno rodzina, jak i ofiara porwania musi wypracować ją sama.

Pokrzywdzeni porwaniem nie są pozostawieni samym sobie, co wynika z działalności naprawczej, która powinna być jednym z priorytetów postępowania karnego. Troska o ofiarę jest jednym z priorytetów w działalności policji, prokuratury i sądu. W ostatnim czasie powstało także wiele organizacji pozarządowych, których celem jest udzielanie pomocy ofiarom porwań. Są to m.in.:

- Fundacja na rzecz Pomocy Ofiarom Porwań im. Krzysztofa Olewnika²⁴⁸,
- Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa²⁴⁹,
- ITAKA²⁵⁰.

Organizacje te w zasadzie oferują inne wsparcie, niż finansowe, w szczególności psychologiczne, jednakże w przypadku wielu pokrzywdzonych tego typu pomoc jest najbardziej potrzebna.

²⁴⁷ E. Turlej, *Porwane życie*, www.femka.net, pozyskano dn. 7.12.2011 r.

²⁴⁸ <http://www.olewnikfundacja.pl/>

²⁴⁹ <http://www.bezpiecznemiasto.org/>

²⁵⁰ <http://www.zaginieni.pl/>

3.2.4. Syndrom sztokholmski

Trudno wyobrazić sobie, że można żywić przyjazne uczucie do kogoś, kto nas krzywdzi. Według naukowców jest to jednak możliwe. Mechanizm przywiązania ofiary do sprawcy nosi miano syndromu sztokholmskiego. Ofiary, choć wcześniej zastraszane, torturowane, przetrzymywane w nieludzkich warunkach, nie czują nienawiści do swoich oprawców, żywią uczucia odwrotnie proporcjonalne do uczuć sprawcy.

Syndrom sztokholmski (*Stockholm syndrome*) to stan psychiczny, polegający na tym, że u zakładników pojawiają się pozytywne uczucia w stosunku do porywaczy, od których są zależni i od których zależy ich życie, pojawiający się zaraz po uwolnieniu²⁵¹.

Pojęcie syndromu sztokholmskiego pojawiło się po napadzie na szwedzki bank Kreditbanken w Norrmalmstorg, dzielnicy Sztokholmu. Porywacze przetrzymywali pracowników banku od 23 do 28 sierpnia 1973 r., po uwolnieniu zakładnicy okazywali sprawcom przywiązanie, a nawet występowali w ich obronie. Termin *syndrom sztokholmski* został wprowadzony przez szwedzkiego kryminologa Nilsa Bejerota, który wspomagał policję podczas uwalniania zakładników. Według danych zebranych przez FBI syndrom ten występuje aż u 8% zakładników.

Mianem syndromu sztokholmskiego określa się również zachowanie ofiar przemocy w rodzinie, a także żołnierzy, którzy zetknęli się w wojsku z tzw. *falą*. Niektórzy psychologowie twierdzą, że solidarność ofiary z prześladowcą to identyfikowanie się z oprawcą z uwagi na jego siłę. Z kolei psychoanalitycy uważają, że jest to wczesny mechanizm obronny, występujący u dzieci, które nieświadomie przywiązują się do najbliższego silnego osobnika dorosłego, by zwiększyć swoje szanse na przetrwanie²⁵².

W literaturze przyjmuje się, że syndrom sztokholmski to zjawisko wieloaspektowe, które składa się z trzech komponentów, występujących po sobie lub w kombinacjach. Po pierwsze, jeden lub więcej zakładników odczuwa złość, frustrację wobec władz, które chcą ich uwolnić. Osoba lub osoby te są przeświadczone, że władze nie robią wystarczająco dużo, aby znaleźć rozwiązanie sytuacji lub przygotowana akcja odbicia zakładników zagraża ich życiu. Po drugie, jeden lub więcej porywaczy okazuje pozytywne uczucia wobec zakładnika, który nabiera przeświadczenia, że porywacze nie są złymi ludźmi, bądź że go nie skrzywdzą. Po trzecie, jeden lub więcej porywaczy mogą odwzajemniać sympatię zakładnika lub zakładników²⁵³.

²⁵¹ A. M. Colman, *Słownik psychologii*, Warszawa 2009, s. 721.

²⁵² K. Liedl, P. Piasecka, *Jak przetrwać w dobie zagrożeń terrorystycznych. Elementy edukacji antyterrorystycznej*, Warszawa 2007, s. 57–58.

²⁵³ G. D. Fuselier, *Placing the Stockholm Syndrome in Perspective*, „FBI Law Enforcement Bulletin” 1999, nr 23, <http://servv89pn0aj.sn.sourcedns.com/gbpprorg/judicialinc/stockholm-syndrome-fuselier.pdf>, pozyskano 14.07.2011 r.

Według Dee L. R. Graham muszą wystąpić cztery warunki, aby syndrom sztokholmski mógł zaistnieć:

- ofiara ma poczucie zagrożenia fizycznego i emocjonalnego i jest przekonana, że sprawca może spełnić swoje groźby,
- uprzejme gesty sprawcy w stosunku do ofiary,
- ofiara jest skazana jedynie na poglądy wygłaszane przez sprawcę,
- ofiara jest przekonana, że nie uda jej się uciec²⁵⁴.

Najbardziej znany przypadek syndromu sztokholmskiego dotyczy 19-letniej Patty Hearst. Córka amerykańskiego milionera została uprowadzona 4 lutego 1974 r. ze swojego apartamentu w Berkeley w Kalifornii przez uzbrojonych członków ugrupowania, wyznających utopijne koncepcje socjalne – Symbiotycznej Armii Wyzwolenia (*Symbionese Liberation Army*). Porywacze zażądali od jej ojca, żeby rozdał biednym żywność wartą 400 mln \$. Patty przez 57 dni była przetrzymywana w szafie, zakneblowana, z opaską na oczach. Początkowo myślała, że to trumna i że porywacze planują pogrzebać ją żywcem. Sprawcy wielokrotnie grozili jej śmiercią, jednak po jakimś czasie zaczęli traktować ją coraz lepiej, opowiadali o swoich planach rewolucyjnych. Przez cały okres przetrzymywania wmawiali jej, że jej rodzicom nie robi różnicy, czy ją zabiją, czy nie. 1 kwietnia oznajmili, że może odejść albo przyłączyć się do ich ruchu. Patty zdecydowała się zostać i w ten sposób córka milionera stała się rewolucjonistką. Po jakimś czasie media otrzymały taśmę z nagraniem, w którym porwana informowała, że dobrowolnie przyłącza się do porywaczy i odrzuca swoje dawne życie. W 1975 r. Patty wzięła udział w zbrojnym napadzie na bank, niedługo potem strzelała z karabinu, aby umożliwić ucieczkę dwóm członkom SLA. 16 miesięcy później została aresztowana i skazana na 7 lat pozbawienia wolności za współpracę z terrorystami. W sądzie twierdziła, że nigdy nie uwierzyła, że porywacze pozwolą jej odejść, myślała, że to test i jeśli wybierze wolność, umrze. Ostatecznie prezydent zastosował wobec niej prawo łaski i jej wyrok został zmniejszony do kary 2 lat pozbawienia wolności.

Podczas procesu obrona i biegli psychiatrzy, specjalizujący się w praniu mózgu, znaleźli podobieństwa między naciskami, jakie były wywierane na uprowadzoną, a presją, jakiej podlegają jeńcy wojenni. Oświadczyli oni mianowicie, że uległość porwanej była nie do uniknięcia w tych okolicznościach i może ona trwać dłużej niż rzeczywisty czas niewoli. Eksperci stwierdzili również, że zachowanie Patty było rezultatem wstrząsu emocjonalnego, poczucia bezradności, poniżenia i winy, a także konsekwencją wdzięczności za okazanie łagodności²⁵⁵.

²⁵⁴ Dee L. R. Graham, *Graham's Stockholm Syndrome Theory: A Universal Theory of Chronic Interpersonal Abuse?*, [w:] Dee L. R. Graham, E. I. Rawlings, R. K. Rigsby, *Loving to Survive: Sexual Terror, Men's Violence and Women's Lives*, New York University Press, New York-London 1994.

²⁵⁵ D. Winn, *Manipulowanie umysłem*, Moderator 2003, s. 220–226.

Kolejnym głośnym przypadkiem syndromu sztokholmskiego jest Natascha Kampusch. Dziewczyna została uprowadzona 2 marca 1998 r. w drodze do szkoły, kiedy miała 10 lat, przez człowieka, przed którym zwykle rodzice ostrzegają dzieci. Sprawcą okazał się 36-letni Wolfgang Priklopil, samotnik bez rodziny. Porwanie zaplanował bardzo skrupulatnie. Przygotował pomieszczenie pod garażem. Więzienie było wykonane po mistrzowsku, porywacz sporządził dokumentację, którą później znalazła policja. Zaprogramował systemy: wentylacyjny i zabezpieczająco-alarmowy, zainstalował alarmy i zabezpieczenia oraz kamery monitorujące teren. Pomieszczenie było kompletnie dźwiękoszczelne, nie miało okien ani drzwi. W tym więzieniu Natascha spędziła 8 lat. Porywacz powiedział jej, że rodzicom na niej nie zależy i jej nie szukają²⁵⁶. Przez cały ten czas rodzina sądziła, że dziewczyna nie żyje, a policja szukała jej ciała. Poszukiwania Nataschy prowadzono bardzo nieudolnie, było w nich wiele pomyłek, błędów i niewykorzystanych możliwości. Zapewne jeszcze długo ta sprawa będzie postrzegana jako przykład tego, jak nie powinno wyglądać postępowanie w sprawie zgłoszenia zaginięcia osoby²⁵⁷. 23 sierpnia 2006 r. dziewczynie udało się uciec.

Sprawa Nataschy Kampusch przez wiele lat była jedną z największych zagadek kryminalnych. Historia porwanej pokazuje, jak łatwo wywołać u ofiary syndrom sztokholmski. Mechanizm polega na izolacji osoby porwanej. Ofiarę głodzi się, czasem straszy torturami i śmiercią, a potem ofiaruje się jej zrozumienie i pomoc. Jak mówią specjaliści, *najpierw niszczy się człowieka, a potem ofiaruje mu się przetrwanie*. Psychologowie stwierdzili u Nataschy syndrom sztokholmski. Dziewczyna nie czuła strachu, była związana ze swoim porywaczem, mimo iż trzymał ją w zamknięciu, czasami straszył i głodził. Po uwolnieniu napisała *List do świata*, w którym opisała, jak doszło do porwania oraz jak wyglądało jej życie codzienne.

W literaturze zagranicznej i polskiej mało jest badań naukowych nad przypadkami występowania syndromu sztokholmskiego. Jak dotąd w Polsce nie odnotowano takiego przypadku. Można zauważyć, że media chętnie używają tego pojęcia na określenie pozytywnej więzi ofiary porwania ze swoim oprawcą, rzadziej termin ten występuje jako diagnoza psychiatryczna²⁵⁸.

Według D. Jodłowskiej *dorosty porwany dla okupu jest w pełni świadomy swojej sytuacji i zagrożeń dla własnej osoby, bez względu na sposób traktowania. Skutki traumy mogą być podobne jak w przypadku dzieci, a więc*

²⁵⁶ A. Hall, M. Leidig, *Dziewczyna z piwnicy. Szokująca historia Nataschy Kampusch*, Katowice 2007, s. 87-97.

²⁵⁷ D. Winn, op. cit., s. 141-146.

²⁵⁸ Zob. szerzej M. Namnyak, N. Tufton, R. Szekely, M. Toal, S. Worboys, E. L. Sampson, *Stockholm syndrome: psychiatric diagnosis or urban myth?*, „Acta Psychiatrica Scandinavica” 2007, s. 4.

objawy ostrej reakcji na stres. Początkowo szok, niedowierzenie, a następnie silne emocje: gniewu, złości, smutku i poszukiwanie odpowiedzi „dlaczego mnie to spotkało”. Szczególnie trudne jest poszukiwanie sensu, gdy krzywda wynika nie ze zdarzeń losowych, tylko z działań innego człowieka. W dłuższej perspektywie czasowej pojawić się mogą zachowania będące symptomami zaburzenia stresu pourazowego (PTSD). Przeżyta trauma może zakwestionować obraz świata na dwa sposoby:

– mogą się zmienić przekonania człowieka na temat bezpieczeństwa, czego konsekwencją są zachowania nieadekwatne: nadmierna przezorność do granic absurdu lub na odwrót – podejmowanie działań ryzykownych;

– może nastąpić zmiana związana z postrzeganiem siebie, a więc utrata wiary w skuteczność podejmowanych działań lub utrata sensu życia, co spowoduje bierność, apatię – ciągły brak radości życia, niepodejmowanie aktywności, gdyż człowiek ma przekonanie, że nic od niego nie zależy.

Specyficznym skutkiem przeżywanego stresu u osób porwanych jest identyfikacja z agresorem, fascynacja osobą porywacza. Im większe poczucie zagrożenia, im większa zależność od porywacza, tym większe prawdopodobieństwo uruchomienia przyjaznych emocji w stosunku do niego. Mogą one osiągnąć taki stopień, że osoby więzione pomagają swoim prześladowcom w osiągnięciu ich celów lub w ucieczce przed policją. Takie patologiczne przywiązanie zyskało nazwę *syndromu sztokholmskiego*²⁵⁹. Te zachowania u ofiar wynikają z instynktu zachowawczego i mają na celu wzbudzenie współczucia u porywacza, ale po uwolnieniu przeszkadzają w powrocie do życia sprzed traumy.

Nie zawsze ślady po przeżytej traumie prowadzą do dezorganizacji. Czasem następuje zmiana priorytetów życiowych, np. docenienie wartości relacji międzyludzkich, dostrzeganie wartości każdego dnia. Taka zmiana nie burzy równowagi emocjonalnej, pozwala człowiekowi być aktywnym, sprawczym, realizować siebie.

²⁵⁹ Według J. Dolińskiego, psychologa policyjnego, z którym przeprowadzono wywiad na potrzeby niniejszej pracy, syndrom sztokholmski na gruncie polskim może występować jedynie w stosunku do sprawców normalnych, nie istnieje wobec psychopatów i psychotyków.

Rola pokrzywdzonego w czynnościach wykrywczych organów ścigania w sprawie o porwanie dla okupu

1. Możliwości współczesnej kryminalistyki w walce z przestępstwem porwania dla okupu

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że w skutecznej walce z przestępczością kryminalistycie przypada szczególnie doniosła rola²⁶⁰. Dynamiczny rozwój nauki oraz możliwości technicznych powoduje pojawianie się nowych obszarów zagrożeń, nowych typów przestępstw i nowych technik ich popełniania. W literaturze podkreśla się, że nie można skutecznie prowadzić postępowania przygotowawczego i orzekać w postępowaniu sądowym, jeśli nie ma się właściwego przygotowania kryminalistycznego²⁶¹.

Głównym celem kryminalistyki jest znalezienie sprawcy przestępstwa, a następnie zebranie przeciw niemu dowodów. Jest to możliwe dzięki identyfikacji, której podlegają osoby i rzeczy, a identyfikuje się na podstawie śladów, jakie pozostawiają one po sobie. Kryminalistyka jest zatem *nauką o metodach identyfikacji na podstawie śladów, prowadzonej na potrzeby organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości²⁶²*.

Pod pojęciem śladu kryminalistycznego rozumie się stan rzeczywistości w postaci zjawisk i obiektów materialnych mających związek z badanym zdarzeniem, który jest możliwy i przydatny do badań dla celów kryminalistycznych (wykrywczych i dowodowych). Towarzyszą one każdemu zdarzeniu, naznaczając się mniej lub bardziej widocznymi zmianami w obiektywnej rzeczywistości towarzyszącej czynom przestępnym²⁶³.

²⁶⁰ E. Gruza, *Historia, przedmiot i zadania kryminalistyki*, [w:] E. Gruza, M. Goc, J. Moszyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011, s. 23.

²⁶¹ Ibidem, s. 23.

²⁶² J. Konieczny, J. Widacki, *Przedmiot i zakres kryminalistyki*, [w:] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2008, s. 4.

²⁶³ M. Goc, *Ślady kryminalistyczne. Zagadnienia ogólne*, [w:] M. Goc, J. Moszczyński, *Ślady kryminalistyczne. Ujawnianie, zabezpieczenie, wykorzystanie*, Warszawa 2007, s. 17–18.

Należy podkreślić, że zasady postępowania karnego, normy tego postępowania stanowią pewne ramy, w obrębie których poruszają się pracownicy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Jednakże sędzia, prokurator, policjant, opierający się jedynie na kodeksie postępowania karnego, nie wykryją nawet najprostszego przestępstwa. Muszą zatem stosować wiedzę kryminalistyczną i wiedzę, którą dostarczają inne nauki²⁶⁴.

Przenosząc rozważania na grunt przestępstwa porwania dla okupu wskazać trzeba, że czynnikiem utrudniającym wykrycie sprawców przestępstwa jest upływający czas. Czas, jaki upływa od momentu dokonania przestępstwa do podjęcia pierwszych czynności przez organy ścigania, przekłada się na efekty zebrania i zabezpieczenia materiału dowodowego²⁶⁵. Działa to na niekorzyść organów ścigania z uwagi na zatarcie śladów (ogłędziny miejsca uprowadzenia są szczególnie utrudnione, jeżeli do zdarzenia doszło w miejscu publicznym, np. na ulicy).

W przebadanych sprawach pierwsza informacja o przestępstwie z art. 252 k.k. pochodziła od:

- bliskich, którzy zgłaszali zaginięcie osoby (zgłoszenie następowało przed żądaniem okupu przez porwawczy),
- bezpośredniego świadka, który widział zdarzenie,
- bliskich, którzy zgłaszali zawiadomienie o przestępstwie,
- pokrzywdzonego już po uwolnieniu,
- organy postępowania przygotowawczego dowiedziały się o przestępstwie wzięcia zakładnika w celu wymuszenia okupu w toku postępowania o inne przestępstwa (głównie z udziału w zorganizowanej grupie przestępczej – art. 258 k.k. lub innego uprowadzenia – 252 k.k.).

Powyższe informacje były przekazywane telefonicznie lub osobiście.

W żadnej z przebadanych spraw sprawca nie poinformował sam organów ścigania²⁶⁶ o wzięciu zakładnika w czasie jego przetrzymywania. Ewentualne przyznania się do popełnienia przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika następowały w czasie przesłuchań w związku z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej. Wówczas sprawcy ujawniali okoliczności popełnienia czynów z art. 252 k.k., korzystając z dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k.

Głównym źródłem informacji o przestępstwie porwania dla okupu były osoby bliskie porwanego. Pokrzywdzeni (zmuszani do zapłacenia okupu, uwolnieni zakładnicy) składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa liczyli na intensywne działania policji, mające na celu ujęcie sprawców, odzyskanie utraconych dóbr materialnych i naprawienie poniesionych szkód.

²⁶⁴ J. Kasprzak, B. Młodziejowski, *Wstęp*, [w:] J. Kasprzak, B. Młodziejowski (red.), *Kryminalistyka i inne nauki pomocowe w postępowaniu karnym*, Olsztyn 2009, s. 9.

²⁶⁵ R. Maj, *Siedem złotych pytań*, Gdynia 2011, s. 48.

²⁶⁶ Organ ścigania to każdy organ powołany do ścigania przestępstw (prokurator, policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Żandarmeria Wojskowa, organy uprawnione na podstawie szczególnych przepisów itp.) J. Grajewski, [w:] J. Grajewski (red.), *Kodeks postępowania karnego Komentarz*, t. I, Warszawa 2010, s. 75.

J. W. Wójcik zauważa, że informacje operacyjne policji, jak również praktyka śledcza wyraźnie wskazują, że organy ścigania nie zawsze są zawiadamiane o porwaniach. Dzieje się tak przede wszystkim wówczas, gdy ofiara zostanie uwolniona po zapłacie okupu. W takich sytuacjach fakt popełnienia przestępstwa pozostaje nieznany, ponieważ ofiary nie są zainteresowane ściganiem sprawców²⁶⁷.

Brak chęci współpracy pokrzywdzonego i jego bliskich z policją wynika z różnych powodów. Najczęściej ma to miejsce, gdy sprawcę i ofiarę łączyły wspólne interesy finansowe, wzajemne powiązania nie zawsze zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym (przestępcy, nieuczciwi przedsiębiorcy). Wówczas rodzina, bliscy, grupa przestępcza woli zapłacić okup i nie informować policji, a później ewentualnie wymierzyć *sprawiedliwość* w drodze samosądu albo zrezygnować z dochodzenia sprawiedliwości w trosce o życie i zdrowie swoje i bliskich. Zawiadomienie policji mogłoby wiązać się z ujawnieniem obciążającego charakteru prowadzonej dotychczas działalności. Zdarzają się także sytuacje, kiedy rodzina zawiadomi policję, ale dawkuje przekazywane informacje na temat porwania, nie przekazuje wyników uzgodnień z porywaczami, informacji o czasie i miejscu przekazania okupu, zniekształca lub przekazuje fałszywe informacje²⁶⁸. Prowadzący postępowanie funkcjonariusze nieszczerść i dawkowanie informacji przez rodzinę uprowadzonego postrzegają jako najczęstsze przyczyny, opóźniające ustalenie prawidłowego przebiegu zdarzenia.

W analizowanych sprawach z art. 252 k.k. zawiadomienie organów ścigania miało miejsce:

- przed dokonaniem przestępstwa, kiedy porywacze byli na etapie przygotowań, ale jeszcze nie nastąpiło faktyczne dokonanie,
- w trakcie trwania przestępstwa,
- po dokonaniu przestępstwa.

W przebadanych sprawach organy ścigania dowiadywały się o przestępstwie porwania dla okupu w trakcie jego trwania. Tylko w jednym przypadku, w którym nie ustalono osoby pokrzywdzonego, miało to miejsce już po uwolnieniu zakładnika.

W sprawach, które przebadano, następujące organy prowadziły postępowanie przygotowawcze:

- Komenda Powiatowa Policji, nadzorowana przez Prokuraturę Rejonową,
- Komenda Wojewódzka Policji, nadzorowana przez Prokuraturę Rejonową,
- Komenda Wojewódzka Policji, nadzorowana przez Prokuraturę Okręgową Wydział VI ds. Przestępczości Zorganizowanej²⁶⁹,

²⁶⁷ J. W. Wójcik, *Porwanie dla okupu. Zagadnienia kryminologiczne i kryminalistyczne*, „Zeszyty Naukowe WSI ZiA” 2011, nr 1 (14).

²⁶⁸ J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2011, s. 282.

²⁶⁹ Na mocy *Regulaminu urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* (Dz.U. z 2007 r. nr 169, poz. 1198) nastąpiła zmiana organizacyjna prokuratury, polegająca na przeniesieniu pionu ds. przestępczości zorganizowanej do prokuratury apelacyjnej. Wydawać by się mogło, że brak jest jakiegś szerszej wizji w odniesieniu do zwalczania przestępczości zorganizowanej

– Zarząd Centralnego Biura Śledczego, nadzorowany przez Prokuraturę Okręgową Wydział VI ds. Przestępczości Gospodarczej.

Zgodnie z zasadą racjonalizacji wysiłku, organ procesowy po uzyskaniu pierwszych informacji o zdarzeniu powinien skupić się na uporządkowanym i systematycznym poszukiwaniu odpowiedzi na tzw. 7 złotych pytań: co?, gdzie?, za pomocą czego?, dlaczego?, w jaki sposób?, kiedy?, kto?²⁷⁰.

Powyższe odnosi się do celów postępowania przygotowawczego (art. 2 k.p.k.), zgodnie z którymi organ procesowy powinien:

- 1) ustalić, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo,
- 2) wykryć i w razie potrzeby ująć sprawcę oraz zebrać jego dane osobowe,
- 3) wyjaśnić okoliczności sprawy, w tym ustalić osoby pokrzywdzone i rozmiary szkody,
- 4) zebrać i zabezpieczyć dowody dla sądu (art. 297 § 1 k.p.k.).

W wyniku uzyskania pierwszych informacji o przestępstwie policja buduje kilka lub kilkanaście wersji przebiegu zdarzenia. Wersja jest to *założenie hipotetyczne organów ścigania karnego co do charakteru, przebiegu zdarzenia, jego okoliczności oraz celu i motywów działania*²⁷¹. Wersje kryminalistyczne powstają w oparciu o wiedzę na temat danego zdarzenia, zasady wnioskowania logicznego stosowane przez organ ścigania oraz wiedzę ogólną i specjalistyczną (kryminalistyczną) pracownika organu ścigania. W tym miejscu należy wymienić także intuicję, która odgrywa ważną rolę w procesie tworzenia wersji kryminalistycznej. Plan śledztwa zawiera opracowane wersje, które wymagają sprawdzenia i weryfikacji²⁷².

Na początkowym etapie śledztwa, kiedy porywacze jeszcze nie skontaktowali się z rodziną, policja zakłada zwykle następujące wersje:

- porwanie w celu wymuszenia okupu,
- samouprowadzenie,
- porwanie dla narządów,
- porwanie na zlecenie,
- zemsta na rodzinie,
- porwanie przez osobę zaburzoną psychicznie,
- ucieczka z domu, żart małoletnich.

Każdą z tych wersji weryfikuje się bazując na aktach postępowania przygotowawczego i informacjach zebranych w toku prac operacyjnych, a następnie przyjmuje kilka wiarygodnych hipotez.

przez prokuraturę, co nie wpływa pozytywnie na profesjonalizm tej służby. Jednakże z badań powołanego w 2011 r. Zespołu ds. Porwań wynika, że wyższy szczebel organizacyjny prokuratury, podobnie jak w przypadku szczebla organizacyjnego policji, gwarantuje większą skuteczność podejmowanych działań.

²⁷⁰ J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2006, s. 236.

²⁷¹ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2007, s. 1163.

²⁷² J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), op. cit., s. 237.

Pierwsza metodyka pracy policji właściwa dla porwania okupowego została wydana w 2000 r., czyli dwa lata po wejściu w życie przepisu art. 252 k.k., regulującego wzięcie i przetrzymywanie zakładnika. Wcześniej nie istniała żadna metodyka pracy w tego rodzaju sprawach. Wówczas postępowania takie toczyły się według zasad ogólnych, harmonogramu czynności w danej jednostce.

Z pierwszego algorytmu postępowania w sprawie o porwanie dla okupu wynikało, że po otrzymaniu zgłoszenia o porwaniu policjant dyżurny powinien dążyć do tego, aby ustalić:

- okoliczności zdarzenia,
- czas zaistnienia zdarzenia,
- miejsce zdarzenia,
- skutki zdarzenia,
- czy istnieją jakiegokolwiek podejrzenia co do ewentualnych sprawców,
- ewentualne powody uprowadzenia,
- czy sprawcy już się kontaktowali, kiedy i w jaki sposób,
- czy jest to pierwsze uprowadzenie, czy kolejne,
- czy zaistniały jakiegokolwiek okoliczności pozwalające wnioskować, że może nastąpić uprowadzenie,
 - czy policja była już powiadamiana,
 - ewentualne informacje dotyczące sprawców z uwzględnieniem ich liczby, ustalonych personaliów, cech charakterystycznych (rysopis, narodowość, język, jakim się posługują), inne dane (czy są zamaskowani, uzbrojeni, itp.),
 - miejsce przebywania sprawców, a w przypadku ich ucieczki kierunek, w którym się udali i sposób przemieszczania się – jakim środkiem transportu,
 - dane osoby zgłaszającej przestępstwo,
 - sposób działania sprawców,
 - dane i rysopis osoby uprowadzonej,
 - podjęte działania, a także rodzaj i zakres planowanych czynności do wykonania,
 - kierującego czynnościami na miejscu wydarzenia,
 - jakiej pomocy oczekuje osoba kierująca czynnościami,
 - w miarę możliwości inne dane.

Dyżurny powinien odnotować w książce przebiegu służby dokładny czas zgłoszenia, na bieżąco dokumentować wydane i otrzymane polecenia, podejmowane decyzje oraz sposób ich realizacji i przebieg działań z podaniem czasu. Ma również obowiązek dokonać wstępnej analizy i weryfikacji informacji oraz zapewnić, jeżeli sytuacja tego wymaga, organizację działań pościgowych, nawiązać kontakt z osobami najbliższymi osoby uprowadzonej, a następnie zorganizować i zabezpieczyć lądowiska dla statku powietrznego, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

Omawiany algorytm postępowania w sprawach porwań dla okupu miał charakter jawny.

Podczas pisania niniejszej rozprawy zaczęto wypracowywać standardy postępowania policji w tak trudnych sprawach, jakimi są porwania dla okupu²⁷³. Z pewnością stworzenie jednego modelu zawierającego jasne, przejrzyste zasady podejmowania czynności pozaprocesowych i procesowych wpłynie pozytywnie na zwalczanie tego rodzaju przestępstw, wyeliminuje błędy i zaoszczędzi czas.

1.1. Zespół ds. Porwań

W kwietniu 2011 r. w siedzibie Prokuratury Generalnej w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z udziałem Prokuratora Generalnego i Zastępcy Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku, na której przedstawiono kluczowe działania, podjęte w celu skutecznego ścigania sprawców porwań.

Prokurator Generalny poinformował, że:

- wszystkie postępowania przygotowawcze o czyny z art. 252 k.k. prowadzone będą w wydziałach śledczych prokuratur okręgowych,
- zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa uprowadzenia dla okupu poddawane będzie szczegółowej analizie, z zaangażowaniem analityka kryminalnego już na początku postępowania,
- powołany został wspólny Zespół ds. Porwań, w której to sprawie Zespół zwrócił się do ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komendanta Głównego Policji oraz Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Najważniejsze zadania Zespołu ds. Porwań koncentrowały się wokół:

- 1) wypracowania systemowego standardu postępowania organów bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz prokuratury w przypadku ujawnienia faktu uprowadzenia osoby, bez względu na charakter tego zdarzenia,
- 2) przygotowania koncepcji utworzenia specjalistycznej bazy danych, wspomagającej proces prewencyjny i wykrywczy w zwalczaniu uprowadzeń osób,
- 3) zaproponowania odpowiednich zmian legislacyjnych, jeżeli zostanie dostrzeżona taka potrzeba, w celu wzmocnienia skuteczności zwalczania tego typu przestępstw,
- 4) przygotowania koncepcji szkoleń specjalistycznych funkcjonariuszy oraz prokuratorów.

Zadaniem Zespołu było wypracowanie pragmatyki w postępowaniach dotyczących porwań na podstawie analizy problemu, z podziałem na następujące zagadnienia:

1. Modele zwalczania przestępczości porwań w państwach europejskich i w USA,

²⁷³ Informacje uzyskane od zastępcy prokuratora apelacyjnego w Gdańsku, jednocześnie członka Zespołu ds. Porwań, także strona internetowa Prokuratury Generalnej <http://www.pg.gov.pl>, pozyskano dn. 19.12.2011 r.

2. Społeczne i psychologiczne aspekty uprowadzenia osoby,
3. Porwanie o charakterze stricte terrorystycznym – zagrożenie i reakcja służb państwa,
4. Kidnapping jako szczególna forma porwania,
5. Rozpoznanie uprowadzenia,
6. Proces wykrywczy,
7. Nauka i nowoczesne technologie w procesie wykrywcym w aspekcie uprowadzeń osób,
8. Przekazanie okupu, uwolnienie osoby uprowadzonej.

W skład zespołu weszli:

- 1) prokuratorzy prowadzący i nadzorujący śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa Krzysztofa Olewnika, reprezentujący Prokuraturę Generalną oraz Prokuraturę Apelacyjną w Gdańsku,
- 2) funkcjonariusze Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, Centralnego Biura Śledczego oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie,
- 3) funkcjonariusze Departamentu Postępowań Karnych oraz Departamentu Przeciwdziałania Terroryzmowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego²⁷⁴.

Powołanie Zespołu pozwoliło mieć nadzieję na poprawę efektywności działania organów ścigania w walce z przestępstwami porwań. Prokuratura przyznała, że wyciągnęła wnioski ze sprawy porwania i zabójstwa Krzysztofa Olewnika, co pozwoli na uniknięcie podobnych błędów w przyszłości.

Powstanie Zespołu ds. Porwań należy uznać za uzasadnione i celowe. Jednocześnie warto zaznaczyć, że oczekiwania względem jego pracy były duże zarówno ze strony organów władzy, pokrzywdzonych i ich bliskich, a także społeczeństwa.

Z wywiadu przeprowadzonego przez autorkę z zastępcą prokuratora apelacyjnego Z. Niemczykiem, członkiem Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprowadzeń Osób wynika, że prace Zespołu zostały zakończone, a ich owocem jest „Raport końcowy”. Według Z. Niemczyka, *Uprowadzenie dla okupu różni się od innych przestępstw, ponieważ w przypadku porwania mamy do czynienia z sytuacją kryzysową, w której doszło do uprowadzenia i ono trwa, a w przyszłości będą rozgrywać się pewne wydarzenia. Jest to wyzwanie dla organów ścigania, ponieważ chodzi o życie i zdrowie zakładnika. Zespół na pierwszym miejscu stawia życie zakładnika i zapewnienie bezpieczeństwa osobom, które zapłaciły okup, w dalszej kolejności jest zbieranie śladów i odzyskanie okupu. Przestępstwo wzięcia zakładnika jest sprawdzianem dla funkcjonowania organów ścigania, jest to bieżące zmaganie się z przestępcami, w którym stawką jest życie i zdrowie człowieka.*

Zespół sformułował następujące postulaty:

- zmiany w obowiązującym przepisach ogólnych,

²⁷⁴ Strona internetowa Prokuratury Generalnej <http://www.pg.gov.pl>, pozyskano dn. 19.12.2011 r.

- zmiany w przepisach wewnętrznych policji,
- posunięcia logistyczno-techniczne,
- koncepcje szkoleń dla funkcjonariuszy policji i prokuratorów,
- stworzenie bazy danych dotyczącej przestępstwa porwania dla okupu, która będzie posiadać wyszukiwarkę, dzięki której będzie można zidentyfikować sprawcę np. na podstawie *modus operandi*,
- Zespół zaleca, aby zbierać dane o ofierze poczynając od profilu DNA przez choroby, kontakty,
- algorytm postępowania dla dyżurnych, uchylający dotychczasowy algorytm.

Jednym z załączników „Raportu końcowego” jest „Raport z badań statystycznych nad przestępczością polegającą na porwaniach w celu wymuszenia okupu w latach 2005–2010” opracowany przez dr. Alfreda Staszaka. Raport powstał w oparciu o badania postępowań karnych prowadzonych w latach 2005–2010 przez powszechne jednostki prokuratury w tej kategorii przestępstw. Badania zostały przeprowadzone na podstawie ankiety opracowanej przez członków Zespołu. Elektroniczna ankieta została zamieszczona na serwerach Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i skierowana do wszystkich jednostek prokuratury, które poinformowały wcześniej Zespół, że prowadziły postępowanie dotyczące przestępstwa porwania w celu wymuszenia okupu, niezależnie od sposobu jego zakończenia. Badania nie obejmowały lat 1998–2004 z uwagi na dużą zbieżność przedmiotu badań dr. A. Staszaka, opublikowanych w książce *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, Prometeusz 2010.

Wyniki badań pozwoliły na opracowanie metodyki prowadzenia postępowań w sprawach dotyczących uprowadzeń w celu wymuszenia okupu. Obecna metodyka ma charakter niejawni. Zakłada ona, że w sytuacji przestępstwa porwania dla okupu będzie powoływana grupa operacyjno-śledcza, w skład której wejdą funkcjonariusze CBS i KWP.

Zespół wnioskował o uchylenie dotychczasowej metodyki w sprawach porwań dla okupu, ponieważ miała ona jedynie charakter ogólny i była mało przydatna.

Warto dodać, że obecnie w ramach CBS na terenie Warszawy funkcjonuje Wydział Pościgowy. W przyszłości planowane jest powstanie Centrum ds. Uprowadzeń.

Kiedy osoba znika, a porywacze jeszcze nie wysuwają żądań, policja podejmuje czynności właściwe dla postępowania w sprawie zaginięcia osoby, bowiem dopóki porywacze nie skontaktują się z rodziną, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy doszło do przestępstwa porwania dla okupu, czy osoba zaginęła z nieznanymi przyczynami. Nie we wszystkich przypadkach porywacze natychmiast kontaktują się z rodziną, czasami dzwonią lub wysyłają smsa po kilku dniach (w przebadanych sprawach sprawcy najdłużej 4 dni zwlekali z powiadomieniem o uprowadzeniu). Najczęściej członkowie rodziny zaniepokojeni nagłym zniknięciem osoby decydują się zgłosić zaginięcie.

Kwestię prowadzenia przez policję poszukiwania osób zaginionych i postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok lub szczątków ludzkich reguluje Zarządzenie nr 124 Komendanta Głównego Policji z 4 czerwca 2012 r.²⁷⁵, które definiuje zaginięcie osoby jako zaistnienie zdarzenia, uniemożliwiającego ustalenie miejsca pobytu osoby fizycznej i zapewnienie ochrony jej życia, zdrowia lub wolności, wymagające jej odnalezienia albo udzielenia pomocy. Zarządzenie dzieli osoby zaginione na trzy kategorie²⁷⁶, które określa policjant sporządzający zawiadomienie o zaginięciu osoby.

Zawiadomienie o zaginięciu osoby jest obowiązany przyjąć dyżurny jednostki policji, do której zgłosiła się osoba uprawniona, lub wyznaczony przez niego policjant tej jednostki.

Jeżeli z treści przyjętego zawiadomienia o zaginięciu osoby wynika, iż istnieje realna możliwość szybkiego odnalezienia osoby zaginionej, a zwłaszcza małoletniej lub wymagającej opieki albo gdy zachodzi obawa bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności tej osoby – dyżurny jednostki policji zarządza i nadzoruje w niezbędnym zakresie przebieg czynności poszukiwawczych, zmierzających do odnalezienia osoby.

Zawiadomienie o zaginięciu osoby powinno w szczególności zawierać:

- pełne dane personalne osoby zaginionej;
- cechy wyglądu zewnętrznego z uwzględnieniem znaków szczególnych;

²⁷⁵ Zarządzenie nr 124 Komendanta Głównego Policji z 4 czerwca 2012 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich (Dz. Urz. KGP z 2012 r. nr 29).

²⁷⁶ *Osoba zaginiona kategorii I* – to osoba, która opuściła nagle ostatnie miejsce swojego pobytu w okolicznościach uzasadniających podejrzenie popełnienia na jej szkodę przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności, albo uzasadniających podejrzenie zagrożenia dla jej życia, zdrowia lub wolności, w szczególności:

- wskazujących na realną możliwość popełnienia przez nią samobójstwa,
- jeśli jest to osoba małoletnia do lat 15 i jej zaginięcie zgłoszono po raz pierwszy,
- jeśli jest to osoba, która z powodu wieku, choroby, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie może kierować swoim postępowaniem albo wymaga opieki lub pomocy innych osób;

osoba zaginiona kategorii II – to osoba, która opuściła ostatnie miejsce swojego pobytu w okolicznościach nieuzasadniających niezwłocznej potrzeby zapewnienia ochrony jej życia, zdrowia lub wolności, albo udzielenia pomocy, w szczególności gdy:

- osoba zaginiona okazywała wcześniej niezadowolenie z własnej sytuacji życiowej lub zamiar jej zmiany, zabierając ze sobą rzeczy osobiste,
- osoba zaginiona opuściła ostatnie miejsce swojego pobytu z własnej woli;

osoba zaginiona kategorii III – to:

- osoba małoletnia, której zaginięcie jest samowolnym oddaleniem się w wyniku kolejnej ucieczki z domu rodzinnego, domu dziecka lub ośrodka opiekuńczego, bądź innej tego rodzaju placówki, w której przebywała ona na mocy orzeczenia sądu i nie była pozbawiona wolności,
- osoba pełnoletnia, która w związku z przymusowym umieszczeniem jej przez uprawniony organ w szpitalu psychiatrycznym, domu pomocy społecznej, środowiskowym domu samopomocy lub innej tego rodzaju placówce samowolnie oddaliła się ze wskazanego miejsca pobytu,
- osoba małoletnia zaginiona w związku z tzw. *porwaniami rodzicielskim*.

- opis ubioru z uwzględnieniem znaków lub cech szczególnych elementów ubioru;
- oznaczenie grupy krwi;
- opis przedmiotów posiadanych w czasie zaginięcia, w tym numer telefonu komórkowego osoby zaginionej;
- miejsce i okoliczności zaginięcia;
- informacje o stanie zdrowia osoby zaginionej, w tym dane dotyczące upośledzeń fizycznych oraz psychicznych, nałogach oraz charakterze nawyków i skłonności z uwzględnieniem prób samobójczych oraz innych zagrożeń dla bezpieczeństwa własnego i innych osób;
- rodzaj, czas trwania i skutki poprzednich oddaleń z miejsca pobytu;
- prawdopodobną przyczynę zaginięcia w kontekście sytuacji rodzinnej, zawodowej, konfliktów, wypowiedzi, pozostawionych listów;
- adresy osób i instytucji, do których mogła udać się osoba zaginiona;
- rodzaj i zakres czynności poszukiwawczych podjętych dotychczas przez rodzinę, znajomych lub podmioty pozapolicyjne;
- informacje dotyczące opiekuna prawnego osoby zaginionej, w szczególności dane kontaktowe;
- jeżeli to możliwe, informacje dotyczące osoby uprawnionej do odbioru osoby zaginionej w przypadku wystąpienia takiej konieczności;
- nazwy kont internetowych portali społecznościowych, do których osoba zaginiona należała;
- w miarę możliwości dołącza się aktualną fotografię osoby zaginionej, przekazaną przez zawiadamiającego o zaginięciu.

Jeżeli treść złożonego zawiadomienia o zaginięciu osoby uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa, podejmuje się czynności określone w przepisach postępowania karnego, niezależnie od innych przedsięwzięć określonych w zarządzeniu.

Sposób i zakres prowadzenia poszukiwania osoby zaginionej kategorii I, II i III szczegółowo określa rozdział 2 analizowanego zarządzenia.

1.2. Czynności podejmowane przez policję na etapie postępowania przygotowawczego

Szereg czynności podejmowanych przez policję mających na celu ustalenie tożsamości porywaczy i miejsca, w którym przetrzymują oni zakładnika, można podzielić na pozaprocesowe i procesowe.

Pod pojęciem czynności operacyjno-rozpoznawczych według T. Hanauska rozumie się *odrębny system poufnych bądź tajnych działań organów policyj-*

nych, prowadzonych poza procesem karnym, lecz zazwyczaj służących aktualnym bądź przyszłym celom tego procesu i wykonywanych dla zapobiegania i zwalczania przestępczości i innych prawnie określonych negatywnych zjawisk społecznych²⁷⁷. Zdaniem S. Pikulskiego, działaniami operacyjnymi są prawnie określone, utajnione czynności organów ścigania oraz środki i metody ich stosowania, poza granicami postępowania karnego, w zakresie zwalczania przestępczości²⁷⁸.

Z powyższej definicji wynika, że czynności operacyjno-rozpoznawcze są działaniami poufnymi lub tajnymi. Analogicznie jest w przypadku techniki operacyjnej. Wszelkie źródła dotyczące tych czynności (instrukcje, zarządzenia) mają charakter niejawnym²⁷⁹. Z tego powodu niemożliwe jest szczegółowe omówienie czynności operacyjno-rozpoznawczych, realizowanych w sprawach uprowadzeń w celu wymuszenia okupu. Przedmiotem badań były akta spraw karnych prawomocnie zakończonych, a nie materiały operacyjne, do których autorka nie miała dostępu.

Utajnienie przebiegu czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych w sprawach porwań okupowych jest w pełni uzasadnione. Niecelowe byłoby bowiem tworzenie instrukcji, która mogłaby być później wykorzystana przez porwawczy.

Prawny charakter działalności operacyjnej organów ścigania nie wynika z przepisów kodeksu postępowania karnego lub kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, nie jest to także działalność administracyjno-prawna. Szczegółowe określenie tych czynności i ich przebieg wynika z utajnionych aktów prawnych niższego rzędu (instrukcji resortowych o charakterze niejawnym²⁸⁰).

Informacje uzyskane w toku działań operacyjnych z reguły mają charakter niejawnym. Charakter tych czynności wynika z aktów prawnych o charakterze ustawowym, na podstawie których czynności te są realizowane. Wymienić tutaj można:

- ustawę z 6 kwietnia 1990 r. o Policji²⁸¹,
- ustawę z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej²⁸²,
- ustawę z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu²⁸³,

²⁷⁷ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 2005, s. 133.

²⁷⁸ S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997, s. 39.

²⁷⁹ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 133.

²⁸⁰ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnowodowe*, Lublin 2006, s. 18.

²⁸¹ Dz.U. z 1990 r. nr 30, poz. 179 ze zm.

²⁸² Dz.U. z 2005 r. nr 234, poz. 1997 ze zm.

²⁸³ Dz.U. z 2002 r. nr 74, poz. 676 ze zm.

- ustawę z 24 sierpnia 2001 r. o *Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych*²⁸⁴,
- ustawę z 9 czerwca 2006 r. o *Centralnym Biurze Antykorupcyjnym*²⁸⁵,
- ustawę z 28 września 1991 r. o *kontroli skarbowej*²⁸⁶, a także ustawę z 5 sierpnia 2010 r. o *ochronie informacji niejawnych*²⁸⁷.

Policja, Straż Graniczna, ABW, AW, Żandarmeria Wojskowa, CBA, Urząd Kontroli Skarbowej są uprawnione do prowadzenia czynności operacyjnych, a więc do gromadzenia w sposób niejawny informacji zgodnie ze swoimi właściwościami i kompetencjami²⁸⁸.

W literaturze kryminalistycznej wyróżnia się podział czynności operacyjno-rozpoznawczych na formy proste i złożone (np. T. Hanausek, J. Widacki i J. Konieczny). T. Hanausek do form prostych zalicza: wywiad, obserwację, infiltrację środowiskową, kombinację operacyjną, kontrolę operacyjną, analizę operacyjną, wykorzystanie techniki operacyjnej, wykorzystanie zbiorów informacji, wykorzystanie konsultantów, tajne przeszukanie, podsłuch, kontrolę korespondencji. Z kolei do form złożonych, które polegają na połączeniu kilku form prostych zalicza: rozpoznanie operacyjne, inwigilację, rozpracowanie operacyjne²⁸⁹. J. Widacki i J. Konieczny do form prostych zaliczają: wywiad, obserwację, współpracę z tajnymi współpracownikami, korzystanie z danych zawartych w ewidencjach kryminalno-rozpoznawczych, a do form złożonych: inwigilację, rozpracowanie operacyjne i kombinację operacyjną²⁹⁰. Niektórzy autorzy nie stosują takiego podziału (np. B. Hołyst²⁹¹ i M. Kulicki²⁹²).

Przebieg i wyniki otrzymane w ramach realizowania czynności pozaprocesowych często nie mają bezpośredniego znaczenia dowodowego i z tego powodu nie mogą być bezpośrednio wykorzystane w toku procesu karnego. Jednakże mogą one nakreślać kierunki, w których należy prze-

²⁸⁴ Dz.U. z 2001 r. nr 123, poz. 1353 ze zm.

²⁸⁵ Dz.U. z 2006 r. nr 104, poz. 708 ze zm.

²⁸⁶ Dz.U. z 1991 r. nr 100, poz. 442 ze zm.

²⁸⁷ Ustawa z 5 sierpnia 2010 r. o *ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. z 2010 r. nr 182, poz. 1228) weszła w życie 2 stycznia 2011 r. zastępując ustawę z 22 stycznia 1999 r. o *ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. z 1999 r. nr 11, poz. 95 ze zm.).

²⁸⁸ A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, Prometeusz 2010, s. 263–264.

²⁸⁹ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 135–150.

²⁹⁰ J. Widacki, J. Konieczny, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze*, [w:] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 1999, s. 111.

²⁹¹ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 47.

²⁹² M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994, s. 61–69.

prowadzić dowody, a także służyć weryfikowaniu już przeprowadzonych dowodów²⁹³.

Rezultaty niejawnych czynności operacyjnych wiążą się z zastosowaniem kontroli operacyjnej. Kontrolę operacyjną reguluje art. 19 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. *o Policji*²⁹⁴. Przepis art. 19 ust. 6 stanowi, że *kontrola operacyjna prowadzona jest niejawnie i polega na:*

- *kontrolowaniu treści korespondencji;*
- *kontrolowaniu zawartości przesyłek;*
- *stosowaniu środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawni informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych.*

Podkreślenia wymaga, że walor procesowy mają tylko te materiały, które zostały zebrane zgodnie z przepisami ustawy. Materiał uzyskany w toku kontroli operacyjnej musi dotyczyć jednego z przestępstw wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy *o Policji*. Materiały, które dotyczą innych przestępstw, nie mogą stanowić podstawy ustaleń w procesie²⁹⁵.

Porwanie dla okupu jest przestępstwem katalogowym, dlatego wyniki kontroli operacyjnej mogą być później przekształcone w dowody i wykorzystane w procesie karnym.

Drugą grupę czynności podejmowanych przez policję w sprawie porwania dla okupu stanowią czynności procesowe.

Działania policyjne w sprawie porwania dla okupu na I etapie skoncentrowane są wokół:

- przeprowadzenia szczegółowych oględzin miejsca porwania oraz zebrania i zabezpieczenia śladów,
- przesłuchania osób składających zawiadomienie o przestępstwie porwania i osób związanych z osobą uprowadzoną w charakterze świadka,
- zebrania wszelkich możliwych danych osobopoznawczych ofiary²⁹⁶.

W analizowanych sprawach organy ścigania podejmowały m.in. następujące czynności:

- powołanie zespołu negocjacyjnego,
- przesłuchanie osoby zawiadamiającej i najbliższych uprowadzonego,
- oględziny miejsca porwania, przetrzymywania, uwolnienia,

²⁹³ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 134.

²⁹⁴ Dz.U. z 1990 r. nr 30, poz. 179 ze zm.

²⁹⁵ Postanowienie SN z 26 kwietnia 2007 r., I KZP 6/07, OSNKW 2007, nr 5, poz. 37; D. Drąjzewicz, *Dowodowe wykorzystanie wyników kontroli operacyjnej w postępowaniu karnym*, „*Prok. i Pr.*” 2010, nr 7–8, s. 168–169.

²⁹⁶ J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej...*, s. 280.

- oględziny samochodu uprowadzonego lub samochodu, którym poruszali się sprawcy,
- oględziny rzeczy znalezionych na miejscu zdarzenia,
- zabezpieczanie śladów daktyloskopijnych, biologicznych, traseologicznych, osmologicznych,
- przeszukanie terenu, miejsca, osoby (przeszukanie terenu z użyciem helikoptera – 2 przypadki, przeszukanie terenu z użyciem psa tropiącego – 2 przypadki),
- podsłuch,
- zatrzymanie osoby, rzeczy,
- okazywanie portretu pamięciowego sprawcy,
- okazywanie fotografii osoby uprowadzonej,
- okazywanie osób, miejsca, rzeczy, zapisu głosu,
- badania sądowo-lekarskie osób żywych,
- przesłuchanie świadków, podejrzanych, pokrzywdzonych, w tym konfrontacja,
- sporządzanie portretu pamięciowego sprawcy,
- eksperyment kryminalistyczny,
- analiza miejsc logowań połączeń telefonicznych do stacji bazowych BTS,
- oznaczanie pieniędzy,
- badania dokumentów.

Analiza każdej z tych czynności znacznie wykracza poza ramy niniejszego opracowania, dlatego w dalszej części pracy zostaną przeanalizowane jedynie wybrane czynności zmierzające do wykrycia, ujęcia i skazania sprawcy z udziałem pokrzywdzonego²⁹⁷. Nie ulega wątpliwości, że każda z tych czynności powinna być przeprowadzona w taki sposób, aby nie narazić pokrzywdzonego na wiktyimizację wtórną.

Nadto organy ścigania zmagając się z przestępstwem porwania dla okupu korzystają z baz danych. Skomputeryzowane bazy danych oraz różnego rodzaju zbiory, rejestry i kartoteki odgrywają w kryminalistyce bardzo ważną rolę w procesie zwalczania przestępczości. Są wykorzystywane do typowania i wykrywania sprawców przestępstw, kojarzenia i analiz różnego rodzaju zdarzeń, ustalania tożsamości osób i zwłok, prowadzenia badań kryminalistycznych, koordynacji działań policji i innych służb, wymiany informacji, prognozowania rozwoju przestępczości, przeprowadzania analiz statystycznych i innych celów. Wśród nich należy wymienić Krajowe Centrum Informacji Kryminalnych (KCIK), Krajowy System Informacyjny Policji (KSIP), Automatyczny System Identyfikacji Daktyloskopijnej (AFIS), Baza danych DNA

²⁹⁷ Zob. szerzej w dalszej części pracy.

– GENOM, Automatyczny System Identyfikacji Broni (ASIB) – ARSENAŁ, Kartoteka Dokumentów Anonimowych (KDA), Baza Numerów Identyfikacyjnych Pojazdów (VIN)²⁹⁸.

1.3. Profilowanie psychologiczne sprawców porwań dla okupu

Problematyka stałych tendencji w zachowaniu się poszczególnych jednostek od kilkudziesięciu lat znajduje się w kręgu zainteresowania psychologów. Przykładem takiego zainteresowania są badania nad tzw. stylem działania jednostki, który pozostaje w ścisłym związku z jej poziomem reaktywności²⁹⁹.

Szczególne miejsce w psychologii śledczej zajmuje tzw. *profilowanie (profiling)*, czyli określanie sylwetki psychologicznej niewykrytych sprawców. Według J. Gierowskiego, T. Jaśkiewicz-Obydzińskiej, M. Najdy podstawowym założeniem w badaniach nad profilowaniem jest twierdzenie, że jak w każdym działaniu, tak i w zachowaniu przestępnym człowiek przejawia swoje indywidualne cechy. Często mają one odzwierciedlenie w skutkach i śladach jego działania. Analizując sposób działania i ślady, które pozostawił po sobie sprawca, można wnioskować o jego indywidualnych cechach psychofizycznych (osobowości, procesach motywacyjnych i stylu życia)³⁰⁰. Powyższa definicja nie odbiega od międzynarodowych standardów, według których – zgodnie z zasadami psychologii śledczej – profilowanie to dochodzenie do krótkiej, dynamicznej charakterystyki, która ujmuje najważniejsze cechy nieznanego sprawcy i przejawy jego zachowań³⁰¹.

Profilowanie to jedna z metod, wspomagająca proces wykrywczy sprawców przestępstwa, który polega na wytypowaniu, a w konsekwencji na identyfikacji sprawcy. Rezultatem tego procesu jest stworzenie tzw. *portretu psychologicznego nieznanego sprawcy* i na jego podstawie przeprowadzenie typowania, czyli dopasowanie stworzonego profilu do populacji i wybranie z niej osób, które

²⁹⁸ J. Moszczyński, *Kryminalistyczne bazy danych*, [w:] E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011, s. 576.

²⁹⁹ J. Sterlau, *Temperament i inteligencja*, [w:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia ogólna*, t. IV, Warszawa 1992.

³⁰⁰ J. Gierowski, *Podstawowa problematyka psychologiczna w procesie karnym*, [w:] J. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, s. 220–221.

³⁰¹ R. L. Ault, *NCAVC's research and development program*, „FBI Law Enforcement Bulletin” 1986, nr 55(12); D. Canter, R. Heritage, *A multivariate model of sexual offense behavior: developments in offender profiling*, „The Journal of Forensic Psychiatry” 1990, t. I, nr 2, s. 185–212; M. Edelbacher, *Die Erstellung von Taeterprofilen*, „Kriminalistik” 1993, nr 5; R. K. Ressler, *Criminal personality profiling*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” 1997, nr 35, s. 19–41.

pasują do portretu. Oczywiście nie jest możliwe stworzenie takiego profilu, który wskazałby konkretną osobę, zawsze jest to określenie pewnej grupy ludzi, które ułatwia planowanie i podejmowanie działań operacyjnych, zmierzających do wykrycia sprawcy i ujawnienia dowodów³⁰².

Proces profilowania obejmuje analizę danych dotyczących ofiary przestępstwa (najczęściej zabójstwa lub innych brutalnych czynów) oraz śladów pozostawionych na miejscu zdarzenia. Na podstawie zebranego materiału podejmuje się próbę rekonstrukcji przebiegu przestępstwa i analizuje etapy zachowania sprawcy, aby później wyciągnąć wnioski co do jego prawdopodobnych cech psychofizycznych. Ekspertyza psychologiczna, będąca rezultatem procesu profilowania, może stanowić jedynie pomoc w typowaniu osób podejrzanych. Nigdy nie jest dowodem na potwierdzenie sprawstwa konkretnej osoby³⁰³.

W Polsce profilowanie wykorzystuje się przede wszystkim w sprawach dotyczących zabójstw, podpażeń, zgwałceń, szantaży, napadów, kradzieży z włamaniem, a także porwań i zaginięć osób³⁰⁴. Zajmują się nim psychologowie, a także funkcjonariusze policji z doświadczeniem śledczym, którzy zostali przeszkoleni w zakresie psychologii³⁰⁵.

Należy podkreślić, że profilerzy wykorzystują swoją wiedzę psychologiczną m.in. w sprawach zaginięcia osób³⁰⁶.

Profiler sporządzając portret psychologiczny sprawcy musi odpowiedzieć na trzy zasadnicze pytania:

1. Co stało się na miejscu zdarzenia?
2. Kim mogła być osoba, która dokonała czynu?
3. Jakie są najbardziej prawdopodobne cechy takiej osoby³⁰⁷?

Wskazać wypada, iż *psychologia śledcza dawno już odeszła od definicji motywu, która funkcjonuje w prawie. Prawnik musi zaklasyfikować daną sprawę pod określony paragraf. Odpowiada sobie na jedno pytanie: „dlaczego ten człowiek zabił?”. Nie ma tu miejsca na wnikliwe rozważania i analizowanie różnych hipotez. Psycholog zastanawia się nad odpowiedziami na wiele pytań i rozpatruje wiele wątków, zanim wskaże „co pchało tego człowieka do popełnienia zbrodni, jakie okoliczności przesądziły o tym, że zabił”. Profiler bada proces polimotywacyjny, czyli grupę motywów z motywem wiodącym na czele³⁰⁸.*

Zadaniem psychologa jest określenie hipotez dotyczących stałych mechanizmów osobowościowych poszukiwanej osoby, jej stanu psychicznego w chwili

³⁰² K. Sławik, *Ujawniania przestępstw i wykrywanie ich sprawców*, Warszawa 1994, s. 72–73.

³⁰³ T. Jaśkiewicz, [w:] J. Siuta (red.), *Słownik psychologii*, Kraków 2005, s. 201.

³⁰⁴ E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2010, s. 241.

³⁰⁵ Ibidem, s. 240.

³⁰⁶ K. Bonda, B. Lach, *Zbrodnia niedoskonała*, Chorzów 2009, s. 45.

³⁰⁷ J. L. Jackson, D. A. Bekarian, *Does Offender Profiling have a role to play?*, [w:] J. L. Jackson, D.A. Bekarian, *Offender Profiling. Theory, Research and Practise*, Chichester 1997.

³⁰⁸ K. Bonda, B. Lach, op. cit., s. 10.

popelnienia czynu oraz przebiegu jej procesów motywacyjnych. Końcowym rezultatem typowania jest stworzenie zwięzłej charakterystyki sprawcy (profilu lub portretu psychologicznego)³⁰⁹.

Podkreślenia wymaga, że wskazania profilerów nie stanowią dowodu, ale mogą być istotnym elementem śledztwa i doprowadzić do znalezienia sprawcy. Pamiętać należy, że wskazania te mają jedynie charakter pomocniczy w działaniach wykrywczych i pośrednio-dowodowych. Profilowanie jest jednym z czynników, który determinuje ostateczny wynik procesu wykrywczego.

Zrozumiałe jest, że do stosowania tej metody nie można podchodzić bezkrytycznie. Ma ona swoje wady i zalety. Niewątpliwie zaletą jest kompleksowe spojrzenie na zdarzenie, ofiarę, dowody, informacje pozaprocesowe. Jest to spojrzenie kogoś, kto stoi z boku, nie jest zaangażowany bezpośrednio w czynności dochodzeniowo-śledcze, a zatem patrzy na sprawę z dystansem. Z kolei wadą tej metody jest to, że nie wskazuje ona konkretnego sprawcy, a jedynie określa grupę osób, wśród których może być sprawca³¹⁰.

W literaturze przyjmuje się, że sprawcy, których celem przestępczym jest mienie, są materialistami, mogą odczuwać satysfakcję z gromadzenia dóbr, mieć wybujałe lub negatywne społeczne potrzeby (np. systematyczne upijanie się, hulaszczy tryb życia). Wśród nich znajdują się osoby duchowo prymitywne, nieposiadające szerszych zainteresowań, wykazujące cechy społeczne³¹¹.

Według profilerów B. Lacha³¹² sprawcy, którzy działają z pobudek ekonomicznych, niezwykle dokładnie przygotowują się do popełnienia przestępstwa. Skrupulatnie planują przebieg działania w porządku chronologicznym, co do minuty i z detalami. Prowadzą obserwację miejsca, penetrują teren, zbierają informacje dotyczące zwyczajów ofiary, jej sposobu bycia, trybu i porządku dnia, przez długi czas śledzą ofiarę, aby wejść w rytm jej życia. Dbają o to, aby nie zwracać na siebie uwagi, wtopić się w tłum, szczególnie jeśli dokonują przestępstwa w ciągu dnia. Ich agresja jest zadaniowa, ma charakter instrumentalny, celem jest osiągnięcie określonego efektu³¹³.

Powyższe twierdzenia znajdują swoje odzwierciedlenie w analizowanych sprawach.

³⁰⁹ J. Gierowski, *Opracowanie portretu psychologicznego nieznanego sprawcy*, [w:] J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2007, s. 410.

³¹⁰ Por. K. Bronowska, E. Żywucka-Kozłowska, *Dowody prawdy. Przypadek Dawida J.*, Szczecin 2007.

³¹¹ W. N. Kudriawcew, N. N. Kondraszko, *Osobowość sprawcy przestępstwa*, przeł. L. Hochberg, Warszawa 1978, s. 103.

³¹² Nadkomisarz Bogdan Lach – zatrudniony na stanowisku profilerów w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach, uważany za najsłynniejszego profilerów w Polsce, wyróżnił się sporządzeniem kilkudziesięciu trafnych portretów psychologicznych.

³¹³ K. Bonda, B. Lach, op. cit., s. 91.

W jednej ze spraw karnych (sygn. akt IIK 122/03) sprawcy przygotowywali się do porwania ponad 2 miesiące, kupili samochód, ukradli tablice rejestracyjne, zaczęli poszukiwanie mieszkania, w którym miała być przetrzymywana 16-letnia zakładniczka, w sklepie kupili taśmę klejącą, łańcuch, wkrety do mocowania łańcucha, kłódki, kominiarki, przytwierdzili łańcuch, potem obserwowali dziewczynę, znali jej rozkład dnia, wiedzieli, o której wychodzi i wraca ze szkoły. W grupie istniał ścisły podział ról, każdy ze sprawców miał swoje zadanie do wykonania. Jeden ze sprawców był kierowcą, drugi obezwładnił dziewczynę. Pilnowali jej na zmianę. Trzeci sprawca miał na sygnał współnika o tym, że okup został przekazany, odwiedzić dziewczynę w wyznaczone miejsce i uwolnić.

Według B. Lacha profil sprawcy będzie mniej dokładny, jeśli ofiara pochodzi z tzw. *grupy ryzyka*, czyli zajmuje się działalnością przestępczą – wymuszaniem haraczy, sutenerstwem, handlem narkotykami. W takich przypadkach cechy ludzi, którzy otaczają ofiarę są bardzo podobne, zatem do profilu będzie pasowała więcej niż jedna osoba z otoczenia ofiary³¹⁴.

Sprawcy zabójstw popełnionych z motywu ekonomicznego są najgroźniejsi. W ich przypadku zbrodnia jest misternie przygotowaną akcją, gdzie wszystko jest obmyślane i dokonane *na zimno*, po to, aby zdobyć łup. Ten typ sprawców łatwo nawiązuje kontakty z innymi, umie szybko wyciągać wnioski, zacierać ślady, maskować się. Jeżeli sprawcy działają w grupie, każdy ma przydzieloną rolę i musi wypełnić swoje zadanie³¹⁵.

W literaturze podkreśla się, że podczas negocjacji ze sprawcami istnieje możliwość dokonania weryfikacji części składowych sylwetki psychofizycznej sprawcy. Powyższe bez wątpienia stanowi atut, ponieważ możliwe jest weryfikowanie profilu na etapie trwania zdarzenia.

Ponadto poszczególne etapy działania sprawców porwania, a więc:

- planowanie,
- przygotowanie,
- inscenizacja miejsca zdarzenia,
- atak,
- zniewolenie zakładnika,
- działania zabezpieczające przed identyfikacją (zacieranie śladów),
- przemieszczanie się z zakładnikiem,
- przetrzymywanie zakładnika,
- negocjacje,
- uwolnienie zakładnika lub pozbawienie go życia,

³¹⁴ Ibidem, s. 91.

³¹⁵ Ibidem, s. 170–171.

- decyzja, co zrobić ze zwłokami (w przypadku śmierci zakładnika),
- zachowanie po zdarzeniu, pozwalają na skonstruowanie profilu psychologicznego i motywacyjno-behawioralnego³¹⁶.

Zdaniem psychologa policyjnego J. Dolińskiego³¹⁷, sprawców porwań można podzielić na 5 podstawowych typów:

1) *typ psychopatyczny, który charakteryzuje się:*

- niskim poziomem lęku (mniej się boi niż normalni ludzie),
- brakiem poczucia winy,
- brakiem poczucia wstydu,
- kompulsywną tendencją do zaspokajania popędów i potrzeb (nieumiejętność odraczania),
- wysokim progiem satysfakcji,
- obniżonym poziomem empatii.

Sprawcy porwań dla okupu stanowią w zdecydowanej większości typ psychopatyczny, lgną do grup przestępczych, świetnie sprawdzają się w biznesie.

Działają z pobudek ekonomicznych, są bezwzględni, nie reagują na krzyki, płacz, wszelkie próby wywołania współczucia skończą się fiaskiem. Stosują przemoc niezależnie od tego, czy porwany to dorosły, czy dziecko. Porwany 10-latek, który był przetrzymywany przez porywaczy przez 24 dni, stracił w niewoli prawie 20 kg, był tak wyniszczony, że matka zemdląła na jego widok³¹⁸.

2) *typ wykazujący zaburzenia psychiczne.*

Sprawca wykazujący zaburzenia psychiczne działa z pobudek urojeniowych, które stanowią tło przestępstwa, np. porywa dzieci, ponieważ chce zemścić się na ich matce.

3) *typ o osobowości niedojrzałej.*

Sprawca o osobowości niedojrzałej np. napada na bank i bierze zakładników, ponieważ brakuje mu pieniędzy.

4) *typ paranoiczny.*

Sprawca:

- działa z pobudek politycznych, ideologicznych,
- musi mieć wroga,
- jego zachowanie to manifest, chce walczyć, dlatego bierze zakładnika.

³¹⁶ D. Piotrowicz, *Negocjacje kryzysowe i policyjne. Wybrane zagadnienia psychologiczne i kryminologiczne*, Warszawa 2010, s. 226.

³¹⁷ Wywiad przeprowadzony przez autorkę z Jackiem Dolińskim, psychologiem policyjnym na potrzeby niniejszego opracowania.

³¹⁸ J. Ćwieluch, *Wdech/wydech/wdech...*, Reportaże „Polityki”. Wydanie specjalne 2010, nr 8, s. 84.

5) *typ normalny*.

Sprawca o osobowości normalnej:

- nie ma zaburzeń,
- działa z pobudek ekonomicznych,
- należy do zorganizowanej struktury.

1.4. Negocjacje

Negocjacje to *dwustronny proces komunikowania się, którego celem jest osiągnięcie porozumienia, gdy niektóre przynajmniej interesy zaangażowanych stron są konfliktowe*³¹⁹.

W przypadku przestępstwa porwania dla okupu można mówić o negocjacjach kryzysowych, ponieważ porwanie dla okupu to sytuacja kryzysowa, a więc stan, w którego rozwiązanie zaangażowane są różne osoby i instytucje³²⁰.

Według K. Jałoszyńskiego, pod pojęciem negocjatora policyjnego należy rozumieć *osobę (policjanta/policjantkę – z doświadczeniem zawodowym) mającą predyspozycje do nawiązywania komunikacji w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, przeszkoloną, mającą z tego tytułu odpowiednie uprawnienia, podtrzymującą swoje umiejętności w procesie doskonalenia zawodowego. (...) Warto podkreślić, że psycholog i negocjator to nie są synonimy. (...) Psycholog ma spełniać rolę doradczą, konsultacyjną w stosunku do zespołu negocjacyjnego*³²¹.

W Polsce jedyne sekcje negocjatorów etatowych posiada Biuro Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji oraz Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi. Ich działalność koordynuje Biuro Głównego Sztabu Policji KGP. Od 2002 r. na poziomie każdej komendy wojewódzkiej policji istnieją nieetatowe zespoły policyjne, skupiające policjantów, dla których prowadzenie rozmów w sytuacji kryzysowej i negocjowanie stanowi dodatkowe zajęcie. Także oni mają swoich koordynatorów, którzy są rozmieszczeni etatowo w sztabach komend wojewódzkich policji i Komendy Stołecznej Policji³²².

Podstawy prawne działalności negocjatorów policyjnych stanowią przede wszystkim:

- Zarządzenie nr 213 Komendanta Głównego Policji z 28 lutego 2008 r. *w sprawie metod i form przygotowywania i realizacji zadań Policji w przypadku*

³¹⁹ R. A. Rządca, *Przedmowa do drugiego wydania polskiego*, [w:] R. Fisher, W. Ury, B. Patton, *Dochodząc do tak. Negocjowanie bez poddawania się*, Warszawa 1997, s. 13.

³²⁰ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1981, t. III, s. 387–388.

³²¹ D. Piotrowicz, op. cit., s. 53–54.

³²² *Ibidem*, s. 49.

zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego³²³,

– Zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z 26 marca 2002 r. w sprawie form i metod wykonywania negocjacji policyjnych³²⁴.

Zgodnie z § 2 pkt 1 Zarządzenia nr 4 Komendanta Głównego Policji z 26 marca 2002 r. *Negocjacje policyjne polegają na komunikacji między sprawcą sytuacji kryzysowej a negocjatorem policyjnym, w celu rozwiązania sytuacji kryzysowej.* Natomiast sytuacjami kryzysowymi – w myśl cytowanego zarządzenia – są w szczególności zdarzenia związane z:

- 1) wzięciem i przetrzymywaniem zakładników,
- 2) zapowiedzią popełnienia samobójstwa,
- 3) groźbą użycia przez sprawcę broni lub niebezpiecznego narzędzia albo materiału w stosunku do osób i mienia.

Negocjacje prowadzi zespół negocjacyjny, w którego skład wchodzi negocjatorzy, a także, stosownie do potrzeb, inne osoby, których wiedza i umiejętności są niezbędne dla właściwego przebiegu negocjacji. Zespół negocjacyjny wykonuje swoje zadania w składzie: dowódca – koordynator zespołu, negocjator nr 1, negocjator nr 2, negocjator nr 3, negocjator nr 4 i konsultant. Jeśli nie ma możliwości wyznaczenia składu zespołu negocjacyjnego w powyższy sposób, negocjacje prowadzi zespół składający się z co najmniej trzech negocjatorów: dowódca – koordynator zespołu, negocjator nr 1 oraz negocjator nr 2, który przejmuje w zakresie możliwym do wykonania zadania pozostałych negocjatorów³²⁵.

Do obowiązków negocjatora należy:

- prowadzenie rozmów ze sprawcami bezpośrednio jako policjant lub bez ujawniania swojej prawdziwej tożsamości i celu rozmowy,
- pomoc osobom pokrzywdzonym wskazanym przez sprawców w prowadzeniu negocjacji,
- udzielanie rady co do sposobu zachowania i dalszego postępowania wobec porywaczy,
- branie udziału w pracach sztabu policji w charakterze doradcy,
- dokonywanie analizy zagrożenia ze strony sprawców, określenie realności ich gróźb i możliwości ich realizacji (w ramach taktyki operacyjnej)³²⁶.

W 2008 r. negocjatorzy policyjni brali udział w rozwiązywaniu 282 sytuacji kryzysowych, z czego 215 dotyczyło zapowiedzi popełnienia samobójstwa,

³²³ Dz. Urz. KGP z 2007 r. nr 5, poz. 49.

³²⁴ Dz. Urz. KGP z 2002 r. nr 5, poz. 25.

³²⁵ Zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z 26 marca 2002 r. w sprawie form i metod wykonywania negocjacji policyjnych (Dz. Urz. KGP z 2002 r. nr 5, poz. 25).

³²⁶ D. Piotrowicz, op. cit., s. 79–80.

14 – wzięcia i przetrzymywania zakładnika, 31 – groźby użycia broni, niebezpiecznego narzędzia lub materiału i 22 – udziału w protestach społecznych. Nadto w 62 przypadkach zespoły negocjacyjne były w gotowości do podjęcia negocjacji, jednak faktycznie ich nie prowadziły³²⁷.

Proces negocjacji ze sprawcami porwania ma duże znaczenie dla weryfikacji części składowych sylwetki psychofizycznej sprawcy. Istnieje zatem możliwość weryfikacji profilu na etapie trwania porwania³²⁸.

Rozmowy dotyczące okupu stanowią duże obciążenie psychiczne dla bliskich. Bezsporne jest, że rodzina potrzebuje pomocy w zakresie rozmów negocjacyjnych, wsparcia osoby, która będzie przebywać z rodziną 24 godziny na dobę, informować, jak prowadzić taką rozmowę i jakie są możliwe warianty jej przebiegu. Najlepszym rozwiązaniem jest wyznaczenie funkcjonariusza policji – negocjatora w roli członka rodziny, jednakże nie zawsze jest to możliwe. Konieczne jest nagrywanie wszystkich rozmów z porywaczami przez policję. Zdarza się, że osoby zmuszane do zapłacenia okupu same nagrywają rozmowy z porywaczami, które później przekazują policji na potrzeby prowadzonego śledztwa.

Obecnie w przypadkach uprowadzeń nie stosuje się profesjonalnego zespołu negocjatorów i analityków ani wysokiej klasy zespołu doradców, będących specjalistami w zakresie zdrowia psychicznego, którzy mogliby stanowić duże wsparcie dla ofiar i rodzin porwania dla okupu³²⁹.

W literaturze wyróżnia się następujące zasady, stosowane w negocjacjach przy uprowadzeniach:

- zapewnienie bezpieczeństwa osoby prowadzącej rozmowy z porywaczami, upewnienie się, że jej działania są w pełni kontrolowane i przebiegają zgodnie z zaleceniami policji,
- odpowiednie przygotowanie się do rozmów (sporządzenie listy zwrotów i sformułowań oraz ewentualnych tematów rozmowy),
- unikanie żargonu policyjno-prokuratorskiego oraz specjalistycznego słownictwa,
- poinformowanie osoby prowadzącej rozmowy z porywaczami, że sytuacja kryzysowa może trwać kilka, a nawet kilkanaście dni, uprzedzić, że nie należy prowadzić długich rozmów z porywaczami, zapewniać ich, że ich żądania zostaną spełnione,
- zadbanie, by w polu widzenia osoby prowadzącej rozmowy z porywaczami oraz towarzyszącego jej funkcjonariusza znajdowały się pisemne wskazówki,

³²⁷ Dane uzyskane na podstawie korespondencji z krajowym koordynatorem ds. negocjacji Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji, [w:] D. Piotrowicz, op. cit., Warszawa 2010, s. 50.

³²⁸ D. Piotrowicz, op. cit., s. 225.

³²⁹ Ibidem, s. 227.

- nieskładanie obietnic, które są niemożliwe do spełnienia,
- mówienie o zakładniku używając jego imienia, prośba o aktualne zdjęcie, rozmowę,
- podtrzymywanie rozmowy w ramach negocjacji,
- należyte przygotowanie osoby wyznaczonej do prowadzenia rozmów z porywaczami, poinformowanie jej, jak powinna się zachować, co mówić, kiedy porywacze spytają, czy zawiadomiona została policja,
- ustalenie, kiedy zostanie nawiązany kolejny kontakt³³⁰.

W analizowanych sprawach w trzech przypadkach (11%) powołano specjalny zespół negocjacyjny, w skład którego weszli funkcjonariusze negocjatorzy. Od tej chwili wszystkie działania zmierzające do ustalenia miejsca pobytu przetrzymywanego, jego uwolnienia, kontaktowania się ze sprawcami odbywały się z zaangażowaniem zespołu negocjacyjnego. Wszystkie 3 sprawy zakończyły się uwolnieniem uprowadzonego. W 2 przypadkach uwolnienie nastąpiło po zapłaceniu okupu, w jednym – porywacze zwolnili zakładnika przed zapłaceniem okupu.

Tabela 42. Powołanie zespołu negocjacyjnego

% spraw, w których powołano zespół negocjacyjny	Liczba spraw ogółem
11	28

Źródło: badania własne.

1.5. Przekazanie okupu

Jednym z kluczowych momentów dla policji jest przekazanie okupu. Wtedy istnieje możliwość podjęcia tropu i czynności zmierzających do uwolnienia uprowadzonego. Akcja przejęcia okupu przez porywaczy powinna być zabezpieczona operacyjnie przez policję. Wymagane jest także zapoznanie osoby przekazującej okup z następującymi zasadami:

- jak zachować się w trakcie kontaktów z porywaczami i w momencie przekazywania okupu,
- jak utrzymywać łączność z funkcjonariuszem kierującym akcją,
- jak używać specjalistycznego sprzętu łączności, jeśli została w taki wyposażona,
- złożyć oświadczenie o dobrowolnym uczestnictwie w operacji i akceptacji ewentualnego ryzyka³³¹.

³³⁰ Ibidem, s. 228–229.

³³¹ J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej...*, s. 281.

W przebadanych sprawach policja zabezpieczała operacyjnie przekazanie okupu, jeśli pokrzywdzeni wyrazili na to zgodę, jednakże w zdecydowanej większości pokrzywdzeni sami przekazywali okup. Powyższe wynikało z obawy o życie i zdrowie swoje i uprowadzonego. Osoby przekazujące okup były jednak w stałym kontakcie z funkcjonariuszami policji, którzy nie brali bezpośredniego udziału w akcji.

Jeżeli pokrzywdzeni nie wyrażają zgody na udział policji w akcji przekazania okupu uwolnienie następuje albo bezpośrednio po otrzymaniu okupu (wymiana pieniędzy na zakładnika) lub zakładnik jest uwalniany w innym miejscu niż nastąpiło przekazanie pieniędzy. W analizowanych sprawach tylko w jednym przypadku wystąpiła natychmiastowa zamiana pieniędzy na zakładnika. W pozostałych sprawach zakładnik odzyskiwał wolność po kilku godzinach od przekazania okupu.

1.6. Odbicie zakładnika

Podjęcie czynności polegających na odbiciu zakładnika nie może nastąpić, dopóki policja nie ustali, gdzie przetrzymywany jest zakładnik. Konstrukcja budynku i rozkład pomieszczeń to ważne dane wywiadowcze dla policji. Informacje te są istotne dla właściwej oceny możliwości podjęcia stosownych działań, mających na celu uwolnienie zakładnika. Policja podejmuje szereg niezbędnych czynności organizacyjnych, do których należy m.in. ewakuacja osób postronnych, sprowadzenie odpowiedniego sprzętu i jednostek kontrterrorystycznych, rozmieszczenia snajperów, zapewnienie skutecznej akcji ratunkowej i pomocy medycznej po ataku, odcięcie kanałów komunikacyjnych i mediów, instalacji środków podsłuchu i podglądu, usunięcie przeszkód na kierunkach planowanego ataku i późniejszego transportu³³².

W przebadanych sprawach w 18% spraw nastąpiło odbicie zakładnika przez policję. W 14% za odbicie zakładnika odpowiedzialni byli funkcjonariusze komendy wojewódzkiej policji i Centralnego Biura Śledczego, a w 4% funkcjonariusze z komendy powiatowej (miejskiej) policji.

W sprawie uprowadzenia gimnazjalistki z woj. warmińsko-mazurskiego (sygn. akt II K 122/03) funkcjonariusze policji ustalili, że uprowadzona może być przetrzymywana w wynajętym mieszkaniu przy ul. K. w Olsztynie. W wyniku podjętych działań i czynności po wejściu do mieszkania zastano dziewczynę oraz zatrzymano trzech mężczyzn przetrzymujących ją. Akcja odbicia porwanej

³³² B. Hołyst, *Terroryzm*, t. II, Warszawa 2009, s. 1036.

miała miejsce około godz. 5 rano: grupa policjantów z AT³³³ i Wydziału Kryminalnego KWP weszła do bloku, zatrzymała sprawców i uwolniła uprowadzoną. Dziewczyna w momencie akcji miała oczy zaklejone taśmą.

1.7. Błędy w postępowaniu przygotowawczym

Sprawa zabójstwa i porwania Krzysztofa Olewnika pokazała polskiemu społeczeństwu, że w tak trudnych sprawach, jakimi są porwania dla okupu, jest jeszcze wiele do zrobienia. Z obszernych materiałów prasowych i medialnych wynika, że policja i prokuratura w tej konkretnej sprawie działały nieudolnie. Tak twierdzi też raport sejmowej komisji śledczej ds. Krzysztofa Olewnika. Obecnie akta sprawy nie są dostępne, w związku z tym niemożliwe jest przeprowadzenie rzetelnych badań naukowych. Wszelkich informacji o tej sprawie dostarczają media.

W przyszłości akta tej sprawy będą dostępne, w związku z tym będzie możliwe jej zbadanie i obiektywne postawienie wniosków.

Nie ulega wątpliwości, że dzięki tej sprawie i usilnym błaganiom rodziny o pomoc w odnalezieniu Krzysztofa Olewnika polskie społeczeństwo dowiedziało się, że takie przestępstwa zdarzają się, a organy ścigania nie są profesjonalnie przygotowane do walki z nimi. Od tego zdarzenia minęło 13 lat, przez ten czas powstała metodyka właściwa dla postępowania w razie ujawnienia porwania dla okupu, pojawili się specjaliści. Dzisiaj prawdopodobnie Krzysztof miałby więcej szczęścia, gdyby sprawą od początku zajęły się właściwie przeszkolone merytorycznie osoby.

Nie można jednak w oparciu o ten jeden przypadek oceniać innych spraw dotyczących porwań. Z przeprowadzonych badań wynika, że powątpiewanie w działania policji jest w tym zakresie niezasadne. Według danych opracowanych przez Zespół ds. Opracowania Metodyki w Sprawach Uprowadzeń w latach 2005–2010 jednostki prokuratury prowadziły 141 postępowań dotyczących porwania w celu wymuszenia okupu. W tej liczbie 120 postępowań zostało

³³³ Policjanci AT zajmują się m.in.:

- lokalizowaniem, rozpoznawaniem, neutralizowaniem, usuwaniem, transportem i niszczeniem materiałów lub urządzeń wybuchowych,
- organizują blokady lub prowadzą pościgi za sprawcami przestępstw, bądź szczególnie niebezpiecznymi przestępcami, którzy mogą posiadać broń palną lub materiały wybuchowe albo niebezpieczne narzędzia,
- zabezpieczają przyloty i odloty samolotów linii i kierunków zagrożonych aktami terroru,
- zabezpieczają konwoje ze szczególnie niebezpiecznymi przestępcami oraz rozprawy sądowe, gdzie ich obecność z uwagi na wysokie ryzyko zagrożenia życia i zdrowia osób w nich uczestniczących jest konieczna (<http://www.policja.pl/palm/pol/1/39886/Policyjni-antyterrorysty.html>).

zakończonych skierowaniem aktu oskarżenia do sądu, a 21 spraw zostało umorzonych wobec niewykrycia sprawców.

W trakcie badań Zespół uzyskał następujące dane dotyczące rzeczywistej skuteczności w zależności od szczebla organizacyjnego policji.

Tabela 43. Rzeczywista skuteczność w zależności od szczebla organizacyjnego policji

Szczebel organizacyjny policji	Liczba prowadzonych spraw	Liczba spraw zakończonych aktem oskarżenia	% w stosunku do liczby prowadzonych spraw	Liczba spraw zakończonych umorzeniem	% w stosunku do liczby prowadzonych spraw
CBŚ	56	54	96,4	2	3,6
KWP	54	45	83,3	9	16,7
KPP/KMP	27	18	66,7	9	33,3
KP	2	2	100	0	0
Brak danych	2	–	–	–	–
	141	120	85,1	21	14,9

Źródło: badania własne Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprawdzeń Osób.

Prezentowane wyniki ukazują, że skuteczność ścigania sprawców porwań dla okupu jest stosunkowo wysoka i wynosi 85,1%.

Wyniki rzeczywistej skuteczności w zależności od szczebla organizacyjnego prokuratury przedstawia tabela 44.

Tabela 44. Skuteczność w zależności od szczebla organizacyjnego prokuratury

Szczebel organizacyjny policji	Liczba prowadzonych spraw	Liczba spraw zakończonych aktem oskarżenia	% w stosunku do liczby prowadzonych spraw	Liczba spraw zakończonych umorzeniem	% w stosunku do liczby prowadzonych spraw
Prokuratura okręgowa	87	77	88,5	10	11,5
Prokuratura rejonowa	34	23	67,6	11	23,4
Wydział Prokuratury Apelacyjnej/Krajowej	20	20	100	0	0
	141	120	85,1	21	14,9

Źródło: badania własne Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprawdzeń Osób.

Zaprezentowane wyniki badań jednoznacznie wskazują, że wyższy szczebel organizacyjny prokuratury, podobnie jak w przypadku szczebla organizacyjnego policji, gwarantuje większą skuteczność podejmowanych działań.

Wyniki prezentowane przez Zespół są optymistyczne, obalają obiegową tezę, że policja działa nieprofesjonalnie i nie jest przygotowana na walkę z tą kategorią przestępstw.

Porażka organów ścigania ma duży wydźwięk, gdyż o sprawach, które zakończyły się śmiercią pokrzywdzonego lub/ i niewykryciem sprawców społeczeństwo pamięta całymi latami.

Jak pisze J. Kasprzak, (...) *błędy nigdy nie powinny zdarzyć się ani w fazie prowadzonego śledztwa, ani też w fazie postępowania sądowego. Historia uczy nas, iż w sprawach budzących odrazę i przerażenie opinii społecznej, tam gdzie rolę grają emocje i za wszelką cenę pragnie się ustalić sprawcę, przy braku elementarnej wiedzy kryminalistycznej może dojść do fatalnych w skutkach pomyłek i związanych z nimi tragedii ludzkich*³³⁴.

2. Udział pokrzywdzonych porwaniem dla okupu w wybranych czynnościach procesowo-kryminalistycznych w postępowaniu karnym

Aktywny udział pokrzywdzonego może niewątpliwie przyczynić się do wykrycia i ujęcia sprawców porwań okupowych. Z tego powodu konieczne stało się wyszczególnienie czynności procesowo-kryminalistycznych, w których brali udział pokrzywdzeni w analizowanych sprawach.

2.1. Sporządzenie portretu pamięciowego sprawcy

Portret pamięciowy to odtworzenie wizerunku osoby na podstawie zeznań świadka. Za celowe uważa się sporządzenie portretu na podstawie rysopisu³³⁵ podawanego przez świadka, jeśli zapamiętał on więcej szczegółów twarzy dotyczących spostrzeżonej przez niego osoby.

W literaturze wyróżnia się następujące metody wizualizacji rysopisu podanego przez świadka: metodę rysunkową, jej odmianę polegającą na kreśleniu

³³⁴ J. Kasprzak, *Błędy w jednej sprawie, czyli jeszcze raz o potrzebie znajomości kryminalistycznej przez prawników*, [w:] V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, Toruń 2010, s. 219.

³³⁵ Rysopis sprawcy, opis jego wyglądu może być przydatny dla jego identyfikacji (rozpoznania), jeśli jest w miarę pełny, dokładny i sporządzony wedle pewnego schematu. Najbardziej ogólny rysopis powinien zawierać co najmniej 3 podstawowe dane: płeć, przybliżony wiek i przybliżony wzrost. Uzupełnieniem rysopisu są: sylwetka, kolor włosów, ich stan (krótko obcięte, długie, gęste itp.), kolor oczu, ewentualne znaki szczególne (znamiona, blizny, tatuaże itp.), a także odzież i sposób ubierania się. Rysopis może powstać na podstawie zeznań świadka, a także może być sporządzony przez funkcjonariusza dla celów kryminalistycznych (Z. Marek, J. Widacki, *Kryminalistyczne zastosowania antropometrii*, [w:] J. Widacki (red.) *Kryminalistyka*, Warszawa 2008, s. 188–189).

tw. *prozopologicznego portretu pamięciowego*, metodę rysunkowo-kompozycyjną i metodę komputerową³³⁶.

Okazanie portretu pamięciowego jest szczególną formą okazania wizerunku osoby, która polega na weryfikacji wizerunku sprawcy odtworzonego na podstawie zeznań świadków. Często upowszechnia się go za pomocą środków masowego przekazu.

Obecnie portrety pamięciowe sporządzają pracownicy laboratorium kryminalistycznego przy użyciu specjalnych programów komputerowych. W Polsce jest to program o nazwie POLSIT³³⁷.

W przeanalizowanych sprawach tylko raz miało miejsce sporządzenie portretu pamięciowego na podstawie zeznań pokrzywdzonego. Wynika to z faktu, że w przeważającej części identyfikacja twarzy sprawcy jest niemożliwa, ponieważ podczas uprowadzenia i przetrzymywania noszą oni kominiarki.

2.2. Oględziny sądowo-lekarskie osoby pokrzywdzonego

Oględziny sądowo-lekarskie osoby żywej³³⁸ mają na celu ujawnienie i udokumentowanie wszelkich zmian urazowych, chorobowych lub anomalii, które mogą zostać wykorzystane w trakcie postępowania dowodowego. Czynność ta jest wykonywana przez lekarzy, najlepiej posiadających specjalizację z medycyny sądowej, na podstawie postanowienia organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Lekarz wydający opinię powinien posiadać odpowiednią wiedzę medyczną i prawną w zakresie zapisów kodeksowych³³⁹.

Kwestię przeprowadzenia oględzin osoby regulują przepisy postępowania karnego. Zgodnie z art. 192 § 1 k.p.k. *Jeżeli karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego, nie może on sprzeciwić się oględzinom i badaniom nie połączonym z zabiegiem chirurgicznym lub obserwacją w zakładzie leczniczym.*

Celem oględzin ciała jest stwierdzenie rodzaju i stopnia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia³⁴⁰.

Zgodnie z art. 156 § 1 k.k. za ciężki uszczerbek na zdrowiu uważa się:

- pozbawienie człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia,
- inne ciężkie kalectwa, ciężką chorobę nieuleczalną lub długotrwałą, chorobę realnie zagrażającą życiu, trwałą chorobę psychiczną, całkowitą albo

³³⁶ Zob. szerzej *ibidem*, s. 189–191.

³³⁷ J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2006, s. 273.

³³⁸ Zob. szerzej: M. Goc, *Oględziny*, [w:] E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011, s. 217; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2008, s. 524; Z. Marek, J. Widacki, op. cit., s. 47.

³³⁹ J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), op. cit., s. 230–232.

³⁴⁰ *Ibidem*, s. 230.

w znacznym stopniu trwałą niezdolność do pracy w zawodzie lub trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała.

Za średni uszczerbek na zdrowiu uważa się naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni (art. 157 § 2 k.k.), a za lekki wówczas, gdy naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwał nie dłużej niż 7 dni (art. 157 § 4 k.k.).

Warto zaznaczyć, że badania te mogą dotyczyć nie tylko pokrzywdzonych i świadków, ale także podejrzanych lub oskarżonych.

Odzież pokrzywdzonego powinna być poddana dokładnym oględzinom, ponieważ często stanowi ona nośnik śladów mających znaczenie dowodowe³⁴¹.

Reasumując, przedmiotem oględzin jest powierzchnia ciała człowieka oraz jego odzież, w której znajdował się w chwili zdarzenia. Czynność ta powinna być w miarę możliwości przeprowadzana przez osobę tej samej płci. Jej przebieg jest protokołarnie dokumentowany, można w tym celu używać także środków utrwalających obraz (np. fotogramy, nagrania wideo)³⁴².

W większości przeanalizowanych spraw pokrzywdzony po uwolnieniu był poddawany oględzinom sądowo-lekarskim, niezależnie od tego, czy uwolnienie nastąpiło na skutek działań policji, czy sprawcy po zapłaceniu okupu decydowali się zwolnić zakładnika. Oględziny sądowo-lekarskie były przeprowadzone przed przesłuchaniem, tylko w jednym przypadku odstąpiono od przesłuchania z uwagi na zły stan psychiczny uwolnionego małoletniego. Oczywiście sama czynność przesłuchania miała miejsce i w tym przypadku, jednakże nie w dniu uwolnienia przez porywaczy.

2.3. Okazanie

Okazanie³⁴³ jest czynnością kryminalistyczną, jak i procesową polegającą na jednoczesnym przedstawieniu jakiejś osobie (świadkowi, podejrzanemu) grupy przedmiotów poznania w celu stwierdzenia przez tę osobę, czy w tej grupie znajduje się taki przedmiot, z którym się już uprzednio zetknęła.

Istotą okazania jest identyfikacja przedmiotu poznania. Czynność ta jest jedną z postaci identyfikowania czegoś (zazwyczaj osoby). Określa się ją niekiedy jako szczególną formę przesłuchania, zazwyczaj świadka.

³⁴¹ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2008, s. 524.

³⁴² T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 2005, s. 131.

³⁴³ Zob. szerzej E. Gruza, *Okazanie. Problematyka kryminalistyczna*, Toruń 1995; J. Kudrelek, *Szczególne formy przesłuchania w postępowaniu karnym*, Szczytno 2010; J. Widacki, *Badania sądowo-lekarskie osób żywych*, [w:] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2008.

Przedmiotem okazania może być: osoba, rzecz, miejsce, zwłoki, dokument, fotogram, wizerunek. Wyróżnia się okazanie bezpośrednie i pośrednie³⁴⁴.

Praktyka kryminalistyczna pokazała, że najważniejsze i najtrudniejsze jest okazanie osoby. Zasadniczo osobą okazywaną jest oskarżony (podejrzany), a osobą rozpoznającą świadek lub pokrzywdzony. Konieczne jest zwrócenie uwagi, że ślady pamięciowe dotyczące zdarzenia przestępnego mogą być zniekształcone i fragmentaryczne. Z czynnością tą łączy się duży ładunek emocjonalny dla osoby rozpoznającej, dlatego łatwo może ulegać sugestiom, co jest niedopuszczalne zgodnie z art. 173 k.p.k. Niezwykle istotne jest właściwe przygotowanie i przeprowadzenie czynności okazania³⁴⁵.

Organ procesowy przeprowadzając czynność okazania powinien stosować się do następujących zasad taktycznych:

- zasady okazywania grupy przedmiotów okazania tylko jednej osobie,
- zasady okazywania przedmiotu okazania (np. osoby, rzeczy) zawsze wśród innych przedmiotów grupowo do niego podobnych, lecz indywidualnie różnych,
- zasady przestrzegania właściwej liczebności okazywanej grupy,
- zasady przemyślanego doboru osób przybranych do okazania w grupie,
- zasady zachowania warunków występujących w chwili pierwszego spostrzeżenia przedmiotu okazania przez osobę rozpoznającą,
- zasady wykluczenia możliwości uprzedniego i następczego wzajemnego kontaktu osób rozpoznających, a to dla uniknięcia sugestii,
- zasady dokładnego zaprotokołowania przebiegu i wyniku okazania³⁴⁶.

Okazanie osoby przebiega trój etapowo:

- etap I (wstępny) – polega na potwierdzeniu tożsamości osoby rozpoznającej (pokrzywdzonego-świadka, świadka) i uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. Następnie osoba rozpoznająca składa zeznania dotyczące okoliczności, w jakich widziała osobę, która będzie jej okazywana, opisuje tę osobę, wskazuje, jakie cechy szczególne zapamiętała i określa, czy będzie w stanie rozpoznać ją teraz.

Czynność okazania osoby jest zazwyczaj dla osoby rozpoznającej dużym stresem, dlatego należy poinformować ją, że wśród okazywanych może nie być osoby podejrzanej. Powyższe ma na celu wyeliminowanie sytuacji, w której pokrzywdzony, świadek *na siłę*, pomimo swoich wątpliwości, będzie czuł się w obowiązku względem organu procesowego, żeby rozpoznać osobę podejrzaną.

³⁴⁴ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 247–248.

³⁴⁵ J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), op. cit., s. 271.

³⁴⁶ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 253–254.

Na marginesie można zaznaczyć, że osobą rozpoznającą może być nie tylko pokrzywdzony, świadek, ale także podejrzany, który składa wyjaśnienia. Nie uprzedza się go wówczas o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, ponieważ z mocy prawa przysługuje mu prawo do niedostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

– etap II (rozpoznawania) – najistotniejszy etap, w którym osoba rozpoznająca obserwuje osoby ustawione w szeregu i próbuje rozpoznać osobę okazywaną, rzecz jasna nie wiedząc, w którym miejscu się ona znajduje. Osoba okazywana sama wybiera sobie miejsce w grupie osób przybranych, miejsce to nie jest narzucone przez organ procesowy (okazanie jednoczesne). Możliwe jest przeprowadzenie na początku tzw. *okazania pustego*, podczas którego nie umieszcza się podejrzanego. Celem takiego zabiegu jest sprawdzenie wiarygodności osoby sprawdzanej. Istnieje także okazanie selektywne, w którym osoby okazywane wchodzi do pomieszczenia pojedynczo, a osoba rozpoznająca musi podejmować decyzje co do wyniku identyfikacji przy każdym wejściu osoby, nie widząc, ile osób będzie jej okazywanych. Podczas trwania czynności okazania osoba rozpoznająca wyraża swoje stanowisko w sprawie okazania.

– etap III (końcowy) – polega na udokumentowaniu czynności protokołem, w którym znajduje się potwierdzenie i uzasadnienie rezultatu okazania. Przebieg czynności powinno się utrwalić za pomocą zdjęć lub technik wideo³⁴⁷.

W tym miejscu należy podkreślić, że pokrzywdzony porwaniem ma prawo, aby udział w postępowaniu karnym nie narażał go na niebezpieczeństwo, dlatego okazanie osób podejrzanych w celu rozpoznania powinno nastąpić w taki sposób, aby wyłączyć możliwość rozpoznania przez sprawcę i aby tym samym nie groziła mu zemsta. W literaturze wyróżnia się na podstawie kryterium metody okazania: okazanie jawne i okazanie dyskretne, polegające na takim przeprowadzeniu tej czynności, które wyłącza możliwość rozpoznania osoby przesłuchiwanej przez osobę rozpoznawaną³⁴⁸. Przepis art. 173 § 2 k.p.k. zapewnia jedynie, że *w razie potrzeby okazanie można przeprowadzić również tak, aby wyłączyć możliwość rozpoznania osoby przesłuchiwanej przez osobę rozpoznawaną*.

Ponadto § 11 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2 czerwca 2003 r. *w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania* stanowi, że czynności tej można dokonać także w sposób wyłączający możliwość rozpoznania osoby przesłuchiwanej przez osobę okazywaną i podczas okazania. W tym celu mogą być użyte w szczególności: sprzęt elektroniczny, wizjer, lustro obserwacyjne lub inny środek pozwalający na dokonanie okazania w sposób

³⁴⁷ Ibidem, s. 249.

³⁴⁸ Ibidem.

wykluczający ujawnienie osobom nieuprawnionym tożsamości osoby przesłuchiwanej³⁴⁹.

Przepisy nie mówią o obligatoryjnym obowiązku przeprowadzenia przez organ procesowy czynności okazania dyskretnego, co z pewnością powinno ulec zmianie³⁵⁰, jednakże z przeanalizowanych akt spraw karnych wynika, że w 100% spraw miało miejsce okazanie z ukrycia.

2.3.1. Okazanie wizerunku osób

Okazanie wizerunku osób następuje najczęściej przy wykorzystaniu zdjęć ze zgromadzonych przez policję zbiorów zdjęć sygnalistycznych osób podejrzanych o popełnianie przestępstw. Stosuje się wówczas podobne zasady, jakie obowiązują podczas okazania osób. Z takiej formy okazania osoby korzysta się, kiedy brak jest możliwości bezpośredniego okazania podejrzanego, który się ukrywa. Okazanie wizerunku jest trudniejsze niż okazanie osoby.

Możliwe jest także okazanie wizerunku osoby na podstawie odtworzonego na podstawie zeznań świadków wizerunku osoby w ramach tzw. *portretu pamięciowego*, a następnie udostępnienie go przy użyciu środków masowego przekazu.

Pod pojęciem wizerunku osoby rozumie się także:

- zapis audiowizualny na taśmie wideofonicznej lub innym nośniku,
- zapis głosu; okazanie opatrzone jest podobnymi rygorami, jak inne rodzaje okazań. Ważne jest, aby osoba rozpoznająca głos była skupiona wyłącznie na przedmiocie okazania (głosie) i aby wyłączona była jakakolwiek sugestia. Nie wolno przeprowadzać czynności okazania głosu w taki sposób, że osoba rozpoznająca widzi osoby wypowiadające określone kwestie, zwłaszcza gdy wcześniej okazywano świadkowi te osoby³⁵¹.

W analizowanych sprawach miało miejsce okazanie zapisu głosu, które polegało na odczytaniu na głos przez 5 osób, biorących udział w czynności, treści z zapisu stenogramu oznaczonego literą „s” w obecności świadków. Każdy świadek przebywał w innym pokoju i słuchał treści stenogramu.

³⁴⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 2 czerwca 2003r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz.U. z 2003 r. nr 104, poz. 981).

³⁵⁰ E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, *Prawa ofiar przestępstw*, Warszawa 2009, s. 41–42.

³⁵¹ Wyrok SA w Lublinie z 12 marca 2002 r., sygn. akt II Aka 39/02, OSN Prok. i Pr. 2003, nr 3, poz. 32; zob. też S. Zabłocki, P. Wypych, *Orzecznictwo sądów apelacyjnych w sprawach karnych*, Warszawa 2002, s. 388.

2.3.2. Okazanie rzeczy

Okazanie rzeczy w większości przypadków polega na okazaniu przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Prezentuje się je w oryginale lub w postaci zdjęć sygnalistycznych osobie rozpoznającej. Przedmioty umieszcza się zwykle wśród innych przedmiotów o podobnych cechach grupowych. Możliwe jest użycie sprzętu elektronicznego lub innego środka umożliwiającego rozpoznanie rzeczy, pomimo braku bezpośredniego kontaktu osoby przesłuchiwanej z okazywaną jej rzeczą³⁵².

2.3.3. Okazanie miejsca

Według T. Hanauska *okazanie miejsca jest czynnością zmierzającą do identyfikacji okazywanego miejsca jako miejsca zdarzenia lub miejsca, na którym znajdują się ślady lub inne źródła informacji o zdarzeniu*.

Celem tej czynności jest rozpoznanie lub nierozpoznanie okazywanego miejsca, jako miejsca zdarzenia lub miejsca zawierającego informacje dotyczące tego zdarzenia.

Okazanie miejsca jest zwykle przeprowadzane podczas przesłuchania i skupia treść wypowiedzi osoby przesłuchiwanej na okazywanym miejscu.

Należy pamiętać, że przy dokonywaniu czynności powinna być zachowana zasada okazywania przedmiotu okazania w grupie, zatem wśród innych miejsc. Miejsca te należy okazywać kolejno, przy czym właściwego miejsca zdarzenia nigdy nie okazuje się jako pierwszego, ale zawsze jako kolejne w ciągu okazywanych miejsc³⁵³.

Omawiana czynność ma duże znaczenie w sprawach porwań okupowych, może dotyczyć okazania miejsca uprowadzenia, przetrzymywania, przekazania okupu, uwolnienia.

2.4. Przesłuchanie

Jak słusznie stwierdza E. Gruza, *Nie ma postępowania karnego bez udziału świadków, a zatem nie ma postępowania dowodowego bez środka dowodowego, jakim są zeznania świadka*³⁵⁴.

³⁵² J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), op. cit., s. 272–274.

³⁵³ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 109–110.

³⁵⁴ E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2009, s. 87.

*Przesłuchanie*³⁵⁵ jest czynnością procesową o charakterze dowodowym, formą czynnego odbioru zeznań świadków, wyjaśnień podejrzanych oraz ustnych opinii biegłych³⁵⁶.

Według T. Hanauska świadków można podzielić m.in. na:

- świadków–pokrzywdzonych,
- świadków związanych z oskarżonym,
- innych świadków³⁵⁷.

Na potrzeby niniejszej pracy analizie poddano przesłuchanie świadków pokrzywdzonych, a więc pokrzywdzonego (uprowadzonego), pokrzywdzonego (zmuszanego do zapłacenia okupu) i ich bliskich.

Celem przesłuchania świadka jest *uzyskanie takich informacji o osobach, miejscach, zjawiskach, zdarzeniach, faktach czy stosunkach, które mogą być przydatne dla uzyskania prawdy obiektywnej w konkretnej sprawie*, przy czym cel ten powinien być określany elastycznie, ponieważ świadek powinien składać swoje zeznania swobodnie. Wynika to z jego praw procesowych, jak i potrzeby ustalenia prawdy obiektywnej na tym odcinku, który może być świadkowi znany. Do ubocznych celów przesłuchania świadka zalicza się:

- zgromadzenie informacji o samym świadku, ponieważ mogą one być przydatne dla późniejszej oceny jego zeznań,
- otrzymanie takich informacji np. o zdarzeniu, które mogą się okazać dla przesłuchującego zupełnie nowe, dotyczące faktów dotychczas mu nieznanych,
- uzyskanie informacji o dotychczas wykorzystanych źródłach informacyjnych (np. o innych świadkach),
- otrzymanie informacji o możliwości wykorzystania nowych, dotychczas zupełnie nieznanymi źródłach informacyjnych,
- zgromadzenie informacji o środowisku, w którym doszło do zdarzenia będącego przedmiotem postępowania,
- dostarczenie organowi procesowemu opinii świadka o zdarzeniu, zjawisku, miejscu, fakcie czy osobach występujących w sprawie.

Kształtowanie się zeznań u świadka dokonuje się w trzech etapach:

Etap I – dokonywanie spostrzeżeń,

Etap II – przechowywanie w pamięci (zapominanie),

Etap III – odtwarzanie – relacjonowanie ich organowi procesowemu³⁵⁸.

³⁵⁵ Zob. szerzej B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, s. 1110 i n.; V. Kwiatkowska-Darul, *Przesłuchanie dziecka*, Zakamycze 2001; eadem, *Przesłuchanie małoletniego świadka w polskim procesie karnym*, Toruń 2007.

³⁵⁶ J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), op. cit., s. 245.

³⁵⁷ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 210.

³⁵⁸ Zob. szerzej J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), op. cit., s. 242.

W literaturze przedmiotu przesłuchanie dzieli się na etapy, przy czym większość autorów wyróżnia trzy główne etapy przesłuchania świadka:

- czynności wstępne,
- fazę zeznań spontanicznych,
- etap pytań i odpowiedzi³⁵⁹.

Pojawiły się także nieco bardziej rozbudowane propozycje etapów przesłuchania:

- stadium swobodnej rozmowy,
- stadium przesłuchania wstępnego,
- stadium spontanicznych zeznań,
- stadium pytań i odpowiedzi³⁶⁰.

5 etapów przesłuchania wyróżniają: T. Hanausek, K. Otłowski czy E. Gruza, dzieląc przesłuchanie na: fazę rozmowy wstępnej, fazę formalną, fazę spontanicznych zeznań, fazę indagacyjną oraz fazę utrwalania zeznań³⁶¹.

Etap czynności wstępnych opiera się na:

- sprawdzeniu tożsamości świadka w oparciu o dokładne zweryfikowanie jego dowodu osobistego lub innego dokumentu pozwalającego na wiarygodne ustalenie tożsamości. Przesłuchujący powinien ten dokument zatrzymać do momentu, w którym do protokołu wpisze podane przez świadka ustnie jego dane osobowe,

- upewnieniu się, czy nie występują przeszkody w przeprowadzeniu przesłuchania zgodnie z art. 178 k.p.k.,

- stwierdzeniu, czy nie zachodzi potrzeba zachowania w tajemnicy danych umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka (art. 184 k.p.k.) i wydania stosownego postanowienia,

- wstępnym zorientowaniu się, czy świadek skorzysta z przysługującego mu prawa do odmowy zeznań (art. 182, 183, 185 k.p.k.),

- uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań,

- podpisaniu przez świadka oświadczenia, że został on uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań,

- uprzedzeniu świadka o tym, że przebieg jego przesłuchania będzie utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk (art. 147 k.p.k.).

³⁵⁹ P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, s. 112.; M. Kulicki, *Kryminalistyka, wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994, s. 127–128.

³⁶⁰ R. Górecki, *Karno-procesowe problemy przesłuchania świadka w postępowaniu przygotowawczym*, „Prob. Krym.” 1984, nr 164, s. 76.

³⁶¹ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 153 i n.; E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym, problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003, s. 208.

Podczas etapu zapoznawczo-orientacyjnego:

- przesłuchujący uzyskuje od świadka jego dane osobowe i weryfikuje je z dokumentem osobistym świadka, a następnie zwraca mu dokument,
- ustala się kategorycznie, czy zachodzą okoliczności uzasadniające skorzystanie przez świadka z prawa do odmowy składania zeznań, a także, czy zachodzą przesłanki do zachowania w tajemnicy danych dotyczących tożsamości świadka,
- ustala się, czy nie występują okoliczności określone w art. 179 i 180 k.p.k., będące podstawą do zachowania tajemnicy państwowej, służbowej lub zawodowej i podejmuje się w tym przedmiocie stosowne decyzje,
- ustala się, czy nie występują wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtworzenia przez niego spostrzeżeń zgodnie z art. 192 § 2 k.p.k. i podejmuje się decyzję w kwestii udziału w przesłuchaniu biegłego lekarza lub psychologa,
- przesłuchujący przed rozpoczęciem właściwego przesłuchania przeprowadza ze świadkiem krótką i swobodną rozmowę. Rozmowa dotyczy obojętnego tematu, a jej celem jest zorientowanie się, jakie są cechy osobowości świadka, jaki jest jego poziom umysłowy, stan emocjonalny, kondycja psychiczna itp.

Kolejny etap polega na zeznaniach spontanicznych. Świadcowi zadaje się ogólnie sformułowane pytanie (*np. co panu/pani wiadomo w sprawie...*) i umożliwia mu się nieskrępowane wypowiedzenie się na temat, którego dotyczy pytanie. Świadek prowadzi w zasadzie monolog, który przerywa mu się tylko wyjątkowo, np. wtedy, gdy znacząco odbiega od tematu lub mówi za cicho lub niewyraźnie. W tym czasie wypowiedź świadka nie jest protokolowana, jedynie przesłuchujący sporządza krótkie notatki, dotyczące najważniejszych wypowiedzi świadka.

Następny etap obejmuje zadawanie pytań świadkowi, a jego zeznania są już protokolowane. Wyróżnia się pytania:

- uzupełniające – mające na celu uzyskanie od świadka dodatkowych informacji, które w dotychczasowych wypowiedziach świadka nie wystąpiły,
- wyjaśniające – mające na celu sprecyzowanie uprzedniej wypowiedzi,
- kontrolujące – mające na celu:
 - weryfikację prawdziwości zeznań,
 - otrzymanie informacji o innych źródłach, które mogłyby potwierdzić zeznania świadka,
 - weryfikację informacji uzyskanych w oparciu o inne źródła informacyjne,
 - weryfikację prawidłowego odbioru wypowiedzi świadka w jego zeznaniach.

Przesłuchanie kończy etap czynności końcowych, w którym przesłuchujący powinien ocenić, czy nie zachodzi potrzeba uzupełnienia czynności. Potem

następuje zapoznanie świadka z protokołem przesłuchania. W razie wniesienia przez świadka poprawek, wprowadza się je do protokołu w postaci dodatkowego zapisu. Protokół podpisuje zarówno przesłuchujący, jak i osoba przesłuchiwana. Po zakończeniu odbierania zeznań należy upewnić się, czy świadek nie poniósł jakichś kosztów czy strat w związku z wezwaniem i sprawy te uregulować zgodnie ze stosownymi przepisami³⁶².

2.5. Naznaczanie pieniędzy stanowiących okup

Pod pojęciem pułapki kryminalistycznej należy rozumieć *specjalnie do tego celu wytworzone lub przystosowane środki chemiczne jak również urządzenia techniczne, stosowane przez uprawnione do takiej czynności służby, w celu: niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, obezwładnienia na pewien czas sprawcy, stworzenia dogodnej sytuacji zatrzymania sprawcy w określonym miejscu, oznakowanie sprawcy lub przedmiotów, zarejestrowanie przebiegu działania sprawcy na miejscu zdarzenia z utrwaleniem jego wyglądu i możliwości identyfikacji*³⁶³.

Pułapka kryminalistyczna mieści się w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych w zakresie wykorzystania środków chemicznych i urządzeń technicznych służących do naznaczania pieniędzy stanowiących okup, zaś sama czynność naznaczania pieniędzy jest czynnością procesową, z której sporządza się protokół.

Zastosowanie pułapki kryminalistycznej ma wiele pozytywnych aspektów, m.in.:

- możliwość zastosowania jej w miejscach, w których trudno jest, z uwagi na warunki terenowe, rozmieścić uczestników zasadzki,
- funkcjonariusze nie muszą przez dłuższy czas przebywać w niewygodnym miejscu, w ukryciu,
- bezpieczeństwo osób biorących udział w tej czynności,
- dyskrecja prowadzonych działań i większa manewrowość,
- możliwość zidentyfikowania sprawcy po udanej ucieczce z zasadzki,
- uzupełnienie środków dowodowych świadczących o sprawstwie osoby ujętej w zasadzce³⁶⁴.

³⁶² T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 213–216.

³⁶³ M. Łachacz, *Pułapki kryminalistyczne*, [w:] E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goc, *Problemy współczesnej kryminalistyki*, t. VII, cz. II, Warszawa 2003, s. 334; za B. Hołystem pod pojęciem pułapek kryminalistycznych należy rozumieć *stosowanie środków chemicznych w postaci proszków, pasty, tuszu, lotnych substancji zapachowych jak również specjalnych konstrukcji sygnalizujących lub fizycznie zabezpieczających dany obiekt w celu udowodnienia obecności sprawcy na miejscu przestępstwa*. B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, s. 1408.

³⁶⁴ Zob. szerzej W. Majewski, *Zasadzka. Problematyka karnoprosesowa i kryminalistyczna*, Warszawa 1985, s. 48–49, niepublikowana rozprawa doktorska.

Stosowanie pułapek kryminalistycznych musi przebiegać zgodnie z zasadą, że nie mogą one zagrażać życiu i zdrowiu człowieka. Nadto, stosowane środki chemiczne lub promieniotwórcze powinny być wcześniej przebadane przez odpowiednich specjalistów. Przed podjęciem decyzji o zastosowaniu pułapki powinno dokonać się obserwacji obiektu, rozpoznać sytuację, ustalić, czy można ją założyć oraz określić rodzaj i sposoby jej zainstalowania przy uwzględnieniu warunków technicznych, klimatycznych, jakie panują w danym obiekcie czy terenie. Podkreślić należy, że pułapka musi być dyskretna, aby nie dopuścić do jej dekonspiracji³⁶⁵.

Pieniądze przeznaczone na zapłatę okupu podlegają, za zgodą pokrzywdzonego zmuszanego do zapłacenia okupu, naznaczeniu.

Czynność ta ma na celu późniejsze rozpoznanie pieniędzy pochodzących z okupu, choć oczywiście pokrzywdzeni liczą się z możliwością ich utraty.

W analizowanych sprawach pieniądze przekazywane przez pokrzywdzonych były kierowane do laboratorium kryminalistycznego lub funkcjonariuszy prowadzących postępowanie. Poddawano je oględzinom, wykonywano ich kserokopie, spisywano ich nominały i oznaczenia, oznaczano je także proszkiem fluorescencyjnym. W czynności brali udział funkcjonariusze i osoba zmuszana do zapłacenia okupu, a jej przebieg był nagrywany, utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz. Z czynności tej spisywano także protokół, podpisywany przez osoby uczestniczące.

Szczegółowe dane dotyczące naznaczania pieniędzy przez policję w badanych sprawach zawiera tabela 45.

Tabela 45. Naznaczanie pieniędzy

% spraw, w których pieniądze na okup były znaczone przez policję	Liczba spraw ogółem
25	28

Źródło: badania własne.

Problem gromadzenia pieniędzy na okup wymaga głębszej analizy. Pod pojęciem fałszyfikatów rozumie się dokument, dzieło sztuki sfalszowane lub podrobione³⁶⁶. Warto zaznaczyć, że policja stosując pułapkę kryminalistyczną rozważa, jak duże jest ryzyko dekonspiracji i jakie mogą być jej skutki. Priorytetem jest życie zakładnika; jeśli istnieje duże niebezpieczeństwo ujawnienia odstępuje się od gromadzenia fałszywych pieniędzy³⁶⁷, żeby nie wywołać agresji u porywaczy.

³⁶⁵ E. Gruza, *Czynności wstępne zmierzające do ustalenia i ujęcia sprawcy przestępstwa*, [w:] E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011, s. 39.

³⁶⁶ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978, t. I, s. 387–388.

³⁶⁷ W ramach pułapki kryminalistycznej stosuje się przedmioty przypominające wyglądem pieniądze (wagę, wielkością, itp.), a w rzeczywistości substytuty pieniędzy.

Obecnie przepisy ustawy ogólnej – kodeksu karnego i ustaw szczególnych – ustawy o Policji, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa oraz Agencji Wywiadu, a także ustawy o Służbie Granicznej nie regulują kwestii użycia fałszyfikatów na potrzeby okupu w sposób bezpośredni. W doktrynie jest to problem dyskusyjny. Warto zastanowić się, czy możliwość posłużenia się w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych podrobionymi pieniędzmi w przypadku uprowadzenia człowieka powinna być uregulowana w polskim systemie prawnym w sposób bezpośredni, bez wątpliwości, czy jest to zgodne z prawem, czy też nie. Według autorki powinny być wskazane w prawie bardziej jednoznaczne kierunki decyzyjne. Oczywiście z pewnymi obostrzeniami w postaci: kto mógłby takie fałszyfikaty sporządzić, jakim organom przysługiwałaby możliwość posługiwania się nimi i w jakich sytuacjach. Czy może już w obecnym stanie prawnym istnieje możliwość zastosowania wykładni rozszerzającej i obowiązujące akty prawne pozwalają na legalne wykorzystanie podrobionych pieniędzy na zapłatę okupu?

Bardzo łatwo jest dysponować organowi pieniędzmi prywatnymi, jednak co robić w sytuacji, kiedy wskazana przez porywaczy kwota jest zbyt wysoka?

Powyższe postulowali także J. Kaczmarek i M. Kierszka³⁶⁸.

W momencie zagrożenia życia i zdrowia zakładnika rodzina podejmuje starania, by zebrać kwotę, jaką wskażą porywacze. Oczywiście zawsze istnieje możliwość negocjacji ze sprawcami, jednak pamiętajmy, że chodzi tu o życie bliskiej osoby. Porywacze mogą dojść do wniosku, że bliskim nie zależy na zakładniku. Zdarzały się przypadki, że rodzina prosiła o zmniejszenie okupu i sprawcy zgadzali się. Nie ma jednak żadnego schematu postępowania porywaczy, każde porwanie jest inne.

Kwoty żadanego okupu wahają się od 200 zł (sic!) do kilku milionów złotych. W latach 90. preferowaną walutą były marki i dolary, obecnie coraz częściej euro. Jak dotąd najniższego okupu zażądali mężczyźni w wieku od 21 do 23 lat, którzy w 2007 r. porwali 16-latkę, najwyższego – 8 mln zł za uwolnienie poznańskiego biznesmena³⁶⁹.

W przeanalizowanych sprawach karnych rodziny negocjowały kwotę okupu, z uwagi na jej wygórowaną wysokość. Negocjacje trwały czasem od kilku do kilkunastu dni. Przykładowo:

– *3 dni rodzice 9-letniego chłopca prowadzili negocjacje z porywaczami, którzy zażądali 300 000 euro za uwolnienie chłopca, ostatecznie sprawcy sami wypuścili porwanego bez zapłaty okupu (sygn. akt XVIIIK 133/05).*

³⁶⁸ J. Kaczmarek, M. Kierszka, op. cit., s. 99.

³⁶⁹ J. Cwieliuch, *Wdech/wydech/wdech...*, Reportaże „Polityki” 2010, nr 8, s. 84.

– 11 dni trwały negocjacje rodziców uprowadzonego 19-latka. Ostatecznie kwota okupu została zmniejszona z 2 000 000 zł do 100 000 \$. Pokrzywdzonego uwolniono (sygn. akt XVIIIK 88/07).

– 27 dni trwały negocjacje dotyczące zapłaty okupu w wysokości 100 000 zł. W celu szybszego przekazania pieniędzy porywacze nagrali film, na którym „prasują” uprowadzonego rozgrzanym żelazkiem; żona uprowadzonego uiściła całą żądaną kwotę (sygn. akt IVK 57/09).

Należy zastanowić się, co robić w sytuacji, kiedy rodzina żądanej sumy nie posiada? Sprawcy błędnie określili stan majątkowy porwanego, dom jest na kredyt pod hipotekę, większość rzeczy ruchomych to darowizna, a działalność gospodarcza nie przynosi dochodów, jakich spodziewali się sprawcy, może się również zdarzyć, że przez pomyłkę zostanie porwana osoba inna niż ta, która pierwotnie stanowiła cel.

Tak się zdarzyło w przypadku uprowadzenia Harisha Hitange, 36-letniego biznesmena z Indii, który w naszym kraju prowadził interesy. Został porwany w 2004 r. przez pomyłkę. Celem były 2 inne osoby: szef Harisha Hitange oraz jego brat. Za tych ludzi zamożne rodziny zapłaciłyby każdą cenę. W dniu porwania samochodem szefa jechał Harish Hitange. Niedaleko Raszyna drogę zajechał mu samochód, sprawcy, podający się za funkcjonariuszy policji, wciągnęli Hindusa do samochodu i odjechali. Porywacze zażądali za uwolnienie zakładnika 2 000 000 euro. Niestety, rodzina nie miała środków na okup, pomogła jej elita zamożnych Hindusów, która prowadziła w Polsce interesy, jednak zebrali tylko 800 000 \$. Porywacze nie chcieli części okupu, do przekazania pieniędzy nie doszło, za to sprawcy przysłali w paczce 3 palce ofiary. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, co dokładnie stało się z Harishem Hitange, jednak jedno jest pewne, że człowiek z takimi obrażeniami wykrwawi się, jeśli szybko nie otrzyma pomocy³⁷⁰.

Ten sam los spotkał Mariusza M., syna piaseczyńskiego biznesmena, który został uprowadzony w kwietniu 2004 r. Rodzice wpłacili tylko część żądanej kwoty – 100 000 zł. Niedługo potem otrzymali SMS o treści: „Okup w kawałkach – syn w kawałkach”. Porywacze przesłali rodzinie ucięty palec. Niedługo potem ciało zakładnika znaleziono w lesie, miał zmasakrowaną twarz i niemal ucięte lewe ramię, został zakatowany na śmierć³⁷¹.

Konieczne jest zabranie głosu w dyskusji dotyczącej posłużenia się podobionymi pieniędzmi na potrzeby zapłaty okupu. W tak wyjątkowych sytuacjach, jaką jest uprowadzenie człowieka, właściwe organy po spełnieniu wymaganych przez prawo warunków powinny mieć możliwość wykorzystania fal-

³⁷⁰ G. Zawadka, *Mamy go, zapłaćcie okup!*, www.rp.pl, pozyskano dn. 25.01.2012 r.

³⁷¹ D. Kowalska, V. Krasnowska, *Okup albo śmierć*, www.newsweek.pl, pozyskano dn. 25.01.2012 r.

syfikatów, aby ratować życie i zdrowie uprowadzonego. Dobro ratowane ma tutaj obiektywnie większą wartość niż dobro poświęcane. Praktyka pokazuje, że zdarzają się sytuacje, w których porywacze źle oceniają sytuację materialną pokrzywdzonych. Brak pieniędzy na okup może doprowadzić do śmierci uprowadzonego. Aby przeciwdziałać takim sytuacjom warto rozważyć możliwość użycia falsyfikatów lub stworzenie specjalnego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym Porwaniem dla Okupu, który posiadałby środki przeznaczone na ten cel. Autorka ma pełną świadomość tego, iż z powołaniem takiego funduszu wiąże się wiele pytań, a mianowicie: z jakich źródeł pochodziłyby wpływy finansowe, jaka miałyby być jego forma organizacyjna, kto decydowałby o możliwości skorzystania z niego.

2.6. Eksperyment procesowy

Eksperyment procesowy³⁷² jest to czynność dowodowa uregulowana w art. 211 k.p.k., który stanowi: *W celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy można przeprowadzić, w drodze eksperymentu procesowego, doświadczenie lub odtworzenie przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń lub ich fragmentów.* Celem eksperymentu jest wykrycie prawdy i poznanie rzeczywistego przebiegu zdarzenia³⁷³.

W piśmiennictwie wyróżnia się kilka definicji pojęcia eksperymentu. Według S. Kalinowskiego *eksperyment procesowy jest to przeprowadzona przez organ procesowy czynność procesowa, której celem jest bądź doświadczalne sprawdzenie środków dowodowych już zebranych, bądź uzyskanie nowych przez odtworzenie okoliczności faktycznych pewnego zdarzenia lub jego przebiegu*³⁷⁴.

A. Rozwadowski wskazuje, że *eksperyment karnoprocessowy jest to samoistna czynność karnoprocessowa polegająca na doświadczalnym sprawdzeniu możliwości występowania określonych faktów lub zjawisk (bądź możliwości ich spostrzeżenia w określonych warunkach) przez sztuczne odtworzenie stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń albo ich fragmentów w celu zbadania okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy*³⁷⁵.

Z przytoczonych definicji wynika, że eksperyment jest samoistną czynnością procesową i nie można go utożsamiać z innymi czynnościami. Nie oznacza to jednak, że eksperyment występuje zawsze oddzielnie, często zdarza się, że jest przeprowadzany w toku oględzin, okazania czy przesłuchania.

³⁷² Zob. szerzej S. Rybarczyk, *Eksperyment jako dowód w procesie karnym*, Warszawa 1973; M. Żoła, *Eksperyment procesowo-kryminalistyczny. Istota i dowodowa rola*, Warszawa 2011.

³⁷³ J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Brzęk, J. Moszczyński (red.), op. cit., s. 261.

³⁷⁴ S. Kalinowski, *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963, s. 228.

³⁷⁵ A. Rozwadowski, *Eksperyment w procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 34.

Eksperyment zwykle polega na:

- sprawdzeniu możliwości percepcji zmysłowej w określonych warunkach,
- sprawdzeniu możliwości dokonania czegoś w określonych warunkach i w określony sposób,
- sprawdzeniu mechanizmu przebiegu określonych zdarzeń,
- sprawdzeniu mechanizmu powstania i usytuowania śladów itp.

Zakres badań eksperymentalnych jest dość szeroki, zastosowanie eksperymentu wynika z konkretnych przyczyn śledztwa oraz możliwości przeprowadzenia doświadczenia.

Nie wszystkie eksperymenty są dozwolone w świetle obowiązującego prawa. Niedopuszczalne są eksperymenty:

- zagrażające życiu lub zdrowiu ludzkiemu,
- uwłaczające godności osobistej osób w nich uczestniczących,
- zagrażające mieniu w rozmiarach niewspółmiernych do znaczenia eksperymentu.

Wyniki eksperymentu mogą być:

- pozytywne – potwierdzające możliwość zaistnienia określonego zdarzenia,
- negatywne – wykluczające możliwość zaistnienia lub przebiegu zdarzenia w określony sposób. Należy wskazać, że wielokrotność doświadczeń zwiększa stopień dokładności wyników eksperymentu.

Czynność ta jest protokolowana. Wyniki eksperymentu mogą być utrwalane przy użyciu aparatury (art. 147 § 1 k.p.k.), ale podstawowym dokumentem jest protokół³⁷⁶.

3. Przykłady współpracy pokrzywdzonych z organami ścigania

Pokrzywdzony – obok sprawcy – jest często najcenniejszym źródłem dowodowym. Jego aktywny udział w postępowaniu może w znaczący sposób pomóc organom ścigania w ujawnieniu prawdy. Niezwykle ważne jest zatem zaufanie pomiędzy pokrzywdzonym i organami ścigania. Jednakże część porwań dla okupu w dalszym ciągu związana jest z porachunkami świata przestępczego, a tym samym pokrzywdzony nie zawsze chętnie współpracuje z organami ścigania.

Z przeprowadzonych badań wynika, że pokrzywdzonych przestępstwem porwania dla okupu można podzielić na 3 grupy:

³⁷⁶ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, s. 1160.

- pokrzywdzeni, którzy chętnie współpracują z organami ścigania,
- pokrzywdzeni powiązani ze światem przestępczym,
- pokrzywdzeni, którzy nie współpracują z organami ścigania, bo nie wierzą w ich skuteczność lub boją się zemsty porywaczy.

W ocenie zastępcy prokuratora apelacyjnego w Gdańsku głównym determinantem współpracy pokrzywdzonych z organami ścigania jest środowisko, z którego wywodzi się pokrzywdzony. W zależności od tego, czy jest to środowisko przestępcze, czy środowisko ludzi zamożnych trudniących się legalnym biznesem, kształtują się relacje pokrzywdzonego z policją. Trzeba pamiętać, że porywacze toczą grę, której celem jest zmęczenie swojego przeciwnika. Upływający czas i spotęgowanie stresu mogą spowodować, że pokrzywdzony będzie chciał działać na własną rękę. Z tego powodu tak ważne jest, aby porwania dla okupu od początku prowadzili wyspecjalizowani i mający doświadczenie funkcjonariusze, którzy potrafią zrozumieć sytuację pokrzywdzonych i motywy, którymi kierują się odmawiając współpracy z organami ścigania. Na funkcjonariuszach ciąży obowiązek przekonania pokrzywdzonego, aby zmienił swoje zdanie. Podkreślenia wymaga fakt, iż jest to bardzo ciężka praca, ponieważ nakreślając pokrzywdzonemu poszczególne scenariusze zakończenia sprawy śledczy nie mogą niczego obiecywać ani nakazywać, gdyż to do pokrzywdzonego należy ostateczna decyzja. Jedno jest pewne, że jeśli pokrzywdzony nie współpracuje z policją zwiększa się ryzyko dekonspiracji, ponieważ zgodnie z zasadą legalizmu wyrażoną w art. 10 § k.p.k., na mocy której *organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu*, organy ścigania mają obowiązek działania w sprawie, niezależnie od woli pokrzywdzonego.

Osoba składająca zawiadomienie o przestępstwie porwania dla okupu zostaje przesłuchana w charakterze świadka.

Zeznania pokrzywdzonego–świadka stanowią środek dowodowy w sprawie. Wydawać by się mogło, że przesłuchanie pokrzywdzonego jest czynnością nieskomplikowaną, bowiem należy zadać jedynie kilka pytań, aby uzyskać informacje potrzebne w toczącym się postępowaniu. Jednakże tak nie jest, przesłuchanie to w szczególności umiejętność słuchania i obserwowania przesłuchiwanego. Z punktu widzenia organów prowadzących postępowanie przygotowawcze i sądowe czynność ta zajmuje wiele czasu i wysiłku. Natomiast z psychologicznego punktu widzenia jest to proces komunikacji interpersonalnej (rozmowy), podczas którego obie strony wzajemnie na siebie oddziałują³⁷⁷.

³⁷⁷ E. Gruza, *Kryminalistyczne aspekty przesłuchania świadka*, „Prob. Krym.” 2002, nr 236, s. 5.

Duże znaczenie dla pokrzywdzonego ma nastawienie do jego osoby. Podczas pierwszego kontaktu pokrzywdzony oczekuje życzliwości i otwartości. W wielu przypadkach o dalszym powodzeniu czynności przesądza pierwsze wrażenie, sposób potraktowania świadka na przysłowiowe *dzień dobry*, a także potęgowanie lub łagodzenie niedogodności i przykrości wiążących się z przesłuchaniem. Ważna jest postawa przesłuchującego, jego sposób bycia i wiedza z zakresu tzw. *strategii słuchacza*³⁷⁸. Dla przesłuchującego istotne znaczenia ma wiedza osobopoznawcza o zeznającym. Warto przeanalizować informacje o nim zwracając uwagę na to, jak pojawił się w postępowaniu, czy zgłosił się sam, czy został wskazany przez inną osobę lub też policja dowiedziała się o nim w toku prowadzonych czynności. Z praktyki organów ścigania wynika, że uzyskiwanie szczerych zeznań jest uzależnione od taktyki przesłuchania i czynności poprzedzających przesłuchanie³⁷⁹.

Porwanie dla okupu to poważne przestępstwo, pokrzywdzony zmuszany do zapłacenia okupu, jak i pokrzywdzony, którego uwolniono podczas przesłuchiwania musi być przekonany, że rozmawia z osobą poświęcającą mu całą swoją uwagę, która jest zaangażowana i chętna do zrozumienia, udzielenia pomocy lub pocieszenia³⁸⁰.

Kwestia ta ma duże znaczenie dla dalszej współpracy z organami ścigania. Pokrzywdzony musi wiedzieć, że ma do czynienia z osobami kompetentnymi, które w sposób należyty zajmą się jego sprawą. Nie powinno dopuszczać się do sytuacji, kiedy pokrzywdzony jest lekceważony, w wyniku czego odmawia współpracy.

Współpraca ze szczerym pokrzywdzonym jest istotna dla organów ścigania, może przyczynić się do szybszego wyjaśnienia sprawy. Brak chęci współpracy pokrzywdzonego albo nieszczerzy pokrzywdzony utrudnia pracę organom procesowym.

3.1. Pokrzywdzeni, którzy chętnie współpracują z organami ścigania

Poniżej zostanie opisana współpraca pokrzywdzonych z organami ścigania w przebadanych sprawach.

W sprawie (sygn. akt XVIII K 133/05) uprowadzenia małoletniego chłopca w lipcu 2004 r. rodzice natychmiast zgłosili policji zaginięcie syna. Kiedy porywacze skontaktowali się z ojcem, do domu rodziców porwanego, gdzie

³⁷⁸ E. Gruza, *Psychologia dla prawników*, Warszawa 2009, s. 87.

³⁷⁹ Ibidem, s. 91.

³⁸⁰ M. McKay, M. Davis, P. Fanning, *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk 2001, s. 14.

znajdowała się także babcia porwanego, ciotka i jego starszy brat, niezwłocznie przyjechali funkcjonariusze policji ubrani po cywilnemu. W ocenie pracowników pionu dochodzeniowego stan rodziców i pozostałej części rodziny nie budził zastrzeżeń pod względem psychofizycznym. Przyjęto zawiadomienie o przestępstwie. W związku z zaistniałą sytuacją kryzysową rozpoczął działalność Zespół Nietatowych Negocjatorów Policyjnych. Negocjatorzy udali się do domu pokrzywdzonych nieoznakowanym radiowozem. Nastąpiła wymiana dwóch policjantów na negocjatorów i dochodzeniowca. Policjanci zostali wywiezieni jawnie przez matkę porwanego, natomiast nowa ekipa zajęła miejsca w bagażniku oraz na leżącym na tylnej kanapie samochodu pokrzywdzonej. Ekipie udało się dotrzeć do domu niepostrzeżenie. Na miejscu pracownik dochodzeniowy przesłuchał rodziców oraz otrzymał zdjęcie uprowadzonego chłopca.

W skład Nietatowego Zespołu Negocjatorów weszło 5 osób, w tym 1 psycholog policyjny. Grupa szybko nawiązała kontakt z rodzicami. Obojgu zależało na odzyskaniu syna, żadne z nich nie miało długów lub dłużników oraz powiązań przestępczych. Ojciec wspominał jedynie, że 10 lat temu odbywał karę w zakładzie karnym, jednakże od tamtego czasu nie utrzymuje kontaktów z środowiskiem przestępczym z wyjątkiem jednego mężczyzny, będącego jego przyjacielem. Jak się później okazało to właśnie przyjaciel rodziny okazał się pomysłodawcą porwania, który wystawił chłopca bezpośrednim sprawcom.

Rodzice chłopca twierdzili, że kwota żądana przez porywaczy jest abstrakcyjna, mogli szybko uezierać 50 000 zł. Policjanci polecili, by w czasie następnej rozmowy ze sprawcą ojciec spytał o dowód, że syn żyje (np. hasło do komputera), nadto funkcjonariusze instruowali, jak zachowywać się podczas rozmowy z porywaczami i w razie bezpośredniej rozmowy z synem spytać chłopca: jak się czuje, czy jest dobrze traktowany, czy dostaje jeść i pić oraz czy nie jest bity.

Zadaniem ojca było uświadomienie porywaczom, że wskazana przez nich kwota jest nierealna i jak najdłużej utrzymywać kontakt telefoniczny.

W domu pokrzywdzonych atmosfera była napięta, domownikom było ciężko zapanować nad emocjami. Ojciec nagrywał rozmowy z porywaczami, cały czas kontaktował się z nim ten sam mężczyzna w wieku ok. 30 lat o głosie wręcz przyjacielskim.

O spostrzeżeniach negocjatorów na bieżąco informowany był drogą telefoniczną dowódca operacji. Zespół wymieniał się co 24 godziny, w domu przez cały czas przebywały 2 osoby. Z ojcem ćwiczono opracowane wcześniej wersje prowadzenia rozmowy.

Pieniądze zgromadzone na okup zostały naznaczone. Policjono je i spisano numery seryjne banknotów. Trzeciego dnia rodzice czekali na telefon od sprawcy, byli przygotowani na przekazanie okupu. Wieczorem na telefon komórkowy ojca zadzwonił stróż z jego firmy i poinformował, że dzwoniła do niego kobieta, która przekazała mu informację, że w jej mieszkaniu znajduje się roztrzęsione

dziecko, podające się za jego syna. Na miejsce natychmiast swoim samochodem udali się rodzice chłopca, a na tylnym siedzeniu pojazdu znajdował się ukryty funkcjonariusz. O zaistniałym fakcie został powiadomiony dowódca, który wysłał na miejsce znalezienia chłopca psychologa policyjnego w celu udzielenia pomocy odnalezionemu dziecku i jego rodzicom.

W tej sprawie policja działała profesjonalnie już od pierwszych chwil zdarzenia. Powołano Nieetatowy Zespół Negocjatorów Policyjnych. Pokrzywdzeni rodzice otrzymali niezbędne wsparcie funkcjonariuszy oraz informacje, jak postępować w zaistniałej sytuacji kryzysowej i jak rozmawiać z porywaczami. Wszystkie wskazówki były niezwykle istotne, pozwoliły zmierzyć się z tragedią i olbrzymim stresem, jaki towarzyszył pokrzywdzonym. Rodzicom i dziecku została udzielona fachowa pomoc psychologiczna, co jest niezwykle istotne w przypadku porwania dla okupu. Po 60 godzinach nieprzerwanej służby Zespół Nieetatowych Negocjatorów Policyjnych zakończył swoją pracę z sukcesem, który polegał na odzyskaniu chłopca całego i zdrowego. Chłopiec został przesłuchany raz w postępowaniu przygotowawczym na komendzie policji w obecności matki. Po uwolnieniu udał się wspólnie z funkcjonariuszami do miejsca, gdzie był przetrzymywany, tam wskazał miejsce, gdzie spał. Brał także udział w okazaniu. Rozpoznał wizerunek jednego z mężczyzn, który go porwał i przetrzymywał w piwnicy.

W przedmiotowej sprawie policja prowadziła czynności prawidłowo i sprawnie. Bezpieczeństwo psychiczne i fizyczne członków rodziny zostało zagwarantowane. Rodzina została otoczona fachową opieką od pierwszych chwil zdarzenia. Jest to podręcznikowy przykład wzorowej współpracy organów ścigania z pokrzywdzonymi (rodzina uprowadzonego chłopca). Niestety, w większości przebadanych spraw pokrzywdzony, zmuszany do okupu, nie był należycie informowany, jak zachowywać się w zaistniałej sytuacji, a uwolniony i jego bliscy nie otrzymywali pomocy psychologicznej.

W sprawie uprowadzenia obywatela Armenii (sygn. akt IIK 56/03), jego brat po otrzymaniu telefonu od porywaczy natychmiast zawiadomił organy ścigania. Na komisariat wysłał swoją żonę, która zawiadomiła o przestępstwie i wyraziła zgodę na założenie rejestratora rozmów na okres prowadzonego śledztwa, a także oświadczyła, że ona i mąż będą współpracować z policją. Pokrzywdzony – zmuszany do zapłacenia okupu – nagrywał rozmowy z porywaczami, a kasety przekazywał policji. Wszystkie nagrania były w języku ormiańskim, dlatego też powołano biegłego tłumacza. Pokrzywdzony już w postępowaniu przygotowawczym ustanowił sobie pełnomocnika w osobie adwokata do reprezentowania go przed policją i prokuraturą. Pieniądze przeznaczone na okup zostały za zgodą pokrzywdzonego zmuszanego do zapłaty okupu poddane oględzinom, spisano serie i numery banknotów.

Powyższe działania pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym wskazują, że pokrzywdzony zaufał organom ścigania, nie miał nic na sumieniu i chciał jak najszybciej odzyskać brata.

W innej sprawie (sygn. akt XVIII K 88/07) rodzice po otrzymaniu telefonu od sprawców z informacją, że ich syn został uprowadzony dla okupu natychmiast udali się do biura detektywistycznego w celu zasięgnięcia porady. Detektyw polecił im, aby jak najszybciej skontaktowali się z policją. Pokrzywdzeni zgłosili zawiadomienie o przestępstwie oraz wyrazili zgodę na działania policji. Od tej chwili dwóch policjantów stale przebywało w ich domu. Obecność i wsparcie funkcjonariuszy były dla rodziców niezwykle istotne. Informowano ich, czego mogą się spodziewać ze strony porywaczy, instruowano, jak powinny przebiegać rozmowy dotyczące okupu. Negocjacje trwały 11 dni, ponieważ rodzice porwanego nie dysponowali kwotą żadaną przez porywaczy.

Rodzice porwanego na przekazanie okupu pojechali sami. Funkcjonariusze nie brali bezpośredniego udziału w akcji, ale byli na bieżąco informowani o jej przebiegu. Pokrzywdzony został uwolniony. W procesie sądowym uprowadzony i jego rodzice występowali w charakterze świadków. Pieniądzy przeznaczonych na okup nigdy nie odzyskano.

W przytoczonych przykładach współdziałanie policji i pokrzywdzonego doprowadziło do uwolnienia zakładnika, sprawcy zostali ujęci i skazani na wieloletnie kary pozbawienia wolności.

3.2. Pokrzywdzeni, powiązani ze światem przestępczym

W przebadanych sprawach występowali także pokrzywdzeni powiązani ze światem przestępczym – chodzi tu np. o uprowadzenie dealera narkotyków; porwanie mężczyzny, który miał postawiony zarzut przemytu alkoholu czy uprowadzenie żony mężczyzny, podejrzanego o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Z akt sprawy wynika, że współpraca przebiegała raczej pomyślnie. Pokrzywdzeni brali udział w czynnościach procesowych, dążyli do tego, by ukarać sprawców, w procesie sądowym występowali w charakterze oskarżycieli posiłkowych lub świadków.

W tej sytuacji można dojść do wniosku, że w obliczu zagrożenia życia i zdrowia bliskiej osoby, nie zważali oni na swoje powiązania ze światem przestępczym, kontakty te zeszyły na drugi plan. Pokrzywdzeni liczyli, że współpraca z policją przyczyni się do szybkiego rozwiązania sprawy.

W sprawie uprowadzenia żony biznesmana, oskarżonego w innej sprawie o powiązania ze zorganizowaną grupą przestępczą, współpraca przebiegała w następujący sposób:

Pierwszą czynnością procesową było sporządzenie notatki służbowej o zgłoszeniu zaginięcia kobiety. Osobą zgłaszającą była córka zaginionej, która twierdziła, że jej matka, która udała się do salonu kosmetycznego, po wizycie opuściła salon i od tego momentu brak z nią kontaktu. Następnie sporządzono zawiadomienie o zaginięciu osoby. Funkcjonariusze udali się na miejsce, w którym stał otwarty samochód pokrzywdzonej. Przeprowadzili oględziny, w trakcie których znaleźli telefon komórkowy zaginionej. Z pojazdu pobrano ślady zapachowe, biologiczne, linii papilarnych, mikroślady i z każdej z tych czynności spisano protokół. Tego samego dnia ok. godz. 21.00 do męża porwanej zadzwonił jeden ze sprawców i powiedział „Mam twoją kobietę, ale jak dasz mi pieniądze to możemy się dogadać i jej nie zabiję. Zlecił mi to porwanie człowieka, który twierdzi, że kilkanaście lat współpracowałeś z policją i to jest kara za tę współpracę”. Mężczyzna udał się na komendę policji i złożył zawiadomienie o przestępstwie. W charakterze świadka zostali przestuchani bliscy porwanej: mąż i córka oraz pracownicy zakładu kosmetycznego. Mąż porwanej wyraził zgodę na 24-godzinną współpracę z policją i obecność funkcjonariuszy w jego bezpośrednim otoczeniu.

Prokuratura wydała postanowienie o wszczęciu śledztwa, a także postanowienie o zwolnieniu operatora sieci komórkowej z obowiązku zachowania tajemnicy i zażądała wykazu połączeń wychodzących i wchodzących z podaniem ich numerów IMEI i numerów telefonów oraz podania danych identyfikujących abonenta i przekazników rejestrujących przekazanie połączenia. Ustalono, że sprawcy korzystają z jednego aparatu komórkowego negocjując z pokrzywdzonym wysokość okupu w zamian za uwolnienie żony, wykorzystując 5 kart telefonicznych systemu „TAK-TAK”.

Zgodnie z algorytmem działań przy porwaniach jeden funkcjonariusz policji przez 24 godziny towarzyszył mężowi uprowadzonej.

Kilka dni po porwaniu sprawcy zostawili w budce telefonicznej kasetę z zapisem głosu uprowadzonej, która błagała o spełnienie warunków porywaczy. Pokrzywdzony natychmiast przekazał kasetę policji. Porywacze zażądali 400 000 \$ okupu, mężowi udało się zgromadzić 200 000 \$, które przekazał funkcjonariuszom policji celem spisania numerów i poszczególnych serii banknotów. Mąż pokrzywdzonej nie chciał, aby w czasie przekazywania okupu towarzyszyli mu funkcjonariusze policji, obawiał się o życie swoje i żony. Po przekazaniu okupu, po 13 dniach przetrzymywania w warunkach urągających ludzkiej godności, porywacze uwolnili kobietę.

Powyższa sprawa została rozwiązana w oparciu o relacje pokrzywdzonych (uprowadzonej i męża, który zapłacił okup) oraz zeznania małego świadka koronnego. Pokrzywdzona rozpoznała także miejsce, w którym była przetrzymywana. W sprawie występowało 60 świadków. Akta postępowania przy-

gotowawczego były opatrzone klauzulą *ściśle tajne* i zarejestrowane w kancelarii tajnej prokuratury okręgowej. Pokrzywdzony, zmuszany do zapłacenia okupu, działał w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego samodzielnie, bez pełnomocnika. Uprowadzona kobieta w procesie sądowym występowała jako świadek. Została przesłuchana w obecności biegłego psychologa pod nieobecność oskarżonych. Biegły wydał opinię, że zeznania pokrzywdzonej można uznać za logiczne. W trakcie postępowania sądowego z inicjatywy jednego ze sprawców, zasiadających na ławie oskarżonych, pokrzywdzony odzyskał kwotę 200 000 \$ tytułem częściowego naprawienia szkody.

3.3. Pokrzywdzeni, którzy nie współpracują z organami ścigania, bo nie wierzą w ich skuteczność lub boją się zemsty porywaczy

Powyżej przedstawiono przypadki przykładowej współpracy policji z pokrzywdzonymi, jednakże nie zawsze ta współpraca układała się pomyślnie.

Ostatnią grupę pokrzywdzonych przestępstwem porwania dla okupu stanowią osoby, które nie wyrażają chęci współpracy z organami ścigania.

Według J. Kaczmarka i M. Kierszki brak chęci współdziałania z policją jest powodem poważnych trudności w prowadzonych czynnościach i może polegać na:

- unikaniu zgłoszenia faktu uprowadzenia,
- zwłoce w zawiadomieniu policji,
- braku zgody na rejestrację rozmów telefonicznych w domu pokrzywdzonego,
- dezinformacji lub nieudzieleniu posiadanych informacji o domniemanych sprawcach uprowadzenia, prowadzonych interesach i zobowiązaniach, które z nich wynikają,
- prowadzeniu negocjacji ze sprawcami we własnym zakresie, nieinformowaniu policji o uzgodnieniach dotyczących okupu,
- nielojalnym współdziałaniu, wbrew wcześniejszym ustaleniom³⁸¹.

W tej grupie znajdują się pokrzywdzeni, którzy od samego początku nie wyrażali chęci współpracy z policją i tacy, którzy w toku postępowania podjęli decyzję o działaniu na własną rękę, ponieważ skarżyli się, że w momencie zawiadomienia o przestępstwie porwania dla okupu nie została im zagwarantowana żadna pomoc psychologiczna ze strony organów procesowych ani pomoc negocjatora. Byli zdani sami na siebie, obarczeni olbrzymią odpowiedzialnością za życie bliskiej osoby, sami zmagali się z olbrzymim stresem.

³⁸¹ J. Kaczmarek, M. Kierszka, op. cit., s. 52.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby ta pomoc została zagwarantowana, a rodzina nie wyraziłaby chęci, żeby z niej skorzystała, nie można byłoby jej do tego zmusić. Jednakże w interesie policji leży troska o dobro pokrzywdzonych i ich rodzin, więc powinna podjąć czynności zmierzające do przekonania pokrzywdzonych, aby skorzystali z proponowanej im pomocy.

W jednej ze spraw (sygn. akt IVK 204/06) ojciec uprowadzonego zgłosił porwanie syna i jego dziewczyny. Jednakże po zapłaceniu okupu i wypuszczeniu zakładników wszyscy troje udali się następnego dnia do prokuratury okręgowej, a potem na komendę policji i złożyli oświadczenie, że odmawiają składania zeznań ze względu na obawę o życie i zdrowie swoje i swojej rodziny. Postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Dwa lata po zdarzeniu śledztwo zostało ponownie podjęte, ponieważ w toku innego postępowania dotyczącego uprowadzenia innej osoby podjęto ustalenia, na podstawie których zachodziło wysokie prawdopodobieństwo zidentyfikowania sprawców. Sprawcy zostali ujęci i prawomocnie osądzeni.

4. Wpływ aktywności pokrzywdzonego na wynik postępowania

Jednym z kardynalnych błędów postępowania przygotowawczego jest bagatelizowanie przez organy ścigania roli rodziny lub innego środowiska bliskiego uprowadzonemu. Rodzina traktowana jest jako problem służb kryminalnych, zadaje za dużo pytań, zachowuje się roszczeniowo, wynajmuje prywatnych detektywów, aby zbierali informacje i odnaleźli uprowadzonego. Powyższe zachowania są w pełni zrozumiałe. Należy uświadomić sobie, co ci ludzie przeżywają.

Niejednokrotnie to osoby najbliższe są angażowane w charakterze pierwszych negocjatorów, ciąży na nich olbrzymia odpowiedzialność. Rodzina stanowi bezcenne źródło informacji o ofierze i potencjalnych podejrzanych. Jeśli okaże się jej szacunek i zrozumienie, będzie w większym stopniu chętna do współpracy z policją. Natomiast rodzina, której zainteresowania nie okazano lub którą potraktowaną z obojętnością, wrogością lub podejrzliwością, nie będzie chętna do współpracy z organami ścigania³⁸².

Nie ulega wątpliwości, że aktywność pokrzywdzonych ma wpływ na wynik postępowania zarówno przygotowawczego, jak i sądowego.

Z analizy przebadanych spraw z art. 252 k.k. wynika, że pokrzywdzeni chętniej aktywnie działają w postępowaniu przygotowawczym niż w postępo-

³⁸² D. Piotrowicz, op. cit., s. 226.

waniu sądowym. Podczas postępowania sądowego powierzają sprawę prokuratorowi, który stoi na straży praworządności, oraz niezawisłym i bezstronnym sędziom.

W przebadanych sprawach pokrzywdzeni w przeważającej części występowali w charakterze świadka w postępowaniu sądowym, sporadycznie jako oskarżyciel posiłkowy, niestety ani razu jako powód cywilny. Mała aktywność pokrzywdzonych prawdopodobnie wynika z:

- niewiedzy o swoich uprawnieniach bądź niedostatecznym rozumieniu ich znaczenia,
- obawy przed zemstą nieujętych sprawców, jeśli na ławie oskarżenia zasiada tylko część porywaczy,
- chęci zapomnienia o przeżytej traumie.

Należy podkreślić, że proces sądowy jest dla pokrzywdzonych olbrzymim dodatkowym stresem. Samo składanie zeznań i powrót do traumatycznych wspomnień jest dla nich nieprzyjemne i wyczerpujące. Występowanie w charakterze strony w postępowaniu sądowym wiąże się z dużą aktywnością pokrzywdzonego i rozumiałe jest, że może on obawiać się, że będzie to dla niego zbyt duży wysiłek emocjonalny. Szczegółowe dane dotyczące aktywności pokrzywdzonego w badanych sprawach zawiera tabela 46.

Tabela 46. Aktywność pokrzywdzonego zakładnika w postępowaniu przed sądem

Aktywność pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem	% spraw
Oskarżyciel posiłkowy	26
Powód cywilny	0
Świadek	94

Źródło: badania własne.

W jednym przypadku nie ustalono osoby pokrzywdzonego – ani uprowadzonego, ani zmuszanego do zapłacenia okupu. W innej sprawie, dotyczącej uprowadzenia młodej kobiety i mężczyzny, mimo iż pokrzywdzony zmuszany do zapłacenia okupu zgłosił fakt zaistnienia przestępstwa organom ścigania, to dzień po uwolnieniu wszyscy troje zjawili się w prokuraturze i złożyli oświadczenie, że z obawy o życie swoje i bliskich odmawiają złożenia zeznań.

Czynności profilaktyczne w przestępstwach porwań dla okupu i ich znaczenie dla ofiar porwań i ich rodzin

1. Wybrane zagadnienia zwalczania i zapobiegania przestępstwom porwań dla okupu

Szczegółowe omówienie wszystkich zagadnień z zakresu profilaktyki kryminalistycznej przekroczyłoby znacznie ramy niniejszej pracy. Z tego powodu scharakteryzowane zostaną jedynie najważniejsze zagadnienia, które mają znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia pokrzywdzonych przestępstwem porwania dla okupu.

Rozważania te będą dotyczyły:

- roli organów ścigania,
- sposobów zachowań mających zmniejszyć potencjalne zagrożenie,
- kwestii ochrony osobistej,
- ubezpieczenia od porwania,
- instytucji i zrzeczeń niosących pomoc pokrzywdzonym.

Pod pojęciem zapobiegania przestępstwom (przestępczości), czyli profilaktyki kryminalistycznej rozumie się *ogół działań kryminalistycznych zmierzających do eliminacji możliwości zrealizowania czynów przestępczych, przede wszystkim poprzez ograniczenie i likwidowanie tymi działaniami czynników, zjawisk i sytuacji sprzyjających takiej realizacji*³⁸³. Powyższa definicja odnosi się do zapobiegania przestępstwom w aspekcie kryminalistycznym.

System zapobiegania przestępstwom ma dwa aspekty:

- taktyczny – dotyczący sposobów zapobiegania przestępstwom,
- techniczny – dotyczący środków i narzędzi służących do zapobiegania przestępstwom.

³⁸³ T. Hanausek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1994, s. 177; według B. Hołysta profilaktyka kryminalistyczna to *zespół metod i środków mających na celu uniemożliwienie albo utrudnienie dokonania przestępstwa*. B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2007, s. 1261.

Przyjmuje się, że działania profilaktyczne mają na celu zapobieżenie sytuacji, w której potencjalny ciąg przyczynowy (A→B) nie nastąpi, bądź jeśli nawet przyczyna A ciąg ten uruchomi, by nie doprowadziła do nastąpienia skutku B. Do działań profilaktycznych w tym zakresie zalicza się następujące czynności:

- 1) eliminujące przyczyny,
- 2) paraliżujące możliwości uruchomienia przez przyczynę całego ciągu przyczynowego,
- 3) likwidujące efektywność tego ciągu w zakresie wywołania skutku,
- 4) eliminujące przedmiot potencjalnego przestępstwa, przez co zapobiega się jego popełnieniu³⁸⁴.

W literaturze panuje pogląd, że ciężar zapobiegania przestępczości jest rozłożony i jego podstawowa część nie spoczywa na kryminalistyce, stąd stwierdzenie, że zapobieganie przestępczości nie jest wyłączną domeną kryminalistyki (a tylko zadaniem kryminalistyki)³⁸⁵.

Profilaktyka kryminalistyczna ma dwa dalsze aspekty:

- bezpośredni, który odnosi się do efektywnego zapobiegania przestępczości poprzez wykorzystanie środków i sposobów wypracowanych przez kryminalistykę, stosowanych w szczególności przez organy ścigania;
- pośredni, który odnosi się do tzw. zachowań sygnalnych organów ścigania. Zachowania te są rezultatem tego, że stosując metody kryminalistyczne nie można usunąć przyczyn stwierdzonych faktów, ich uwarunkowań czy tendencji w kierunku powstawania określonych zjawisk. Organy ścigania mogą w tym wypadku sygnalizować pewne ustalenia, które przekazały tym podmiotom, które są zdolne i kompetentne, aby przedsięwziąć właściwe kroki zapobiegające popełnieniu przestępstwa³⁸⁶.

Odnosząc się do powyższego można przyjąć, że *zapobieganie przestępstwom porwań dla okupu* jest to ogół działań kryminalistycznych, które zmierzają do eliminacji możliwości zrealizowania czynu przestępnego w postaci przestępstwa porwania dla okupu, w szczególności poprzez ograniczanie i likwidowanie zjawisk i sytuacji wzmacniających jego realizację.

Zapobieganie porwaniom okupowym może mieć aspekt:

- taktyczny i techniczny,
- bezpośredni i pośredni.

Aspekt taktyczny zapobiegania przestępstwom porwań dla okupu obejmuje opracowanie algorytmów zachowań (sposobów działania) porywaczy, co poz-

³⁸⁴ T. Hanausek, *Zarys taktyki...*, s. 178.

³⁸⁵ Ibidem, s. 177; B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, s. 1261.

³⁸⁶ T. Hanausek, *Zarys taktyki...*, s. 179-180; O. Krajniak, *Zorganizowane grupy przestępcze. Studium kryminalistyczne*, Warszawa 2011, s. 338.

wala na podjęcie skutecznych działań, uniemożliwiających popełnienie przestępstwa przez porywaczy.

Diagnoza porwań okupowych ma na celu w szczególności zapobieganie im przez rozpoznanie wzrostu zagrożenia działaniami porywaczy, rozpoznanie samego zagrożenia, przekazanie sygnału ostrzegawczego w obszar zagrożony tymi działaniami oraz bezpośrednio przeciwdziałanie temu zagrożeniu, które polega na:

1) ustaleniu osób i grup środowisk najbardziej zagrożonych przestępstwem porwania dla okupu,

2) ustaleniu osób, grup, środowisk, które są zainteresowane popełnieniem przestępstwa porwania dla okupu.

Przestępstwo wzięcia zakładnika jest często popełniane w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Działania obejmujące zapobieganie działalności zorganizowanych grup przestępczych polegają w szczególności na:

– skanowaniu i monitoringu obszarów pozostających w zainteresowaniu zorganizowanych grup przestępczych,

– dezintegracji czynnika zagrażającego popełnieniem przestępstw (np. określonego środowiska przez jego infiltrację),

– nadzorze operacyjnym grup przestępczych,

– dezintegracji grup przestępczych,

– dezinformacji grup przestępczych³⁸⁷.

Aspekt techniczny zapobiegania przestępstwom porwań dla okupu ma na celu zapewnienie środków (narzędzi), służących do realizacji działań taktycznych w zakresie zapobiegania przestępstwom porwań dla okupu. Wyróżnia się następujące środki:

– środki techniczne służące do zbierania, przetwarzania i analizowania informacji o przestępstwach porwań dla okupu, wymiany tych informacji, sprawniejszej komunikacji i koordynacji organów ścigania przed popełnieniem przestępstwa,

– nowoczesne środki techniczne zwiększające efektywność pracy organów ścigania już po ujawnieniu przestępstwa.

Działalność taktyczna i techniczna, mająca na celu zapobieganie przestępstwom porwań dla okupu, musi mieć swoją podstawę prawną w odpowiednich przepisach, które uprawniają organy ścigania do ich zastosowania. Przepisy prawa określają granice zastosowania środków zapobiegawczych, jednocześnie same mogą spełniać rolę zapobiegawczą np. poprzez penalizację przestępstwa porwania dla okupu, udziału w zorganizowanej grupie przestępczej lub związku mającym na celu popełnienie przestępstwa i przestępstw satelitarnych i współwystępujących przy porwaniu dla okupu.

³⁸⁷ O. Krajniak, op. cit., s. 349.

2. Znaczenie działalności organów ścigania w zwalczaniu i zapobieganiu przestępstwom porwań dla okupu

Zapobieganie przestępstwom porwań dla okupu przez organy ścigania – w aspekcie kryminalistycznym – ogranicza się do dostarczania informacji w celu opracowania diagnozy i prognozy występowania tych przestępstw oraz na prowadzeniu działań operacyjnych, które mają na celu likwidację przyczyn występowania tego typu zjawisk oraz czynników sprzyjających i ułatwiających popełnienie tego przestępstwa.

Diagnoza i prognoza powinny być dla organów ścigania podstawą zapobiegania przestępstwom porwań dla okupu, a dla organów władzy państwowej fundamentem opracowania polityki i strategii zwalczania przestępstw porwań okupowych.

Rolą organów ścigania – w aspekcie kryminalistycznym – nie jest określanie przyczyn, uwarunkowań społecznych, kulturowych, politycznych, ekonomicznych lub prawnych porwań dla okupu, ponieważ te zagadnienia znajdują się w kręgu zainteresowania innych nauk, takich jak kryminologia, socjologia, politologia, ekonomia.

Działalność ta skierowana jest również przeciwko zorganizowanym grupom przestępczym, trudniącym się tym procederem stale lub sporadycznie obok innych przestępstw, takich jak: przemyt i obrót narkotykami, kradzieże, kradzieże z włamaniem, rozboje i wymuszenia rozbójnicze, żądanie okupu za zwrot skradzionego samochodu, napady rabunkowe na konwoje przewożące pieniądze.

Z uwagi na to, że działania profilaktyczne organów ścigania mają charakter niejawnny, możliwe jest jedynie wskazanie kluczowych kwestii ogólnych, które wynikają z przeprowadzonej analizy spraw karnych z art. 252 k.k.

W przebadanych sprawach działalność wykrywcza stosowana w rozpracowywaniu porwań dla okupu kształtowała się w następujący sposób:

1) ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika, wykrycie sprawcy (sprawców);

2) ujawnienie innego przestępstwa niż wzięcie zakładnika, wykrycie sprawcy (sprawców), ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika, wykrycie sprawcy (sprawców) przestępstwa wzięcia zakładnika;

3) ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika, wykrycie sprawcy (sprawców), jednoczesne ujawnienie działalności zorganizowanej grupy przestępczej, wykrycie zorganizowanej grupy przestępczej;

4) ujawnienie innego przestępstwa niż wzięcie zakładnika i wykrycie sprawcy, ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika i jednocześnie ujawnienie działalności zorganizowanej grupy przestępczej, wykrycie sprawcy wzięcia zakładnika, wykrycie zorganizowanej grupy przestępczej;

5) ujawnienie działalności zorganizowanej grupy przestępczej, ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika popełnionego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wykrycie sprawców przestępstwa wzięcia zakładnika, wykrycie zorganizowanej grupy przestępczej;

6) ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika, ujawnienie działalności zorganizowanej grupy przestępczej, wykrycie sprawców przestępstwa wzięcia zakładnika i wykrycie członków zorganizowanej grupy przestępczej;

7) ujawnienie działalności zorganizowanej grupy przestępczej i jednocześnie jej wykrycie oraz ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika i wykrycie jego sprawców;

8) ujawnienie działalności zorganizowanej grupy przestępczej, ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika oraz jednocześnie wykrycie sprawców przestępstwa wzięcia zakładnika i wykrycie zorganizowanej grupy przestępczej;

9) ujawnienie działalności zorganizowanej grupy przestępczej, wykrycie zorganizowanej grupy przestępczej, ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika, wykrycie sprawców przestępstwa wzięcia zakładnika;

10) jednocześnie ujawnienie działalności zorganizowanej grupy przestępczej i ujawnienie przestępstwa wzięcia zakładnika, jednocześnie wykrycie sprawców wzięcia zakładnika i wykrycie zorganizowanej grupy przestępczej.

Należy zgodzić się z J. W. Wójcikiem, że *zasadne wydaje się opracowanie standardowej procedury postępowania, a także specjalistycznych szkoleń nie tylko dla policjantów, lecz również prokuratorów. Prokuratorzy prowadzący takie sprawy, a także nadzorujący powinni być specjalistami w zakresie omawianych przestępstw*. Także postulat dotyczący utworzenia specjalnej kryminologicznej bazy danych o przestępstwach porwań dla okupu i sprawcach, która obejmowałaby informacje o typowych zachowaniach sprawców (*modus operandi*) i o grupach przestępczych, specjalizujących się w porwaniach dla okupu, jest jak najbardziej uzasadniony i konieczny³⁸⁸.

W tym miejscu należy podkreślić działalność Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprowadzeń Osób, który opracował szereg postulatów, jakie powinny wejść w życie (m.in. zmiany w obowiązującym przepisach ogólnych; zmiany w przepisach wewnętrznych policji; posunięcia logistyczno-techniczne; szkolenia dla funkcjonariuszy policji i prokuratorów; stworzenie bazy danych dotyczącej przestępstwa porwania dla okupu, która będzie posiadać wyszukiwarkę, dzięki której będzie można zidentyfikować sprawcę np. na podstawie *modus operandi*; rekomendacja Zespołu, aby zbierać dane o ofierze poczynając od profilu DNA przez choroby, kontakty, itp. oraz algorytm postępowania dla dyżurnych, uchylający dotychczasowy, zbyt ogólny algorytm).

³⁸⁸ J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2011, s. 303–304.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli powyższe przedsięwzięcia zostaną zrealizowane, to ułatwią pracę śledczym, co przyczyni się do zwiększenia wykrywalności sprawców i pomoże uratować życie i zdrowie przetrzymywanych zakładników.

3. Znaczenie działalności organizacji pozarządowych w zwalczaniu i zapobieganiu przestępstwom porwań dla okupu

Organizacje pozarządowe w zasadzie oferują inne wsparcie, niż finansowe, w szczególności psychologiczne, jednak w przypadku wielu pokrzywdzonych tego typu pomoc jest najbardziej potrzebna.

Przepis art. 5 Konstytucji stanowi, że *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju*. Cytowany przepis wskazuje zasadnicze kierunki i cele działania państwa. Z wymienionych funkcji wynikają konkretne kompetencje i zadania organów państwowych. Funkcją nadrzędną jest strzeżenie niepodległości i nienaruszalności terytorium Rzeczypospolitej, ponieważ jej realizacja pozwala na wykonywanie innych funkcji państwa, czyli zapewnienie wolności i praw człowieka i obywatela, a także jego bezpieczeństwa³⁸⁹.

Jak z tego wynika, to państwo jest gwarantem bezpieczeństwa dla swoich obywateli i to od państwa obywatele powinni oczekiwać pomocy.

W sytuacji, gdy państwo zawiodło, powinno ono zapewnić obywatelom odpowiednią pomoc, a także odszkodowanie dla osób poszkodowanych. Wsparcie to może mieć postać:

- odszkodowania państwowego,
- odszkodowania ze strony sprawcy,
- świadczenia ubezpieczeniowego (prywatnego i społecznego),
- dobrowolnej pomocy organizacji społecznych i charytatywnych.

Formy i zasięg pomocy pokrzywdzonemu powinny:

- mieć wpływ na powrót pokrzywdzonego do warunków społecznych, jakie miał przed popełnieniem przestępstwa,
- przyczynić się do procesu resocjalizacji sprawcy,
- służyć zapobieganiu przestępczości³⁹⁰.

Pokrzywdzeni przestępstwem mogą szukać informacji o tym, jakie prawa im przysługują i gdzie zwrócić się o pomoc na informacyjnej stronie inter-

³⁸⁹ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, Warszawa 2009, s. 108.

³⁹⁰ B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2011, s. 1180.

netowej www.pokrzywdzeni.gov.pl. Serwis zawiera listę utworzonych Ośrodków Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przepęstwem, znajdujących się na terenie Polski, „Informator dla pokrzywdzonego” oraz bazę danych o instytucjach i organizacjach pozarządowych, udzielających ofiarom przepęstw wsparcia psychologicznego oraz informacji prawnej, z podziałem na województwa.

Istotne jest, że podstawowym założeniem twórców serwisu było stworzenie portalu, który będzie służył przede wszystkim społeczeństwu, w tym osobom pokrzywdzonym przepęstwem, a nie profesjonalistom. Informacje znajdujące się na stronie internetowej są formułowane w prosty i komunikatywny sposób, tak, aby były zrozumiałe dla wszystkich³⁹¹.

Nagły wzrost porwań dla okupu wywołał strach w środowisku ludzi zamożnych. Najbardziej narażeni na potencjalne ryzyko zaczęli zastanawiać się, jak przeciwdziałać tego typu przepęstwom, co zrobić, żeby chronić siebie i bliskich. Obecnie funkcjonuje kilka organizacji pozarządowych *stricte* związanych z przepęstwem uprowadzenia w celu wymuszenia okupu. Wśród nich można wymienić:

– Fundacja³⁹² na rzecz Pomocy Ofiarom Porwań im. Krzysztofa Olewnika³⁹³, założona w 2007 r. przez rodzinę porwanego i zamordowanego Krzysztofa Olewnika, z myślą o wszystkich, których los skazał na przeżywanie podobnego dramatu. Celem statutowym fundacji jest niesienie pomocy osobom, które szukają ratunku dla swoich bliskich. Fundacja zajmuje się udzielaniem wsparcia rodzinom i osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, a także porządkiem i bezpieczeństwem publicznym. Początkowo miała swoją siedzibę w Olsztynie, obecnie mieści się w Płocku. Instytucja jest uprawniona do otrzymywania nawiązek, które są przeznaczane na udzielanie pomocy ofiarom przepęstw uprowadzeń osób dla okupu oraz innych przepęstw, w szczególności przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu, związanych z uprowadzeniami osób dla okupu.

– Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie³⁹⁴ na rzecz Bezpieczeństwa³⁹⁵, które powstało w 2001 r. po seriach porwań, jakie miały miejsce na terenie woj. warmińsko-mazurskiego w latach 1999–2003; wśród członków założycieli zna-

³⁹¹ www.pokrzywdzeni.gov.pl

³⁹² Zgodnie z art. 1 ustawy z 6 kwietnia 1984 r. o *fundacjach* (Dz.U. z 1991 r. nr 46, poz. 203) fundacja może być ustanowiona dla realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich, jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami. Jest to instytucja, której podstawą jest majątek przeznaczony przez jej założyciela na jeden z celów wskazanych powyżej.

³⁹³ www.olewnikfundacja.pl

³⁹⁴ Zgodnie z art. 2 ustawy z 7 kwietnia 1989 r. *Prawo o stowarzyszeniach* (Dz.U. z 2001 r. nr 79 poz. 855) stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych.

³⁹⁵ www.bezpiecznemiasto.org

laży się ofiary porwań dla okupu. Oficjalnie odnotowano 5 przypadków, które zostały poddane analizie w rozprawie. Głównym celem stowarzyszenia jest poprawa bezpieczeństwa, prewencyjne i bezkompromisowe działanie w walce ze zorganizowaną przestępczością, a efektem tych działań – wolne od przestępców, przyjazne miasto i okolice.

Stowarzyszenie zawarło umowę z detektywem Krzysztofem Rutkowskim, której celem jest zapobieganie porwanom poprzez szkolenie przedsiębiorców na wypadek porwań. Jednym z warunków umowy jest podjęcie natychmiastowych działań, zmierzających do uwolnienia porwanych członków stowarzyszenia i ich bliskich.

Członkowie stowarzyszenia biorą udział w konferencjach dotyczących bezpieczeństwa, prowadzą szkolenia i seminaria w tym zakresie, przekazując swoją wiedzę, opartą na doświadczeniu. Ponadto stowarzyszenie współpracuje z przedstawicielami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości³⁹⁶.

– ITAKA³⁹⁷, której celem jest niesienie wszelkiej pomocy ludziom dotkniętym problemem zaginięcia, w szczególności osobom zaginionym. Fundacja utożsamia się z ideami demokracji liberalnej i społeczeństwa obywatelskiego. Wszelką pomoc świadczy bezpłatnie. Istnieje od 1999 r., stale współpracując z policją. Wszystkie osoby poszukiwane przez ITAKĘ są jednocześnie poszukiwane przez policję jako osoby zaginione. Fundacja kończy poszukiwania w chwili, gdy policja zamyka sprawę. Współpraca z policją jest codziennym elementem pracy fundacji, a jej wyrazem jest porozumienie o współpracy z Komendą Główną Policji, podpisane przez Komendanta Głównego Policji i Zarząd fundacji ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych. Podstawą prawną tej współpracy jest Zarządzenie nr 124 Komendanta Głównego Policji z 4 czerwca 2012 r. *w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich*³⁹⁸.

Fundacja publikuje zdjęcia osób zaginionych w prasie lokalnej, ogólnopolskiej i zagranicznej, zbiera informacje od ludzi, którzy widzieli osoby zaginione. Zapewnia pomoc bliskim osób zaginionych poprzez zapewnienie wsparcia psychologów, pracowników socjalnych i prawników. ITAKA rozsyła co roku do jednostek policji za pośrednictwem Komendy Głównej Policji ulotki i formularze zgłoszeniowe, a także prosi funkcjonariuszy o podanie adresu strony internetowej fundacji oraz numeru 24-godzinnej linii wsparcia, ewentualnie numeru telefonu w sprawie zaginionego dziecka. Pracownicy Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji ITAKI informują rodziny, jak samodzielnie prowadzić

³⁹⁶ J. Kaczmarek, M. Kierszka, *Porwania dla okupu*, Warszawa 2008, s. 153–154.

³⁹⁷ www.zaginieni.pl

³⁹⁸ Dz. Urz. KGP z 2012 r. nr 29.

poszukiwania, zachęcają do sprawdzenia szpitali, noclegowni i rozwieszania plakatów.

Warto wspomnieć, że 30 stycznia 2012 r. Fundacja ITAKA złożyła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych projekt koncepcji wdrożenia w Polsce systemu Child Alert. Jest to alarm uruchamiany w przypadku zaginięcia dziecka, którego życie jest zagrożone. Opiera się na skoordynowanym działaniu różnych instytucji, głównie współpracy policji i mediów, aby rozpowszechnić wizerunek dziecka i informację dotyczącą poszukiwań. Kiedy komunikat pojawia się w środkach masowego przekazu – w telewizji, radiu, Internecie, u operatorów sieci komórkowych, właściciele ekranów reklamowych – szanse na odnalezienie zaginionego dziecka zwiększają się. Warunkiem uruchomienia systemu jest zagrożenie życia dziecka. Obecnie system działa w 11 krajach UE (m.in. w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii) i uruchamiany jest najwyżej kilka razy do roku)³⁹⁹.

W przypadku porwania dla okupu powiadamianie mediów jest bardzo ryzykowane i organy ścigania uważają, żeby informacje o uprowadzeniu nie dostały się do mediów. Zdecydowanie w tym przypadku powinno zapobiegać się nagłośnieniu sprawy, takie czynności mogą zdenerwować, przestraszyć porywaczy, wywołać panikę, a porwany będzie osobą, na której odreagują swoje emocje. Niewykluczone, że porywacze zdecydują się odebrać zakładnikowi życie uznając, że nie mają już nic do stracenia.

W analizowanych przypadkach sprawcy nie zawsze kontaktowali się z bliskimi uprowadzonego bezpośrednio po porwaniu. Czasem na pierwszy sygnał z ich strony rodzina czekała przez kilka dni. Wówczas rodziny porwanych decydowały się zgłosić zaginięcie osoby. Kiedy znika osoba bliska, najważniejszy jest czas. Trzeba szybko zareagować i zwrócić się o pomoc, wtedy zwiększą się szanse na wyjaśnienie sprawy i odnalezienie osoby.

Analizując niniejsze zagadnienie warto wspomnieć także o grupach wsparcia, które mogą mieć istotne znaczenie dla ofiary i jej rodziny w procesie radzenia sobie ze skutkami tego brutalnego przestępstwa. W literaturze przyjmuje się, że spotkania grupowe są odmianą terapii, której celem jest zwiększenie samoświadomości oraz zachęta do lepszego zrozumienia innych poprzez otwarte i niezahamowane wyrażanie uczuć, wraz z werbalną i fizyczną konfrontacją i kontaktem⁴⁰⁰.

Grupy wsparcia skupiające porwanych i ich bliskich mogą mieć duże znaczenie w powrocie do normalnego życia i do pełnego zdrowia psychicznego. W analizowanych przypadkach pokrzywdzeni korzystali z pomocy psychiatry lub psychologa przez wiele lat. Spotkania z osobami, które przeżyły podobny dramat mogą okazać się niezwykle pomocne. Pokrzywdzony spotykając się

³⁹⁹ M. Dziedzic, *Porwane dzieci – system CHILD ALERT w Polsce*, <http://www.polityka.pl/kraj/1523833,1,porwane-dzieci---system-child-alert-w-polsce.read>, pozyskano dn. 19.03.2012 r.

⁴⁰⁰ A. M. Colman, *Słownik psychologii*, Warszawa 2009, s. 240.

z ludźmi, których dotknął problem porwania dla okupu ma świadomość, że nie jest całkiem sam, ponieważ są ludzie, którzy mają porównywalne wspomnienia i potrafią go zrozumieć.

Światowa Organizacja Zdrowia (*WHO*) w sposób jednoznaczny ocenia istnienie grup wsparcia, przyjmując, że proces leczenia to coś więcej niż rutynowa diagnoza medyczna, opieka szpitalna czy przepisanie leków. Pacjent, który zostaje skonfrontowany z chorobą, poszukuje profesjonalnej pomocy u lekarza, ale także liczy na wsparcie członków rodziny i innych pacjentów. Ważne jest to, że grupy wsparcia świadczą zróżnicowane usługi: od materiałów edukacyjnych, porad, wspólnej formy terapii, budowania aktywności, dzielenia się doświadczeniem, po informacje, jak poradzić sobie i zaadaptować się do zmienionego stylu życia⁴⁰¹.

4. Sposoby zachowań mających zmniejszyć potencjalne zagrożenie

Wśród zachowań mających zmniejszyć potencjalne zagrożenie stania się ofiarą porwania dla okupu można wyróżnić:

- wprowadzenie w komórkach rodziny funkcji zdalnej *gdzie jesteś*,
- nieudostępnianie numerów telefonów osobom postronnym,
- nieafiszowanie się majątkiem, sukcesami firmy,
- zapewnienie dzieciom transportu do szkoły i ze szkoły oraz na zajęcia pozalekcyjne,
 - uświadomienie dzieciom, że nie mogą każdemu ufać (zasada ograniczonego zaufania),
 - wyczulenie na sygnały, które zwiastują niebezpieczeństwo,
 - proszenie dzieci, by informowały rodziców, opiekunów, gdzie się udają i o której wrócą,
 - orientowanie się, z kim nasze dziecko się przyjaźni,
 - dobre relacje z komendantem lokalnej policji,
 - zapisywanie numerów rejestracyjnych samochodów, które wydadzą nam się podejrzane i długo stoją pod naszym domem lub miejscem pracy,
 - zainstalowanie monitoringu przed domem, firmą,
 - jeśli idziemy chodnikiem to po tej stronie, aby samochody jechały z naprzeciwka,
 - będąc w restauracji siadamy tyłem do ściany⁴⁰².

⁴⁰¹ Patient support groups, <http://www.who.int/en/>

⁴⁰² J. Andrzejewski, M. Cybulski, *Porwania – przedsiębiorcy żądają pomocy państwa*, www.poradnikhandlowca.com.pl, pozyskano dn. 7.12.2011 r.

Z przeanalizowanych spraw wynika, że jeśli porywacze upatrzą sobie ofiarę, to trudno będzie skutecznie przeszkodzić im w dokonaniu przestępstwa. Jest to w zasadzie niemożliwe, zwłaszcza kiedy są oni członkami zorganizowanej grupy przestępczej i permanentnie trudnią się tym procederem. Jeśli porywaczom nie uda się porwać jednego dnia, to wrócą następnego i zaatakują, gdy nadejdzie odpowiedni moment. Zdarzało się, że rodzice spuścili z oczu dziecko na kilka minut pozwalając przejść na drugą stronę ulicy do sąsiedniego domu i właśnie te kilka minut ułatwiło sprawcom uprowadzenie 9-letniego chłopca. 16-letnią dziewczynę usiłowano porwać przez 2 tygodnie, ale wciąż przebywała w miejscach, gdzie było zbyt wielu świadków.

W jednej ze spraw członkowie zorganizowanej grupy przestępczej odstąpili od porwania, ponieważ w wyniku prowadzonych obserwacji ustalili, że potencjalna ofiara prawdopodobnie wyjechała z miasta. Dwukrotnie zdarzyło się, że jego żona zamykała lokal, w którym prowadzili oni razem działalność gospodarczą. Sprawcy nie mieli zamiaru porwać żony przedsiębiorcy, więc ostatecznie zrezygnowali z porwania, a po krótkim czasie uprowadzili innego mężczyznę.

Aby uchronić się przed porwaniem należałoby przebywać z ochroniarzami przez 24 godziny na dobę, a i tak istnieje ryzyko, że taka ochrona nie wystarczy. Oczywiście może się zdarzyć, że w trakcie obserwacji porywacze sami dojdą do wniosku, że ryzyko pociągnięcia ich do odpowiedzialności jest zbyt duże i odstąpią od porwania, jednak wątpliwości mogą wystąpić u amatorów, natomiast profesjonaliści nie cofną się przed niczym.

Osoby zamożne, które z racji pozycji społecznej, wykonywanego zawodu, statusu finansowego lub innych powodów są narażone na realne zagrożenie porwaniem w celu wymuszenia okupu i mogą pozwolić sobie na ochronę fizyczną, powinny zatrudniać profesjonalne agencje ochrony. Agencja ochrony powinna dokonać analizy zagrożenia, wprowadzić w życie ochronę fizyczną i ochronę informacji dotyczących osoby chronionej. Zadania ochrony powinny wykonywać osoby mające odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie, np. oficerowie ochrony z doświadczeniem bojowym.

Podkreśla się, że największym błędem w ochronie osobistej jest jednoosobowa ochrona realizowana *ad hoc*. Nie ma możliwości, aby jedna osoba była w stanie w krótkim czasie dokonać analizy ryzyka, zaś usunięcie lub obezwładnienie takiego ochroniarza nie będzie stanowiło trudności dla zorganizowanej grupy przestępczej.

Według psychologa policyjnego J. Dolińskiego, nie istnieją rady o uniwersalnym charakterze dotyczące tego, jak powinna zachowywać się osoba, kiedy zostanie porwana. Każda sytuacja jest inna, niepowtarzalna, a sprawcy są zazwyczaj dobrze przygotowani i liczą się z działaniami policji. Porywacze uczą

się i coraz lepiej zdają sobie sprawę z metod postępowania organów ścigania. Jedno jest pewne, porywacze robią to, co się im opłaca, a nie robią tego, co im się nie opłaca. Bez wątplenia nie należy szarżować, nie krzyżeć, nie płakać, wszelkie próby wywołania u nich współczucia skończą się niepowodzeniem. Typ psychotyczny sprawcy może w takiej sytuacji pozbawić ofiarę życia, bo mu się przeszkadza. Tego typu sprawcy nie odczuwają empatii, porozumienie z nimi może odbywać się tylko na płaszczyźnie logicznej.

Psychologowie podzielili sposób dostosowywania się zakładnika do sytuacji porwania na trzy fazy. W pierwszej fazie jedną z najtrudniejszych rzeczy, z którymi musi poradzić sobie zakładnik, jest strach i niepewność tego, co wydarzy się w przyszłości. Typową reakcją na przeżyty stres jest długotrwały sen. Kolejną fazą jest niedowierzenie i fantazjowanie, aż do rozpoczęcia procesu godzenia się z sytuacją. Po niej następuje etap pasywnej akceptacji, uważany za najgroźniejszą fazę pod względem skutków fizycznych. Etap ten charakteryzuje się potrzebą samotności, silnym zachwianiem poczucia własnej wartości. Należy pamiętać, że głównym celem zakładnika jest przeżycie. Okres uwięzienia to zarówno wyzwanie w wymiarze fizycznym, jak i psychicznym. Dużą rolę w tej kwestii odgrywa sprawność fizyczna i odporność psychiczna, które mogą przyczynić się do wyjścia z sytuacji zagrożenia z możliwie najmniejszymi urazami fizycznymi i psychicznymi. Podkreślenia wymaga fakt, że mimo iż zdecydowana większość porwań jest doskonale przygotowana, to faza pojmania zakładnika stanowi olbrzymi stres dla wszystkich zaangażowanych osób. Ofiara musi pamiętać, że nawet najbardziej przygotowani profesjonaliści są w stanie silnego napięcia psychicznego. W literaturze przyjmuje się, że aby zakładnik mógł przeżyć tę falę kryzysu, powinien zachować zimną krew i trzeźwość umysłu. Porywacze nie zawahają się, żeby w sytuacji zagrożenia zabić lub zranić zakładnika. Najważniejsza jest dla nich troska o ich własne bezpieczeństwo i wolność⁴⁰³.

5. Ubezpieczenia od skutków porwań i szantażu (Kidnap&Ransom)

Wzrost przestępczości zorganizowanej w Polsce, w tym przestępstw porwań dla okupu wywołał poruszenie na rynku ubezpieczeń. Wydarzenia związane z falą uprowadzeń skłoniły firmy do wprowadzenia nowego pakietu ubezpieczeń, zawierających w swojej ofercie ubezpieczenie w razie porwania, szan-

⁴⁰³ K. Liedl, P. Piasecka, *Jak przetrwać w dobie zagrożeń terrorystycznych. Elementy edukacji antyterrorystycznej*, Warszawa 2007, s. 61-62.

tażu, wymuszenia rozbójniczego oraz innych tego rodzaju zdarzeń i ich skutków.

Obecnie w Polsce funkcjonuje kilka firm posiadających w swojej ofercie polisy od porwania. Mają one na celu zagwarantowanie pomocy w przypadku wystąpienia któregoś z wymienionych zdarzeń. Oferty ubezpieczeniowe adresowane są w szczególności do dużych firm, które wysyłają swoich pracowników w miejsca najbardziej zagrożone porwaniem dla okupu: Pakistan, Irak, Afganistan, Meksyk, Kolumbia, Azerbejdżan, Uzbekistan, Kirgistan, oferuje się je także zamożnym klientom indywidualnym. W Polsce polisy od porwania są nowym produktem, który nie występował dotychczas na rynku ubezpieczeń, ponieważ nie było takiej potrzeby. W innych państwach w Europie czy Stanach Zjednoczonych takie polisy były dostępne dużo wcześniej. Obecnie na rynku funkcjonuje kilka firm oferujących następujące świadczenia:

- wynagrodzenie i wydatki doradcy kryzysowego,
- zwrot wypłaconego lub utraconego okupu,
- wynagrodzenie i wydatki niezależnego negocjatora, konsultanta, tłumacza,
- koszty podróży i zakwaterowania,
- koszty niezależnej opieki psychiatrycznej i medycznej,
- koszty dodatkowych doradców kryzysowych,
- wynagrodzenie zapłacone informatorom,
- osobiste straty finansowe ofiary,
- kontynuacja wypłaty wynagrodzenia ubezpieczonej osoby,
- wynagrodzenie i wydatki na ochronę,
- koszty wyposażenia technicznego,
- koszty powrotu do zdrowia i rehabilitacji,
- koszty operacji kosmetycznych i plastycznych,
- pozostałe koszty negocjacji uwolnienia ofiary,
- ubezpieczenie uszczerbku na zdrowiu.

Zawarcie umowy ubezpieczenia wymaga dyskrecji i ostrożności obu stron. Warunki umowy są sprawdzane przez niezależną kancelarię prawniczą. Dane personalne osoby ubezpieczonej znają jedna lub dwie osoby w firmie, najczęściej prezes i wiceprezes. Tylko te osoby znają specjalny numer do firmy, która po otrzymaniu informacji o porwaniu zajmuje się organizacją uwolnienia ubezpieczonego. Stosowane są szczególne środki poufności, m.in. ograniczenie dostępu do danych; komunikacja poprzez numery kodowe, bez ujawniania danych osobowych osoby ubezpieczonej; ocena i klasyfikacja ryzyka porwania dokonywana jest przez mały zespół specjalistów, który nie zna tożsamości osoby ubezpieczanej. Z racji tego, że w polisie nie są wymienione nazwiska osób ubezpieczonych, ale przyporządkowane im kody, lista pozwalająca poznać nazwiska ubezpieczonych stanowi odrębny dokument, którego nie można

przechowywać łącznie z polisą⁴⁰⁴. Wszystkie środki ostrożności mają na celu zabezpieczenie danych osobowych osoby ubezpieczonej przed ich ujawnieniem. Z punktu widzenia porywacza osoby posiadające ubezpieczenie od porwania są najlepszymi potencjalnymi ofiarami. Pewność zapłaty okupu w tym wypadku wynosi 100%.

W 2011 r. w Polsce sprzedano około 100 takich ubezpieczeń. Wartość polisy waha się od miliona złotych do 20 milionów dolarów. Sumy ubezpieczenia podawane są w obcych walutach, w dolarach lub w euro, ponieważ takie waluty preferują dzisiaj porywacze. Zazwyczaj ubezpieczenie obejmuje 70–80% wartości okupu, zabieg taki ma na celu zminimalizowanie ryzyka wyłudzeń⁴⁰⁵.

6. Postulaty *de lege ferenda*

Działania profilaktyczne mają ogromne znaczenie dla pokrzywdzonych porwaniem dla okupu. Powodują zwiększenie świadomości prawnej potencjalnych pokrzywdzonych w szerokim rozumieniu tego pojęcia zarówno porwanych, jak i osób zobowiązanych do zapłacenia okupu i ich bliskich. O wiele łatwiej zwalczać to zjawisko, kiedy potencjalne ofiary zdają sobie sprawę z istniejącego zagrożenia, a także wiedzą, jak reagować, kiedy dojdzie do porwania, kogo zawiadomić, jakie środki prawne przysługują w razie stania się ofiarą przestępstwa i jaka odpowiedzialność karna grozi porywaczom.

Z uwagi na to, że ofiarami porwań często padają dzieci i młodzież zamożnych rodziców, racjonalne wydaje się wprowadzenie programów profilaktycznych w szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach. Osoby odpowiednio wyszkolone, którymi mogą być funkcjonariusze policji, psychologowie policyjni będą przeprowadzały szkolenia w placówkach oświatowych, aby naświetlić problem porwań dla okupu. Wskażą, jak należy się zachować w sytuacji zagrożenia przestępstwem, jak poradzić sobie ze stresem w czasie przetrzymywania, jakich działań nie podejmować w stosunku do porywaczy, a także jakie działania podjąć, jeśli jesteśmy świadkiem takiego zdarzenia, na co zwrócić szczególną uwagę (numer rejestracyjny samochodu; liczba sprawców; jak wyglądali; jak byli ubrani; w którym kierunku odjechali; w co była ubrana osoba porwana; jakie przedmioty miała przy sobie), kogo poinformować, gdzie zgłosić się po pomoc. Takie działania z pewnością usprawniłyby pracę organów ścigania.

⁴⁰⁴ Polisa od porwania. Ubezpieczyciel płaci okup, <http://platine.pl/polisa-od-porwania-ubezpieczyciel-placi-okup-0-846864.html>, pozyskano dn. 4.12.2011 r.

⁴⁰⁵ I. T. Miecik, *Porywaczom płaci się zawsze*, www.newsweek.pl, pozyskano dn. 10.04.2011 r.

Szkolenia z zakresu przeciwdziałania porwanom dla okupu powinny być organizowane w dużych przedsiębiorstwach, korporacjach, firmach rodzinnych, dla osób zasiadających w zarządzie, radach nadzorczych, które ze względu na wysokie zarobki mogą stać się ofiarami porwań dla okupu albo podróżują do krajów, w których porwania turystów są codziennością. Szkolenia powinny obejmować zajęcia teoretyczne i praktyczne. Zajęcia teoretyczne mogłyby dotyczyć następujących zagadnień:

- jak zmniejszyć potencjalne zagrożenie stania się ofiarą przestępstwa,
- jak postępować, kiedy ja lub ktoś z moich bliskich zostanie porwany dla okupu,
- do kogo zwrócić się o pomoc w takiej sytuacji,
- jakie prawa przysługują mi jako pokrzywdzonemu porwaniem dla okupu w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu sądowym.

Część praktyczna miałaby na celu nabycie wiedzy i umiejętności o tym, czy i kiedy podejmować czynny atak, jak obezwładnić napastnika.

Nabyta wiedza i umiejętności z pewnością pozwoliłyby uniknąć uczucia niewiedzy i bezradności, umożliwiając sprawnie działanie w sytuacji kryzysowej. Celem szkoleń byłoby podniesienie stanu świadomości istniejących zagrożeń i zobrazowanie sposobów minimalizacji ryzyka, postępowanie w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia, takich jak porwania dla okupu, próby wymuszenia, zastraszenia i zamachu na życie.

Osobnym zagadnieniem jest permanentne przeprowadzanie szkoleń wśród funkcjonariuszy policji i prokuratorów dotyczących metodyki działania przy tego typu przestępstwach, postulowane także przez Zespół ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Uprowadzeń Osób.

Należy zauważyć, iż na rynku pojawiły się prywatne firmy oferujące szkolenia, mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa osób, które ze względu na pozycję społeczną lub dobra materialne mogą stać się potencjalnym obiektem ataku lub porwania dla okupu. Szkolenia te są adresowane do firm, rodzin i osób indywidualnych.

Agencje ochrony posiadają specjalistyczne programy doradcze dla osób, które chcą podnieść poziom bezpieczeństwa swój i swoich bliskich, nie angażując jednocześnie pracowników ochrony. Program jest nastawiony na przybliżenie profilu osobowości, jak również motywów oraz sposobów działania przestępców, po to, aby zminimalizować ryzyko ataku w domu, w miejscu pracy lub w czasie podróży wakacyjnej.

Dobrym rozwiązaniem wydaje się stworzenie stron internetowych dla ofiar dotkniętych porwaniami dla okupu z informacjami, gdzie mogą zgłosić się po pomoc.

Obecnie przeciwdziałaniem przestępstwom porwań dla okupu w Polsce i na świecie zajmują się wyspecjalizowane służby, wielu analityków i ekspertów,

którzy zastanawiają się, jak skutecznie przeciwdziałać temu zjawisku. Konieczne wydaje się poszukiwanie wciąż nowych rozwiązań, które lepiej zabezpieczyłyby interesy osób pokrzywdzonych przestępstwem wzięcia zakładnika i jego rodziny. Przeanalizowane w pracy przypadki przestępstw porwań dla okupu wskazują, że w tej kwestii jest wiele do zrobienia, a postępowanie organów ścigania pozostawia niekiedy wiele do życzenia. Przepisy prawa muszą wprost wskazywać, że pokrzywdzony zmuszany do zapłacenia okupu i jego rodzina muszą otrzymać fachową pomoc ze strony organów ścigania i psychologa. Wiedza i doświadczenie funkcjonariuszy, którzy wejdą w skład zespołu negocjacyjnego powinny być na wysokim poziomie. Pokrzywdzony powinien być poinformowany o swoich uprawnieniach nie tylko pisemnie podczas podpisywania protokołu, ale i ustnie w taki sposób, aby dokładnie wszystko zrozumiał.

Należy również zadać sobie zasadnicze pytanie, czy przepisy prawa są w ogóle w stanie zmusić grupy przestępcze do niedopuszczania się tego rodzaju przestępstw, skoro jest to bardzo opłacalny proceder oraz czy możliwe jest stworzenie idealnej regulacji, która poradziłaby sobie z poprawą może nie tyle obecnej statystyki, ile ciemnej liczby tych przestępstw.

Wnioski

Problematyka przestępstwa porwania dla okupu nie jest łatwa i prosta. Przedstawione zagadnienia obrazują, że wiąże się z nimi wiele problemów prawnych, wiktymologicznych, społecznych. Istnieje ciągle potrzeba prowadzenia badań dotyczących tego zjawiska pod różnym kątem.

Podsumowując rozważania przedstawione w niniejszej pracy, przede wszystkim należy zauważyć, że pierwszym pełnym polskim aktem prawnym regulującym przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika był obecnie obowiązujący kodeks karny z 1997 r. W obecnej regulacji pozytywnie należy ocenić klauzulę niekaralności uregulowaną w § 4 art. 252 k.k., ponieważ może ona uratować życie i zdrowie zakładnikowi. Sprawy o porwanie dla okupu poruszają polskie społeczeństwo, wywołują sprzeciw i oburzenie, szczególnie gdy ofiarą pada małe dziecko. Intencja, jaką kierował się ustawodawca, zasługuje na akceptację. Celem wyżej wspomnianego przepisu jest ochrona pokrzywdzonego, a nie sprawcy przestępstwa, tym bardziej że odstąpienie od ukarania nie rozszerza się na inne niż pozbawienie wolności przestępstwa, popełnione w związku z wzięciem lub przetrzymywaniem zakładnika.

Na aprobatę zasługują również przepisy ustawy nowelizującej z 17 grudnia 2009 r. o *zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego*, które weszły w życie 19 kwietnia 2010 r., dotyczące zmiany przepisów art. 189 § 2 k.k., art. 252 § 1, 2 k.k. oraz art. 240 § 1 k.k. Obowiązujący przed zmianą stan prawny zawierał luki oraz nie regulował w sposób poprawny i wystarczający wszystkich kwestii związanych z przestępstwem wzięcia zakładnika. Wprowadzenie dotkliwszych kar w tym zakresie należy uznać za zasadne.

Przyczyn występowania zjawiska porwania dla okupu należy upatrywać w rosnącym rozwarstwieniu społecznym, które pod koniec lat 90. XX w. spowodowało gwałtowne pojawienie się tego przestępstwa i jego nasilanie się przez kilka kolejnych lat. Na skutek przemian społeczno-gospodarczych, jakie rozpoczęły się po 1989 r., nastąpił wzrost przestępczości i innych zjawisk patologii społecznej.

Porwania dla okupu można podzielić na 2 grupy:

1. Porwania zwykle, których ofiarami są uczeni obywatele prowadzący dochodową działalność gospodarczą lub ich małżonkowie, dzieci, rodzeństwo;

2. Porwania, będące wynikiem porachunków przestępczych, których ofiarami są osoby związane ze światem przestępczym⁴⁰⁶.

Celem porwania dla okupu są pieniądze. Sprawcy działają z pobudek ekonomicznych, są zorientowani na realizację założonego celu, chcą w jak najszybszym czasie otrzymać okup i zniknąć nie zostawiając po sobie śladów. Z badań wynika, że żądane kwoty wahają się od kilku tysięcy złotych do kilku milionów dolarów. Preferowane waluty to dolary lub euro, rzadziej porywacze wysuwają żądania zapłaty okupu w PLN. Często pieniądze nie są rozdzielane po równo, podział zależy od hierarchii w grupie lub stopnia zaangażowania jej członków w porwanie.

Odnosząc się do aspektów wiktymologicznych zjawiska należy wskazać, że w grupie wysokiego ryzyka znajdują się dzieci rodziców prowadzących dobrze prosperującą działalność gospodarczą, przedsiębiorcy, a także osoby prowadzące biznesy na pograniczu prawa. Sprawcy typują osoby, które w krótkim czasie są w stanie zapłacić okup. Porywacze dobrze orientują się w sytuacji materialnej pokrzywdzonych, ponieważ w 71% przebadanych spraw okup został zapłacony.

W świetle przeprowadzonych badań można uznać, że w przypadku przestępstwa porwania dla okupu istnieje bardzo szeroki krąg ofiar pokrzywdzonych tym przestępstwem, bowiem zaliczamy tu – obok osoby uprowadzonej i osoby zmuszanej do zapłacenia okupu – także ich osoby bliskie, jak i każdą osobę, na rzecz której zostało popełnione inne przestępstwo niż porwanie dla okupu, ale służące bezpośrednio do jego dokonania (np. osoba, której skradziono samochód, który służył do popełnienia przestępstwa porwania dla okupu lub osoba, która wynajęła domek letniskowy porywaczom, w którym później przetrzymywano zakładnika, ponieważ osoby te muszą brać udział w postępowaniu karnym składając zeznania, co może być dla nich uciążliwe).

W przypadku przestępstwa porwania dla okupu mamy do czynienia zawsze z więcej niż jednym pokrzywdzonym. Pokrzywdzonym jest osoba będąca zakładnikiem, może być ich kilku (np. napad na bank), osoba lub osoby, od których porywacze żądają pieniędzy w zamian za wypuszczenie zakładnika, a także osoby dla nich najbliższe. Istnieje możliwość, że porywacze będą żądać okupu od osoby prawnej, instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, choćby nie miała osobowości prawnej, jednakże w przebadanych sprawach nie odnotowano takiego przypadku.

W latach 1999–2011 aż 253 osoby zostały pokrzywdzone przestępstwem porwania dla okupu, z czego 11 były to osoby nieletnie. 223 osoby zostały pokrzywdzone przestępstwem porwania dla okupu w typie podstawowym,

⁴⁰⁶ Taki sam podział przyjęli J. Kaczmarek, M. Kierszka i A. Staszak.

30 przestępstwem porwania dla okupu w typie kwalifikowanym, przez śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu – 27 i 3 przestępstwem porwania dla okupu kwalifikowanym przez znięcie szczególnego udręczenia.

Zdecydowaną większość (88%) stanowią pokrzywdzeni porwaniem dla okupu w typie podstawowym.

Najwięcej osób pokrzywdzonych (43) wystąpiło w 2009 r. Zaznaczyć należy, że w tym samym roku wniesiono 59 aktów oskarżenia. Ogółem w latach 1999–2011 prokuratura skierowała do sądu 336 aktów oskarżenia, 2 wnioski o umorzenie postępowania, a 56 spraw zakończyło się niewykryciem sprawców.

W analizowanych sprawach wystąpiło 30 zakładników. W przeważającej części byli to mężczyźni (93%). Wśród dwóch porwanych kobiet znalazły się 16-letnia córka przedsiębiorcy z woj. warmińsko-mazurskiego i 48-letnia żona przedsiębiorcy z woj. łódzkiego. Czynnikiem decydującym o wyborze ofiary były relacje ofiary z osobą zmuszaną do zapłacenia okupu. Porywano głównie osoby dorosłe – 26, co stanowi (86%) ogółu, 3 osoby w wieku 16 lat (10%) i 1 dziecko, 9-letniego chłopca (3%). Wśród osób dorosłych znalazł się też 19-letni mężczyzna, który pozostawał w gospodarstwie domowym ze swoimi rodzicami. Nie odnotowano przypadku uprowadzenia noworodka ani bardzo małego dziecka. Najwięcej zakładników znalazło się w przedziale wiekowym powyżej 40 do 50 lat (47%). Nie uprowadzono żadnej osoby powyżej 50 roku życia. Zdecydowaną większość wśród zakładników stanowiły osoby z obywatelstwem polskim (97%), tylko w jednej sprawie zakładnikiem był cudzoziemiec obywatelstwa ormiańskiego (3%). Większość zakładników zamieszkiwała w dużych miastach wojewódzkich powyżej 100 000 mieszkańców, w których prowadzone były badania. Zdarzały się pojedyncze przypadki uprowadzeń osób zamieszkujących w mniejszych miastach, od 50 000 do 100 000 mieszkańców, małych miejscowościach do 15 000 mieszkańców i wsiach, gdzie zakładnicy lub ich bliscy mieli swoje posiadłości.

We wszystkich analizowanych sprawach podmiotem zmuszanym do zapłacenia okupu była osoba fizyczna. Nie odnotowano przypadku żądania okupu od organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby prawnej. Wśród pokrzywdzonych zmuszanych do zapłacenia okupu większość stanowili mężczyźni (76%). Byli to głównie ojcowie lub bracia osób uprowadzonych, w jednym przypadku mąż uprowadzonej, głównie w przedziale wiekowym 30-50 lat. Kobiety zmuszane do zapłacenia okupu były to przede wszystkim żony, w jednym przypadku matka, w jednym córka. Tylko jedna osoba zmuszana do zapłacenia okupu legitymowała się innym obywatelstwem niż polskie. W przeważającej części osoby zmuszane do zapłacenia okupu prowadziły własną działalność gospodarczą, przynoszącą znaczne dochody. Świadczy o tym fakt, że w 71% spraw okup zapłacono. Oczywiście

w niektórych przypadkach negocjacje trwały od kilku do kilkunastu dni, w tym czasie bliscy upłynniali swoje aktywa, często pieniądze na okup pochodziły nie tylko od osoby faktycznie zmuszanej, ale także innych bliskich uprowadzonego, np. babci.

Na podstawie analizowanych spraw stwierdzono, że porywacze bardzo dobrze orientowali się w sytuacji majątkowej pokrzywdzonych. Wiedzieli o transakcjach firmowych, sprzedażach nieruchomości i dużych sumach pieniędzy, które miały wpłynąć na konto firmowe pokrzywdzonych.

W przypadku przestępstwa porwania dla okupu istotne są relacje łączące zakładnika i osobę zmuszaną przez porywaczy do zapłacenia okupu. Jest to jeden z głównych determinantów przy typowaniu przyszłej ofiary przez sprawców. W przeważającej części zakładnika z osobą zmuszaną do zapłacenia okupu łączyły więzi rodzinne (89,3%), rzadziej wspólne interesy (7,2%).

Z kolei wśród relacji łączących ofiary ze sprawcą można wyróżnić: towarzyskie, gospodarcze, przestępcze oraz rodzinne. Zdarzało się, że porwania dla okupu organizowały osoby z najbliższego otoczenia ofiary: znajomi, współnicy, pracownicy, sąsiedzi. Jednak w większości spraw uprowadzeni nie znali porywaczy osobiście, nie bali się o swoje życie i zdrowie i nie przewidywali, że mogą stać się celem ataku.

Obraz wiktymologiczny ofiary porwania dla okupu uległ zmianie na przestrzeni lat 1998-2008. Początkowo porwania dotyczyły często ludzi powiązanych z nielegalnym biznesem, dzisiaj każdy, komu dobrze się powodzi i jest w stanie w szybkim czasie zebrać dużą ilość gotówki, powinien zdawać sobie sprawę z tego, że może stać się ofiarą przestępstwa.

Praktyka wymiaru sprawiedliwości koncentruje się przede wszystkim na materialnych skutkach przestępstwa porwania dla okupu i rzadko bierze pod uwagę niematerialne skutki zdarzenia, które mogą być odczuwalne jeszcze przez długi czas po uwolnieniu, a pokrzywdzony doznaje szkód natury ekonomicznej, społecznej, cielesnej, psychicznej i moralnej.

Najczęstszą konsekwencją porwań dla okupu są reakcje lękowe o podłożu nerwicowym, depresyjnym. W dłuższej perspektywie czasowej pojawić się mogą zachowania będące symptomami zaburzenia stresu pourazowego (PTSD). Brutalne postępowanie porywaczy powoduje, że często pomoc psychologiczna jest niezbędna, aby uprowadzony mógł po uwolnieniu wrócić do równowagi psychicznej.

W analizowanych sprawach karnych tylko w 14% przypadków pokrzywdzonemu została zagwarantowana pomoc psychologiczna zaraz po uwolnieniu. Liczba ta nie jest zadowalająca. Trzeba zastanowić się, czy pomoc taka nie była oferowana, czy też pokrzywdzeni takiej pomocy odmawiali. Istnieje prawdopodobieństwo, że nie byli oni wcale lub we właściwy sposób informowani

o tym, że taka pomoc im przysługuje. Jeżeli zaraz po uwolnieniu nie pojawił się psycholog, pokrzywdzeni i ich rodziny sami o tę pomoc nie zabiegali. Dlatego tak ważne jest, żeby policja dotarła do domu pokrzywdzonych i taką pomoc zaoferowała. Niekorzystanie z pomocy psychologa przez pokrzywdzonych po uwolnieniu jest tym bardziej niezrozumiałe, że w czasie składania zeznań przed sądem relacjonowali, iż stale się leczą u specjalistów i przyjmują leki.

Konieczne jest zwrócenie uwagi na to, co przeżywają osoby bliskie w momencie uprowadzenia. Muszą one borykać się z wieloma problemami, m.in. czy zawiadamić policję, jak szybko zgromadzić pieniądze na okup, jak zachowywać się, żeby nie wywołać agresji u porywaczy. Osoby te są pod wpływem olbrzymiego stresu, a jednocześnie muszą podejmować szereg decyzji, od których zależy życie i zdrowie uprowadzonego.

Bliscy uprowadzonego powinni być obligatoryjnie otoczeni opieką psychologa podczas trwania porwania, negocjacji z porywaczami itp. Zdaniem autorki pomoc taka powinna być obligatoryjnie zagwarantowana wszystkim pokrzywdzonym, a także ich bliskim. Konieczny jest osobisty kontakt z psychologiem, np. jedna bezpośrednia rozmowa, podczas której osoby same zdecydują, czy chcą skorzystać z pomocy psychologicznej, czy też nie. W pierwszych chwilach po porwaniu pokrzywdzony zmuszany do zapłacenia okupu i osoby bliskie powinny mieć obowiązkowo zaoferowaną pomoc ze strony psychologa, oczywiście z możliwością rezygnacji potwierdzonej w formie pisemnej.

W ostatnim czasie powstało także wiele organizacji pozarządowych, których celem jest udzielanie pomocy ofiarom porwań, jak m.in. Fundacja na rzecz Pomocy Ofiarom Porwań im. Krzysztofa Olewnika, Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa, ITAKA. Przede wszystkim oferują one inne wsparcie, niż finansowe, w szczególności psychologiczne, jednakże w przypadku wielu pokrzywdzonych tego typu pomoc jest najbardziej potrzebna.

Sprawcy przestępstw okupowych to przede wszystkim mężczyźni (93%). Zdarzały się porwania, w których brały udział kobiety (7%), niemniej jednak nigdy nie były one pomysłodawczyniami, nie należały do zorganizowanej grupy przestępczej, nie posługiwały się bronią. Odgrywały niewielką rolę podczas przetrzymywania porwanego, polegającą m.in. na pilnowaniu lub dostarczaniu jedzenia. Nie było przypadków używania przemocy w stosunku do pokrzywdzonych przez kobiety.

Najwięcej sprawców plasuje się w grupie wiekowej powyżej 20 do 30 lat (57%) i powyżej 30 do 40 lat (21%). W porwaniach nie brali udziału sprawcy powyżej 50 roku życia, natomiast wystąpił jeden młody sprawca w wieku 19 lat. Podkreślić należy, że inicjatorami porwań lub szefami zorganizowanych grup przestępczych byli mężczyźni w wieku od 31 do 50 roku życia.

W przebadanych sprawach większość sprawców miała wykształcenie zawodowe (84%), 10% wykształcenie średnie i 6% wykształcenie podstawowe. Żaden sprawca nie miał wykształcenia wyższego pełnego, dwóch było w trakcie studiów w trybie niestacjonarnym. Należy wspomnieć, że niektórzy ze sprawców funkcjonowali w środowisku przestępczym już w bardzo młodym wieku (poniżej 17 roku życia) lub w młodym wieku, nie chcieli się uczyć, nie zdobyli legalnego zawodu lub nie byli nigdy wcześniej zatrudnieni, a przyzwyczaili się do posiadania pieniędzy zdobytych małym nakładem sił i środków.

W większości spraw sprawcy mieli obywatelstwo polskie (95%), a pozostała obywatelstwo ormiańskie (5%). Zdarzało się, że w trakcie porwania lub przetrzymywania sprawcy posługiwali się językiem rosyjskim w celu zmylenia zakładnika.

Sprawcy porwań okupowych popełniają przestępstwo działając w grupie (96% analizowanych przypadków). Grupy, w ramach których działali sprawcy, były mniej lub bardziej liczne (od 3 do 19 osób) oraz miały charakter niezorganizowany bądź zorganizowany.

Wiele porwań ma miejsce w biały dzień, na oczach ludzi, na otwartym terenie. Porywacze działają tak, jakby nikogo i niczego się nie obawiali. Nieszczególnie ukrywają się przed organami ścigania, nie obawiają się świadków. Działają w ściśle określonym celu, nie bacząc na konsekwencje. Chcą jak najszybciej porwać ofiarę i wyłudzić za nią okup.

Metoda porwania na tzw. *policję* okazała się najbardziej skuteczna, nie zdarzyło się, aby którakolwiek z ofiar stawiała opór przy zatrzymaniu lub zadawała dodatkowe pytania, wszyscy bez wyjątku wsiadali do nieoznakowanego radiowozu, nie podejrzewając, że w ten sposób stają się ofiarami porwania.

Porywacze zdają sobie sprawę z tego, że wysokość żądanej kwoty za uwolnienie zakładnika musi być realna. Chcą jak najszybciej dokonać wymiany, więc bliscy porwanego nie mogą mieć problemu ze zgromadzeniem pieniędzy.

W przebadanych sprawach nie zdarzyło się, żeby sprawcy nie uwolnili zakładnika, w dwóch analizowanych sprawach karnych z art. 252 k.k. pokrzywdzonym udało się uwolnić o własnych siłach, wykorzystując moment nieuwagi pilnujących.

Mimo ujęcia, osądzenia i skazania sprawców porwań dla okupu tylko w jednym przypadku udało się odzyskać całą kwotę. W kilku sprawach okup odzyskano w części (7%), jednak zdecydowaną większość stanowiły sprawy, w których pokrzywdzeni nie odzyskali okupu.

W żadnej z przebadanych spraw sprawca nie poinformował sam organów ścigania o wzięciu zakładnika w czasie jego przetrzymywania. Ewentualne

przyznania się do popełnienia przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika następowały w czasie przesłuchań w związku z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej. Wówczas sprawcy ujawniali okoliczności popełnienia czynów z art. 252 k.k. korzystając z dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k.

Pierwszy świadek koronny w Polsce występował właśnie w sprawie o porwanie dla okupu, które miało miejsce w 1998 r. W analizowanych postępowaniach z art. 252 k.k. świadek koronny pojawił się w 8% spraw, zdecydowanie częściej występował tzw. *mały świadek koronny* (20%). Jego zeznania bez wątplenia przyczyniły się do rozbicia dużych grup przestępczych, gdzie na ławie oskarżonych zasiadło kilkunastu sprawców, otrzymując długoterminowe kary pozbawienia wolności za liczne przestępstwa, w tym porwanie dla okupu.

Najczęstszym źródłem uzyskania informacji o przestępstwie porwania dla okupu była osoba pokrzywdzona, która zgłaszała organom ścigania fakt stania się ofiarą.

Z przeprowadzonych badań wynika, że pokrzywdzonych przestępstwem porwania dla okupu można podzielić na 3 grupy:

- pokrzywdzeni, którzy chętnie współpracują z organami ścigania,
- pokrzywdzeni powiązani ze światem przestępczym,
- pokrzywdzeni, którzy nie współpracują z organami ścigania, bo nie wierzą w ich skuteczność lub boją się zemsty porywaczy.

Powstanie w 2011 r. Zespołu ds. Opracowania Metodyki Zapobiegania i Działania w Przypadkach Urowadzeń Osób było w pełni uzasadnione i celowe. Jednocześnie oczekiwania organów władzy, pokrzywdzonych i ich bliskich, a także społeczeństwa były bardzo duże. Efektem prac tego Zespołu był „Raport końcowy”, w którym sformułowano następujące postulaty:

- zmiany w obowiązujących przepisach ogólnych,
- zmiany w przepisach wewnętrznych policji,
- posunięcia logistyczno-techniczne,
- koncepcje szkoleń dla funkcjonariuszy policji i prokuratorów,
- stworzenie bazy danych dotyczącej przestępstwa porwania dla okupu, która będzie posiadać wyszukiwarkę, dzięki której będzie można zidentyfikować sprawcę np. na podstawie *modus operandi*,
- gromadzenie danych o ofierze przestępstwa poczynając od profilu DNA przez choroby, kontakty, itp.,
- algorytm postępowania dla dyżurnych, uchylający dotychczasowy algorytm.

Z pewnością stworzenie jednego modelu zawierającego jasne, przejrzyste zasady podejmowania czynności pozaprocesowych i procesowych w sprawach o porwanie dla okupu wpłynie pozytywnie na zwalczanie tego rodzaju przestępstw, pozwalając zaoszczędzić czas i eliminując niepotrzebne błędy.

W przeanalizowanych sprawach tylko raz wystąpiło sporządzenie portretu pamięciowego na podstawie zeznań pokrzywdzonego. Wynika to z faktu, że w przeważającej części identyfikacja twarzy sprawcy jest niemożliwa, ponieważ podczas uprowadzenia i przetrzymywania noszą oni kominiarki.

W większości przeanalizowanych przypadków pokrzywdzony po uwolnieniu był poddawany oględzinom sądowo-lekarskim – niezależnie od tego, czy uwolnienie nastąpiło na skutek działań policji, czy sprawcy po zapłaceniu okupu decydowali się zwolnić zakładnika. Oględziny sądowo-lekarskie były przeprowadzone przed przesłuchaniem przez funkcjonariuszy policji, tylko w jednym przypadku odstąpiono od przesłuchania z uwagi na zły stan psychiczny uwolnionego małoletniego. Oczywiście sama czynność przesłuchania miała miejsce, jednakże nie w dniu uwolnienia przez porywaczy.

Analiza każdej czynności procesowo-kryminalistycznej podejmowanej w sprawie porwania dla okupu nie była możliwa z uwagi na ramy niniejszej pracy, jednakże podkreślenia wymaga, że czynności te powinny być podejmowane w taki sposób, aby nie narazić pokrzywdzonego na wiktymizację wtórną.

Z przeanalizowanych spraw karnych z art. 252 k.k. wynika, że pokrzywdzeni porwaniem przy zawiadomieniu o przestępstwie otrzymują pouczenie o swoich uprawnieniach i obowiązkach na piśmie, a pokwitowanie odbioru załącza się do akt sprawy, co należy ocenić jako prawidłowe działanie organów ścigania. Inną kwestię stanowi fakt, że często na niewiele się zdaje się załącznik do protokołu przesłuchania pokrzywdzonego zawierający pouczenie o prawach i obowiązkach, którego pokrzywdzony, będący w olbrzymim stresie, nie czyta. Dlatego – zdaniem autorki – zasadny jest postulat obligatoryjnego powołania w skład zespołu negocjacyjnego jednego funkcjonariusza, który będzie opiekował się rodziną (bliskimi) porwanego od momentu zawiadomienia o przestępstwie do momentu skazania sprawców, a więc udzielał im informacji, kierował do odpowiednich osób (psychologa, stowarzyszenia, itp.).

Trzeba mieć na uwadze, że pokrzywdzeni porwaniem dla okupu rzadko są zorientowani w swoich uprawnieniach⁴⁰⁷. W momencie zawiadomienia o przestępstwie znajdują się w dużym stresie, a skomplikowany system i procedura instytucji prawnych często ich przerasta. Nie może być tak, że pokrzywdzony z powodu trudności lub obawy przed trudnościami zrezygnuje z dochodzenia swoich praw.

⁴⁰⁷ Zob. szerzej *Rola pokrzywdzonego porwaniem dla okupu w postępowaniu karnym*, [w:] K. Pruszkiewicz-Słowińska, *Rola pokrzywdzonego w sprawach o porwanie dla okupu – aspekty prawnowo-wiktymologiczne*, niepublikowana rozprawa doktorska obroniona na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w 2013 r., dostępna w czytelni Biblioteki Głównej UWM, s. 237–281.

Z analizy przebadanych spraw wynika, że pokrzywdzeni chętniej aktywnie działają w postępowaniu przygotowawczym niż w postępowaniu sądowym. Podczas postępowania sądowego powierzają sprawę prokuratorowi, który stoi na straży praworządności, oraz niezawisłym i bezstronnym sędziom.

Pokrzywdzeni w przeważającej części występowali w charakterze świadka (94%) w postępowaniu sądowym, sporadycznie jako oskarżyciel posiłkowy (26%), niestety ani razu jako powód cywilny. Mała aktywność pokrzywdzonych prawdopodobnie wynika z:

- niewiedzy o swoich uprawnieniach bądź niedostatecznym rozumieniu ich znaczenia,
- obawy przed zemstą nieujętych sprawców, jeśli na ławie oskarżenia zasiada tylko część porywaczy,
- chęci zapomnienia o przeżytej traumie. Występowanie w charakterze strony w postępowaniu sądowym wiąże się z dużą aktywnością pokrzywdzonego i zrozumiałe jest, że może on obawiać się, że będzie to dla niego zbyt duży wysiłek emocjonalny.

Działania profilaktyczne mają ogromne znaczenie dla pokrzywdzonych porwaniem dla okupu. Powodują zwiększenie świadomości prawnej potencjalnych pokrzywdzonych w szerokim rozumieniu tego pojęcia zarówno porwanych, jak i osób zobowiązanych do zapłacenia okupu i ich bliskich. O wiele łatwiej zwalczać to zjawisko, kiedy potencjalne ofiary zdają sobie sprawę z istniejącego zagrożenia, a także wiedzą, jak reagować, kiedy dojdzie do porwania, kogo zawiadomić, jakie środki prawne przysługują w razie stania się ofiarą przestępstwa i jaka odpowiedzialność karna grozi porywaczom.

Summary

The issue of kidnappings for ransom is not easy and simple. There is a continuing need for researching this phenomenon.

The purpose of this monograph is presenting the phenomenon of kidnapping for ransom in legal and victimological aspects, and also examining the victimological model of victim, presenting the legal situation of an injured person of kidnapping for ransom as well as paying attention to the consequences which the crime of kidnapping for ransom has on the injured person and indication the need for psychological support.

It should be noted that, the purpose of this study is not to duplicate existing research, but to explore other issues, namely the role of the injured person in a preparatory and judicial proceedings and its influence on an effect of the proceedings in the years 1998–2008, also indication of possibility to use various forms of support and assistance.

Previous studies regarding this issue primarily focused on the ways of committing and disclosure of this type of crime, they analyze the phenomenon focusing mainly on substantive and forensic aspects. For this reason, there is a need to present the problem of kidnappings for ransom in the context of the legal situation of the injured person. In existing literature there is not elaboration about the role of the injured person in a comprehensive manner. It can be concluded that the injured person has not been paid enough attention.

The crime of kidnapping causes a huge opposition and public outrage. Research shows that the most exposed to danger are children whose parents are engaged in a prosperous business, businessmen and people connected to criminal underworld. Initially, there was the view that kidnapping for ransom affect only those who have connections with the criminal world. For this reason, it was necessary to examine victimological model of the victim between 1998–2008. It is necessary to carry out regular research, for example every 10 years. The obtained results may be interesting research material for all people who are dealing with the problem of kidnapping for ransom in a professional practice.

Territorial area of research included a few voivodeships, among others: warmińsko-mazurskie, pomorskie, łódzkie and kujawsko-pomorskie and the

kidnapping cases took place between 1998 and 2008. These years were selected due to the fact that in 1 September 1998, the Penal Code of 1997 came into effect, it regulates the phenomenon of kidnappings for ransom. Initially, the analysis was supposed to cover the period from 1998 to 2011, however, during the research it turned out that these cases had been going on for years and those which took a place in 2008 are unlikely to be finally completed in 2012.

Spis tabel

Tabela 1.	Ogólna liczba porwań dla okupu w latach 1999–2008	12
Tabela 2	Zestawienie oficjalnych danych policji i MS dotyczących liczby stwierdzonych przestępstw z art. 252 k.k. i skazań	13
Tabela 3	Płeć sprawcy	46
Tabela 4	Wiek sprawcy	47
Tabela 5	Obywatelstwo sprawcy	48
Tabela 6	Karalność sprawców	48
Tabela 7	Porwanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej	55
Tabela 8	Świadkowie koronni występujący w sprawach	72
Tabela 9	Mali świadkowie koronni występujący w sprawach	72
Tabela 10	Porwania na tzw. <i>policję</i>	87
Tabela 11	Okres przetrzymywania zakładnika	88
Tabela 12	Forma powiadomienia o uprowadzeniu	93
Tabela 13	Forma kontaktu porywaczy ze zmuszanym do zapłacenia okupu podczas przetrzymywania zakładnika	93
Tabela 14	Wysokość okupu	95
Tabela 15	Sprawy, w których zapłacono okup	98
Tabela 16	Ucieczka zakładnika	99
Tabela 17	Zwolnienie zakładnika bez zapłaty okupu	99
Tabela 18	Odbicie zakładnika	99
Tabela 19	Stopa bezrobocia w latach 1990–2011 (bezrobocie rejestrowane)	104
Tabela 20	Motywy działania sprawcy	107
Tabela 21	Liczba osób pokrzywdzonych w przestępstwach stwierdzonych w latach 1999–2011	116
Tabela 22	Wynik prowadzonego postępowania z art. 252 k.k. w latach 1999–2011	117
Tabela 23	Liczba pokrzywdzonych w badanych sprawach w latach 1998–2008	118
Tabela 24	Płeć zakładników	119
Tabela 25	Wiek zakładników	119
Tabela 26	Obywatelstwo zakładników	120
Tabela 27	Wykształcenie zakładników	120
Tabela 28	Płeć osoby zmuszanej do zapłacenia okupu	121
Tabela 29	Wiek osoby zmuszanej do zapłacenia okupu	121
Tabela 30	Obywatelstwo osoby zmuszanej do zapłacenia okupu	121
Tabela 31	Wykształcenie osoby zmuszanej do zapłacenia okupu	121
Tabela 32	Relacje łączące osobę zmuszaną do zapłacenia okupu z zakładnikiem	123
Tabela 33	Miejsce zamieszkania zakładnika	124
Tabela 34	Zależności pomiędzy płcią zakładnika a wiekiem	125
Tabela 35	Płeć i miejsce zamieszkania podmiotu mającego zapłacić okup	126
Tabela 36	Wiek, płeć i główne źródło utrzymania osób mających uiścić okup	127
Tabela 37	Stosunek pokrzywdzonego do sprawców	128

Tabela 38	Związek pokrzywdzonych ze środowiskiem przestępczym	129
Tabela 39	Niematerialne skutki porwania dla okupu	136
Tabela 40	Pomoc psychologa udzielona zaraz po uwolnieniu	140
Tabela 41	Niematerialne skutki porwania dla okupu dla uprowadzonego	146
Tabela 42	Powołanie zespołu negocjacyjnego	173
Tabela 43	Rzeczywista skuteczność w zależności od szczebla organizacyjnego policji	176
Tabela 44	Skuteczność w zależności od szczebla organizacyjnego prokuratury	176
Tabela 45	Naznaczanie pieniędzy	188
Tabela 46	Aktywność pokrzywdzonego zakładnika w postępowaniu przed sądem	201

Spis wykresów

Wykres 1	Liczba porwań, porwań dla okupu i zaginięć w latach 2000 i 2010	14
Wykres 2	Czy zjawisko kidnapingu stanowi duży problem w Polsce?	108
Wykres 3	Czy zna Pani/Pan kogoś, kto stał się ofiarą porwania?	108
Wykres 4	Czy jest Pani/Panu znane porwanie Krzysztofa Olewnika?	109
Wykres 5	Kto według Pani/Pana jest najbardziej narażony, na to, by stać się ofiarą przestępstwa porwania dla okupu?	110
Wykres 6	Jak ocenia Pani/Pan skuteczność organów ścigania?	111
Wykres 7	Czy wiedza funkcjonariuszy policji i ich doświadczenie jest wystarczające?	111

Wykaz analizowanych spraw karnych

- Sąd Okręgowy w Bydgoszczy – III K 142/08
- Sąd Okręgowy w Elblągu – II K 57/02, II K 122/03, II K 56/05
- Sąd Okręgowy w Gdańsku – IVK 411/02, IV K 195/03, IV K 41/04, IV K 95/04, IV 307/04, IV K 82/05, IV K 313/05, IV K 2/06, IV K 204/06, IV K 102/08, IV K 57/09
- Sąd Okręgowy w Łodzi – XVIII K 82/03, XVIII K 133/05, XVIII K 137/05, XVIII K 88/07, IV K 50/09
- Sąd Okręgowy w Olsztynie – II K 47/99, II K 179/03

Bibliografia

Źródła prawa

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483).
- Europejska Konwencja Praw Człowieka z 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 ze zm.).
- Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu z 7 stycznia 1977 r. (Dz.U. z 1996 r. nr 117, poz. 557).
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 r. (Dz.U. UE. C. z 2007 r. nr 303, poz. 1).
- Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 19 lipca 2001 r. (Dz.U. z 2005 r. nr 18, poz. 158).
- Międzynarodowa konwencja przeciwko braniu zakładników z 18 grudnia 1979 r. (Dz.U. z 2000 r. nr 106, poz. 1123 i 1124).
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167).
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. (rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III)), tłumaczenie ze strony: www.msgov.pl/prawa_czl_onz/prawa_czlow_12.doc.
- Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. nr 16, poz. 94 ze zm.).
- Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. nr 13, poz. 94 ze zm.).
- Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2010 r. nr 33, poz. 178 ze zm.).
- Ustawa z 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 1991 r. nr 46, poz. 203).
- Ustawa z 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2001 r. nr 79, poz. 855).
- Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 1990 r. nr 30, poz. 179 ze zm.).
- Ustawa z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. z 2005 r. nr 234, poz. 1997 ze zm.).
- Ustawa z 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz.U. z 1991 r. nr 100, poz. 442 ze zm.).
- Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553 ze zm.).
- Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. nr 89, poz. 555 ze zm.).
- Ustawa z 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. z 2007 r. nr 36, poz. 232).
- Ustawa z 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 1999 r. nr 11, poz. 95).
- Ustawa z 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2001 r. nr 123, poz. 1353).
- Ustawa z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu (Dz.U. z 2002 r. nr 74, poz. 676 ze zm.).
- Ustawa z 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych (Dz.U. z 2005 r. nr 169, poz. 1415).
- Ustawa z 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz.U. z 2006 r. nr 104, poz. 708 ze zm.).
- Ustawa z 22 lipca 2006 r. o zmianie ustawy o świadku koronnym i oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2006 r. nr 149, poz. 1078).
- Ustawa z 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2010 r. nr 7, poz. 46).
- Ustawa z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2010 r. nr 182, poz. 1228).
- Ustawa z 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. z 2010 r. nr 127, poz. 857).

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz.U. z 2003 r. nr 104, poz. 981).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 marca 2010 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2010 r. nr 49, poz. 296).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. nr 60, poz. 571).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 października 2006 r. w sprawie udzielania ochrony i pomocy świadkom koronnym i innym uprawnionym osobom (Dz.U. z 2006 r. nr 201, poz. 1480).
- Zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z 26 marca 2002 r. w sprawie form i metod wykonywania negocjacji policyjnych (Dz. Urz. KGP z 2002 r. nr 5, poz. 25).
- Zarządzenie nr 213 Komendanta Głównego Policji z 28 lutego 2008 r. w sprawie metod i form przygotowywania i realizacji zadań Policji w przypadku zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego (Dz. Urz. KGP z 2007 r. nr 5, poz. 49).
- Zarządzenie nr 428 Komendanta Głównego Policji z 17 kwietnia 2009 r. w sprawie form i metod wykonywania niektórych, służbowych zadań przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP z 2009 r. nr 6, poz. 30).
- Zarządzenie nr 124 Komendanta Głównego Policji z 4 czerwca 2012 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanymi zwłok oraz szczątków ludzkich (Dz. Urz. KGP z 2012 r. nr 29).

Orzecznictwo sądowe

Postanowienia

- Postanowienie SN z 28 marca 2002 r., I KZP 3/02, OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 41.
- Postanowienie SN z 11 czerwca 2002 r., II KKN 258/00, OSNKW 2002, nr 9–10, poz. 70.
- Postanowienie SN z 16 listopada 2005 r. II KK 165/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 2097.
- Postanowienie SN z 26 kwietnia 2007 r., I KZP 6/07, OSNKW 2007, nr 5, poz. 37.
- Postanowienie SN z 4 listopada 2010 r. V KK 121/10, LEX nr 653683.

Uchwały

- Uchwała SN z 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSPiKA 1968, z. 7, poz. 113.
- Uchwała SN z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145.
- Uchwała 7 sędziów SN z 21 grudnia 1999 r., I KZP 44/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 2.

Wyroki

- Wyrok SN z 27 października 1995 r., III KRN 122/95, LEX nr 24868.
- Wyrok SA w Poznaniu z 25 marca 1999 r., II Aka 45/99, OSA 2000, z. 2, poz. 15.
- Wyrok SA w Łodzi z 30 września 1999 r., II Aka 226/98, Biuletyn Prokuratury Apelacyjnej 1999, nr 9.
- Wyrok SA w Katowicach z 14 października 1999 r., II Aka 221/99, Orz. Prok. i Pr. 2000, nr 6.
- Wyrok SA w Katowicach z 27 września 2001 r., II Aka 150/01, II Aka 150/01, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 7–8, poz. 30.
- Wyrok SA w Lublinie z 12 marca 2002 r., 2 Aka 39/02, OSN Prok. i Pr. 2003, nr 3, poz. 32.
- Wyrok SA w Lublinie z 23 lipca 2002 r. II Aka 148/01, Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 4, poz. 20.
- Wyrok SA w Białymstoku z 20 października 2003 r. II Aka 131/03, OSA 2004, nr 8, poz. 60.
- Wyrok SA w Krakowie z 2 listopada 2004 r. II Aka 119/04, LEX nr 584149.
- Wyrok SA w Warszawie z 8 grudnia 2008 r. II Aka 306/08, KZS 2009, nr 12, poz. 72.
- Wyrok SA w Katowicach z 15 stycznia 2009 r. II Aka 321/08, LEX nr 528648.
- Wyrok SN z 11 grudnia 2006 r., II KK 192/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2389.

Literatura

- Adamczyk M., *Świadek koronny. Analiza prawnokryminalistyczna*, Warszawa 2011.
- Ault R. L., *NCAVC's research and development program*, „FBI Law Enforcement Bulletin” 1986, nr 55(12).

- Bieńkowska E., Mazowiecka L., *Uprawienia pokrzywdzonego przestępstwem*, Warszawa 2009.
- Bisson J. I., McFarlane A. C., Rose S., *Psychological debriefing*, [w:] Foa E. B., Keane T. M., Friedman M. J., *Effective treatments for PTSD. Practice guidelines from the International Society for Traumatic Stress Studies*, The Guilford Press. New York-London 2000.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2004.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2007.
- Bojarski T., Skrzętołowicz E., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Bonda K., Lach B., *Zbrodnia niedoskonała*, Chorzów 2009.
- Borkowski T., *Porwanie dziecka Lindbergha*, „Prob. Krym.” 1961, nr 29.
- Borys B., *Psychiczne następstwa wydarzeń i sytuacji ekstremalnych. Ich ocena oraz formy pomocy*, Gdańsk 2002.
- Biblia Tysiąclecia*, Poznań-Warszawa 1980.
- Bronowska K., Żywucka-Kozłowska E., *Dowody prawdy. Przypadek Dawida J.*, Szczecin 2007.
- Bryant R. A., Harvey A. G., *Zespół ostrego stresu. Teoria, pomiar, terapia*, Warszawa 2003.
- Canter D., Heritage R., *A multivariate model of sexual offense behavior: developments in „offender profiling”*, „The Journal of Forensic Psychiatry” 1990, t. I, nr 2.
- Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971.
- Cieślak M., Spett K., Wolter W., *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968.
- Cieślak W., *Głosa do wyroku SA w Białymstoku z 4 lipca 1991 r., II Akr 41/91*, „Palestra” 1993, z. 12.
- Coates D., Winston T., *Counteracting the deviance of depression*, „Journal of Social Issues” 1983, nr 39.
- Colman A. M., *Słownik psychologii*, Warszawa 2009.
- Cyceron M. T., *O państwie, o prawach*, Kęty 1999.
- Czerw S., *Taktyka i technika zwalczania wymuszeń anonimowych oraz uprowadzeń osób w celu wymuszenia okupu*, praca doktorska obroniona na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 1977 r., dostępna w Czytelnicy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ćwiakalski Z., *Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną*, „Prok. i Pr.” 2001, nr 12.
- Ćwieliuch J., *Wdech/wydech/wdech...*, Reportaże „Polityki”. Wydanie specjalne 2010, nr 8.
- Daszkiewicz K., *Urowadzenie i morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki*, Poznań 1990.
- Dobosz J. (red.), *Słownik władców polskich*, Warszawa 1999.
- Dolnik A., *Contrasting Dynamics of Crisis Negotiations: Barricade versus Kidnapping Incidents*, „International Negotiation” 2003, Vol. 8, No 3.
- Drajewicz D., *Dowodowe wykorzystanie wyników kontroli operacyjnej w postępowaniu karnym*, „Prok. i Pr.” 2010, nr 7-8.
- Dudek B., *Zaburzenia po stresie traumatycznym*, Gdańsk 2003.
- Edelbacher M., *Die Erstellung von Täterprofilen*, „Kriminalistik” 1993, nr 5.
- Filar M., *Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym*, CPKiNP 2002, nr 2.
- Fisher R., Ury W., Patton B., *Dochodząc do tak. Negocjowanie bez poddawania się*, Warszawa 1997.
- Flemming M., Kutzmann W., *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Rozdział XXXII Kodeksu karnego*, Warszawa 1999.
- Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym*, Warszawa 1997.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2007.
- Garlicki A. (red.), *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1984.
- Gensikowski P., *Odstąpienie od ukarania tzw. małego świadka koronnego*, „Prok. i Pr.” 2011, nr 2.
- Gierowski J., *Opracowanie portretu psychologicznego nieznanego sprawcy*, [w:] Wojcikiewicz J. (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2007.
- Gierowski J., Jaśkiewicz-Obydzińska T., Najda M., *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010.
- Górecki P., Stachowiak S., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*. Warszawa 2007.
- Górecki R., *Karno-procesowe problemy przesłuchania świadka w postępowaniu przygotowawczym*, „Prob. Krym.” 1984, nr 164.

- Górniok O., Hoc S., Kalitowski M., Przyjemski S. M., Sienkiewicz Z., Szumski J., Tyszkiewicz L., Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, Gdańsk 2005.
- Graham Dee L. R., *Graham's Stockholm Syndrome Theory: A Universal Theory of Chronic Interpersonal Abuse?*, [w:] Graham Dee L. R., Rawlings E. I., Rigsby R. K., *Loving to Survive: Sexual Terror, Men's Violence and Women's Lives*, New York University Press, New York-London 1994.
- Grajewski J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I., Warszawa 2010.
- Gruza E., *Kryminalistyczne aspekty przesłuchania świadka*, „Prob. Krym.” 2002, nr 236.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011.
- Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2009.
- Gruza E., *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym, problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003.
- Gruza E., *Okazanie. Problematyka kryminalistyczna*, Toruń 1995.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2004.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarze Zakamycza*, Kraków 2003.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005.
- Grześkowiak A., Wiak K. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Grzeszczyk C., *Etiologia i sympatologia zagrożeń przestępczością w Polsce – metody jej zwalczania oraz kierunki prognoz rozwoju zjawisk patologicznych*, [w:] Gruza E., Tomaszewski T. (red.), *Problemy współczesnej kryminalistyki*, t. III, Warszawa 2000.
- Hall A., Leidig M., *Dziewczyna z piwnicy. Szokująca historia Nataschy Kampusch*, Katowice 2007.
- Hałas R. G., *Odpowiedzialność karna nieletniego na tle kodeksu karnego z 1997 roku*, Lublin 2006.
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 2005.
- Hanausek T., *Modus operandi i alibi – ewolucja znaczenia pojęć*, SKKiP 1978, t. 8.
- Hanausek T., *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1994.
- Herman Lewis J., *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańsk 1999.
- Holloway H. C., Fullerton C. S., *The psychology of terror and its aftermath*, [w:] Ursano R. J., McCaughey C.S., Fullerton C.S., *Individual and community responses to trauma and disaster*, Cambridge University Press 2001.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2007.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2006.
- Hołyst B., *Socjologia kryminalistyczna*, t. I, Warszawa 2007.
- Hołyst B., *Terroryzm*, t. II, Warszawa 2009.
- Hołyst B. (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, Warszawa 2005.
- Hołyst B., *Wiktymologia*, Warszawa 2011.
- Horoszewski P., *Kryminalistyka*, Warszawa 1958.
- Jacoby S., *Wild Justice*, New York 1986.
- Jackson J. L., Bekarian D. A., *Does Offender Profiling have a role to play?*, [w:] Jackson J. L., Bekarian D.A., *Offender Profiling. Theory, Research and Practise*, Chichester 1997.
- Jasienica P., *Polska Piastów*, Warszawa 1983.
- Jasienica P., *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, Warszawa 1988.
- Jasiński W., Potakowski D., *Świadek koronny*, „Rzeczpospolita” z 15.11.1995 r.
- Kaczmarek J., *Konsekwencje prawnokarne uwolnienia zakładnika (art. 252 § 4 k.k.)*, „Prok. i Pr.” 2001, nr 6.
- Kaczmarek J., Kierszka M., *Porwania dla okupu*, Warszawa 2008.
- Kalinowski S., *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963.
- Kasprzak J., *Błędy w jednej sprawie, czyli jeszcze raz o potrzebie znajomości kryminalistycznej przez prawników*, [w:] Kwiatkowska-Wójcikiewicz V. (red.), *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, Toruń 2010.
- Kasprzak J., Młodziejowski B., Brzęk W., Moszczyński J. (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2006.
- Kasprzak J., Młodziejowski B., *Wstęp*, [w:] Kasprzak J., Młodziejowski B. (red.), *Kryminalistyka i inne nauki pomocowe w postępowaniu karnym*, Olsztyn 2009.
- Kasprzak J., *Wybrane problemy metodologiczne badań w zakresie procesu karnego i kryminalistyki*, [w:] Kasprzak J., Młodziejowski B. (red.), *Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki*, Olsztyn 2010.

- Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, t. III, Warszawa 2010.
- Kirchhoff G., *Wiktymologia. Historia i koncepcje. Wprowadzenie*, [w:] Bieńkowska E. (red.), *Wiktymologia w Europie. Materiały pierwszej międzynarodowej konferencji na temat wiktymologii w Europie Wschodniej i Zachodniej (Konstancin k. Warszawy, 17–22 marzec 1991)*, Warszawa 1993.
- Klaus W., *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec młodszych nieletnich*, Warszawa 2009.
- Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997.
- Konarska-Wrzosek V., *Prawnokarne środki walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną przewidziane w kodeksie karnym*, „Prok. i Pr.” 2000, nr 3.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1990.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 1994.
- Korcył-Wolska M., *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa 2008.
- Kowalewska-Borys E., *Świadek koronny w ujęciu dogmatycznym*, Zakamycze 2004.
- Krajniak O., *Zorganizowane grupy przestępcze. Studium kryminalistyczne*, Warszawa 2011.
- Kudrelek J., *Postępowania szczególne w procesie karnym. Postępowanie w sprawach nieletnich*, Szczytno 2009.
- Kudrelek J., *Szczególne formy przesłuchania w postępowaniu karnym*, Szczytno 2010.
- Kulicki M., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994.
- Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Stęпка L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009.
- Kurzępa B., *Świadek koronny – co dalej z ustawą*, „Prok. i Pr.” 2006, nr 5.
- Kurzępa B., *Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy*, Toruń 2005.
- Kwiasowski Z., *Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego*, [w:] Koba L., Waclawczyk W. (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Warszawa 2009.
- Kwiatkowska-Darul V., *Przesłuchanie dziecka*, Zakamycze 2001.
- Kwiatkowska-Darul V., *Przesłuchanie małoletniego świadka w polskim procesie karnym*, Toruń 2007.
- Latkowski S., Pytlakowski P., *Olewnik – śmierć za 300 tysięcy*, Warszawa 2009.
- Lernel L., *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1978.
- Liedl K., Piasecka P., *Jak przetrwać w dobie zagrożeń terrorystycznych. Elementy edukacji antyterrorystycznej*, Warszawa 2007.
- Lis D., *Tajemnice historii Europy*, Poznań.
- Lis-Turlejska M., *Psychologiczne następstwa skrajnie stresowych przeżyć*, „Nowiny Psychologiczne” 1992, nr 2.
- Lityński A., *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI-XVIII wieku*, Katowice 1976.
- Łachacz M., *Pułapki kryminalistyczne*, [w:] Gruza E., Tomaszewski T. (red.), *Problemy współczesnej kryminalistyki*, t. VII, Warszawa 2003.
- Machajski P., Wróblewski B., *Czego uczyć się porywacze*, „Gazeta Wyborcza” z 15.05.2011 r.
- Maj R., *Siedem złotych pytań*, Gdynia 2011.
- Majewski W., *Zasadzka. Problematyka karnoprocesowa i kryminalistyczna*, Warszawa 1985, niepublikowana rozprawa doktorska.
- Malinowski A., *Podstawowe zagadnienia w orzecznictwie sądowo-psychiatrycznym*, Warszawa 1961.
- Manteuffel T., *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1998.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2005.
- Marek A., *Recenzja książki Brunona Hołysty, Terroryzm, t. 1 i 2*, Wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2009, Prok. i Pr. 2009, nr 6.
- Marszał K., Stachowiak S., Zgrzyzek K., *Proces karny*, Katowice 2003.
- McKay M., Davis M., Fanning P., *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Gdańsk 2001.
- McLynn F., *Słynne procesy. Sprawy, które tworzyły historię*, Warszawa 1996.
- Mitchel J. T., *When the disasters strikes. The critical incident stress debriefing process*, „Journal of Emergency Medical Services” 1983, nr 8.

- Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2010.
- Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007.
- Mozgawa M., *Znamię szczególnego udręczenia z art. 165 § 2 k.k. w świetle badań empirycznych*, „*Annales UMCS*” 1995, sectio G, vol. XLII, 12.
- Namnyak M., Tufton N., Szekely R., Toal M., Worboys S., Sampson E. L., *Stockholm syndrome: psychiatric diagnosis or urban myth?*, „*Acta Psychiatrica Scandinavica*” 2007.
- Nelken J., *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970.
- Niederland W. G., *The Psychiatric Evaluation of Emotional Disorders in Survivors of Nazi Persecution*, [w:] Krystal H. (red.), *Massive Psychic Trauma*, New York 1968.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. III, Warszawa 1996.
- Nowińska J., *Status prawny powoda cywilnego w procesie karnym*, Warszawa 2007.
- Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.
- Owczarski S., *Świadek koronny – uwagi krytyczne*, PS 1993, nr 11–12.
- Paškiewicz J., *Świadek koronny in sua causa oraz in altera causa (art. 60 § 3–5 k.k. i art. 61 k.k.)*, „*Prok. i Pr.*” 2001, nr 12.
- Płachta M., *Kidnapping międzynarodowy w służbie prawa. Studium prawnomiędzynarodowe i porównawcze*, Warszawa 2000.
- Pływaczewski E., *Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej*, „*Prok. i Pr.*” 2011, nr 7–8.
- Pikulski S., *Ekspertyza psychiatryczna w procesie karnym*, Warszawa 2002.
- Pikulski S., *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997.
- Piotrowicz D., *Negocjacje kryzysowe i policyjne. Wybrane zagadnienia psychologiczne i kryminologiczne*, Warszawa 2010.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich*, Warszawa-Poznań 2000.
- Pływaczewski W., *Przestępczość zorganizowana w Polsce i kierunki jej przeciwdziałania*, [w:] Tyszkiewicz L. (red.) *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Profesor Oktawii Górniok*, UŚ Katowice 1996.
- Pruszkiewicz-Słowińska K., *Porwania dla okupu w opinii społecznej na kanwie sprawy Krzysztofa Olewnika*, [w:] Kasprzak J., Młodziejowski B. (red.), *Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki*, Olsztyn 2010.
- Pytlakowski P., *Porwane wątki*, Reportaże „*Polityki*” 2010, nr 8.
- Pytlakowski P., *Świat według świadka*, „*Polityka*” 2004, nr 34.
- Raglewski J., *Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego (analiza dogmatyczna w ujęciu materialnoprawnym)*, Kraków 2008.
- Raina P., *Sprawa zabójstwa Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 1989.
- Rau Z., *Cechy polskiej zorganizowanej grupy przestępczej*, „*Prokurator*” 2002, nr 1(9).
- Ressler R. K., *Criminal personality profiling*, „*Z Zagadnień Nauk Sądowych*” 1997, nr 35.
- Reykowski J., *Emocje, motywacja, osobowość*, [w:] Tomaszewski T. (red.), *Psychologia ogólna*, t. IV, Warszawa 1992.
- Rozwadowski A., *Eksperyment w procesie karnym*, Warszawa 1970.
- Rybarczyk S., *Eksperyment jako dowód w procesie karnym*, Warszawa 1973.
- Sidorowicz S., *Psychiatria kliniczna*, Wrocław 1995.
- Schneider H. J., *Przestępczość zorganizowana z międzynarodowego kryminologicznego punktu widzenia*, „*Prok. i Pr.*” 1995, nr 10.
- Schneider H., *Wiktymologia - nauka o ofierze przestępstwa*, „*Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*” 1980, t. XI.
- Short P., *Victims and helpers*, [w:] Heathcote R. L., Tong B. G., *Natural Hazards in Australia*, Canberra, Australian Academy of Science 1979.
- Siuta J. (red.), *Słownik psychologii*, Kraków 2005.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze 2002.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, Warszawa 2009.
- Sławik K., *Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców*, Warszawa 1994.
- Sondel J., *Prawo rzymskie w procesie sprawców porwania Stanisława Augusta*, [w:] Kuryłowicz M. (red.), *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 2001.

- Sonnenberg S. M., Victims of violence and post-traumatic stress disorder, „Psychiatric Clinics of North America”, 1988, No 11.
- Sońta C., *Zorganizowana grupa i związek przestępny w polskim prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa – zarys problematyki*. Część II. *Konstrukcja prawna zorganizowanej grupy i związku przestępczego*, WPP 1997, nr 2.
- Southern P., Juliusz Cezar, Warszawa 2002.
- Stanik J. M., Woszczyk L. (red.), *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołeczne i prawne*, Katowice 2002.
- Staszak A., Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne, Prometeusz 2010.
- Strogowicz M. S., *Proces karny*, Warszawa 1952.
- Surkont M., *Szczególne podstawy i sposób łagodzenia kary z art. 60 § 3–5 i art. 61 k.k.*, PS 1999, nr 11–12.
- Sych W., *Zmiana sytuacji pokrzywdzonego w stadium wykonawczym polskiego procesu karnego*, „Prok. i Pr.” 2006, nr 2.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1981, t. III.
- Świadek koronny wrabia w narkotyki, „Gazeta Wyborcza” z 25.01.2012 r.
- Taracha A., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006.
- Terr L. C., *Childhood traumas: An outline and overview*, „American Journal of Psychiatry” 1991, t. 148.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys sytemu*, Warszawa 2008.
- Waltoś S., *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, PiP 1993, z. 2.
- Wasik A., Zinkiewicz S., Ziomka S., *Wybrane elementy patologii społecznej w aspekcie służby prewencyjnej*, Katowice 2006.
- Wąsek A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004.
- Wąsek A., Zawłocki R., *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, Warszawa 2010.
- Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 1999.
- Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2008.
- Winn D., *Manipulowanie umysłem*, Moderator 2003.
- Wnorowski J., *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1978.
- Wojciechowski J., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1998.
- Wojciechowski J., *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002.
- Wójcik J. W., *Porwanie dla okupu. Zagadnienia kryminologiczne i kryminalistyczne*, „Zeszyty Naukowe WSIZiA” 2011, nr 1 (14).
- Wójcik J. W., *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2011.
- Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007.
- Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Warszawa 2012.
- Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, Zakamycze 2006.
- Zołna M., *Eksperyment procesowo-kryminalistyczny. Istota i dowodowa rola*, Warszawa 2011.

Publikacje internetowe

- Andrzejewski J., Cybulski M., Porwania – przedsiębiorcy żądają pomocy państwa, www.poradnikhandlowca.com.pl, pozyskano dn. 7.12.2011 r.
- Diagnoza Społeczna 2011: bogaci coraz bogatsi, biedni coraz biedniejsi, www.gazetaprawna.pl, pozyskano dn.14.07. 2011 r.
- Dziedzic M., Porwane dzieci – system CHILD ALERT w Polsce, <http://www.polityka.pl/kraj/1523833,1,porwane-dzieci---system-child-alert-w-polsce.read>, pozyskano dn. 19.03.2012 r.
- Fuselier G. D., Placing the Stockholm Syndrome in Perspective, FBI Law Enforcement Bulletin 1999, Nr 23, http://servv89pn0aj.sn.sourcedns.com/~gbpprorg/judicialinc/stockholm_syndrome_fuselier.pdf, pozyskano 14.07. 2011 r.
- Johnson D., A History of Hostage Negotiation Presentation to The Chartered Institute of Arbitrators London Branch by Commander Dave Johnson of The Metropolitan Police Service – Specialist Crime Directorate, <http://www.londonarbitrators.org/pdf/Hostage%20Neg%20publvern.doc>.
- 5 Kidnap-For-Ransom Stories, <http://www.cosmoloan.com/international-economy/5-kidnap-for-ransom-stories.html>, pozyskano dn. 20.07.2011 r.

Mieciak I. T., Osiem i pół godziny. Porwania dla okupu – coraz częściej, coraz brutalniej, <http://archiwum.polityka.pl/art/osiem-i-pol-godziny,366117.html>, pozyskano 23.08.2011 r.

Mieciak I. T., Porywaczom płaci się zawsze, www.newsweek.pl, pozyskano z dn. 10.04.2011 r.

Kowalska D., Krasnowska V., Okup albo śmierć, www.newsweek.pl, pozyskano dn. 25.01.2012 r.

Krasnowska-Saustowicz V., Przystępczość: Tylko umarli milczą, www.newsweek.pl, pozyskano dn. z 1.12.2010 r.

Plaga w Kolumbii: porwania dla okupu, <http://turystyka.wp.pl/kat,3,title,plaga-w-kolumbii-porwania-dla-okupu,wid,9072554,artykul.html>, pozyskano dn. 23.03.2012 r.

Polisa od porwania. Ubezpieczyciel płaci okup, <http://platine.pl/polisa-od-porwania-ubezpieczyciel-płaci-okup-0-846864.html>, pozyskano dn. 4.12.2011 r.

Turlej E., Porwane życie, www.femka.net, pozyskano dn. 7.12.2011 r.

Wóźniak H., Dramat doktor Kamińskiej, <http://plock.gazeta.pl/plock/1,102287,7180175,Dramat-doktor-Kaminskiej.html?as=3&startsz=x>, pozyskano dn.14.0.2011 r.

Zawadka G., Mamy go, zapłaćcie okup!, www.rp.pl, pozyskano dn. 25.01.2012 r.

Strony internetowe

www.bezpiecnemiasto.org, strona internetowa Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na rzecz Bezpieczeństwa.

www.olewnikfundacja.pl, strona internetowa Fundacji im. Krzysztofa Olewnika.

www.pokrzywdzeni.gov.pl, strona informacyjna dla osób pokrzywdzonych przestępstwem.

www.policja.pl, strona internetowa Komendy Głównej Policji.

www.pg.gov.pl, strona internetowa Prokuratury Generalnej.

www.rpo.gov.pl, strona internetowa Rzecznika Praw Obywatelskich.

www.sjp.pwn.pl, strona internetowa Wydawnictwa Naukowego PWN SA.

www.stat.gov.pl, strona internetowa Głównego Urzędu Statystycznego.

www.tvn24.pl, strona internetowa stacji telewizyjnej TVN.

www.un.org/en/, strona internetowa United Nations.

www.unic.un.org.pl, strona internetowa Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie.

<http://www.who.int/en/>, strona internetowa Światowej Organizacji Zdrowia.

www.zaginieni.pl, strona internetowa ITAKI Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych.

Publikatory

- System Informacji Prawnej LEX.
- System Informacji Prawnej LEGALIS.